GAZETA WSPÓŁCZESNA
TYDZIEŃ
PIĄTEK -NIEDZIELA
14-16.08.1998
DZIENNIK REGIONALNY
BIAŁYSTOK
ŁOMŻA
SUWAŁKI
Nr 157 (14062)
Nakład 45 000 egz.
CENA 1 zł

Cud nad Wisłą

15 sierpnia Kościół katolicki obchodzi Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w Polsce dodatkowo w tym dniu błogosławi się zioła oraz zboża – stąd ludowa nazwa tej uroczystości – Święto Matki Bożej Zielnej.

Również tego dnia obchodzone jest Święto Wojska Polskiego, ustanowione dla upamiętnienia „Cudu nad Wisłą". Bowiem 15 sierpnia 1920 r. dywizje polskie powstrzymały hordy bolszewickie na przedmieściu warszawskim. Następnego dnia, 16 sierpnia, uderzenie 5. armii generała Władysława Sikorskiego znad Wkry i Modlina, a także uderzenie grupy manewrowej dowodzonej przez Józefa Piłsudskiego znad Wieprza pozwoliło pokonać Rosję Radziecką.

Wojna Polski z Rosją Radziecką trwała już od 1919 r. Działania wojenne przebiegały z dala od etnicznych ziem polskich. Dopiero w lipcu 1920 Armia Czerwona zaczęła odnosić sukcesy. Wojska polskie zmuszone zostały do odwrotu. W miarę zbliżania się Sowietów do Warszawy Polacy zaczęli stawiać coraz mocniejszy opór.

W sierpniu 1920 r. miało miejsce kilka bardzo pomyślnych, wprost cudownych okoliczności dla strony polskiej. Podczas krwawych walk na linii Narwi i Bugu dowodzący frontem zachodnim Michaił Tuchaczewski doszedł do przekonania, iż ma przed sobą główne siły polskie i zmienił kierunek działań zbrojnych z marszu na Warszawę głównych sił sowieckich na kierunek północny. Na stolicę uderzyć miała tylko jedna armia strzelców. Posunięcie Tuchaczewskiego spowodowało powstanie luki między oddziałami radzieckimi, operującymi na południu i północy. Wykorzystał to Józef Piłsudski, który znał położenie wojsk radzieckich dzięki złamanemu szyfrowi dowództwa radzieckiego przez polskiego matematyka Stefana Mazurkiewicza. Groźna armia konna Siemiona Budionnego nie zaatakowała od południa i nie powstrzymała grupy manewrowej, gdyż na rozkaz komisarza Józefa Stalina za wszelką cenę próbowała zdobyć dzielnie broniący się Lwów. 15 sierpnia, w czasie walk w rejonie Nasielska, jeden z polskich pułków jazdy śmiałym zagonem zmusił dowództwo 4. armii sowieckiej do panicznej ucieczki, podczas której zniszczyło ono swoją radiostację, jedyny środek łączności z głównym dowództwem. Utrata radiostacji sparaliżowała ruchy nieprzyjaciela. Nie zagrożona 5. armia generała Władysława Sikorskiego zaczęła gromić wroga.

Ten splot niezwykle szczęśliwych, by nie rzec cudownych okoliczności, przyniósł wspaniałe zwycięstwo odrodzonej Polsce.

Wydarzenia lata 1920 r. nie ominęły również Białegostoku.

Dowództwo 1. armii opuściło twierdzę Osowiec, ponieważ chciało skoncentrować jak największe siły pod Białymstokiem, gdyż przygotowywano się do obrony miasta. 27 lipca twierdza Osowiec, zamykająca jedno z nielicznych przejść przez bagna biebrzańskie, bez walki została zajęta przez kawalerię radziecką. Groźba wyjścia tych oddziałów na tyły wojsk polskich spowodowała ewakuację Białegostoku w nocy z 27 na 28 lipca.

29 lipca wojska radzieckie zajęły Białystok. Dowództwo utworzyło w mieście Białostocki Komitet Wojskowo-Rewolucyjny. Na jego czele stanął nauczyciel – dziennikarz J. Oszerowicz, sekretarzem został J. Kowalski. W ciągu kilku dni Komitet upaństwowił banki, kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, zarejestrował i zamknął składy żywności, oparł aprowizację miasta na przymusowych dostawach, ogłosił rejestrację bezrobotnych i przekazywanie fabryk robotnikom. Dowódcy poszczególnych armii tworzyli w terenie tymczasowy aparat administracyjny, podporządkowany tzw. „rewkomom".

W dniu zajęcia Białegostoku przez wojska sowieckie do Wilna przyjechali Julian Marchlewski i Feliks Dzierżyński. Tam zakończyli pracę nad manifestem Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski. Przez sieć Czerzwyczajki poinformowali Lenina o zredagowaniu manifestu.

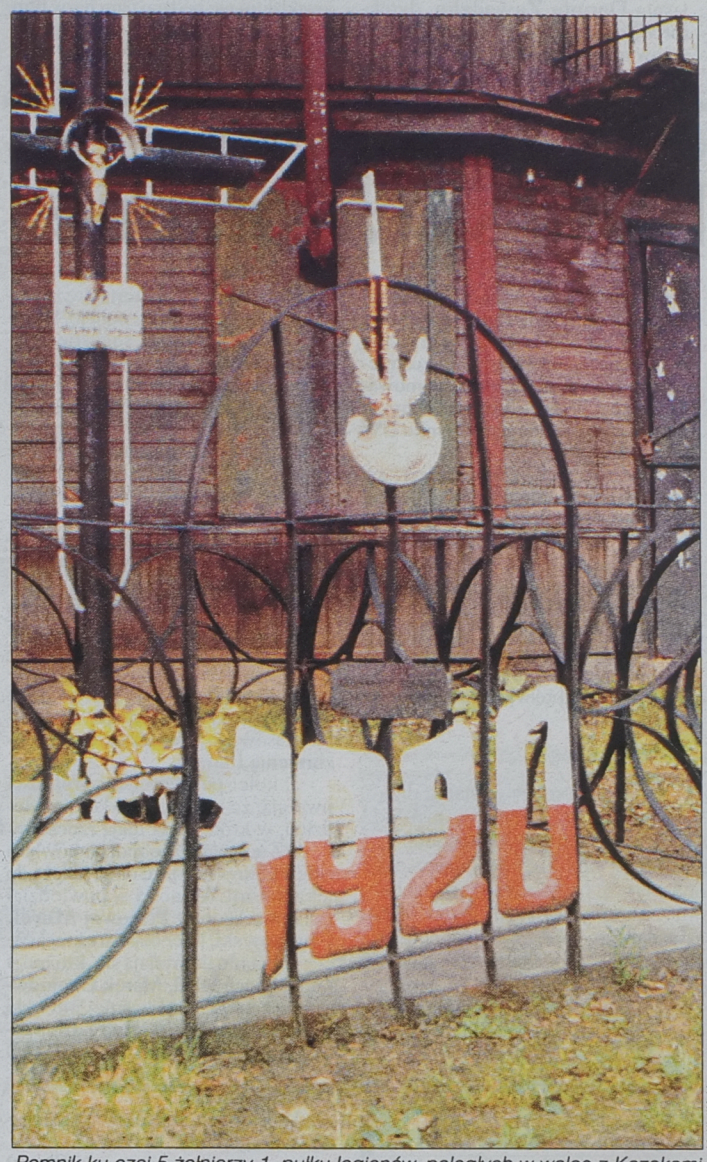
Marchlewski dotarł do Białegostoku nocą z 1 na 2 sierpnia, następnego dnia przybyli Dzierżyński i Kon, a Próchniak dopiero 5 sierpnia. Nowi dygnitarze zajęli na swą siedzibę Pałac Branickich.

14 sierpnia głównodowodzący Armią Czerwoną Siergiej Kamieniew wydał rozkaz o formowaniu Polskiej Armii Czerwonej. Miała to być armia ochotnicza. 15 sierpnia dowódca frontu zachodniego Michaił Tuchaczewski i Józef Unszlicht podpisali rozkaz o formowaniu Pierwszej Polskiej Armii Ochotniczej. Na jej dowódcę mianowano Romana Łągwę. Formowanie armii przebiegało bardzo niemrawo. W szeregi Białostockiego Pułku Strzelców zgłosiło się tylko 70 ochotników. Dzierżyński, przerażony tak miernymi wynikami rekrutacji, zwrócił się do Lwa Trockiego o przysłanie do Białegostoku specjalnego batalionu „Czeki". Na szczęście oddział ten nie zdążył dotrzeć do miasta.

Większość dowódców Armii Czerwonej traktowała TKRP jako propagandowe narzędzie polityki sowieckiej. Należy przypuszczać, iż w odpowiednim dla Lenina, Trockiego i innych towarzyszy na Kremlu czasie Komitet ten miał być zlikwidowany. Rosja Radziecka nie brała też odpowiedzialności za postępowanie „polskich" towarzyszy i nie zamierzała spełniać danych przez nich obietnic.

Wczesnym rankiem, 15 sierpnia 1920 r,. rozpoczęła się wielka bitwa o Warszawę. Na polskie pozycje obronne natarło 6 radzieckich dywizji. Ciężkie i krwawe boje toczyły się o Radzymin, bohatersko walczyli Polacy pod Osowem, gdzie śmierć poniósł ksiądz Ignacy Skorupka.

Gdy trwały walki o Warszawę, dowództwo polskie wyprowadziło uderzenie z północy siłami 5. armii generała Władysława Sikorskiego. Znad Wieprza 16 sierpnia o świcie uderzył Naczelny Wódz Józef Piłsudski siłami Grupy Manewrowej. Nastąpił przełom wojny polsko-radzieckiej. Sowieci zmuszeni zostali do panicznego odwrotu.



M. Kietliński

Pomnik ku czci 5 żołnierzy 1. pułku legionów, poległych w walce z Kozakami

Lenin próbował ratować sytuację poprzez pozyskanie polskich chłopów do współpracy z Armią Czerwoną. Karolowi Radkowi, który udawał się do Białegostoku, nakazał rozgromić polskich obszarników i kułaków, a ich ziemie przydzielić chłopom. Podczas swego pobytu członkowie TKRP zaczęli wprowadzać terror. Rozstrzelano w Białymstoku 16 osób.

Gdy wojska polskie zbliżały się do Białegostoku, członkowie TKRP w popłochu uciekli samochodami na wschód, do swego „czerwonego raju". Niektórzy z nich stali się później ofiarami czystek, przeprowadzonych przez Józefa Stalina.

21 sierpnia 1. Dywizja Piechoty przedostała się przez Narew pod Rybołami i znalazła się pod Białymstokiem, odcinając tym samym drogę odwrotu 16. radzieckiej armii strzelców. Rankiem 22 sierpnia 1. pułk legionów, dowodzony przez pułkownika Stefana Dąb-Biernackiego, zaatakował Białystok, rozbijając 164. brygadę strzelców, wziął do niewoli ponad 2 tys. jeńców. Pułk nie cieszył się jednak długo z odniesionego zwycięstwa. Przed południem pojawiły się pod miastem główne siły sowieckie, próbujące rozpaczliwie przebić się na wschód. Sowieci zaatakowali Białystok. Doszło do wielogodzinnego boju na ulicach miasta i jego peryferiach. 1. pułk legionów piechoty odniósł ponowne zwycięstwo, ale okupił je znacznymi stratami. Poległo 36 żołnierzy, 156 było rannych. Zginął także bohaterski dowódca 1. batalionu, kapitan Józef Mariański.

Naczelny Wódz docenił bohaterstwo żołnierzy walczących o Białystok. Kilku żołnierzy i oficerów pułku zostało odznaczonych orderem Virtuti Militari.

W Białymstoku do dnia dzisiejszego znajdują się pamiątki, przypominające tamte wydarzenia.

MAREK KIETLIŃSKI

Patrząc w lustro

Komu dziś w Polsce drogi jest rząd, urząd czy kariera, na temat krzyża się nie wypowiada. Taki ktoś jest zazwyczaj na urlopie. Dlatego nie słychać jasnych, kompetentnych, właśnie z racji krzyża płynących stanowisk.

Str. 5.

Pieniądz tańszy od papieru

Pojawiła się szansa na to, by około 4,5 mln osób: pracowników sfery budżetowej oraz emerytów i rencistów, otrzymało zamiast świadectw rekompensacyjnych gotówkę. Pierwsze pieniądze miałyby trafić do uprawnionych już w styczniu 1999 roku.

Str. 6.

Luki w szeregach

Zdaniem Komendanta Wojewódzkiej Policji w Białymstoku – Zbigniewa Makucha, policjanci powinni odpowiadać za popełnione wykroczenia tak, jak każdy obywatel. Inspektor zapowiada, że będzie bezlitosny i z każdym przypadkiem łamania dyscypliny rozprawi się surowo.

Str. 7.

Zbrodnia z podziałem ról

O morderstwie dokonanym na staruszkach mieszkających w Bielsku Podlaskim miejscowa społeczność pamięta do dziś. Przeraża szczególnie brutalność, z jaką działali napastnicy.

Str. 12.

Zlikwidujcie ten małpi gaj

Kostry Stare to niewielka, licząca ok. 30 gospodarstw, miejscowość położona w gminie Klukowo. Zdaniem części gospodarzy, od kilku lat źle się we wsi dzieje. Panoszy się złodziejstwo i pijaństwo. Ludzie cierpieli, ale w końcu mają tego dość.

Str. 12.

Idą zewsząd od wieków

Ponad 250 tysięcy pątników, idących w przeszło 100 pieszych pielgrzymkach, dotarło na Jasną Górę, by wziąć udział w uroczystościach Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. W tej grupie szli też pątnicy z naszego regionu.

Str. 16.-17.

Firmy państwowe zbyt hojnie wynagradzają pracowników

Niedozwolone płace

W dziesięciu przedsiębiorstwach państwowych spośród trzydziestu z województwa białostockiego, w pierwszym półroczu tego roku został przekroczony dopuszczalny wskaźnik wzrostu płac, który jest ustalony na poziomie 12,5 proc. Kilku rekordzistów przekroczyło ten wskaźnik dwukrotnie.

Komisja Trójstronna, składająca się z przedstawicieli rządu, pracodawców i związków zawodowych, ustaliła, iż w 1998 r. wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w sektorze przedsiębiorstw państwowych nie powinien przekroczyć 12,5 proc. W kraju, na 1659 firm badanych w pierwszym kwartale tego roku ustalony wskaźnik przekroczyło 558. W tej ostatniej grupie w 169 przedsiębiorstwach nastąpiło jednoczesne pogorszenie sytuacji finansowej. Firmy te znalazły się na czarnej liście, która trafiła do KERM-u. Przed kilkoma miesiącami KERM zażądał, aby Ministerstwo Skarbu Państwa, będące właścicielem większości przedsiębiorstw państwowych, przeprowadziło kontrolę polityki finansowej tych firm. Za nadmierny wzrost wynagrodzeń w zakładach, w których pogorszyła się sytuacja ekonomiczna, mieli zostać ukarani ich szefowie.

– W województwie białostockim kontroli zostało poddanych 30 przedsiębiorstw (zatrudniających więcej niż 50 osób), dla których organem założycielskim jest wojewoda – wyjaśnia **Danuta Zawadzka**, dyrektor Wydziału Przekształceń Własnościowych Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

W II kwartale tego roku orientacyjny wskaźnik wzrostu płac w wysokości 10 proc. (12,5 proc. to wskaźnik na cały rok) przekroczyły 22 firmy . W skali półrocza wzrost wynagrodzeń powyżej 12,5 proc. wystąpił w dziesięciu zakładach, a w sześciu jednocześnie pogorszyła się rentowność sprzedaży (w II kwartale było 13 takich firm). Rekordowe przekroczenie wskaźnika wzrostu płac odnotowały firmy zajmujące się handlem, usługami i prowadzące działalność produkcyjną wraz ze sprzedażą. Prawdopodobnie te przedsiębiorstwa znalazły się na czarnej liście resortu finansów i skarbu (pomimo prób zdobycia informacji „Gazecie Współczesnej" nie udało się uzyskać potwierdzenia w tych ministerstwach). W Urzędzie Wojewódzkim nie podano nam nazw firm, które nie dostosowują się do postanowień Komisji Trójstronnej.

(doż)

Śledztwo w sprawie podpalenia białostockiej siedziby Unii Wolności

Wersje będą sprawdzone

Prokuratura Rejonowa dla miasta Białegostoku wszczęła śledztwo w sprawie usiłowania podpalenia białostockiej siedziby Unii Wolności – poinformowała prokurator Jolanta Kordulska, rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku. Jednocześnie ten „akt terroru politycznego" zdecydowanie potępił sekretarz generalny Unii Wolności, Mirosław Czech. Podobne stanowisko wyraziło wczoraj Białostockie Porozumienie Prawicy.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, późnym wieczorem. Nieznani sprawcy rzucili w okna siedziby Unii Wolności butelki z „koktajlem Mołotowa". Częściowo stopiła się niepalna wykładzina, spaliły się firanki, część biurka i dokumentów. Nikomu nic się nie stało. Powstały pożar strażacy szybko ugasili. W przeciwnym razie ogień mógł rozprzestrzenić się na pomieszczenia zajmowane przez Teatr Dramatyczny w Białymstoku, w którego budynku UW ma swoje biuro.

– Jest to jedna z poważniejszych spraw, jakimi zajmuje się obecnie prokuratura. Chcemy ustalić sprawców i motywy, jakie im przyświecały. Dlatego ściśle nadzorujemy pracę specjalnej grupy działającej w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Białymstoku – powiedział „Gazecie" prokurator **Marek Żendzian**, szef Prokuratury Rejonowej dla miasta Białegostoku, która prowadzi sprawę.

– Mamy komplet materiałów zebranych dotychczas przez policję. Wzięliśmy też pod uwagę sugestie zgłaszane przez samych pokrzywdzonych. Nie wykluczamy żadnej ewentualności. I bez ich sprawdzenia, tego nie zrobimy.

Tymczasem wczoraj pojawiły się kolejne reakcje polityczne na podpalenie siedziby UW w Białymstoku.

„Porozumienie Prawicy zdecydowanie potępia ten akt. Żywimy nadzieję, iż skuteczne działania policji szybko doprowadzą do ujęcia sprawców przestępstwa, którzy odpowiedzą za swoje czyny przed wymiarem sprawiedliwości" – czytamy we wczorajszym oświadczeniu podpisanym przez **Mariusza Kamińskiego**, rzecznika prasowego Białostockiego Porozumienia Prawicy.

Z kolei politycy Unii Wolności uważają, że sprawcy dokładnie wiedzieli, w które okna mają rzucać.

– Z zewnątrz nie można bowiem zidentyfikować, które okna należą do lokalu Unii Wolności – powiedział Polskiej Agencji Prasowej **Marek Chojnowski**, lider białostockiej UW.

Unici nie domyślają się, kto mógł podpalić ich lokal. Marek Chojnowski zaznaczył, że wcześniej nie było pogróżek, które mogłyby anonsować atak na lokal.

(RAF)

POGODA

Piątek: Zachmurzenie duże z rozpogodzeniami. Miejscami wystąpią przelotne opady deszczu. Temperatura maks. od 18 do 20 stopni, min. od 8 do 10 stopni. Wiatr umiarkowany północno-zachodni i zachodni.
Sobota: Zachmurzenie umiarkowane, na ogół bez opadów. Nieco cieplej. Temp. maks. od 20 do 22 stopni. Nocą postępujący od zachodu wzrost zachmurzenia z przelotnymi opadami deszczu. Temp. min. od 12 do 15 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-zachodni.
Niedziela: Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Przelotne opady deszczu, lokalnie burze. Temp. maks. od 22 do 24 stopni, min. od 12 do 15 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zmieniających się.

Regionalne obchody „Cudu nad Wisłą"

15 sierpnia przypada święto Wniebowzięcia NMP, a także rocznica „Cudu nad Wisłą", która obchodzona jest jako święto Wojska Polskiego. W regionie północno-wschodnim odbędzie się tego dnia szereg uroczystości kościelnych i patriotycznych.

Białystok

W Białymstoku główne obchody Wniebowzięcia NMP i święta Wojska Polskiego rozpoczną się w sobotę, o godz. 11 uroczystym nabożeństwem w katedrze. Mszę świętą w intencji Ojczyzny odprawi metropolita białostocki abp Stanisław Szymecki. Po mszy, ok. godz. 12.20, planowany jest przemarsz uczestników obchodów spod katedry pod pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego. Tam rozpocznie się uroczysty apel z ceremoniałem wojskowym i wystąpieniami wojewody białostockiego Krystyny Łukaszuk, prezydenta miasta Krzysztofa Jurgiela oraz dowódcy Garnizonu Białystok.

Apel zakończy złożenie wieńców i kwiatów.

Po południu zaplanowano festyn wojskowy w białostockim amfiteatrze. Początek imprezy o godz. 16. Podczas festynu odbędzie się koncert w wykonaniu orkiestry Garnizonu Białystok oraz pokaz sprawności kompanii rozpoznawczej 18. Białostockiej Brygady Zmechanizowanej.

Łomża

Głównym akcentem obchodów Dnia Wojska Polskiego w Łomży będzie odsłonięcie pomnika Żołnierzy 33. Pułku Piechoty na terenie łomżyńskich koszar przy al. Legionów 133. Uroczystości rozpoczną się 15 bm. o godz. 12. Wcześniej w miejscach pamięci narodowej zostaną złożone kwiaty, a o godz. 10 w katedrze rozpocznie się uroczysta msza święta w intencji żołnierzy 33. Pułku Piechoty.

Honorowy patronat nad uroczystością objęli: wojewoda łomżyński Sławomir Zgrzywa, biskup Diecezji Łomżyńskiej Stanisław Stefanek i prezydent Łomży Jan Turkowski. Inicjatorami budowy pomnika byli trzej oficerowie rez., żołnierze 33. PP: ppłk Erwin Dąbrowski, ppłk Władysław Mackiewicz i por. Kazimierz Bazydło.

Suwałki

W Suwałkach 14 sierpnia o godz. 19 przy pomniku Żołnierzy Września 1939 r. z okazji Dnia Wojska Polskiego odbędzie się Apel Poległych.

Natomiast 15 sierpnia na terenie Jednostki odbędzie się uroczysta zbiórka, na której zostaną wręczone akty nominacyjne i inne wyróżnienia dla żołnierzy oraz pracowników wojska. Uroczystość zostanie poprzedzona mszą świętą celebrowaną przez biskupa ełckiego Wojciecha Ziembę w kościele pod wezwaniem św. Piotra i Pawła.

Ełk

Święto Wojska Polskiego, związane z rocznicą „Cudu nad Wisłą", obchodzone będzie w Ełku przez dwa dni. Dziś, w piątek, odbędą się uroczystości w ełckim Ośrodku Szkolenia Specjalistów Wojsk Inżynieryjnych. W sobotę obchody zainaugurują: uroczysta msza św. w katedrze św. Wojciecha i przemarsz Kampanii Honorowej Wojska Polskiego ulicami miasta.

Główne uroczystości związane ze świętem Wojska Polskiego odbędą się w piątek, o godz. 13, w jednostce przy Miejscu Pamięci Saperskiej. Zaplanowano tam uroczysty apel, podczas którego będą odczytane okolicznościowe rozkazy przełożonych i dedykacje. Kulminacyjny moment stanowić ma mianowanie żołnierzy na wyższe stopnie wojskowe i przyznawanie odznaczeń resortowych. W sobotę o godz. 11 rozpocznie się uroczysta msza św. w katedrze św. Wojciecha. Później zaplanowano przemarsz Kampanii Honorowej Wojska Polskiego, pocztów sztandarowych oraz delegacji pod pomnik Józefa Piłsudskiego, gdzie zostanie wygłoszony referat okolicznościowy, a przybyli goście złożą wiązanki kwiatów.

Orzysz

Jednostka Wojskowa w Orzyszu w sobotę o godzinie 13 rozpocznie zbiórką uroczyste obchody święta Wojska Polskiego. Podczas zbiórki nadane zostaną akty nominacyjne i medale. Następnie odbędzie się spotkanie z dowódcą 4. Suwalskiej Brygady Kawalerii Pancernej, po której nastąpi część nieoficjalna – spotkanie przy kawie.

(u, nom, HC, żuk, liner)

Ekspresem

Wczoraj o godz. 11 policja w Augustowie znalazła zwłoki 54-letniego mężczyzny. Znajdowały się one na piętrze jednego z mieszkań przy ul. Mostowej. Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną śmierci było zaczadzenie – palił się tapczan. Dym zauważyła matka mężczyzny, która nie dała rady wejść na piętro.

(koci)

Krótko

Pamięci ofiar bolszewików

Prezydent Miasta Białegostoku zaprasza na mszę świętą polową w intencji 16 ofiar pomordowanych przez bolszewików w 1920 r. Uroczystości rozpoczną się w niedzielę o godz. 18 przy pomniku Ofiar Wojny Polsko-Bolszewickiej (Szosa Północno-Obwodowa w Białymstoku).

(u)

Prezydent na wyświęceniu

Dziś, w piątek, prezydent Białegostoku Krzysztof Jurgiel udaje się na Białoruś, do miejscowości Prużany, aby tam uczestniczyć w uroczystościach rekonsekracji kościoła pw. Wniebowzięcia NMP.

Świątynia w Prużanach została zbudowana w 1552 r. W 1948 r. komuniści zamienili ją na dom kultury, taką funkcję pełniła aż do 1993 r. Dopiero wtedy rozpoczęła się rekonstrukcja obiektu i proces przywracania go Kościołowi katolickiemu.

Ponownego poświęcenia kościoła dokona ks. kardynał Kazimierz Świątek, który pracował tu jako wikariusz w latach 1939-1944 i stąd został zesłany na 10-letnią katorgę na Syberię.

(u)

Konsekracja z odpustem

Dziś, 14 sierpnia, w Wiartlu odbędzie się uroczystość konsekracji nowego kościoła parafialnego pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego. Poświęcenia świątyni dokona biskup ełcki Wojciech Ziemba.

Budowa kościoła w Wiartlu trwała 3 lata. Była ona możliwa dzięki staraniom ks. prałata Stanisława Kwarcińskiego i ks. Artura Śliwowskiego oraz ofiarom wiernych z parafii św. Jana Chrzciciela w Piszu i św. Maksymiliana Marii Kolbego w Wiartlu.

Podczas dzisiejszej uroczystości, która zapoczątkuje obchody Dni Wiartla, trwać będą także uroczystości odpustowe. Po zakończeniu mszy świętej odbędzie się koncert piosenki religijnej, w którym zgromadzonym zaprezentuje się zespół „GAUDEAMUS" z Radomia oraz „MIRIADA" z Ośrodka Kultury i Rekreacji w Wiartlu.

Uroczystość konsekracji rozpocznie się o godzinie 16.00.

(liner)

Żyjmy zdrowo

W sobotę i niedzielę na plaży miejskiej w Piszu odbędzie się festyn ekologiczny pod hasłem „Żyjmy zdrowiej". Imprezę poprowadzi aktor Andrzej Szojewski, a udział wezmą znani artyści, cyrkowcy oraz sportowcy, którzy poprzez swoje zaangażowanie w tę imprezę chcą promować zdrowy styl życia.

(liner)

IOTA zaprasza

Teatr IOTA Zbigniewa Waszkielewicza zaprasza na kolejną premierę. Tym razem będzie to widowisko plenerowe „Gniazdo – ptaki ziemi niczyjej", oparte na tekstach Czesława Miłosza i muzyce Ludwiga van Beethovena. Spektakle w dniach 14 i 15 sierpnia rozpoczną się o godz. 20.15 w siedzibie teatru w Radziach. Wieczór teatralny z poczęstunkiem przy ognisku trwa około dwóch godzin. Dojazd trasą Giżycko-Ełk (8 km od Wydmin).

(AA)

Jeszcze dzisiaj Białostockie PZZ-ty będą przyjmować żyto w ramach skupu interwencyjnego

Dodatkowy limit

Około 650 ton żyta skupiły do wczoraj (czwartek) PZZ-y w Białymstoku w ramach drugiego wariantu skupu interwencyjnego; około 260 ton żyta przyjęto w punkcie w Sokółce. Przedsiębiorstwo to zdecydowało się wczoraj zwiększyć o 500 ton limit przyjmowanego żyta, który wynosił łącznie 1000 ton.

PZZ interwencyjny skup żyta z tzw. dopłatą Agencji Rynku Rolnego rozpoczęły w środę. Łącznie miały skupić 1000 ton żyta (700 w Białymstoku i 300 ton w Sokółce). Wczoraj zdecydowano się zwiększyć ten limit o 500 ton (100 w Sokółce i 400 w Białymstoku). Dzięki temu rolnicy jeszcze jutro będą mieli możliwość sprzedaży żyta po cenach interwencyjnych.

Natomiast dopiero we wtorek rozpocznie interwencyjny skup żyta z dopłatą ARR Centrala Nasienna w Białymstoku. Łącznie – w dwóch punktach Białymstoku i Mońkach – skupi 1.100 ton żyta. Jutro zostanie podpisana z Agencją Rynku Rolnego umowa.

Również na przyszły tydzień zapowiada uruchomienie skupu interwencyjnego Centrala Nasienna w Bielsku Podlaskim.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami interwencyjny skup z dopłatą ARR powinien rozpocząć się wczoraj (czwartek) po południu w Farmie w Dąbrowie Białostockiej. Jednak jeszcze wczoraj około godz. 15 dyrekcja jeszcze nie wróciła z Olsztyna, gdzie miała podpisać umowę z Agencją Rynku Rolnego. Farma przyjmie od rolników 400 ton żyta.

(koci)

pit

Nie będzie czwartej serii spotkań ekstraklasy w zaplanowanym terminie

Bojkot trwa

Rada prezesów klubów pierwszej ligi piłkarskiej zadecydowała o zbojkotowaniu rozegrania w zaplanowanym terminie czwartej serii spotkań ekstraklasy.

Decyzja ta nie była jednomyślna – publicznie skrytykował bojkot meczów ekstraklasy podczas zbliżającego się weekendu – prezes Górnika Zabrze, **Stanisław Płoskoń.**

Nieoficjalnie wiadomo, że jeszcze przynajmniej przedstawiciel jednego klubu był przeciwny przełożeniu terminów meczów. Jednocześnie Rada prezesów podjęła decyzję o wznowieniu rozgrywek po 19 sierpnia, w terminie podpisania formalnej umowy pomiędzy PZPN i Ligą Polską.

Ryszard Dolata z Lecha Poznań został czasowym przewodniczącym Zarządu Ligi Polskiej, skupiającej kluby pierwszo- i drugoligowe. Pozostałymi członkami Zarządu zostali: Zbigniew Koźmiński (Wisła Kraków), Marek Pietruszka (Legia Warszawa), Ryszard Raczkowski (Varta Namysłów) i Wiesław Kwiatkowski (Ceramika Opoczno).

Zgodnie z uchwalonym dzień wcześniej przez Zarząd PZPN statutem Ligi Polskiej, nie można równocześnie zasiadać we władzach PZPN i Ligi Polskiej, wobec czego Ryszard Dolata złożył rezygnację z pełnienia funkcji członka Zarządu PZPN.

„Decyzja OZPN Warszawa o zawieszeniu stadionu Jagiellonii po rozróbach pseudokibiców podczas meczu z Legionovią Legionowo została cofnięta" – poinformował nas wczoraj kierownik ds. organizacji obiektów Stefan Brewczyk.

Tak więc najbliższy mecz IV ligi pomiędzy Jagiellonią Białystok a Warfamą Rolimpex Dobre Miasto może odbyć się z udziałem publiczności.

(PAP, paw)

Orzeł Biały dla honorowego obywatela Ciechanowca

Patriotyzm stosowany

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, w sobotę (15 bm) około godziny 10 w Belwederze, prof. dr hab. Andrzej Ciechanowiecki otrzyma z rąk prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego order Orła Białego. – Za patriotyzm potwierdzony czynem – tak skomentował ad hoc zasługi A. Ciechanowieckiego dyrektor Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, Kazimierz Uszyński, który będzie jednym z gości na tej uroczystości.

Uhonorowany wysokim odznaczeniem państwowym A. Ciechanowiecki ma istotnie niepodważalne zasługi, m.in. na rzecz naszej kultury. Od wielu lat jest wprawdzie mieszkańcem Londynu, ale wciąż daje wyraz swoim więziom emocjonalnym z krajem. Jest np. twórcą Fundacji Rodziny Ciechanowieckich dla Zamku Królewskiego w Warszawie (na rzecz Zamku właśnie przekazał wiele cennych dzieł sztuki). Spora kwota w postaci odsetek bankowych zasila również systematycznie ten historyczny obiekt. Pamięta także o Ciechanowcu, skąd wywodzi się jego ród. W statusie Fundacji jest m.in. zapis, iż dorocznie część zbiorów Zamku Królewskiego ma być prezentowana w ciechanowieckim Muzeum Rolnictwa im. Kluka. Od kilku lat A. Ciechanowiecki ma honorowe obywatelstwo tego miasta. W miejscowym Muzeum znajduje się m.in. salonik pamiątek rodzinnych rodu Ciechanowieckich.

Ze względu na nie najlepszy stan zdrowia, A. Ciechanowiecki tym razem nie zapowiadał jednak wizyty w Ciechanowcu. Po uroczystości dekoracji w Belwederze w Zamku Królewskim odbędzie się kameralne spotkanie z przyjaciółmi i honorowymi gośćmi. **(nom)**

Pierwszy z pięciu samolotów trafił do Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej

Przyleciała Wilga

Wczoraj Podlaski Oddział Straży Granicznej otrzymał samolot typu Wilga. Ma on służyć do patrolowania granicy państwowej na jej wschodnim odcinku. Do końca roku do Białegostoku mają dotrzeć jeszcze cztery takie samoloty.

– Wilgi mają patrolować granicę nie tylko na terenie działania naszego oddziału. W razie konieczności będą wysyłane również do innych miejscowości w kraju – powiedział major **Krzysztof Bocianiak** z Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej.

Ostatnio do patrolowania granicy funkcjonariusze SG używali tylko jednego śmigłowca typu Kania. Drugi z posiadanych przez POSG śmigłowców rozbił się bowiem wiosną na bagnach w pobliżu Uhowa. O tym, że braki w sprzęcie latającym uzupełniono samolotami, a nie śmigłowcami, zdecydowały kwestie finansowe.

– Wilgi są znacznie tańsze w eksploatacji – mówi major Krzysztof Bocianiak. – Przy czym będą one używane do patrolowania. Jeśli będzie trzeba w określone miejsce przetransportować ludzi, zrobi to śmigłowiec, którym dysponujemy.

Wilgi będą wyposażone w aparaturę umożliwiającą prowadzenie obserwacji, tj. kamery termowizyjne, reflektory i nowoczesne środki łączności. Nowe samoloty POSG na razie będą stacjonowały w jednym z hangarów Aeroklubu Białostockiego na Krywlanach. POSG nie ma bowiem swojego lotniska ani hangarów. Mają one dopiero zostać zbudowane. (jg)



T. Markowski

Funkcjonariusze POSG z zainteresowaniem oglądali nowy samolot

Mieszkańcy nie zgadzają się z pominięciem ich miast na powiatowej mapie Polski

Protest z jajami

Wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Jerzy Stępień po zakończeniu rozmów z mieszkańcami Brzezin miał kłopoty z wyjechaniem z miasta. Brzezinianie zablokowali przejazd samochodu ministra i obrzucili pojazd jajami.

Wcześniej niemal dwie godziny Stępień rozmawiał z mieszkańcami domagającymi się utworzenia w ich mieście siedziby powiatu. Wiceminister przekonywał, że jedyna możliwa zmiana to przeniesienie siedziby zatwierdzonego powiatu łódzkiego wschodniego z Łodzi do Brzezin, na co muszą się zgodzić wszyscy mieszkańcy tego powiatu. Podkreślił, że jakiekolwiek decyzje mogą zapaść nie wcześniej niż po 2 stycznia 1999 r. Burmistrz Brzezin Marek Kłopocki uznał propozycje wiceministra za nie do przyjęcia. Nie wiadomo, czy mieszkańcy Brzezin wznowią zawieszony w środę wieczorem protest, polegający na blokowaniu dróg przelotowych przez miasto. Trwa dyskusja w tej sprawie.

Tymczasem protesty mieszkańców różnych miast zaczynają się nasilać. Mieszkańcy Leska w woj. krośnieńskim w proteście przeciw pozbawieniu ich miasta statusu powiatu, zablokowali wczoraj w centrum miasta główną drogę z Sanoka w Bieszczady. Natomiast członkowie Niezależnego Komitetu Obrony Powiatu Łobez zablokowali ruch kolejowy na trasie Szczecin–Gdańsk. Zarząd Miasta i Gminy Łobez skierował do premiera protest przeciwko pominięciu miasta na nowej mapie powiatowej Polski. Miasto wystąpiło również o pilne spotkanie w sprawie utworzenia powiatu do wicepremiera Janusza Tomaszewskiego. **(PAP)**

Dzień bez alkoholu w Sokółce

W sobotę już po raz trzeci z rzędu obchodzony będzie w Sokółce „Dzień bez alkoholu". Zainicjowała go Fundacja Pomocy Społecznej we współpracy z kościołem, który 15 sierpnia ogłosił dniem trzeźwości. Wystosowano apel do właścicieli sklepów, aby w tym dniu nie sprzedawali alkoholu.

W programie przewidziano liczne imprezy towarzyszące. O godz. 14 rozpocznie się festyn rekreacyjno-sportowy nad zalewem sokólskim, gdzie m.in. będzie można obejrzeć przegląd muzycznych zespołów młodzieżowych, zawody sportowe i wziąć udział w loterii fantowej. Z kolei Ośrodek Usług Socjalnych i Terapeutycznych zaprezentuje swój biuletyn informacyjny.

O godz. 19 odprawiona zostanie msza św. w kościele pod wezwaniem św. Antoniego w intencji o zdrowie i Boże Błogosławieństwo grup AA. Po mszy odbędzie się mityng otwarty trzeźwiejących alkoholików i sympatyków trzeźwości w SP nr 4 oraz zabawa taneczna z konkursami i poczęstunkiem.

(szoka)

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Na Bałkany!

Sezon turystyczny w pełni. Rodacy różnie spędzają swoje urlopy. Jedni wytapiają tłuszcz na plaży. Inni, spoceni, zaliczają zabytki. Są też tacy, których pociąga przygoda i ryzyko.

Ci mają kłopot. Jeżdżą do Nepalu albo na Syberię. Jeszcze inni do Kenii na safari. Kłopot polega na tym, że to sporo kosztuje i nie każdego stać. Dla mniej zamożnych, ale lubiących podróże związane z ryzykiem i przygodami, mam całkiem tanią, bo nieodległą propozycję.

Oczywiście, trzeba jechać na Bałkany. Proszę się nie obawiać. Nie do Kosowa. Tam natychmiast by Was ubili, a sztuka nie polega na tym, żeby wrócić do domu w opakowaniu, tylko o własnych siłach. Proponuję Rumunię i Bułgarię. Ale nie jedziemy do znanych w socjalizmie kurortów. Podróżujemy trasą do Grecji. Tak jest najlepiej. Nie jestem aż takim sadystą, żeby polecać Państwu nocleg w Rumunii bądź w Bułgarii. Tam najlepiej w ogóle się nie zatrzymywać. Niestety, czasami trzeba.

Jeśli zamierzacie udać się tam własnym samochodem, nie jedźcie samotnie. Musicie zebrać przynajmniej kilka pojazdów do kupy. Kupę trudniej ruszyć. Pojedynczy samochód skazany jest na obrabowanie. Dlatego też lepiej nie przebywać w tych krajach nocą. Niestety, do Grecji jest szmat drogi i trudno przebyć tę trasę w ciągu dnia. Zresztą miejscowi i tak się postarają, żeby Wam się to na pewno nie udało.

Zatem lepiej jest pojechać autobusem wycieczkowym, a najlepiej kilkoma przemierzającymi trasę w gromadzie. Taka masa odstrasza bandytów.

Ostatnim cywilizowanym miejscem jest węgierski parking przed granicą z Rumunią. Tam trzeba zrobić wszystko. Wymyć się na zapas, załatwić wszystkie potrzeby fizjologiczne i zrobić zakupy. Później, aż do Grecji, nie będzie już okazji ani możliwości.

W Rumunii mają kawałek malowniczej trasy nad Dunajem. Prawdziwy przełom. Majestatyczne góry i szeroka niczym jezioro rzeka. W każdym cywilizowanym miejscu na świecie zrobiliby z tego turystyczny interes. Hotele, restauracje, parkingi, wypożyczalnie sprzętu wodnego itp. Ale nie w Rumunii. Tam na całej ok. 50-kilometrowej trasie, zawieszonej nad rzeką, jest jedna zatoczka dla pojazdów, w której od biedy zmieszczą się dwa autokary. Przy tej zatoczce stoją dwie budy wielkości kurnika. Obie służą to załatwiania potrzeb fizjologicznych. Pierwsza do jedzenia, druga do wydalania. Właściwie niewiele się różnią. Żadnych potrzeb się tam nie załatwi. W pierwszej, tej służącej do jedzenia, siedzi sześć miejscowych kelnerek, tak więc dla gości miejsca już nie ma. Do konsumpcji jest natomiast chyba największy na świecie wybór wermutów i nic poza tym. Diabli wiedzą skąd w takim kurniku ze dwadzieścia gatunków tego napoju. Do drugiego kurnika, tego przeznaczonego do wydalania, nawet nie ma co zachodzić. W nim się drzwi od nadmiaru ludzkiego nawozu nie domykają. Nic więc dziwnego, że kupy posadzone są wzdłuż całej tej trasy. Jest to prawdopodobnie najbardziej „zakupione" miejsce na ziemi i bije w tej dziedzinie nawet Wielkie Jeziora Mazurskie w sezonie letnim.

Rumunia jest ojczyzną tych obywateli, którzy przysyłają do nas żony z dziećmi przy sutku, aby posiedziały na chodnikach. Tam są ich domy. Przejeżdżałem przez te wioski. Miejscowi są bardzo zadowoleni, kiedy widzą cudzoziemca. Nie muszą bowiem gonić dzieci taki szmat drogi do Polski, aby pochodziły po ulicy z wyciągniętą ręką. Przy okazji wizyty obcokrajowca, mogą to zrobić na miejscu. W Rumunii są też miasta. Kiedy wjeżdża się na przykład do takiego Aradu, ma się wrażenie, że przed chwilą miasto to przeżyło ostrzał artyleryjski. Budynki są podziurawione jak sito. Nikt jednak tu nie strzelał. Rumuni po prostu budują bloki z wybrakowanych pustaków. Takich co się kruszą, bo składają się w 90 proc. z piasku. Cement gdzieś wcięło. Poza tym, jak już taki blok postawią, to go nie tynkują. Widać tynk wcięło razem z cementem.

Najciekawsze jednak są rumuńskie podmiejskie dacze. Stoją one na działkach, na których rośnie głównie kukurydza, czasami parę melonów. Typowa rumuńska dacza jest wielkości budy dla psa. Człowiek się w niej nie wyprostuje. Zbudowana jest przeważnie z trzciny i kawałków dykty poprzetykanej tekturą. Są takie miejsca, w których tych daczek stoją setki, jeśli nie tysiące. W niektórych nawet udało się postawić stoły, choć nie wiem, jakim cudem się tam zmieściły. W paru były też leżanki.

Teraz przeniesiemy się do Bułgarii, żeby wyjaśnić, dlaczego miejscowi zawsze zadbają o to, aby człowiek za szybko z ich kraju nie wyjechał. Zresztą wszystko, co dotyczy Bułgarii, odnosi się do Rumunii i odwrotnie. Chodzi o celników. Pracują tak, jakby nie istniał dla nich upływ czasu. Czas oczekiwania na granicy można jednak przyspieszyć wręczając łapówkę. Nawet nie za dużo biorą. Od autokaru karton, a od samochodu osobowego paczkę papierosów. Może być piwo. Po wręczeniu łapówki czas na odprawę celną skraca się o połowę. Z dziesięciu godzin do pięciu! W upale można świra dostać. I właściwie nie wiadomo, co ci celnicy robią. Bo niczego nie sprawdzają, niczego nie szukają. W ogóle nic nie robią. Stoi pięć samochodów i dwa autokary. W normalnym kraju przejazd tylu pojazdów przez granicę trwa pięć minut. W Rumunii i Bułgarii pięć godzin.

Najciekawsza jest graniczna przeprawa promem przez Dunaj. Od strony Bułgarii wygląda to następująco. W szczerym polu stoją ze dwa baraki. Przejście graniczne. Jadłodajnia i sklep. Nic nie kupujcie! Wszystko się lepi! Brud. Stoją ze trzy autokary. Ludzie wysiedli, bo w środku z upału wytrzymać się nie da. Siedzą przy przedpotopowych stolikach pod jadłodajnią, bo jest tam trochę cienia. Siedzą gotowi do startu. Średnio raz na godzinę autokary ruszają. Ludzie zrywają się i biegną galopem do pojazdów. Trzeba być w środku, żeby bułgarscy celnicy mogli obywateli policzyć. Autokary przejeżdżają dziesięć metrów i stają ponownie. Spoceni ludzie wyłażą znowu gromadnie w cień pod brudną jadłodajnię. Za godzinę znowu autokary ruszają, ludzie pędzą... I tak jeszcze kilka razy.

A kiedy przepłyniecie już promem Dunaj, wtedy Rumuni zabiorą się za odkażanie Was. Poważnie! Oni odkażają pojazdy wjeżdżające z Bułgarii. Wokoło brud, a oni pryskają jakimś chlorem. Bułgarzy robią zresztą to samo z samochodami przybywającymi z Rumunii. Dezynfekują się nawzajem.

Jeśli to odkażanie uda się Wam przeżyć, jest szansa, że wrócicie cali do kraju.

Konrad Kruszewski

MIcH

PISZĄ W KRAJU

Nieco nowego światła na konflikt o krzyże na Żwirowisku w Oświęcimiu rzuca warszawski dziennik „Życie". Otóż „Życie" (nr 187) sprawdziło, że prezesem Stowarzyszenia Ofiar Wojny, dzierżawiącego teren, na którym pojawiają się nowe krzyże, jest Mieczysław Janosz. Postać tyleż barwna, co tajemnicza: były oficer SB i jeden z głównych bohaterów peerelowskiej afery „Żelazo". Kazimierz Świtoń, zapytany o to przez „Życie", mówi, że nie interesuje go przeszłość p. Janosza, bo on, Świtoń, nie ma wpływu na to, kto jest prezesem Stowarzyszenia Ofiar Wojny. Inaczej tę kwestię widzi publicysta „Życia". „Nie wiem – pisze Tomasz Wróblewski – czy można skuteczniej sprofanować krzyż i wszystkie wartości, które reprezentuje, zawierzając jego obronę antysemicie i byłemu agentowi komunistycznego wywiadu. Wiem jedno – wszyscy, którzy w dobrej wierze bronili papieskiego krzyża na Żwirowisku, wszyscy ci, którzy włącznie z nami domagali się prawa do uszanowania miejsca, gdzie ginęli Polacy, mogą teraz łatwo zostać zdyskredytowani w oczach światowej opinii".

Kolejny numer „Życia" (188) informuje nieoficjalnie, że sprawą Żwirowiska i dzierżawy zajął się Urząd Ochrony Państwa, który będzie próbował dociec, czy akcja stawiania krzyży nie jest prowokacją polityczną, mającą zdyskredytować Polskę w oczach opinii światowej.

Że konflikt oświęcimski jest bezsensowny, pisze naczelny „Wprost" (nr 33) Marek Król, wspominając o rozwiązaniach z innych długości geograficznych. „Wielkie narody stać na takie wielkie gesty. Tak zrobili Francuzi po II wojnie światowej i podarowali narodowi amerykańskiemu teren największego cmentarza żołnierzy amerykańskich, którzy ginęli w czasie desantu w Normandii. Niestety – kontynuuje Król – w Polsce ciągle – co być może wynika z praw rynku – mamy więcej polityków żyjących z konfliktów niż tych, którzy je rozwiązują. Ba, istnieje jakaś obłędna machina nakręcania napięć i tworzenia nowych konfliktów zupełnie irracjonalnych. A wokół nich krążą ciągle te same sępy wrażliwe społecznie".

W „Polityce" (nr 33) sens konfliktu, i udziału w nim krzyża, pokazuje Adam Szostkiewicz. Związany z „Tygodnikiem Powszechnym" publicysta pisze, że na tym konflikcie może ucierpieć wizerunek Polski w świecie, bo przecież nie od dziś zwalczamy niesprawiedliwy obraz „Polaka-antysemity". Ale jest jeszcze inny przegrany. „Krzyż przegrywa – pisze Szostkiewicz – gdy odbiera się mu jego sens religijny. Krzyż jest znakiem Męki Chrystusa, który dzięki swej Ofierze wyjednał odkupienie grzechów wszystkich ludzi. Dlatego profanacją jest każdy zły użytek czyniony ze znaku krzyża, zamieniający go w symbol gwałtu i prześladowań. Taką profanacją był średniowieczny zwyczaj w katolickiej Hiszpanii, by w Wielki Piątek policzkować pod krzyżem w kościele Żyda jako przedstawiciela narodu „Bogobójców". I profanacją jest też czynienie z krzyża miny, mającej odstraszyć współczesnych Żydów od Oświęcimia jako miejsca męczeństwa Polaków-katolików".

I co można w tej sytuacji zrobić? Sugestie wobec polskiej hierarchii ślę w „Rzeczpospolitej" (nr 188) Janusz Majcherek. „Polski Kościół katolicki – pisze – powinien przyjąć do wiadomości i wyciągnąć konsekwencje z tego, że najbardziej tępi i zawzięci antysemici są często najgorliwszymi katolikami. Wielu duszpasterzy skłonnych jest przechodzić nad tym do porządku, w myśl rozumowania, że „może to i antysemita, ale dobry katolik". Otóż w świetle nauczania i oficjalnych dokumentów Kościoła, także tych noszących podpis Jana Pawła II, nie można być dobrym katolikiem, będąc jednocześnie antysemitą".

(mars)

SPIĘCIE TYGODNIA

Udział prezydenta we wprowadzeniu tej reformy (podziału administracyjnego kraju – red.) jest wyjątkowy, a z kolei bez walki SLD nie byłoby 16 województw

– Jerzy Dziewulski SLD

Ojców sukcesów jest wielu

– Paweł Piskorski UW

Od samego początku parlamentarnych bojów o kształt reformy mamy do czynienia z polityczną schizofrenią SLD. Leszek Miller, gdy był szefem ASWiA opowiadał się za utworzeniem 12 województw, przeniesieniem kompetencji i finansów bliżej ludzi. Teraz SLD zdecydowanie występuje przeciwko tym rozwiązaniom

– Andrzej Anusz AWS



PAP/CAF

Powódź dotknęła także północną Turcję, gdzie w rejonie Trabzonu wezbrane wody porwały 10 osób. 50 uznano za zaginione. Na zdjęciu: Zniszczona przez powódź wioska Koprubasi.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Rząd postanowił, że od 1 stycznia przyszłego roku będzie w kraju 308 powiatów oraz 60 miast na prawach powiatu, czyli tzw. powiatów grodzkich. Mieszkańcy miejscowości, które w przyszłości status powiatu utracą, nie godzą się z tą decyzją i zapowiadają protesty. W naszym regionie powiatami przestaną być Łapy i Dąbrowa (w Białostockiem) oraz Gołdap i Węgorzewo (w Suwalskiem).

Na 11 października wyznaczono termin wyborów do rad powiatów i sejmików wojewódzkich. Odbędą się one wraz z wyborami gminnymi, które premier rozpisał już trzy miesiące temu.

Od soboty ma się rozpocząć skup zbóż według nowego w polskich warunkach systemu dopłat. Przedsiębiorstwa, które skupują zboże za własne środki, otrzymają dopłaty z Agencji Rynku Rolnego w maksymalnej wysokości – do 90 zł za tonę kupionej pszenicy i 60 zł za tonę żyta.

Szesnaście kas chorych, terytorialnie odpowiadających województwom w nowym podziale administracyjnym kraju, powołało oficjalnie ministerstwo zdrowia. Reforma ubezpieczeń zdrowotnych ma ruszyć od stycznia. Tymczasem nie ma jeszcze większości aktów wykonawczych do znowelizowanej ustawy.

Podobnie nie ma większości rozporządzeń do nowych kodyfikacji prawnych, które mają obowiązywać od 1 września.

Największe ugrupowania polityczne mają już przygotowane robocze hasła, z którymi pójdą do wyborów samorządowych. I tak AWS – „Nie wystarczy sam rząd, potrzebny samorząd"; koalicja Ojczyzna – „Wszystko dla rodziny"; UW – „Decyzje i pieniądze bliżej ludzi"; PSL – „Wszystkim godne życie" oraz SLD – „Ich rząd, twój samorząd".

Krajowa Partia Emerytów i Rencistów zapowiada, że we wrześniu zorganizuje demonstrację w Warszawie przeciw zbyt niskim świadczeniom emerytalno-rentowym i złemu systemowi waloryzacji tych świadczeń. Według partii, średnia emerytura powinna wynosić ok. 60 proc. średniej płacy krajowej, czyli o 2-3 mln więcej niż obecnie.

Rozporządzenie wojewody warszawskiego wprowadzające akcję „Małolat" jest bezprawne – orzekł Naczelny Sąd Administracyjny. Narusza ono wolność osobistą gwarantowaną przez konstytucję.

Aż 1114 posłów ma na swoim koncie nieobecność podczas głosowań lub posiedzeń komisji. Do rekordzistów należy Mirosław Drzewiecki, poseł Unii Wolności, który opuścił 16 dni. Zgodnie z prawem „wagarujący" posłowie muszą zapłacić kary pieniężne.

Prawdopodobnie wzrost składek w PZU za ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, spowoduje podwyżki w innych towarzystwach ubezpieczeniowych średnio o 10 proc.

Akademia Teologii Katolickiej złożyła do Rady Głównej Szkolnictwa wniosek o przekształcenie jej w Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego. ATK motywuje swoją decyzję chęcią ukazania rzeczywistego stanu uczelni, a szczególnie podkreślenia wielości jej wydziałów.

Na Dworcu Centralnym, na którym od dłuższego już czasu nocują bezdomni, dochodziło do kilkakrotnych przepychanek z policją. Bezdomni domagają się zorganizowania miejsc, w których mogliby na stałe zamieszkać. Władze kolei uważają, że dworzec nie jest odpowiednim miejsce do manifestowania takich żądań. Z propozycją udostępnienia bezdomnym schronienia wystąpiła „Solidarność" z warszawskiego „Ursusa".

Marian Dziurowicz nie zrezygnował ze stanowiska prezesa PZPN, jak żądał UKFiT oraz szefowie klubów ekstraklasy. Wybory do nowych władz związku odbędą się 12 listopada.

Rekordową dawkę alkoholu we krwi miała 39-letnia kobieta zatrzymana na stacji PKP w Szczecinie. W jej krwi stwierdzono 8,2 promila alkoholu. Kobieta przeżyła, choć zdaniem lekarzy dawka śmiertelna wynosi nie więcej niż 4 promile.

(GP)

TYTULATURA TYGODNIA

Turcy utonęli w Wiśle
Powiat wymknął się z Łap
Koalicja została wysiedziana
Faszerowany samochód
Geniusze na kresach
Jurorzy w kłopocie
Nie szczekać po dziesiątej
Wzdychanie też kosztuje
Mięso na parkiet

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

W Mońkach doszło do kolejowej katastrofy dwóch składów towarowych. Na manewrującą lokomotywę spalinową z trzema wagonami wjechał liczący 40 wagonów pociąg towarowy z Knyszyna. Na szczęście nie było ofiar.

Rolnicy domagają się zwiększenia limitu skupu żyta o dwa tysiące ton. Tej sprawie oraz wyjaśnieniu wszystkich postulatów, złożonych przez rolników u wojewody dwa tygodnie temu, poświęcone było kolejne spotkanie Sztabu Protestacyjnego Rolników z wicewojewodą.

W Supraślu odbyły się główne uroczystości dorocznego Święta Supraskiej Matki Bożej. Połączone były z obchodami 500-lecia Ławry Supraskiej. W uroczystościach uczestniczył Synod Prawosławny pod przewodnictwem metropolity Warszawy i całej Polski – abp. Sawy.

Miejscowi działacze SLD oraz UP podpisali umowę koalicyjną, która zakłada, że oba te ugrupowania wystawią wspólną listę kandydatów w nadchodzących wyborach samorządowych.

Nieznani sprawcy podpalili lokal UW, mieszczący się w Białymstoku. Wrzucili do znajdującego się na pierwszym piętrze pokoju słoik lub butelkę z łatwo palną substancją. Zniszczone zostało wnętrze siedziby. Ogień, na szczęście, się nie rozprzestrzenił.

W Choroszczy odbył się IX Jarmark Dominikański. Swoje wyroby prezentowali na nim okoliczni twórcy ludowi, a przybyli licznie turyści, spędzający wakacje w tej części kraju, mieli w czym wybierać.

ŁOMŻA

Wojewoda Sławomir Zgrzywa opowiada się za utworzeniem w Łomży Sądu Okręgowego. Miałby on powstać na skutek przekształcenia się obecnego Sądu Wojewódzkiego. Według zamierzeń ministerialnych, taka placówka miałaby funkcjonować w Białymstoku.

W Wyższej Szkole Agrobiznesu utworzono pierwszy Sponsorowany Uczelniany Fundusz Stypendialny dla młodzieży wiejskiej. Należy jedynie legitymować się miejscem zamieszkania na wsi, dobrą średnią ocen na świadectwie maturalnym i prowadzić gospodarstwo.

Budowa oczyszczalni ścieków w Grabowie ma się ku końcowi. W październiku zostanie przekazana do użytku. Koszt inwestycji wyniesie ok. 1,4 mln zł. Jest to największe przedsięwzięcie inwestycyjne tamtejszego samorządu.

SUWAŁKI

Przebywający w Augustowie szef MSWiA Janusz Tomaszewski zapowiedział, że wystąpił do ministra sprawiedliwości o uproszczenie niektórych procedur prawnych wykorzystywanych przez policjantów tak, by ich praca była mniej zbiurokratyzowana.

Do końca miesiąca potrwa spis potencjału gospodarczego związany z reformą administracyjną kraju. Dotyczyć będzie wszystkich dziedzin życia społecznego i gospodarczego.

Ostatnio w Węgorzewie zanotowano pięć przypadków wścieklizny u jenotów. Od początku roku stwierdzono wściekliznę u 60 zwierząt. Zdaniem służb weterynaryjnych, rozprzestrzenianiu się choroby mogą zapobiec tylko szczepienia profilaktyczne dzikich zwierząt. Niestety, nie ma na to pieniędzy.

W czasie wykonywania prac polowych zginął 12-letni chłopak. Niestety, nie jest to odosobniony przypadek. W okresie żniw liczba wypadków z udziałem dzieci niepokojąco wzrasta.

Do niedzieli potrwa Augustowskie Forum Kultury, na którym zaprezentują się młodzi wykonawcy muzyki folk i ballady. Swój udział zapowiedzieli też liczący się artyści m.in. Elżbieta Adamiak.

(GP)

55. rocznica powstania w getcie białostockim

W tym roku przypada 55. rocznica powstania w białostockim getcie. Z tej okazji w niedzielę i poniedziałek w województwie będą odbywać się okolicznościowe imprezy.

W niedzielę w południe pod Obeliskiem upamiętniającym powstanie, przy ul. Żabiej w Białymstoku spotkają się przedstawiciele Zarządu Miasta, ambasady Izraela w Polsce a także członkowie Żydowskiego Instytutu Historycznego i Fundacji Laudera.

Po południu o godz. 17 w sali kina „Forum" odbędzie się spektakl Teatru Żydowskiego z Warszawy.

W poniedziałek uroczystości przeniosą się do Tykocina.

(u)

bm

Odbić się od dna

Z **Ryszardem Miazkiem**, *nowym rzecznikiem Polskiego Stronnictwa Ludowego, byłym prezesem publicznej telewizji, rozmawia Sławomir Raube*

To pierwsza pana rozmowa w nowej roli?
Tak.

Co skłoniło władze stronnictwa do zmiany na stanowisku rzecznika?
Trzeba by było zapytać władze stronnictwa. Ale na tym stanowisku był od dwóch miesięcy wakat.

Janusz Piechociński zrezygnował?
Tak, zrezygnował.

Jaki jest stan polityczny PSL-u dzisiaj? Nie widać oznak powrotu do czasów dawnej wysokiej formy...
Kiedy odchodziłem do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji też byłem rzecznikiem. Więc teraz wracam na swoją starą pozycję. Wtedy stronnictwo również było w opozycji, tak jak dzisiaj. To jest problem partii opozycyjnej, której trudno odbić się od dna. Obserwuję, że stronnictwo traci poparcie opinii publicznej, kiedy nasilają się protesty rolników, kiedy sytuacja naszego elektoratu czy ludzi wsi w ogóle pogarsza się. Protesty są źle odbierane przez grupy nierolnicze, ponieważ protesty rolników bywają dokuczliwe. I to jest ten zamknięty krąg.

Dlaczego?
Dlatego, że jesteśmy silnie identyfikowani z jedną grupą zawodową, jedną grupą społeczną. Zachowania tej grupy, chcąc nie chcąc, przekładane są na poparcie jej reprezentanta politycznego. A że często nie ma on wpływu, bo nie jest u władzy, tego się nie dostrzega. Na przykład w ubiegłym roku stronnictwo bardzo straciło, gdy walczyło w sprawie sporu o import zboża. Straciło na kilka miesięcy przed wyborami kilka punktów poparcia społecznego, mimo że zwykle miało poparcie rzędu 12–15 proc.

Można to było przewidzieć.
Stronnictwo walczyło o sprawy swojego elektoratu, bo od tego jest. Wydaje się dzisiaj, że była to walka o słuszną sprawę, choć przypisano nam pewne błędy, tylko dlatego, że byliśmy w rządzie.

A nie było błędów?
Stroną sporu był ówczesny premier Włodzimierz Cimoszewicz, a spór rozgrywał się wewnątrz koalicji. Sprawa była słuszna, co potwierdzają obecnie rządzący, że kupowano za dużo zboża.

Premier Cimoszewicz nie miał argumentów?
Tamten rząd miał również argumenty, że zbija się w ten sposób inflację, czyli że celem było ogólne dobro. To są takie sytuacje nie zawinione przez stronnictwo. Bardzo trudno być reprezentantem, powiedzmy szczerze, ludzi najbiedniejszych, a bardzo łatwo być reprezentantem tych, którym się powiodło. W ub.r. spadły dochody ludności rolniczej.

O ile wiem, one spadają już od dwóch lat.
No nie, był okres, kiedy te dochody zaczęły rosnąć. W roku 1996 realnie wzrosły, co było przypisane PSL-owi. Jeżeli mamy wzrost gospodarczy, a sytuacja dużej grupy społecznej pogarsza się, to trudno żeby elektorat jakoś to nagradzał. Tym bardziej że w dużej mierze jesteśmy oceniani przez elektorat miejski, i w rankingach politycznych, i w wyborach parlamentarnych. I ta sytuacja jest często wykorzystywana przez polityków.

Mianowicie...
Na przykład przez pana Balcerowicza, który mówi, że rolnicy przychodzą po wasze, społeczne, pieniądze, a on tych pieniędzy broni. To jest mówienie pod publiczkę, mówienie po to, by protesty rolnicze uznać za bezzasadne, wymierzone w inne interesy. Zatem pogarszająca się sytuacja wsi, protestów rolników i małych wpływów politycznych PSL powoduje, że stronnictwo nie ma się czym odbić od dna.

Nie sądzi pan, że ostatnie wypowiedzi prezesa Kalinowskiego, bez zastrzeżeń popierającego protesty rolników, nie dolewają oliwy do ognia, ugruntowując jeszcze mocniej obraz PSL-u jako partii jednej tylko grupy zawodowej? Prezes Kalinowski zdaje się nie dostrzegać różnic w formach protestów...
Wie pan, język wypowiedzi jest sprawą delikatną w polityce. PSL nie może uznać tych protestów za niesłuszne, chociażby ze względu na okoliczności. Jest pełnia żniw: trzeba się poczuć rolnikiem stojącym w dwunastokilometrowej kolejce ze zbożem, żeby zrozumieć nastroje tych ludzi. Nawet jeśli sprzedadzą zboże, dostaną swoją pensję za dwa, trzy miesiące. Kto by się na coś takiego godził? Chyba tylko w Rosji poradzieckiej czeka się po kilka miesięcy na wypłatę. Jest to więc sytuacja nienormalna.

Niszczenie zboża nie jest właściwą formą protestu.
Można oczywiście powiedzieć, że rolnicy zmarnowali kilkaset ton zboża, ale nikt nie wie, ile tysięcy ton zboża zmarnowało się w wyniku błędów w polityce. Cały szereg ludzi kupiło dwa lata temu za pieniądze państwowe zboże, bo Agencja dawała kredyty. Ludzie rzutcy, posiadający odpowiednie magazyny, zakupili, na rzecz ówczesnego państwa, pewne ilości zboża i po dziś dzień oni je trzymają, ponieważ nikt nie chce kupić. Bardzo łatwo wskazać na kupkę zboża jako źródło marnotrawstwa, a bardzo trudno przełożyć na język opinii publicznej, że marnuje się duża część potencjału produkcyjnego w rolnictwie, że zmniejszyliśmy w ostatnich latach produkcję w niektórych działach nawet o 50 proc. To jest błąd polityczny. Ja bym zboża nie rozsypywał, bo nigdy nie byłem związkowcem, nie mam tej mentalności. Zresztą, stronnictwo nie ma bezpośredniego ramienia związkowego: ani Solidarność rolnicza, ani „Samoobrona", ani Kółka Rolnicze nie są wprost takim ramieniem.

Pan mówi „protesty wsi", a ja zapytam, czy to są protesty całej wsi? Producenci zboża to 10–15 proc. ogółu gospodarstw. Inne są interesy producentów zboża, inne na przykład producentów żywności, którzy nie są zainteresowani wysokimi cenami pasz.
Jeśli protestują anastezjolodzy, to mówimy, że protestuje służba zdrowia. Interesy wsi są bardzo zróżnicowane. To, że przed żniwami zaprotestowały głównie regiony zbożowe, to jest naturalne. Państwo liberalne polega na tym, że można swobodnie artykułować swoje problemy i interesy, a każdy interes jest kategorią egoistyczną. Ale chodzi o to, żeby te interesy uzgadniać. Na pewno małotowarowe rolnictwo nie jest tym tak dotknięte, w przeciwieństwie do rolnictwa wielkotowarowego, opartego na kredytach, na kontaktach z rolnictwem światowym. Nie może sobie poradzić ta „szpica" rolnictwa, a rolnictwo upadające nie protestuje. Trzeba umieć to komentować.

Skoro mówimy o ogólnym nic najlepszym stanie polskiego rolnictwa, to pomówmy też o błędach, które do tego doprowadziły, czyli o grzechu zaniechania PSL. Stronnictwo bało się przeprowadzania gruntownych zmian na wsi, a miało przecież cztery lata.
– To kolejny stereotyp ukształtowany po części przez ludzi, którzy albo nie chcą zrozumieć pewnych faktów, albo ignorują je zupełnie. Gdzie współczesne państwo spotyka się z rolnikiem? Przecież nie na zebraniach, ale w banku. A jakie są warunki w banku, by rolnictwo mogło się restrukturyzować – kupować ziemię, maszyny i stawać się dużym gospodarstwem? System bankowy nie dawał możliwości uruchomienia procesu gruntownych zmian na wsi. Żeby rolnictwo mogło się zmieniać i rozwijać, co piąte gospodarstwo powinno inwestować. Dzieje się źle, gdy ten wskaźnik spada. W pierwszym etapie planu Balcerowicza 2,8 proc. gospodarstw inwestowało, a teraz inwestuje 5–6 proc., czyli odbicie od dna jest, ale daleko jeszcze do tego, żeby można było mówić o normalnej sytuacji rozwoju. A w przyszłym roku na restrukturyzację rolnictwa ma być o połowę mniej pieniędzy. To jak można oczekiwać postępów w tej dziedzinie? Stąd bierze się nerwowość w stronnictwie. W czasach koalicji SLD–PSL poprawiono warunki kredytowania na tyle, że ta liczba gospodarstw inwestujących zwiększała się. To jest miernik, aczkolwiek do właściwego poziomu 15 proc. gospodarstw inwestujących jest i było daleko. Zresztą, muszę powiedzieć, że i w Europie, do której zmierzamy, pojawiają się w rolnictwie problemy.

Zgadzam się, że wzory protestów rolniczych bywają u nas podobne do francuskich na przykład, ale całkowicie odmienny jest nasz obraz strukturalny wsi. Z tym obrazem ogólnym wsi polskiej wiązałbym zarzut wobec PSL-u, który nic uczynił nic, by zmniejszyć bardzo wysoki udział ludności mieszkającej na wsi...
Ale ten udział maleje. Ten udział musi się zmieniać pokoleniowo. Tak było we Francji, tak było w Niemczech. To wszystko musi iść stopniowo. A co go ogranicza? Niewątpliwie bezrobocie w mieście. Gdyby w miastach było większe zapotrzebowanie na pracę, to procesy na wsi zachodziłyby szybciej. Państwo jest jednym organizmem. Nie można powiedzieć, że winna jest lewa noga, gdy prawa nie chce chodzić. Przecież dzisiaj na wieś wróciło 700 tys. ludzi, zadowalając się niskim poziomem życia. Byłem teraz na wczasach na wsi i jeździłem rowerem. Gdyby politycy jeździli rowerem a nie samolotem, to by zobaczyli kawał Polski bez żadnej przyszłości. Tereny popegeerowskie są w strasznym stanie. Nikt tak jak my nie postąpił na Węgrzech, w Czechach, w byłej NRD.

Kogo pan wini za ten stan beznadziejności?
Decyzje zapadły parę lat temu i zapadły przy wielkiej aprobacie społecznej, że wreszcie przestaniemy dopłacać. Jeżeli upada część Polski, jakiś wielki sektor, to rachunek musi płacić cały naród. Dzisiaj mówimy ciągle o restrukturyzacji rolnictwa. Ale czy ma ona dokonać się sama? Muszą być na to środki, tak jak są na restrukturyzację przemysłu.

Ale czy PSL nie jest współwinnym za ten stan rzeczy? Cztery lata rządzenia...
Tu się nic nie zmieni z roku na rok. To musi się zmieniać z pokolenia na pokolenie. Koalicja PSL–SLD miała kilka faz: było trzech premierów.

Najlepiej było za Waldemara Pawlaka?
Za premiera Pawlaka sprawy rolnictwa szły w dobrym kierunku. Wtedy rolnictwo miało po raz pierwszy nadwyżkę eksportową. Jeśli te pozytywne zjawiska uległy odwróceniu, to trzeba powiedzieć, że ktoś świadomie zmienił politykę. Ale wszyscy jesteśmy winni, bo rządzący nie mogą uwolnić się od odpowiedzialności. Moim zdaniem najbardziej zawinił Sejm kontraktowy, gdzie siły polityczne nowych i dawnych elit były wyrównane. Pamiętam, jaka radość panowała, kiedy budżet zwalniano od kredytowania PGR-ów. Politycy działają czasem pod presją oczekiwań społecznych, jak wtedy, i nie zawsze bywa to dobre. Więc wszyscy w jakimś stopniu jesteśmy winni. A czy my, dziennikarze, bo w takiej roli będę teraz występował, nie podsycaliśmy stereotypów wobec rolnictwa? Oczywiście, że tak. Sprawy rolnictwa są ogromnie skomplikowane, i Nagroda Nobla temu, kto pokaże jak je rozwiązać. Ja się obruszam, kiedy próbuje się wskazywać jakąś prostą formułę rozwiązania tych problemów i jednym zdaniem umiejscowić winnego.

Funkcjonuje pogląd, że lepiej jest utrzymywać dotychczasowe ukryte bezrobocie na wsi, niż uwalniać jawne poprzez głębokie reformy.
Japończycy utrzymują dużą liczbę stanowisk mało wydajnych, po to, by nie tworzyć problemów społecznych. Być może to jest właściwy kierunek... Być może takie będzie społeczeństwo następnego stulecia, że ok. 20 proc. społeczeństwa rozwiązuje problemy wszystkich. Najtęższe głowy myślą, co zrobić z pozostałymi 80 proc. Chyba lepiej, jeśli rolnicy pracują w małych gospodarstwach, mało wydajnych, niż mieliby chodzić pod budkę z piwem. Można powiedzieć, że rolnictwo amortyzuje, jak gąbka, problemy społeczne, aczkolwiek tylko do pewnego stopnia może tę rolę wypełnić.

PSL jest postrzegany jako ugrupowanie niechętne integracji z Unią Europejską. Wasza inicjatywa, skierowana do partii politycznych, aby zorganizować w tej sprawie ogólnonarodowe referendum, ten wizerunek tylko wzmacnia. Polacy, co wynika z sondaży, chcą integracji...
To wynika stąd, że klasa polityczna nie jest do końca pewna, jak ta sprawa będzie rozwiązana. W różnych krajach bywało różnie.

Jaki jest stosunek PSL wobec integracji?
Stronnictwo nie może być przeciwne integracji. Integrację przeprowadza się po to, by państwa słabsze, przystępujące do UE, mogły się gospodarczo wzmocnić. Polska i polskie rolnictwo są tym żywotnie zainteresowane. W kręgach opiniotwórczych mówi się, że najwyższą cenę za integrację ma zapłacić rolnictwo. Jeżeli tak, to niech ludzie świadomie podejmą decyzję, niech się dowiedzą, jaka będzie to cena. Nie wyobrażam sobie, aby decyzja o przystąpieniu do Unii Europejskiej nie była poprzedzona referendum.

To po co inicjatywa PSL?
Mówimy o tym na tyle wcześnie, aby nasi negocjatorzy brali to pod uwagę, że ich praca w taki sposób może być oceniona. To jest taki rodzaj dmuchania na zimne.

A nie jest tak, że PSL po cichu liczy, że w referendum integracja nie przejdzie?
Nie, absolutnie nie. Chodzi o to, by podnieść poprzeczkę wymagań już we wstępnym okresie negocjacji. A rolnicy integracji się nie boją, bo to jedna z najbardziej przedsiębiorczych części społeczeństwa, która niejedno przetrzymała.

PRAWDY SEZONOWE

Patrząc w lustro

Komu dziś w Polsce drogi jest rząd, urząd czy kariera (i to niekoniecznie w przedsionkach salonów Brukseli) na temat krzyża się nie wypowiada. Taki ktoś jest zazwyczaj na urlopie. Stąd o sytuacji na oświęcimskim Żwirowisku opowiadają nam za pośrednictwem mediów sekretarze, podsekretarze, zastępcy, dyżurni publicyści. Doszło nawet do tego, że w telewizji na okoliczność krzyża wypowiadał się jakiś oświęcimski geodeta. Mówił o aktach własności ziemi. I na tej ziemi przy wtórze mediów zamierzał stanąć radykalny przeciwnik krzyża rabin Avi Weiss z Nowego Jorku. Agencje nie napisały, czy z tej okazji przerwie on swój amerykański urlop, ale pewnikiem zaraz podadzą, jaka ta Polska antysemicka, zaściankowa i prostacka. – Orać im sochą, a nie wchodzić do Europy – napiszą w amerykańskiej i izraelskiej prasie. Takie fałszywe świadectwo mnie nie zaboli, nie będę z tego powodu czuł się zdyskredytowany w oczach opinii światowej. Ale już jest mi wstyd z powodu tych, co to niby na urlopach byli i milczeli, kiedy należało wyrażać jasne, kompetentne, właśnie z racji krzyża płynące stanowiska.
Krzyż przecież jest jeden i jedno tu nad Wisłą znaczy. Dla mniej uczonych dodam, że nie jest to z pewnością punkt przecięcia się pionu z poziomem, czy znak jedności w wielości, jak dowodzili marksiści.
Zatem koncentrowanie teraz uwagi na rozróżnianiu czy liczeniu krzyży dużych, większych i mniejszych, jak też pomysł sprowadzenia problemu na tory utarczek formalnoprawnych o dzierżawę terenu, jest spóźnioną ucieczką od zagadnienia, zajęciem bałamutnym, grą ludzi małych i tchórzliwych. Rozpoznam ich (tych wielkich a małych) w sobotę i niedzielę nabożnych z kwiatami pod pomnikami. Będą pewnie szli w procesjach. Pokaże mi ich telewizja, a w poniedziałek znajdą się na czołowych stronach gazet. Im to, już dziś, dedykuję fragment przesłania Pana Cogito autorstwa, zmarłego 28 lipca nad ranem, Zbigniewa Herberta:

Oglądaj w lustrze swą błazeńską twarz
powtarzaj: zostałem powołany – czyż
nie było lepszych

Jerzy Kostrzewski

bea

Najlepszą lipcową inwestycją okazały się akcje Narodowych Funduszy Inwestycyjnych

GORĄCE LATO

Inwestując na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych w minionym miesiącu, można było powiększyć swój majątek o 1/3 lub uszczuplić nawet o ponad 60 proc. Spadki dotyczyły jednak kursów akcji niewielkich spółek. Rosły natomiast ceny giełdowych gigantów, świadectw udziałowych i Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Stracili posiadacze waluty.

MACIEJ SULIMA

Lipiec był kolejnym miesiącem spadków większości papierów giełdowych. Szansa na pokonanie 18 tys. pkt, po debiucie Banku Pekao S.A. i obniżce stóp procentowych, nie ziściła się. Zarobić można było jednak na papierach giełdowych gigantów.

Akcje

W minionym miesiącu zarobili akcjonariusze 59 spółek giełdowych, w tym Kredyt Banku – 33,3 proc., Budimeksu – 31,3 proc. i Softbanku – 26,0 proc. Straty ponieśli współwłaściciele 106 firm. Największe były udziałem posiadaczy papierów Krakchemii – 62,6 proc., LZPS – 54 proc. oraz Pozmeatu – 48,9 proc. Warszawski Indeks Giełdowy zwiększył jednak swoją wartość w lipcu aż o 5,1 proc. do 16 tys. 534,3 pkt. Podobnie zachował się WIG-20, liczony dla największych spółek giełdowych, którego wartość wzrosła o 5,9 proc. Świadczy to o ponownej aktywności zachodnich inwestorów, interesujących się głównie firmami o dużej płynności. To ich pieniądze przyczyniły się do wzrostu kursów giełdowych gigantów. W minionym miesiącu szybciej opadały kursy niewielkich firm z rynku równoległego. Liczony dla nich indeks WIRR zmniejszył swoją wartość aż o 8,3 proc.

PŚU i NFI

Świadectwa udziałowe i akcje Narodowych Funduszy Inwestycyjnych od dłuższego czasu okazywały znacznie większą słabość niż reszta rynku giełdowego. Podczas silnych wzrostów w I kwartale br. średnia wartość funduszy wzrosła o połowę mniej, niż akcje spółek giełdowych na parkiecie podstawowym. Lipiec przyniósł gwałtowną poprawę sytuacji na tym rynku. Kursy większości akcji NFI rosły znacznie szybciej niż innych papierów, a spadki były znacznie łagodniejsze. Walory funduszy były jedną z najlepszych inwestycji minionego miesiąca.

W lipcu spadła wartość zaledwie 5 funduszy, w tym: II NFI o 14,7 proc. i IV NFI Progress – 10,9 proc., a akcje 10 funduszy wzrosły. Najwięcej, VII NFI im. Kazimierza Wielkiego – 34,0 proc. i IX NFI Kwiatkowski o 33,3 proc. i X NFI Foksal o 31,4 proc. Zsumowana wartość wszystkich funduszy (NIF) zwiększyła się o 6,0 proc.

Znacznie lepiej wypadły notowania PŚU. Papiery te zyskały na wartości aż 15,1 proc., osiągając 31 lipca br. wartość 107 zł.

Fundusze powiernicze

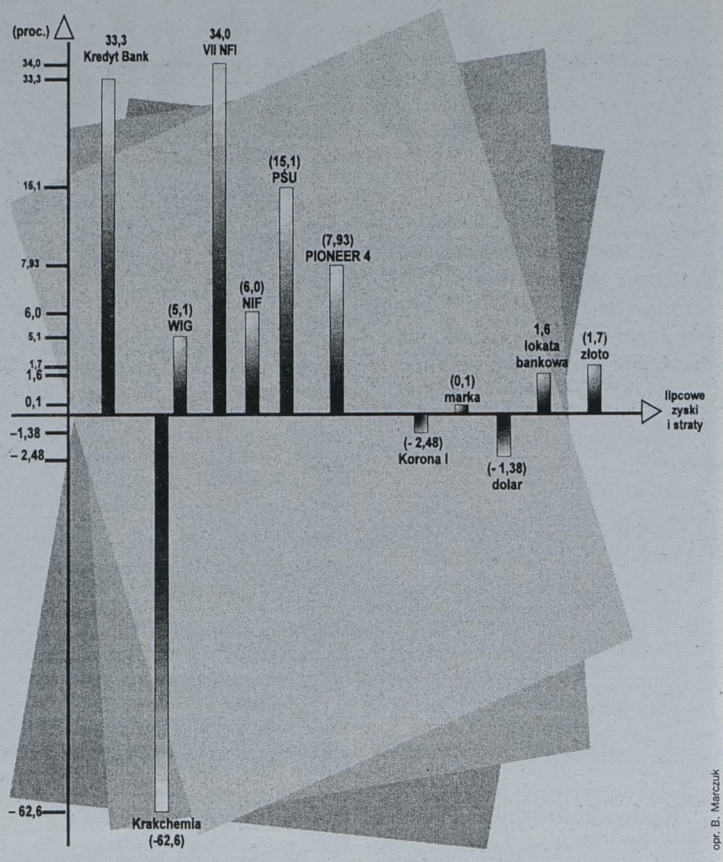
1997 okazał się rokiem zdecydowanie niekorzystnym dla posiadaczy jednostek wszelkich funduszy powierniczych. Przełom w tej niekorzystnej tendencji nastąpił w lutym br., jednak już w pierwszej połowie marca spadki powróciły.

Hitem minionego miesiąca były jednostki funduszy prywatyzacyjnych, inwestujących m.in. w akcje NFI oraz świadectwa udziałowe. Pioneer 4 dał 7,93 proc. zysku, DWS – 7 proc. i Korona IV – 6,84 proc. Godny odnotowania był też wzrost akcyjnego ING – 6,22 proc. i zrównoważonego ING – 5,07 proc. Nieliczne spadki dotknęły jednostki m.in.: Korony I – 2,48 proc., Atutu 3 – 2,24 proc. i Forum-Dragon (akcji) – 2,12 proc. i Korony 4 – 9,6 proc. Najpopularniejszy na naszym rynku zrównoważony Pioneer 1 przyniósł w lipcu zysk równy 3,81 proc.

Waluta

W 1997 roku pieniądze „wyciągnięte" z akcji powędrowały w walutę, powodując gwałtowne osłabienie wartości złotego. Dzięki temu wartość dolara zwiększyła się o 22,5 proc., a funt dał zwrot na poziomie 19,25 proc.. Od początku lutego sytuacja uległa zmianie. Inwestorzy zachodni masowo zaczęli zamieniać walutę na złotego i wkładać go w papiery wartościowe.

Po chwilowym odwróceniu tendencji, miniony miesiąc przyniósł powrót dobrej passy złotego, a kursy walut ponownie spadły. Posiadacze „zielonych" stracili 1,38 proc. (3,4825-3,4345 zł), funta 3,27 proc. (5,8061-5,6165 zł) i franka 0,19 proc. (0,5757-0,5746 zł). O 0,1 proc. wzrosła natomiast wartość marki (1,9285-1,9305 zł). Sumując wyniki minionych siedmiu miesięcy, otrzymamy spadek: dolara o 2,6 proc., marki o 1,3 proc., funta o 3,0 proc. i franka o 1,6 proc.



Lokata bankowa

Trzymanie pieniędzy w banku okazało się jedną z najlepszych inwestycji 1997 roku. Przy wartości inflacji sięgającej na koniec minionego roku ok. 13 proc., banki oferowały oprocentowanie depozytów na średnim poziomie 20,7 proc.

Osoby, które zdecydowały się również i w tym roku trzymać pieniądze w banku, jak dotychczas nie zrobiły dobrego interesu. Biorąc jednak pod uwagę powrót bessy na rynek papierów wartościowych, lokowanie pieniędzy na koncie bankowym nabiera coraz większego sensu. Każdy miesiąc trzymania oszczędności w tych instytucjach, zwiększa ich wartość (nominalną) o ok. 1,6 proc. Od początku roku daje to już ok. 11,2 proc.

Złoto

Miniony rok okazał się tragiczny dla szlachetnego kruszcu. Przez całe 12 miesięcy ceny złota spadały na światowych rynkach. W NBP płacono za gram złota monetarnego próby 1000 mniej o 4,1 proc. niż przed rokiem. 30 lipca 1998 roku cena grama złota monetarnego próby 1000 osiągnęła w NBP wartość 32,01 zł. Była więc o 1,7 proc. wyższa niż przed miesiącem. Posiadacze tego kruszcu od początku roku stracili ok. 2 proc.

Gotówka zamiast świadectw rekompensacyjnych już w styczniu 1999 roku?

Pieniądz tańszy od papieru

Pojawiła się szansa na to, by około 4,5 mln osób: pracowników sfery budżetowej, zatrudnionych przez samorządy oraz emerytów i rencistów, otrzymało zamiast świadectw rekompensacyjnych gotówkę. Będzie to możliwe, gdy parlament znowelizuje ustawę o rekompensatach. W ciągu czterech lat Ministerstwo Skarbu Państwa będzie musiało wypłacić ponad 14 miliardów zł. Pierwsze pieniądze miałyby trafić do uprawnionych już w styczniu 1999 roku.

MACIEJ SULIMA

12 kwietnia 1997 roku weszła w życie ustawa o zrekompensowaniu okresowego niepodwyższania płac w sferze budżetowej oraz utraty niektórych wzrostów lub dodatków do emerytur i rent. Spowoduje ona wyrównanie poniesionej w 1991 roku, przez ówczesnych emerytów i rencistów, utraty dodatków branżowych oraz brak waloryzacji płac w sferze budżetowej, w II półroczu 1991 roku i w I półroczu 1992 r.

Rekompensaty na giełdę

Wyrównanie strat według ustawy miałoby nastąpić poprzez przyznanie osobom uprawnionym świadectw rekompensacyjnych. Byłyby to papiery wartościowe na okaziciela, wycemitowane przez Skarb Państwa i podlegające dziedziczeniu. Planowano dopuszczenie ich do obrotu publicznego oraz na Giełdę Papierów Wartościowych w Warszawie.

Za świadectwa otrzymalibyśmy akcje prywatyzowanych spółek zbywanych przez Skarb Państwa, a także nieruchomości z Zasobów Własności Rolnej Skarbu Państwa, zbywane przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa. Papiery rekompensacyjne mogą posłużyć do pokrycia zobowiązań wobec Skarbu Państwa, wynikających z wykupienia należności banków, z tytułu odsetek od kredytów mieszkaniowych. Można byłoby nimi również uregulować należności Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa wobec ZUS.

Listę spółek, których akcje będą przeznaczone do zbywania za świadectwa, określić ma Rada Ministrów. Najprawdopodobniej znajdzie się na niej Telekomunikacja Polska S.A., Grupa Bankowa Pekao S.A., Bank Zachodni S.A., koncern petrochemiczny oraz PLL LOT. Posiadacze świadectw będą uprawnieni do pewnego dyskonta, przy wymianie ich na akcje. Wykorzystane papiery ulegną umorzeniu, natomiast pozostałe stracą wartość po upływie 10 lat od dnia ich wycemitowania. Według przyjętej przez Sejm 6 marca 1997 r. poprawki Senatu, wartość zwaloryzowaną świadectwa rekompensacyjnego na kolejny kwartał, będzie się ustalać mnożąc jego wartość nominalną przez wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych za miniony kwartał w stosunku do IV kwartału 1995 r.

Papier do kosza

Spisy osób uprawnionych do nieodpłatnego otrzymania świadectw trafiły już do ministrów i wojewodów. Wszyscy oni zostali poinformowani pisemnie o przyznaniu świadectw. Spisy te dotarły także do Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych, który listownie poinformuje zainteresowanych m.in. o możliwościach wykorzystania należnych im papierów.

Wydawanie świadectw mogłoby ruszyć jeszcze w tym roku, jednak tak się nie stanie. Posłowie rządzącej koalicji najpierw zamierzali powiększyć liczbę uprawnionych, a obecnie bardzo prawdopodobna jest radykalna zmiana zapisów ustawy. Zamiast świadectw rekompensacyjnych, rząd zamierza wypłacić gotówkę. Pomysł ten forsuje MSP i nie jest on niczym nowym. Poprzedni parlament wymyślił świadectwa, gdyż uznał, że na wypłatę gotówki państwa po prostu nie stać. Najnowsze wyliczenia ministerstwa mówią o oszczędnościach budżetu równych 120 mln zł, jeżeli do oczekujących trafi bezpośrednio gotówka. Kwota ta potrzebna by była m.in. na opłacenie prowizji biur maklerskich, dematerializację świadectw oraz pokrycie kosztów Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych.

Zdaniem ministerstwa, w ten sposób uniknie się kolejek w biurach maklerskich oraz problemów z odsprzedażą akcji. Państwo samo sprzeda akcje spółek skierowanych do prywatyzacji, a pieniądze stąd pochodzące przekaże uprawnionym. Z 15 mld zł, jakie mają wpłynąć do państwowej kasy ze sprzedaży majątku państwowego w 1999 roku, 1/5 zostanie przeznaczona na rekompensaty. MSP przewiduje wypłatę ponad 14 mld zł w trzech transzach – dwóch po 30 proc. i jednej 40-procentowej. Na wypłacenie całej kwoty minister skarbu będzie miał 4 lata. Pierwsza rata mogłaby trafić do oczekujących już w styczniu 1999 roku, a następne, w zależności od sytuacji ekonomicznej państwa. Wszystko zależy od tego, czy i kiedy parlament znowelizuje ustawę o rekompensatach. Jej projekt trafił już do Sejmu.

Komu pieniądze?

Rekompensaty na pewno otrzymają:

1. Pracownicy zatrudnieni w państwowych jednostkach sfery budżetowej w okresach, w których nie dokonywano waloryzacji wynagrodzeń. Czyli: od 1 lipca 1991 r. do 31 grudnia 1991 r. oraz od 1 stycznia 1992 r. do 28 czerwca 1992 r.

2. Osoby zatrudnione na stanowiskach sędziów, prokuratorów oraz kierownicy w jednostkach państwowych, zatrudnieni w tym samym okresie.

3. Policjanci, żołnierze, funkcjonariusze UOP, Służby Więziennej, Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej (ten sam okres pracy).

4. Osoby będące przed 15 listopada 1991 r. emerytami i rencistami, uprawnionymi do wzrostów lub dodatków z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

5. Pracownicy samorządowi, np. zatrudnieni przez gminy lekarze i nauczyciele.

Wartość rekompensat będzie wpisana do podstawy wymiaru emerytur i rent, z wyjątkiem świadczeń mundurowych, chyba że osoby zainteresowane otrzymają świadectwa z systemu pracowniczego.

Papierów tych nie otrzymają osoby, których roszczenia o dodatki branżowe do rent i emerytur oraz o należną waloryzację wynagrodzeń, zostały zaspokojone przed wejściem ustawy w życie (na drodze procesów sądowych).

Ile na głowę?

Pracownicy sfery budżetowej otrzymają po 150 zł za każdy z sześciu miesięcy, przepracowanych w pełnym wymiarze czasu pracy w II połowie 1991 r. Każdy miesiąc przepracowany w I połowie 1992 r. został wyceniony na 133 zł. Osoba, która zatrudniona była w tym okresie przez pełne 12 miesięcy, otrzyma 1698 zł.

Emeryci i renciści, którym przysługiwał wzrost albo dodatek do emerytury lub renty w wysokości 10 proc. podstawy wymiaru, w zależności od wieku osiągniętego 14 listopada 1991 roku oraz wysokości podstawy wymiaru, otrzymają od 1.487 zł do 6.157 zł. Świadczeniobiorcy, którym przysługiwał wzrost lub dodatek o 5 proc. wyższy, otrzymają rekompensaty w wysokości od 2.311 do 10.019 zł.

Zasadność tych rekompensat została potwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny w trzech orzeczeniach wydanych w latach 1992-93, które zostały zaakceptowane przez parlament. Rekompensaty powinno otrzymać ok. 4,5 mln osób – 2,5 mln pracowników sfery budżetowej oraz 1,2 mln emerytów i rencistów, i ok. 800 tys. pracowników samorządowych.

Luki w szeregach

Z inspektorem **Zbigniewem Makuchem**, *Komendantem Wojewódzkim Policji w Białymstoku rozmawia Jolanta Gadek*

W ostatnim czasie białostocka prokuratura skierowała do sądu trzy akty oskarżenia przeciwko policjantom. Jeden z nich jest oskarżony o przyjęcie łapówki, drugi – o spowodowanie wypadku śmiertelnego w stanie nietrzeźwym, trzeci o bezprawne wypisywanie mandatów. Zapowiadał pan zaostrzenie dyscypliny, ale nadal zdarzają się rzeczy, które bulwersują opinię publiczną.

– Ubolewam nad tym, jednak w mojej ocenie stan dyscypliny w porównaniu do lat poprzednich poprawił się. Z każdym przypadkiem łamania dyscypliny surowo się rozprawiam i będę to robił dalej.

W jakim stopniu naruszenia prawa przez policjantów wpływają na pracę funkcjonariuszy i na wyniki, jakie policja osiąga?

– Na pewno każdy taki przypadek ujemnie rzutuje na opinię wszystkich policjantów. Jest to obiektywnie uzasadnione, ale przykre dla uczciwych mundurowych. Policjant, który powoduje wypadek pod wpływem alkoholu, utrudnia pracę kontrolerów ruchu drogowego. Kiedy zatrzymują pijanego kierowcę – cywila, spotykają się z komentarzami, że „policjant pił, a oni nic mogą?" Jednak nie uważam, żeby naruszenie dyscypliny rzutowało na wyniki w pracy osiągane przez poszczególnych policjantów czy jednostki.

W tym roku białostocka policja osiągnęła lepsze wskaźniki wykrywalności pomimo – jak to podkreślali wszyscy mundurowi – wzrostu przestępczości, braków kadrowych i niedostatków w sprzęcie. Od kilku lat mówi się o tym, że poprawa wyników jest możliwa dzięki zwiększaniu efektywności policjantów, lepszej organizacji służby. Nie obawia się pan takiego momentu, że jeśli nie zwiększy się liczba policjantów ani nie poprawi wyposażenie, wykrywalność znacząco spadnie?

– Obawiam się. Jeśli nie zostaniemy dofinansowani i nie zwiększy się liczba policjantów, w pewnym momencie dojdziemy do granicy możliwości. Od dłuższego czasu poprzez stosowanie różnych bodźców motywacyjnych, staramy się wykrzesać z każdego policjanta jak najwięcej. Z niektórych funkcjonariuszy już teraz jednak więcej wydobyć się nie da, bo pracują na granicy wytrzymałości. Jeśli policja nie zostanie doinwestowana etatowo i sprzętowo, możemy być coraz mniej skuteczni, biorąc pod uwagę ciągły wzrost przestępczości.



Zbigniew Makuch – Przestępcy nie powinni czuć się bezpiecznie

T. Markowski

Ile etatów brakuje?

– Minister Janusz Tomaszewski w Sejmie powiedział, że polskiej policji brakuje 23 tysięcy etatów. Od dłuższego czasu trwa proces uzywilniania policji. Polega on na tym, że na stanowiskach w pionach logistycznych zatrudniani są cywile, dzięki czemu więcej funkcjonariuszy trafia do typowo policyjnej pracy. Na przykład sekretarka zastępcy komendanta zatrudniona kiedyś na etacie policyjnym, jest obecnie oficerem dyżurnym. Jej miejsce w sekretariacie zajęła pani zatrudniona na stanowisku cywilnym. Otrzymaliśmy też wytyczne, zgodnie z którymi podczas procesów reorganizacji część stanowisk z komendy wojewódzkiej przesuniemy do przyszłych komend powiatowych i komisariatów. Jednak jeśli w skali kraju stan etatowy policji nie zwiększy się, my sami nie wygospodarujemy tylu etatów, ile potrzebujemy.

Policjanci zajmujący kierownicze stanowiska w woj. białostockim narzekają nie tylko na braki etatowe, ale też na kłopoty kadrowe, brak doświadczonych pracowników...

– Na emeryturę odchodzą doświadczeni ludzie. Nowi pracownicy, zanim staną się pełnowartościowymi policjantami, muszą zdobyć doświadczenie. Stąd biorą się niedostatki w pracy operacyjnej i dochodzeniowej, o których mówił niedawno komendant główny. Mamy jednak rezerwę kadrową i obsadzenie stanowisk kierowniczych nie powinno stanowić problemu.

Wciąż mówi się też o niskich zarobkach policjantów...

– Zgodnie z obowiązującymi przepisami, nowo przyjęty policjant otrzymuje pensję w wysokości 751 zł brutto. Natomiast średnia płaca w policji białostockiej w tym roku ma wynieść 1528 zł brutto – tak brzmi dyspozycja dyrektora biura finansów KGP. Suma ta nie może zostać przekroczona.

Był moment, że mimo wszystko dużo było chętnych do pracy w policji..

– W tej chwili mamy kłopoty z naborem nowych kandydatów. Dochodzi do tego, że przyjmujemy na zasadzie negatywnej selekcji – nie takich, których chcielibyśmy przyjmować, z określonymi predyspozycjami, ale takich, którzy się do nas zgłaszają i spełniają kryteria. Na początku czerwca mieliśmy tylko pięciu kandydatów do pracy, a mamy ponad 70 wakatów. Więcej chętnych do pracy w policji zgłosiło się dopiero w lipcu, gdy zakończyły się egzaminy wstępne na studia. Część z tych osób nie odbyła nawet wojskowej służby zasadniczej i reklamujemy ich w Wojskowej Komendzie Uzupełnień, żeby odbyli służbę zastępczą w szeregach policji.

Nie ma za dużo chętnych do pracy w policji, za to wielu policjantów zapowiada odejście na emeryturę przed styczniem przyszłego roku, kiedy zacznie się reforma...

– Ja sam jestem zaskoczony liczbą odejść policjantów ze służby w woj. białostockim. Gdy budowaliśmy plan finansowy na ten rok, to z naszego rozeznania wynikało, że w 1998 roku w garnizonie białostockim zwolni się około 60 policjantów. Tymczasem ku mojemu zaskoczeniu sześćdziesiątkę przekroczyliśmy 1 lipca. Do 1 sierpnia zwolniło się łącznie 65 policjantów. Jeśli ta tendencja się utrzyma, może odejść jeszcze drugie tyle policjantów. A trzeba pamiętać, że wiąże się to z wypłatą odpraw w wysokości sześciomiesięcznych poborów. Nie możemy przekroczyć ustalonego budżetu, a w związku z tym także ze względów finansowych nie możemy przyjąć do pracy tyle osób, ile byśmy chcieli, bo nie będziemy mieli pieniędzy na pobory.

Ile więc osób zostanie przyjętych 20 sierpnia?

– Przyjmiemy dwudziestu kandydatów. I wcale nie jestem przekonany, że są to idealni kandydaci. Zatrudniamy ich na zasadzie zapełniania luki.

Czy te kłopoty kadrowe spowodowane m.in. nadchodzącą reformą, oraz przygotowania do tej reformy nie sprawią, że policja znajdzie się w przedzawałowym stanie, że nie będzie mogła skutecznie walczyć z przestępczością?

– Przestępcy nie mogą i nie powinni czuć się bezpieczni z tego względu, że policja przygotowuje kolejną reformę, a tym samym zajęta jest sama sobą. Z dokumentów, którymi dysponuję, opracowanych na szczeblu KGP wynika, że w warunkach naszego województwa funkcjonującego w obecnych granicach, proces reorganizacji będzie dotyczył głównie komendy wojewódzkiej. Nie wpłynie to na pracę pionów „roboczych", ponieważ statusu kierowników nie będą tracili policjanci w obecnych komendach rejonowych – w przyszłości powiatowych. Mamy też pewną rezerwę kadrową, którą jesteśmy w stanie obsadzić stanowiska w nowo tworzonych „powiatówkach". Zresztą nie będą one powstawać z niczego, lecz na bazie dotychczasowych komisariatów i komend rejonowych.

Czy kłopoty finansowe i kadrowe skończą się wraz z początkiem przyszłego roku?

– Na szczeblu KGP opracowano już harmonogram wdrażania reform struktur policji w przyszłym roku. Wynika z niego, że nowego roku nie zaczniemy z dodatkową liczbą etatów i pieniędzy. Mocno liczymy na wsparcie samorządów, które w myśl projektów będą miały możliwość finansowania części stanowisk służbowych. Na przykład jeśli samorząd uzna, że na danym osiedlu potrzebny jest komisariat i będzie mógł na jego utworzenie wyasygnować środki – będzie to mógł uczynić.

Hektary na sprzedaż

Z **Ludgierdem Rogowskim**, *dyrektorem Oddziału Terenowego Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Suwałkach rozmawia Zygfryd Cegiełko*

Przypomina pan zbankrutowanego przedwojennego ziemianina, panie dyrektorze...

Nie rozumiem, dlaczego ziemianina i to w dodatku zbankrutowanego?

Bo zamiast uprawiać ziemię, którą panu poruczono, czerpie pan dochody wyłącznie z dzierżawy, bądź sprzedaży hektarów. Tak właśnie robili zbankrutowani przedwojenni ziemianie.

Porównanie jest absolutnie chybione. Po pierwsze, to nie moja ziemia i nie ja zbankrutowałem, ani też Agencja, którą reprezentuję. Zbankrutowały PGR-y, źle gospodarujące na ziemi należącej do Skarbu Państwa. Tę ziemię przejęła AWRSP nie po to, by na niej siać i orać, ale właśnie po to, by uwolnić państwo od tego ciężaru. Po drugie – sprzedajemy, by hektary w prywatnych rękach były lepiej, racjonalniej wykorzystane.

Argumentacja ta budzi moje wątpliwości. PGR-y zbankrutowały, ale na skutek określonej polityki fiskalnej państwa, wprowadzonej przez pana Leszka Balcerowicza.

Leszek Balcerowicz swojej polityki fiskalnej – jak pan nazywa – nie wprowadził wyłącznie przeciwko PGR-om, ale w ogóle przeciwko niewydolnej gospodarce socjalistycznej. Cały system już wcześniej okazał się bankrutem, bo nie mógł sprostać konkurencji wolnego rynku. Musiał splajtować. Dla PGR-ów wolnorynkowa próba okazała się wręcz katastrofalna. Mówi pan, że państwowe gospodarstwa źle nie gospodarowały. Owszem, produkowały nawet sporo, ale za jaką cenę.

Koszty produkcji w tych gospodarstwach były bardzo wysokie. Nikt tych kosztów nie liczył. Ważne były tylko kwintale, sztuki, ogony, a nie wkładane w tę produkcję złotówki. Gospodarkę obciążało wysokie zatrudnienie i olbrzymie wydatki na cele socjalne.

W Niemczech, Szwecji, Francji i innych krajach Unii Europejskiej jest jednak miejsce na opiekę socjalną i dotacje dla rolnictwa.

Ale nie ma miejsca na niegospodarność i doprowadzaną do absurdu fikcję gospodarczą. Nie ma też państwowej własności ziemi. Gdybyśmy przejmowali PGR-y w roku 1992 – mówię oczywiście tylko o swoim oddziale AWRSP, obejmującym województwa: białostockie, łomżyńskie i suwalskie – ich zadłużenie wobec banków, kopalń węgla i innych kontrahentów sięgało grubo ponad bilion ówczesnych złotych. Na 90 przejętych przez nas PGR-ów, aż 24 były w stanie upadłości, bądź likwidacji. Tylko dwa przedsiębiorstwa, zresztą rybackie, miały zdolność kredytową. Syndyk w likwidowanych gospodarstwach posprzedawał już wszystko: zapasy, płody, zwierzęta, narzędzia rolnicze. Pozwalniał ludzi. Tysiące osób z dnia na dzień znalazło się bez pracy i środków do życia. To był prawdziwy krajobraz po bitwie.

No właśnie, czy należało w ogóle likwidować PGR-y? Jak nie kijem go, to pałką – mówi ludowe porzekadło. Tak czy inaczej, cenę za wszystko zapłacić musiało państwo, czyli podatnik. Jak nie dotacje, to zasiłki dla bezrobotnych, utrzymanie AWRSP, która, jak sądzę, nie mniej kosztuje niż dawne zjednoczenia PGR.

– Jest zasadnicza różnica. Państwo na działalność Agencji nie daje żadnych pieniędzy. Na początku wyasygnowało niewielkie środki na zorganizowanie biur. Środki na spłatę zadłużeń PGR, wypłatę odpraw dla pracowników, restrukturyzację gospodarstw, utrzymanie budynków oraz infrastruktury technicznej i komunalnej musiała wygospodarować sama Agencja. Utrzymywanie PGR do dzisiaj dałoby się porównać do gotowania w dziurawym garnku. Ile byś dolał, tyle by wyciekło. Nie pomogłaby sama likwidacja długów, bo one narosłyby na nowo. Ten łańcuszek należało radykalnie przerwać.

Kosztem tysięcy ludzi, którzy znaleźli się bez pracy. Do dzisiaj niezmiennie utrzymuje się tu największe bezrobocie. Czy o to was głowa nie boli?

Przeciwnie, jesteśmy głęboko przejęci i zainteresowani tym, by zmienić tę sytuację. Skłamałbym przy tym mówiąc, że kierują nami względy wyłącznie humanitarne. Uczciwie powiem, że odgrywa w tym rolę również zwykły interes ekonomiczny. Wraz z hektarami i budynkami gospodarczymi przejęliśmy po PGR-ach ponad 14 tysięcy mieszkań wraz z całą infrastrukturą komunalną. Dostało się nam również kilkanaście dworków i pałaców. Cały ten majątek – przekazany często w bardzo opłakanym stanie – trzeba było utrzymać, zabezpieczyć, wyremontować. To była bardzo kosztowna schedа. Ludzie, którzy potracili pracę i żyją z zasiłku, bądź na garnuszku opieki społecznej, nie są w stanie opłacić komornego i pokryć innych wydatków związanych z utrzymaniem mieszkań. Tylko w ubiegłym roku wydaliśmy ponad 4 mln zł na ogrzewanie osiedli, prawie 2 mln na remonty i 3,5 mln na inwestycje komunalne. Nie liczę wydatków związanych z dopłatami do czynszu dla emerytów i rencistów. Nie byłoby tych kosztów, gdyby w PGR-owskich osiedlach mieszkali dobrze zarabiający ludzie. Robimy więc wszystko – a nie jest to takie proste – by zmniejszyć tu bezrobocie.

Nie bardzo mi się to zgadza z rolą AWRSP, której głównym zadaniem jest sprzedawanie państwowej ziemi. A sprzedać majątek, to zabrać pracę a nie odwrotnie.

Absolutnie nieprawda. W naszych przetargach o dzierżawę lub kupno majątku wygrywali głównie ci nabywcy, którzy gwarantowali przez okres co najmniej trzyletni zatrudnienie największej liczby pracowników. To był podstawowy warunek. W PGR-ach pracowało ponad 12 tysięcy osób, myśmy przejęli po likwidacji 5096 pracowników, w majątkach sprzedanych i przejętych przez dzierżawców pracuje obecnie 5500 ludzi. Bezrobocie tutaj jest jednak ciągle wysokie. Od przyszłego roku szkolnego zamierzamy ufundować 100 stypendiów dla absolwentów szkół podstawowych, by mogli podjąć naukę w szkołach średnich. Nauka, zdobywanie wyższych kwalifikacji jest bowiem kluczem do wyrwania się z biedy dla młodych ludzi pochodzących ze środowisk peryferyjnych. Nie są to zapewne rewelacyjne wyniki, ale udało nam się utworzyć ze środków PHARE blisko 500 nowych stanowisk, a we współdziałaniu z urzędami pracy i władzami gmin zatrudnić kilkadziesiąt osób w ramach tzw. robót interwencyjnych.

Wszystko to są półśrodki, panie dyrektorze. Nie ulega kwestii, że po likwidacji PGR powiększyła się u nas tzw. ściana wschodnia, którą trafniej byłoby nazwać ścianą płaczu i nędzy. Dzierżawicie, sprzedajecie, a podobno wiele pegeerowskiej ziemi leży nadal odłogiem.

Nieprawda. Przejęliśmy w sumie w trzech województwach ponad 340 tys. hektarów zarówno po PGR-ach jak i z Państwowego Funduszu Ziemi. Zagospodarowaliśmy dotąd około 291 tys. ha z czego 47 tys. pozbyliśmy się trwale, czyli sprzedaliśmy, bądź przekazaliśmy bezpłatnie gminom, kościołom i innym podmiotom w ramach obowiązującej ustawy. Do rozdysponowania pozostało 57 tys. hektarów. Są to, niestety, najgorsze grunty, przejęte głównie z PFZ. W wyniku przeprowadzonej inwentaryzacji, uwzględniającej stan gleb i ich lokalizację, został opracowany ścisły program ich zagospodarowania. Dokładnie wiemy, jak każdy hektar będzie wykorzystany.

opr. B. Marczuk

luc

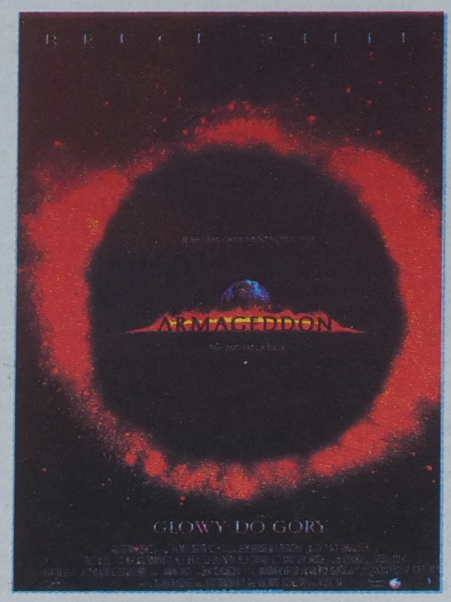
Rodzajowi ludzkiemu grozi zagłada. Od czego jednak mamy Willisa...

Dziura na wagę ludzkości

„Armageddon" jest kolejną superprodukcją, która gromadzi pełne sale kinowe i ma szansę znaleźć się w ścisłej czołówce tegorocznych komercyjnych hitów filmowych. Atuty obrazu Michaela Bay to przede wszystkim doskonałe efekty specjalne, świetna obsada aktorska oraz napięcie, które przez blisko 2,5 godz. ani na minutę nie spada poniżej 220 wolt.

Prom kosmiczny oraz satelita telekomunikacyjny zostają zniszczeni przez deszcz meteorytów. Głazy prosto z kosmosu bombardują także Nowy Jork, a najwyższe w świecie budowle rzeźbią gigantyczne dziury w asfalcie. Wszystko to jednak betka, w porównaniu z gigantycznym, równym powierzchni Teksasu asteroidem, który nieomylnie zmierza prosto w kierunku Ziemi. Naukowcy NASA nie mają wątpliwości, iż oznacza to koniec życia na naszej planecie i nawet Bogu ducha winne bakterie, mają mierne szanse by przetrwać to zderzenie. Wojskowi zamierzają poczęstować asteroida porcją atomu. Zdaniem geniusza z NASA, były by to jedynie fajerwerki, które nie zmieniłyby jego toru lotu. Jedynym sposobem uniknięcia zagłady jest dotarcie do „głazu" promem kosmicznym, wywiercenie w nim dziury o głębokości 250 metrów i umieszczenie tam ładunku nuklearnego. Przepołowiony w ten sposób obiekt ominąłby Ziemię.

Jedynym człowiekiem, który mógłby tego dokonać, jest Harry S. Stamper (Bruce Willis). Kandydat na wy-



bawcę ludzkości „zęby zjadł" na platformach wiertniczych i o wierceniu dziur wiedział tyle, jak nikt inny. W jego wieloletnich odwiertach towarzyszyła mu piękna córka Grace (Liv Tyler) oraz pomocnik A.J. Frost (Ben Affleck). Harry odkrywa romans młodych i zamierza karabinem przywołać wiertniczego do porządku. Przeszkadza mu w tym helikopter, który przybywa, by poinformować go o najtrudniejszym zadaniu w historii ludzkości.

W kierunku asteroidu wyruszają dwie ekspedycje, składające się z ekipy wypróbowanych pracowników Stampera oraz pilotów. Podczas tankowania paliwa rosyjska stacja kosmiczna wylatuje w powietrze i ekipa jednego z promów kosmicznych powiększa się o kolejnego dziwaka, który od 1,5 roku sam przebywał w kosmosie – Lwa Andropowa. Oba pojazdy zbliżają się do asteroidu, który od kolizji z Ziemią dzielą zaledwie godziny...

„Armageddon" jest kolejną superprodukcją z gatunku kina katastroficznego, która przyciągnęła przed ekran miliony widzów nie tylko w naszym kraju. Miałem wątpliwości, czy warto pisać recenzję, która ukazuje się w momencie (Multimedia miały urlop!), gdy „Armageddon" szaleje w kinach już od kilku tygodni. Po projekcji nie miałem już tych rozterek. Film ten skazany jest bowiem na sukces. Dowodzi on, iż sztukmistrze z Hollywood jeszcze nie raz zadziwią nas niewiarygodnymi efektami specjalnymi. Obraz Michaela Bay ocieka wprost fajerwerkami technicznymi tworzącymi doskonałą iluzję rzeczywistości. O sukcesie „Armageddona" decyduje także niesamowite tempo akcji, które zwalnia jedynie na krótkie chwile wytchnienia, by zaraz jeszcze szybciej ruszyć do przodu. Zupełnie nie czuć, iż spędziliśmy w kinie blisko 2,5 godziny.

Nie sposób pominąć w recenzji chociażby wymienienia nazwisk wspaniałych aktorów, których zgromadził na planie Bay: niezniszczalna supergwiazda – Bruce Willis (jak zwykle dzielny i dowcipny), Ben Affleck (doskonałe role w „Pogoni za Amy" oraz „Buntowniku z wyboru" – także Oscar za scenariusz), Steve Buscemi (niesamowite kreacje w chociażby „Dzikości serca" i „Fargo") oraz piękna Liv Tyler, córka lidera Aerosmith. Tradycją stała się już towarzysząca filmowi płyta ze ścieżką dźwiękową. A na niej znalazł się także i Aerosmith z przebojem, który promuje w mediach zarówno film, jak i płytę.

Jednym z wielu niezłych gagów w „Armageddonie" jest pies kąsają-


Liv Tyler

cy pluszowe godzille. O tym, czy ten film okaże się większym sukcesem komercyjnym niż wchodząca jeszcze w tym miesiącu na nasze ekrany kolejna superprodukcja pt. „Godzilla", dowiemy się już niebawem.

Maciek Sulima

„Armageddon". USA, 1998 r. Reżyseria Michael Bay. Wykonawcy: Bruce Willis, Ben Affleck, Liv Tyler i Steve Buscemi. 140 min. Kino Pokój.

MULTIPLOTKI

Bruce Willis...

...popadł w niemałe tarapaty. A wszystko to przez skłonność do cycatych blondynek. Najpierw zawaliło się jego małżeństwo z Demi Moore, a obecnie jeden z bossów mafijnych wydał na niego wyrok śmierci. Pech gwiazdora polegał na tym, iż poderwał niewłaściwą blond piękność, pracującą w dyskotece nowojorskiej w charakterze kelnerki. Bruce nie miał pojęcia, iż dziewczyna jest związana z jednym z bossów mafii, który na wieść o przyprawionych rogach dostał białej gorączki i wydał na gwiazdę „Armageddonu" wyrok śmierci. Zabójstwo tak znanej postaci mogłoby zagrozić interesom mafii i najprawdopodobniej Willis ocali skórę.

Joanna Pacuła...

...była na najlepszej drodze do osiągnięcia w Hollywood tego, czego nie udało się przed nią żadnej Polce. Po rolach w „Parku Gorkiego", filmie „Mężowie i kochankowie" oraz popularnym serialu telewizyjnym „E.A.R.T.H. Force", Joanna zaczęła bywać na najbardziej prestiżowych imprezach, w otoczeniu największych gwiazd (np. Jacka Nicholsona). Ostatnio o Pacule jest cichutko i mówi się, iż propozycje otrzymuje jedynie od producentów filmów erotycznych. Pojawienie się w takim filmie oznaczałoby koniec kariery w „normalnym" kinie za oceanem. Nie jest też wykluczone, że pani Joanna wróci do Polski.

Pamela Anderson...

...ma szansę pozyskać za mamę Barbrę Streisand. Gwiazda „Słonecznego patrolu" zakochała się bowiem w Joshu Brolinie, którego ojciec James poślubił właśnie Barbrę Streisand. Pamela najwyraźniej zapomniała już o mężu-sadyście i pragnie szybkiego rozwodu. Jeżeli zwiąże się ze swoim nowym wybrankiem, będzie mogła do sławnej Barbry zwracać się per „mamo".

(MS)

Z NOTATNIKA TELEMANIAKA

Przebywanie na łonie natury może się wiązać z nielichym problemem w dotarciu do teleodbiornika. A jeżeli uda nam się znaleźć w pobliżu mrugającej skrzynki, okazuje się, iż odbiór nie jest najlepszy, a tak w ogóle to wybierać możemy pomiędzy „Jedynką" a „Dwójką". I na nic zda się latanie z anteną oraz manipulowanie pokrętłami. Czas więc jakby się cofnął i o potędze przyrody przypomina nam już nie tylko fala na jeziorze i grad za oknem. Siadamy więc przed telewizorem i zastanawiamy się, czy oglądanie telewizji bez dzierżenia w dłoni pilota ma w ogóle jakikolwiek sens, nawet, jeżeli możemy wybierać jedynie spośród dwóch programów. Pomimo bezustannego pokonywania trasy: fotel-kanapa, nie udało mi się znaleźć niczego godnego uwagi. Po tym, jak piłkarze zakończyli swoje mistrzostwa, powstałej pustki programowej nie udało się jak dotychczas niczym wypełnić. Totalna kicha. Człowiek uruchamiał pudło jedynie z przyzwyczajenia, by przed snem nieco zmęczyć oczy. Wyjątkiem był debiut nowego serialu komediowego „Sekrety Weroniki" z Kirstie Alley, który ku mojemu zaskoczeniu ukazuje się po „Teleexpressie", a nie w godzinach wczesnoporannych, które spece od ramówki przeznaczali dotychczas na seriale komediowe w TVP 1.

Wracając do piłkarzy, to przedstawicieli krajowego futbolu raczej nie ujrzymy w TVP. Rozgrywki ligowe, pucharowe oraz część międzypaństwowych pokazywać będzie w pasmach kodowanych Canal+. Wszystkiego najlepszego państwowy molochu!

(MS)

MIcH

MULTIPOSTAĆ

Krok do sławy

Zygmunt Solorz jest obecnie jednym z najbogatszych ludzi w Polsce. Właściciel Polsatu był posiadaczem pięciu nazwisk i ośmiu paszportów – i jak się okazało wszystkich legalnie. Zarzucano mu współpracę z mafią sycylijską, KGB i CIA oraz SB, pranie brudnych pieniędzy oszustwa podatkowe i udział w aferze alkoholowej. Niczego mu jednak nie udowodniono. Ostatnio znowu było o nim głośno, gdyż postanowił zainwestować w... Stocznię Gdańską.

Pierwszym nazwiskiem naszej postaci był Krok. Kilkuletni Zygmuś Krok już jako pięcioletni bobas zarabiał, sprzedając bilety na spektakle szmacianych kukiełek, które sam wykonywał. Pierwszym jego poważnym interesem była sprzedaż zniczy, pod bramą cmentarza w rodzimym Radomiu. Tak uzbierał na rower. W zawodówce okazało się, że chociaż naukowiec z niego niezbyt tęgi, to jednak ma dryg do ping-ponga. Z klubem „Energetyk" przemierzał „zaprzyjaźnione" kraje, na Węgry wożąc krem Nivea", a do Bułgarii prezerwatywy. Z Pragi przywoził natomiast smoczki, a z NRD buty i agd. W taki sposób dorobił się dużego fiata. W 1977 r. wyjechał na wczasy do Bułgarii, z których już do kraju nie wrócił. Stamtąd udał się do Jugosławii, Austrii i nielegalnie do RFN. Tam znany był już jako Piotr Podgórski. Poślubił Niemkę Teresę Solorz i przyjął jej nazwisko.

Skąd pochodzi jego fortuna, dokładnie nie wiadomo. Gdy wystąpił o koncesję na ogólnopolską telewizję Polsat, rozpętała się prawdziwa nagonka na jego osobę. Okazało się, iż Solorz to jego piąte nazwisko, jak również to, że posługiwał się ośmioma paszportami i to wszystkimi legalnie! Zarzucono mu współpracę z mafią sycylijską, KGB, CIA, SB, pranie brudnych pieniędzy, oszustwa podatkowe i udział w aferze alkoholowej. Nic mu jednak nie udowodniono.

Obecnie mieszka z nową żoną i kilkuletnim synkiem w podwarszawskiej, strzeżonej rezydencji i zarabia pieniądze na Polsacie, którego popularność zbliża się już do TVP 1. Ostatnio znowu było o nim głośno, jako iż postanowił zainwestować w... Stocznię Gdańską. I po raz kolejny nos go nie mylił. Jego nazwisko ponownie znalazło się na ustach wszystkich.

(MS)

PODRÓŻE PO INTERNECIE

Psie witryny

Globalna sieć informatyczna jest doskonałym miejscem, gdzie można zrozumieć zawiłe prawa fizyki, sprawdzić skąd wywodzi się rasa naszego czworonogiego przyjaciela oraz poszperać w informacjach na temat miast polskich. Miłośnicy przyrody mogą obejrzeć kolekcję doskonałych zdjęć i przejrzeć ciekawostki z życia roślin i zwierząt.

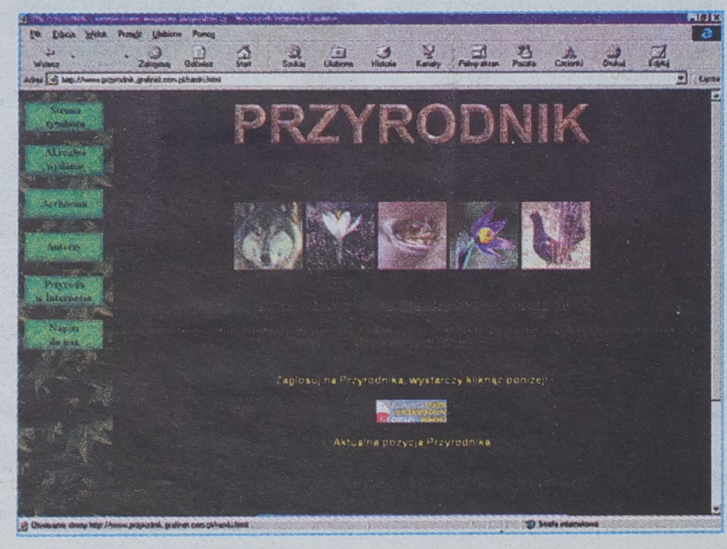
Jeżeli ktoś ma trudności ze zrozumieniem fizyki, różnych praw, które odkryła ta nauka, powinien koniecznie zajrzeć na stronę (http://www.polbox.com/fizyka/). Pod tym adresem znajduje się serwis, którego zadaniem jest w sposób prosty i zrozumiały przedstawić tę dziedzinę nauki. Dodatkowo można tu przeczytać krótkie życiorysy najbardziej znanych fizyków.

Wielbiciele psów na pewno z chęcią sprawdzą, czy ich pupil znalazł się w Internetowym Katalogu Psów. Jest to witryna polecana przede wszystkim fanom i hodowcom zwierząt rasowych. Można tu znaleźć na przykład prezentacje najlepszych polskich hodowców, zapowiedzi dotyczące najważniejszych psich prezentacji oraz porady dla przyszłych hodowców. Informacje o psach w tej witrynie można odnajdywać szukając poszczególnych ras. Jest też możliwość odnajdywania poszczególnych zwierząt i ich drzew genealogicznych, gdy znamy imiona psich rodziców oraz adres hodowcy. Wystarczy tylko wystukać na klawiaturze adres (http://www.opole.pol.pl/psy/index.html), a znajdziemy się w świecie psów rasowych.

Jeżeli ktoś chce się dowiedzieć, jakie atrakcje kryją miasta w Polsce, nie musi sięgać do opasłych tomów encyklopedii i przewodników. Wystarczy, że zajrzymy pod adres (http://www.panorama–miast.com.pl), gdzie znajduje się miesięcznik, w którym ukazują się informacje na temat miast polskich. Oprócz danych gospodarczych i historycznych autorzy zadbali, by znalazły się tu także dane o atrakcjach turystycznych.

Jeżeli ktoś jest miłośnikiem przyrody i chciałby się zapoznać z tym tematem w jak najszerszym kontekście, powinien koniecznie odwiedzić witrynę Internetowego Magazynu Przyrodniczego. Przede wszystkim strony te zostały bogato zaopatrzone w wysokiej jakości fotografie roślin i zwierząt. Bardzo interesujący jest dział poświęcony ciekawostkom przyrodniczym. Ekolodzy mogą tu znaleźć informacje dotyczące między innymi sprawy budowy autostrad. Na witrynie znajduje się kolekcja odnośników do polskich stron poświęconych tej tematyce. Przyrodniczy magazyn jest dostępny pod adresem (http://www.przyrodnik.grafinet.com.pl/).

JBB



Jestem w domu

Gość wysiada z samochodu w ciemnych okularach, stalowej marynarce i niebieskiej koszuli. Nikt nie dałby temu niewysokiemu, opalonemu panu 87 lat. Zaskoczony witającym tłumem, uśmiecha się do fotoreporterów. Oparty na lasce słucha hejnału na myśliwskich sygnałówkach. Teraz idzie po schodach wyłożonych czerwonym chodnikiem, wśród zebranych wyraźny dreszczyk emocji: po raz pierwszy są tuż obok profesora Czesława Miłosza, laureata Literackiej Nagrody Nobla z 1980 r.

KRYSTYNA KONECKA

Poeta przybył z bratem Andrzejem Miłoszem i dyrektorem Ośrodka Studiów Wschodnich z Warszawy, Markiem Karpem. W sali Ośrodka Edukacji Przyrodniczej wita gości pieśń chóru prawosławnego z białowieskiej cerkwi oraz słowa „Doliny", wiersza Miłosza. To już druga wizyta poety w Białowieży. Przed rokiem zjawił się tu bez uprzedzenia, jadąc na rodzinną Litwę. Teraz sam zdecydował, że na miejscu odbierze dyplom i tytuł Przyjaciela Puszczy Białowieskiej.

– Tytuł ten, przyznawany przez Towarzystwo Ochrony Puszczy Białowieskiej, podkreśla szczególne zasługi ludzi kultury i sztuki w ochronie zasobów przyrodniczych i kulturowych naszej puszczy – mówi dr Bogumiła Jędrzejewska z Zakładu Badania Ssaków PAN (wraz z mężem Włodzimierzem współautorka „Projektu utworzenia Parku Narodowego Puszczy Białowieskiej"). – Pan profesor Czesław Miłosz swoim głosem na rzecz puszczy wpisał się w ciąg wielkich poprzedników: Adama Mickiewicza, Henryka Sienkiewicza, Elizy Orzeszkowej i tylu innych, którzy o puszczy pisali, którzy puszczą się zachwycali i którzy puszczy bronili. To właśnie Mickiewicz napisał: „Rówieniki litewskich wielkich kniaziów, drzewa Białowieży, których cień padał niegdyś na koronne głowy".

W czasie I wojny światowej zaczęła się rabunkowa eksploatacja puszczy, z czasem ograniczana, ale wciąż niebezpieczna. Czesław Miłosz na łamach „Tygodnika Powszechnego" w lutym 1996 r. w swoim alarmistycznym artykule przyrównał wycinanie Puszczy Białowieskiej do rozbierania Wawelu na cegłę. „Jeżeli potrafię – pisał – przejąć się losem krajobrazów, których nie będę już oglądał, to znaczy, że wbrew liczbie przeżytych lat zachowałem coś ze świeżości uczuć".

W roku 1996 tytuł Przyjaciela Puszczy Białowieskiej przyznano po raz pierwszy – Bożenie i Janowi Walencikom, twórcom filmu pt. „Tętno Pierwotnej Puszczy". Czesław Miłosz został uhonorowany za rok 1997. Kameralne, rodzinne w intencji gościa, spotkanie, przekształciło się w tłumną uroczystość, co dr Andrzejewska uzasadniła tym, że „na kresach rodziny są bardzo liczne". Poeta zniósł tłok ze stoickim spokojem i wręcz pogodą ducha. Za ciemnymi szkłami okularów, które zdejmował co pewien czas, słuchał słów powitania, pieśni i wierszy oraz treści listu gratulacyjnego od Janusza Radziejowskiego, głównego konserwatora przyrody w Ministerstwie Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Dyplom Przyjaciela Puszczy Białowieskiej poeta przyjmuje stojąc, z rąk Andrzeja Bobca, przewodniczącego TOPB. To piękna rzecz: w drewnianej oprawie, z tekstem na metalowej tabliczce – kopia ikony św. Gierasima, wyjmującego kolec z łapy lwa. We wschodnim chrześcijaństwie ta postać jest odpowiednikiem św. Franciszka z Asyżu, symbolem uczuć człowieka do przyrody.

– Wręczając panu profesorowi, arystokracie ducha obojga narodów, dyplom Przyjaciela Puszczy Białowieskiej, oddajemy jednocześnie na jego ręce hołd jego koronowanym poprzednikom w dziele ochrony puszczy – mówił Andrzej Bobiec. – Wyrażamy swoją wielką wdzięczność, że podjął pan wyzwanie i użył całego swojego autorytetu w obronie naszej najcenniejszej przyrodniczej i historycznej spuścizny. Drogi Przyjacielu... zrobimy wszystko, aby Twoje leśne państwo przetrwało na zawsze.

Ledwie przebrzmiały ostatnie tony chóralnej pieśni „Mnogaja leta", zaczął mówić sam poeta. Pięknym językiem, ciepłym barytonem, serdecznie:

– Drodzy przyjaciele... Jeżeli coś pisałem o puszczy, to dlatego, że to jest częścią moich obowiązków poety. Myślę, że moja poezja brała się z szacunku dla rzeczywistości, dla rzeczy istniejących... Chcę wyrazić wdzięczność tym, którzy mnie do tego popchnęli. Do tego kierunku twórczości i do zajęcia się sprawą ochrony lasów. Dzieciństwo spędziłem w Wilnie. Bliskość przyrody tamtejszej, bliskość lasów, jezior, ciągłe wycieczki, a także, w dzieciństwie, udział w polowaniach mojego ojca, wszystko to popychało w kierunku zainteresowania się lasem.

Noblista opowiedział, jak w wieku trzynastu lat stał się ekologiem.

– Rysowałem mapy moich krajów wyimaginowanych, państw moich własnych, które trochę przypominały mapę Puszczy Białowieskiej. Tam jedynym środkiem komunikacji były czółna po rzekach i kanałach, bo już drogi byłyby skażeniem lasu.

Mówił też o swoich dziecięcych lekturach: o książce „Lato leśnych ludzi" Marii Rodziewiczówny i powieści „Na tropie przyrody" Włodzimierza Korsaka.

– Bardzo jest dziwnie tutaj być i wspominać siebie-ekologa w wieku lat trzynastu. Okazuje się jednak, że spełniają się niektóre nasze plany i nasze marzenia.



Noblista odbiera dyplom z rąk dr Bogumiły Jędrzejewskiej



Bracia-przyjaciele: Czesław Miłosz i Andrzej Miłosz



Białowieski chór prawosławny śpiewa gościowi „Kupalinkę"



Jestem w domu – mówi w Białowieży Czesław Miłosz

Andrzej Bobiec wręcza profesorowi ogromny słój z etykietą „Białowieski Miód Puszczański". Pod spodem cytat z wiersza „Nieprzebrane lasy miodem dzikich pszczół ciekące" z nazwiskiem Czesław Miłosz.

– Nie mogę zjeść tego wszystkiego sam – żartuje poeta.

– Proszę się podzielić z bliskimi – radzi pani Bogumiła.

„Drzewa ogromne, że nie widać szczytów...". To znowu recytacja w wykonaniu Małgorzaty Werkowskiej. Prof. Janusz Bogdan Faliński mówi, że doświadczenia poetyckie i naukowe są w dużym stopniu bardzo do siebie podobne, ponieważ przedmiot fascynacji i kontemplacji jest ten sam. Obdarowuje gościa książkami (m.in. J.B. Falińskiego i J.M. Reźniaka „Zielone grądy i czarne bory Białowieży") dziękując za troskę o puszczę.

– Jestem nie spełnionym naukowcem – żartuje Czesław Miłosz – ponieważ, kiedy byłem w szkole, chciałem zostać przyrodnikiem. I zdradziłem to na rzecz literatury...

Mówi o swoim pojmowaniu sztuki współczesnej.

– Sztuka XX wieku ucieka od rzeczywistości w świat sztuczny, w świat form abstrakcyjnych, kombinacji słownych. To jest bardzo niebezpieczna tendencja, ja reprezentuję wręcz odwrotną. To znaczy, dla mnie na przykład w sztuce jest ideałem malarstwo holenderskie, które wiernie starało się przedstawić rzeczywistość. Tutaj, wśród przyrodników, jestem w domu. Bo jak powiedziałem, moim marzeniem w szkole było zostać przyrodnikiem, konkretnie – ornitologiem. Z tego powodu nauczyłem się wszystkich nazw łacińskich ptaków polskich na pamięć.

Na pytanie dziennikarza jak puchacz brzmi po łacinie, rozbawiony gość odpowiada: – Bubo Bubo.

Jeszcze autografy na licznych książkach, na karteluszkach. Wspólna fotografia z chórem śpiewającym „Kupalinkę". Jeszcze, po wyjściu, pozowanie na tle wysokiej sosny. Pytam Noblistę o udział w białostockich obchodach Roku Mickiewiczowskiego w październiku:

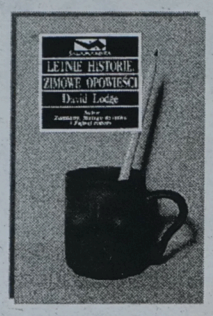
– W tej chwili nie jestem pewien, czy dam radę – mówi i już zabierają gościa na obiad, po którym będzie przejażdżka po puszczy. Zanim wsiądzie do samochodu, pytam Andrzeja Miłosza, jak się czuje jako brat wielkiego poety?

– To są bardzo skomplikowane sprawy. Dlatego, że ja też pisałem wiersze w młodości, podobno nawet bardzo dobre. Kiedy okazało się, że mam brata rzeczywiście z ogromnym talentem, to ja przestałem pisać wiersze – odpowiada pan Andrzej, obiecując dłuższą rozmowę podczas wizyty w Białymstoku, która nastąpi niebawem.

Fot. A. Kardasz

OD DESKI DO DESKI

Letnie historie zimowe opowieści



Nikomu, kto choć trochę interesuje się współczesną prozą nie trzeba przedstawiać Davida Lodge`a, jednego z najciekawszych pisarzy brytyjskich, autora „Kinomanów", „Zamiany", „Terapii", czy „British Museum w posadach drży". Jego powieści dawno już zyskały grono wiernych czytelników, a popularność wzrosła jeszcze bardziej pod koniec lat osiemdziesiątych, kiedy to na podstawie „Małego światka" i „Fajnej roboty" nakręcono seriale telewizyjne. Lodge oprócz powieści ma w dorobku eseje i książki z literaturoznawstwa – do 1987 roku był bowiem wykładowcą na Uniwersytecie w Birmingham – ale także opowiadania.

„Letnie historie..." są właśnie zbiorem sześciu opowiadań Davida Lodge`a. Powstawały one w okresie około trzydziestu lat w różnych odstępach czasu. W zbiorze nie są ułożone chronologicznie. Można je jednak – jak sugeruje tytuł – podzielić na dwie części. Pierwsza to opowiadania, których akcja dzieje się latem, w czasie wypoczynku, wakacji, kiedy zmienia się nieco rytm codziennych zajęć. Druga to te, które rozgrywają się podczas angielskiej zimy, pory tradycyjnych świąt, ale pełnej niewygód, chłodu, niedogrzanych mieszkań. Niektóre z opowiadań zostały wykorzystane w późniejszych powieściach, niektóre stanowiły bodziec do ich powstania, inne zaś są mocno oparte na wydarzeniach z życia autora.

Pierwsze z opowiadań, „Tam, gdzie żar jest srogi" powstało w 1987 roku. Jest to pełen humoru obraz seksualnych frustracji czwórki młodych Brytyjczyków, spędzających wakacje nad rozgrzanym gorącym słońcem Morzem Śródziemnym. Akcja opowiadania dzieje się w 1955 roku. Główni bohaterowie: Des, Jo, Rob i Sal stanowili pary od bardzo dawna. Nie uważali się za zbyt pięknych, czy przesadnie inteligentnych, ale zdawali sobie sprawę, że przyjaźń, a trochę i przyzwyczajenie, doprowadzi ich w końcu przed ołtarz. Dopiero na wspólnych wakacjach zaczęli dostrzegać w sobie to, co dotychczas nie miało dla nich większego znaczenia – swoją atrakcyjność fizyczną.

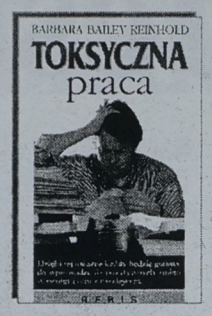
Opowiadanie, które powstało najwcześniej, bo zimą 1965–1966, zatytułowane „O człowieku, który nie chciał wstać", Lodge napisał po powrocie z rocznego pobytu w Ameryce. Był wówczas w okresie silnego przygnębienia spowodowanego głównie kontrastem w warunkach mieszkaniowych Ameryki i Anglii. Opowiadanie to porusza problem depresji psychicznej. Pewnego dnia George – a rzecz dzieje się pewnego zimowego poranka – nie wstał z łóżka. Nie z lenistwa, nie z powodu choroby, nie ze złej woli. Po prostu nie wstał, „bo wygasła w nim cała miłość życia". Wiele lat później Lodge rozwinął ten temat w swojej najnowszej powieści „Terapia".

„Hotel po Cycami" to zabawne opowiadanie również oparte na fragmentach życiorysu autora, ale w klimacie zbliżone do „Tam, gdzie żar jest srogi". Lodge wraz z żoną wybrał się w 1985 roku na krótkie wakacje na południe Francji. Zatrzymywali się w hotelach, z których każdy miał basen, a większość pań opalała się w toplesie. Jak twierdzi Lodge nie mógł „pozostać nieczuły na podobne widowisko".

Lodge swoje opowiadania nazywa – zapożyczając określenie od Kingsley`a Amisa – „odpryskami z pisarskiego warsztatu". Jednak odpryski te mają formę pereł. Dlatego koniecznie trzeba je przeczytać. (tm)

David Lodge, „Letnie historie, zimowe opowieści", przeł. Krzysztof Filip Rudolf, Rebis, seria „Salamandra", Poznań 1998, s. 109.

Toksyczna praca?



Jak przezwyciężyć stres, przeciążenie i znużenie oraz jak ożywić swoją karierę zawodową, możemy dowiedzieć się z poradnika Barbary Bailey Reinhold „Toksyczna praca". Książka ta adresowana jest przede wszystkim do osób, które nie znoszą swojej pracy, nie przynosi im ona bowiem żadnej satysfakcji ani zadowolenia. Do tych, którzy swoją pracę traktują jedynie jako posadę, która daje jako takie, mniejsze lub większe pieniądze, ale nic poza tym.

„Jeśli nie lubisz poniedziałkowych poranków, masz kłopoty z pogodzeniem życia prywatnego i zawodowego, nie rozumiesz, dlaczego jesteś ciągle zestresowany – oznacza to, że twoja praca jest toksyczna, że sam sobie wyrządzasz szkodę" – pisze autorka. Już w pierwszym rozdziale pomaga ona czytelnikowi rozpoznać symptomy szkodliwości pracy, uczy strategii jej zwalczania, bezpiecznych dla zdrowia sposobów przeciwstawiania się stresowi, złości, utracie kontroli nad sobą. Radzi, jak dokonać zmian, aby ożywić rozwój kariery i rozpocząć nowe, nietoksyczne życie zawodowe. Podpowiada konkretne rozwiązania i działania, jakie można podjąć na własną rękę lub ze współpracownikami, aby praca stała się elementem korzystnym, nie wpływającym negatywnie na zdrowie, a wręcz przeciwnie – stymulującym dobre samopoczucie.

Z kolejnych rozdziałów możemy dowiedzieć się, jak kształtować w pracy swój wizerunek, jak kontrolować intensywność swoich reakcji, jak pokonywać bądź obchodzić „suchą nogą" przeszkody i przeciwności, kiedy ustępować, a kiedy – negocjując – walczyć o swoje racje. Możemy też nauczyć się, jak szanować swój czas, swoje pieniądze, swoją władzę, swoje prawo do własnego zdania, swój spokój ducha oraz swoją równowagę życiową. Najpierw bowiem musimy nauczyć się szacunku do samego siebie, a wtedy i inni będą nas szanować.

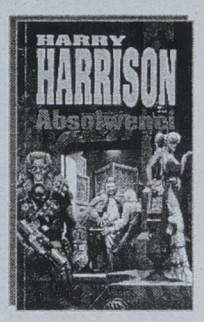
Jest takie stare chińskie przysłowie: „Gdy los ciska w ciebie nożem, możesz złapać go na dwa sposoby: za ostrze lub za rękojeść". Autorka „Toksycznej pracy", uczy czytelnika tego drugiego sposobu.

(dona)

Barbara Bailey Reinhold, Toksyczna praca, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1998, s. 278.

współczesna
o książkach
JUŻ W ŚRODĘ 19.08

Absolwenci



Urodzony w 1925 roku w USA Harry Harrison zanim został cenionym pisarzem sciencie fiction był rysownikiem, redaktorem i wydawcą. Aktualnie ma w dorobku około czterdziestu powieści, z których największe uznanie i sławę przyniósł mu cykl – znany również w Polsce – o Stalowym Szczurze. Harrison jest laureatem prestiżowej nagrody Nebula.

„Absolwenci" to zbiór ośmiu opowiadań SF, z których tylko dwa pierwsze bezpośrednio odnoszą się do tytułu tomu. Ludzie wyszkoleni przez Patrol, czyli „międzygwiezdną policję i wojsko stojące na straży spokoju przestrzeni skolonizowanej przez ludzką rasę" to właśnie absolwenci, dla których – tylko jednak dla ochotników – przeznaczone są ważne zadania w Sekcjach Specjalnych Patrolu.

O działaniach nowo powstałych Sekcji Specjalnych Patrolu dowiadujemy się z opowiadań „Agent z DZIK-a" i „Agent z ROBOT-a". DZIK: Dzikoświński Zespół Interwencyjno-Koordynacyjny to sekcja, w której skład wchodzi człowiek i stado świń (dość inteligentnych). Ten niewątpliwie egzotyczny zespół bez problemu rozwiązuje zagadkę pewnej planety. Słowem – „świnie w kosmosie!" Skrót ROBOT oznacza: Ratowniczy Oddział Badawczy Operujący Tandemowo, czyli człowiek plus komputer. Jedna z takich sekcji, poszukując zaginionego statystyka, trafia na planetę pełną krów hodowanych przez kowbojów, którzy cierpią (co do jednego) na manię prześladowczą. Ich domy przypominają fortece, a rumaki to opancerzone transportery na gąsienicach. Bohaterowie tej historii dopiero po jakimś czasie odkrywają, dlaczego gospodarze tej cudownej planety zachowują się tak, a nie inaczej.

Pozostałe opowiadania są nie mniej pomysłowe i ciekawe, a przez to godne polecenia jako lektura na tegoroczne kapryśne lato. Zawarta w nich bowiem doza humoru z domieszką refleksji sprawia, że przy tej książce można się łatwo odprężyć, zrelaksować, a przede wszystkim uśmiechnąć. (mm)

Harry Harrison, „Absolwenci", przeł. Radosław Kot i Jarosław Kotarski, Rebis, Poznań 1998, s. 203.

NOWOŚCI NADESŁANE

Charles Dickens, „Klub Pickwicka" t. I i II, przeł. Włodzimierz Górski, Prószyński i S-ka, seria „Klasyka powieści", Warszawa 1998, s. 460, s. 440.

Kolejne wydanie arcydzieła humoru, które... powstało przypadkowo. Początkowo miała to być seria dowcipnych podpisów pod rysunkami zamieszczanymi w 1836 roku w „The Monthly Magazine", czyli po prostu komiks. Wkrótce jednak realny i zarazem baśniowy świat Dickensa rozrósł się i oto mamy: ponad trzysta postaci, perypetie miłosne, kłopoty finansowe, więzienie za długi, pełne niespodzianek podróże dorożką, nie mówiąc już o niezliczonych posiłkach...

Steve Biddulph, „Sekrety szczęśliwego dzieciństwa", przeł. Hanna Elandt-Pogodzińska, ilustr. Allan Stomann, Rebis, Poznań 1998, s. 176.

Poradnik dla rodziców. W sposób przystępny i zabawny omawia trudny i złożony problem kontaktów między rodzicami i dziećmi, od niemowląt aż do nastolatków. Autor jest terapeutą rodzinnym. W „Sekretach..." próbuje opisać, co naprawdę dzieje się w dziecięcych umysłach i jak sobie z tym poradzić.

Steve Biddulph, Shaaron Biddulph, „Jeszcze więcej sekretów szczęśliwego dzieciństwa", przeł. Ewa Elandt-Jankowska, ilustr. Paul Stanish, Rebis, Poznań 1998, s. 187.

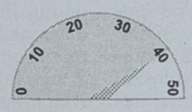
Dalszy ciąg wspomnianego wyżej poradnika. Autorzy dokładniej omawiają niektóre zagadnienia zawarte w pierwszej części. Korzystając z rozległej wiedzy i doświadczeń nabytych w pracy z dziećmi, zawarł w książce wiele praktycznych rad, które mogą pomóc w wychowaniu dzieci na dobrych i szczęśliwych ludzi.

Jolanta Tubielewicz, „Japonia zmienna czy niezmienna?, Trio, Warszawa 1998, s. 368.

Autorka była w Japonii wielokrotnie w ciągu ostatniego ćwierćwiecza. W obszernej, bogato ilustrowanej pracy przedstawia ten tajemniczy i odległy dla nas kraj, uwzględniając to, co od wieków w nim stałe i to, co – zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach – ulega tu drastycznym przemianom. „Z jednej strony bowiem dynamizm zachodzących zmian wywoływał osłupienie, z drugiej zaś – ileż to razy zdumiona byłam trwałością form i obyczajów znanych z zamierzchłej historii..." (tm)

WIDEO

ANIOŁ STRÓŻ



(komedia sensacyjna)

Jean-Marie Poire wyreżyserował przed kilku laty komedię zatytułowaną „Goście, goście" (polecam), która biła kasowe rekordy we Francji i nie tylko. Zachęcony tym sukcesem reżyser nakręcił kolejny film z tego gatunku.

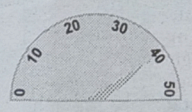
W „Aniele Stróżu" częste ataki śmiechu – choć w filmie jest też wyrazisty wątek sensacyjny – zawdzięczamy Gerardowi Depardieu (ten aktor jest doskonały w każdym repertuarze) i Christianowi Clavier (francuski komik, uważany za godnego następcę Louisa de Funes).

Antoine Carco (Depardieu) na różnych kantach i podejrzanych interesach dorobił się sporej fortuny. Aktualnie jest zadowolonym z siebie właścicielem nocnego klubu, w którym występują śliczne i skąpo odziane tancerki. Jego błogi spokój przerywa niespodziewany telefon z dalekiego Hongkongu. Dawny kumpel Antoine`a prosi o pomoc. Antoine się wykręca, choć kumpel kiedyś uratował mu życie. Carco jedzie w końcu do Hongkongu, ale tylko dlatego, że może to mu przynieść 40 milionów dolarów. Dość prędko okazuje się, że ta niebagatelna sumka – choć dybie na nią chińska mafia – wpada w ręce pazernemu Antoine`owi. Chowając głęboko skrupuły, Carco ma zamiar wykorzystać zdobytą forsę jak najlepiej. Ale nie będzie to takie proste, jak się początkowo wydawało. Pojawia się bowiem pewien anioł i pewien diabeł. Ten ostatni, wbrew pozorom, wcale nie interesuje się osobą Carco. Dopiero teraz zaczyna się dość pouczająca zabawa, a jest dopiero początek filmu... (mm)

0 - szkoda oczu; 10 - słaby; 20 - średni; 30 - dobry; 40 - b. dobry; 50 - koniecznie zobacz

„Anioł Stróż" (Les Agnes Gardiens); reż. Jean-Marie Poire; wyst.: Gerard Depardieu, Christan Clavier, Eva Grimaldi, Eva Herzigova; Francja 1995; 110 min. Od lat 12.

BEZSENNOŚĆ W SEATTLE



(komedia romantyczna)

Nora Ephron, powieściopisarka i scenarzystka, dwukrotnie nominowana do Oscara (za scenariusz „Kiedy Harry spotkał Sally" i „Silkwood") zajęła się w końcu reżyserią. „Bezsenność w Seattle" to jej drugi film i to zupełnie udany.

Annie (Meg Ryan) jest dziennikarką: energiczną, niezależną, kierującą się zdrowym rozsądkiem i planującą małżeństwo. Sam (Tom Hanks) to sympatyczny młody wdowiec i ojciec ośmioletniego syna, próbujący ułożyć życie po śmierci żony. Annie i Sam mieszkają na przeciwległych krańcach Stanów Zjednoczonych, ale według Nory Ephron są sobie przeznaczeni. Czy jest szansa, aby się spotkali?

Z pomocą przychodzi syn Sama. Jonaha, (Ross Mallinger) dzwoni do nocnego programu radiowego i opowiada o swoim wciąż smutnym tacie. Prowadzącej audycję udaje się włączyć do rozmowy Sama i wyciągnąć od niego trochę więcej o zmarłej żonie, o miłości, o tęsknocie. Właśnie tej audycji słucha Annie jadąc na święta Bożego Narodzenia do swego narzeczonego. W słowach płynących z radia jest coś, czego nie potrafi nazwać, ale co porusza ją tak bardzo, że postanawia odnaleźć samotnego mężczyznę z Seattle.

Choć „Bezsenność..." to film o miłości, nie ma w sobie nic z melodramatu, nie jest za bardzo sentymentalny, ani nie wyciska łez. Jest nieco romantyczny, trochę komediowy i w prosty, zwyczajny sposób mówi o tym, czego dziś być może się wstydzimy i nie potrafimy okazywać – o uczuciach. (mm)

Bezsenność w Seattle (Sleepless in Seattle); reż. N. Ephron; wyst.: T. Hanks, M. Ryan, B. Pullman, R. Malinger, R. Reiner i in.; USA 1993. Od lat 15.

KONKURS ● KONKURS

Dziś drugie pytanie w sierpniowej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kaseta wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w miesiącu. **Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Video Art–Film, mieszcząca się w Białymstoku przy ul. Akademickiej 26A.**

2. Proszę o podanie dwóch filmów, w których zagrał smakosz i znawca win, Gerard Depardiu. Omawiany dzisiaj nie wchodzi w rachubę. (mm)

SIERPIEŃ
2/4
Art-Film
Białystok
Akademicka 26A

UWAGA!

W lipcowej edycji konkursu wideo nagrodę – **kasetę wideo – wylosował Ryszard Misiuk z Białegostoku .** Gratulujemy! Oto prawidłowe odpowiedzi: 1. „Lista Schindlera". 2. Np. „Pluton" i „Quiz Show". 3. Australia. 4. Np. „Co gryzie Gilberta Grape`a" 5. Np. „Wściekłe psy". Po odbiór nagrody należy zgłosić się do **Hurtowni Kaset Wideo „Art-Film", mieszczącej się w Białymstoku przy ul. Akademickiej 26A.**

pit

Za dwa tygodnie w polskich szkołach zabrzmi pierwszy dzwonek w nowym roku szkolnym. Oznajmi on zarazem początek ostatniego roku szkolnego przed godziną „O", którą wyznaczono na 1 września 1999 r., czyli przed wielką reformą systemu oświaty.

Szkołę czeka rewolucja

Już w tym roku szkolnym uczniowie i nauczyciele mogą spodziewać się wielu zmian, chociaż oficjalnie dopiero za rok ruszy sześcioletnia podstawówka, a za dwa – trzyletnie gimnazjum i trzyletnie liceum. Chociaż czasu mało, jest jeszcze wiele niewiadomych i pytań, a najważniejsze z nich to: czy na pewno będzie lepiej?

DOROTA NAUMCZYK

O potrzebie reformy obecnego systemu edukacji mówi się już od lat. Wszyscy czujemy konieczność jej przeprowadzenia. Wiemy, że sztywne regułki, wzory, daty i definicje „wykute" kilkanaście lat temu nie na długo zostają w pamięci. Nie sprawdziła się również forma stosowanych dotychczas sprawdzianów wiedzy – klasówek czy egzaminów. Były one dla uczniów jedynie stresem i zamiast sprawdzać umiejętność myślenia, kontrolowały jedynie encyklopedyczną, rzadko przydatną w codziennym życiu, wiedzę lub kreowały swoistych oszustów specjalizujących się w różnych technikach ściągania.

O skutkach takiej strategii nauczania niech mówią statystyki. Otóż ponad połowa Polaków cierpi na analfabetyzm funkcjonalny. Oznacza to, że osoby te umieją czytać, ale już nie do końca rozumieją to, co czytają. Stwierdzono też brak opanowania podstawowych treści programowych u ponad 60 proc. maturzystów oraz brak rozbudzenia potrzeb kulturalnych, objawiający się m.in. nieczytaniem książek przez ponad połowę Polaków. Powszechna jest też niechęć do ustawicznego samokształcenia się. Zaledwie 7 proc. Polaków posiada wyższe wykształcenie.

Podczas toczących się latami dyskusji o reformie systemu oświaty nagromadzono wiele koncepcji. Jednak dopiero teraz, w związku z pilną potrzebą sprostania wymogom Unii Europejskiej, zaistniała sytuacja mobilizująca do wprowadzenia kompleksowych zmian. Ich zainicjowaniu sprzyja też fakt, że populacja siedmiolatków, czyli dzieci rozpoczynających naukę, właśnie weszła w niż demograficzny.

Rozłożona na lata

Zgodnie ze strategią, opracowaną przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, zmiany w polskiej szkole będą wprowadzane w następującej kolejności:

- W roku szkolnym 1998/99 każdy uczeń i jego rodzice oraz wszyscy nauczyciele uzyskają pełną informację o czekających ich zmianach.
- W roku szkolnym 1999/2000 uruchomiona zostanie sześcioletnia szkoła podstawowa. Jednak uczniowie klas I-IV będą się już kształcić w nowym ustroju szkolnym. W klasach I-III (pierwszy etap) oraz w klasie IV (pierwszy rok drugiego etapu) wprowadzana będzie reforma programowa, natomiast w klasach V i VI realizowane będą programy przejściowe.

Uczniowie, którzy w dotychczasowej strukturze w roku szkolnym 1999/2000 byliby w klasie VII, zaczną naukę zgodnie z programem gimnazjum (trzeci etap). Natomiast uczniowie klas VIII – będą kontynuować kształcenie według dotychczasowego systemu.

W szkolnictwie ponadpodstawowym struktura kształcenia nie ulegnie zmianie, jedynie w klasach pierwszych będzie realizowana reforma programowa.

- W latach szkolnych 2000/2001 i 2001/2002 powstaną 3-letnie gimnazja (I i II klasy), zaś w roku szkolnym 2002/2003 uruchomione zostaną I klasy 3-letniego liceum oraz 2-letniej szkoły zawodowej.
- Pełne wdrożenie reformy nastąpi od roku szkolnego 2004/2005.

Trzy plus trzy

W zreformowanej polskiej szkole wyodrębni się trzy formy organizacyjne kształcenia szkolnego i trzy etapy kształcenia akademickiego. Trzy pierwsze poziomy kształcenia to: szkoła podstawowa, gimnazjum i liceum, zaś trzy kolejne to: licencjat, magisterium i doktorat.

Rozpoczynająca szkołę podstawową „zerówka" w przyszłości prawdopodobnie będzie obowiązkowa. Nauka w SZKOLE PODSTAWOWEJ będzie trwała 6 lat, a więc obejmie dzieci w wieku 7-12 lat. Główny nacisk na tym etapie kształcenia zostanie położony na wychowanie oraz na przekazanie dziecku podstawowych umiejętności (czytania, pisania i liczenia). Poszczególne przedmioty zostaną połączone w bloki edukacyjne. Nauka w szkole podstawowej będzie kończyła się sprawdzianem kompetencji, który nie będzie decydował o ukończeniu szkoły, lecz dostarczy uczniom, ich rodzicom i nauczycielom informacji o osiągnięciach i brakach w wiedzy poszczególnych absolwentów.

Natomiast GIMNAZJUM będzie obowiązkową, nieprofilowaną szkołą ogólnokształcącą. Trzyletnia nauka obejmie dzieci w wieku 13-15 lat. Dopiero na tym etapie zostanie wprowadzona edukacja przedmiotowa, ale tylko na poziomie podstawowym. Jednym z zadań gimnazjum będzie rozpoznanie zdolności i zainteresowań ucznia, tak, aby po jego ukończeniu mógł on dokonać racjonalnego wyboru dalszej drogi edukacyjnej. Naukę w gimnazjum zakończy sprawdzian predyspozycji (sprawdzian preorientujący). Pomoże ustalić poziom wiedzy i umiejętności uczniów, przy czym nie otrzymają oni ocen, a określoną liczbę punktów, na podstawie których będą przyjmowani do liceów lub szkół zawodowych.

Nauka w LICEUM PROFILOWANYM będzie trwała 3 lata i zakończy się maturą. Uczniowie będą mogli wybierać pomiędzy liceami humanistycznymi, matematycznymi, itp., a także szkołami kształcącymi ucznia zawodowo typu: licea o profilu technicznym czy ekonomicznym. We wszystkich liceach będzie obowiązywał pewien kanon przedmiotów na zaawansowanym poziomie, z którego będzie zdawana matura. Na podstawie wyników egzaminu maturalnego uczniowie będą przyjmowani na studia wyższe. Uczelnie będą mogły przeprowadzić dodatkowy sprawdzian jedynie ze specjalnych uzdolnień, np. muzycznych, plastycznych czy sprawności fizycznej.

Uczniowie, którzy nie pójdą do liceum, a wybiorą naukę w SZKOLE ZAWODOWEJ, będą uczyli się w niej 2 lata. Zostaną przygotowani do pracy zawodowej w taki sposób, aby później mogli dostosowywać swoją profesję do potrzeb zmieniającego się rynku.

Jeżeli po ukończeniu szkoły zawodowej zdecydują się kontynuować naukę, by uzyskać średnie wykształcenie, będą mogli to zrobić w 2-letnim liceum uzupełniającym.

SZKOŁY WYŻSZE zostaną podzielone na: wyższe szkoły zawodowe oraz wyższe szkoły akademickie (studia licencjackie i magisterskie). Zwieńczeniem systemu edukacji będą studia doktoranckie.

Programowy boom

W ślad za reformą struktury polskiego systemu oświaty pójdzie reforma programów nauczania. Zadaniem szkoły będzie wyposażenie ucznia nie tylko w wiedzę wyrażającą się w znajomości sztywnych definicji i regułek, ale przede wszystkim w umiejętność jej zastosowania w realnym życiu. W tym celu opracowano nowe podstawy programowe. Obejmują one nie tylko tematykę wynikającą z akademickich dyscyplin naukowych, takich jak: historia, chemia, matematyka, ale zawarta jest w nich również problematyka przygotowująca uczniów do właściwego funkcjonowania we współczesnym społeczeństwie. Realizowana jest ona m.in. poprzez kształcenie obywatelskie, filozoficzne, informatyczne, ekologiczne i prozdrowotne.

Jako że szkoła ma za zadanie przygotować ucznia do radzenia sobie w przyszłym samodzielnym życiu, dzieci już w pierwszych klasach podstawówki będą uczyły się posługiwania pieniędzmi, korzystania z zegarka, kalendarza i mapy. Poznają też różnorodne zjawiska i procesy przyrodnicze oraz nauczą się rozróżniać substancje chemiczne ze względu na bezpieczeństwo własne i środowiska. Dowiedzą się też, jak korzystać z różnorodnych urządzeń technicznych i środków transportu oraz jak dbać o zdrowie, higienę ciała i czystość najbliższego otoczenia.

W klasach I-III uczniowie będą mieli 20 godzin lekcyjnych tygodniowo (dotychczas 18-19). Nauczyciel sam będzie ustalał plan lekcji oraz decydował, kiedy i jak długie mają być przerwy. Wszystkie maluchy będą też miały dwie godziny gimnastyki korekcyjnej w każdym tygodniu nauki.

Natomiast w starszych klasach szkoły podstawowej będzie 26 lekcji tygodniowo (obecnie 22-23), a przedmioty zostaną zastąpione blokami edukacyjnymi. Na przyrodzie uczniowie będą uczyć się zagadnień z zakresu biologii, fizyki i chemii, a na społeczeństwie – geografii i historii. O tym, ile lekcji będzie z danego bloku w jednym tygodniu, zadecyduje dyrektor szkoły. Dyrektor będzie też miał do dyspozycji po pięć godzin tygodniowo w każdej klasie, które przeznaczy na różne przedmioty lub zajęcia wychowawcze.

Uczniowie klas IV, V i VI szkoły podstawowej będą mogli na lekcjach nauczyć się przygotowywać posiłki, poznają różne typy diet, np. odchudzającą, wegetariańską. Zostanie im również uświadomiony wpływ leków, alkoholu, tytoniu i innych środków uzależniających na zdrowie i życie człowieka. Młodzież szkół średnich pozna zaś społeczne i ekonomiczne czynniki związane z produkcją, dystrybucją i sprzedażą narkotyków. Uczniowie dowiedzą się, jak skutecznie odmawiać osobom, które zachęcają do zakupu lub użycia narkotyków, alkoholu czy innych środków odurzających. Na lekcjach nauczą się też rozróżniać rozmaite rodzaje tkanin, dobierać do swoich potrzeb odzież i obuwie, a dziewczęta – nawet robić makijaż. Młodzież pozna różne gatunki kosmetyków, a także zostanie jej uświadomiony ogromny wpływ reklamy na dokonywane przez człowieka wybory produktów. Na lekcjach edukacji medialnej będzie można nauczyć się świadomego i twórczego, a przede wszystkim krytycznego odbioru multimedialnych przekazów. Będzie to też okazja, aby dowiedzieć się, jak dokonywać selekcji informacji.



Archiwum

W szkole sprzed kilkunastu lat do normalnych należał widok uczniów w fartuszkach i równo poukładanych na ławkach książek i piórników. Dziś wszystko się zmieniło, a szkołę czeka kolejna rewolucja...

Na zajęciach z filozofii uczniowie nauczą się, jak umiejętnie przezwyciężać stereotypy, fanatyzm, nietolerancję, a na zajęciach z ekologii – jak zgniatać puszki i plastikowe butelki, czyli – o metodach unieszkodliwiania odpadów.

Pierwsze zgrzyty

Wprowadzanie nowych treści programowych z pewnością nie obędzie się bez zgrzytów. Reforma oświaty pełną parą ruszy dopiero za rok, a szkoły już mają pierwsze trudności. Przykład? Nauczanie geografii.

W związku z reformą administracyjną kraju 1 stycznia 1999 r. zmienią się granice województw i powstaną powiaty. Tymczasem nowe podręczniki do geografii pojawią się dopiero za rok. Co prawda, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne zapowiada, że jeszcze w październiku tego roku zdąży wypuścić na rynek księgarski 20-stronicową broszurę z mapami nowych województw i ich charakterystyką, ale uczniowie i tak będą musieli korzystać na lekcjach z takich pomocy, jak materiały przygotowane przez pełnomocnika rządu ds. reformy administracyjnej, a nawet z codziennych gazet.

Trudności będą też z realizacją programu wychowania seksualnego. Jeszcze nie ma bowiem przygotowanych podręczników, a i nie wszystkie szkoły dysponują wykształconą w tym kierunku kadrą pedagogiczną.

Nauczyciel w sześciu odmianach

Reforma systemu oświaty nie obejdzie się też bez radykalnej weryfikacji statusu nauczyciela w zakresie wymagań kwalifikacyjnych do uprawiania zawodu. Zmienione zostaną też warunki zatrudniania i wynagradzania nauczycieli. Ministerstwo edukacji zaproponowało wprowadzenie podziału tej grupy zawodowej na sześć kategorii, co będzie wiązało się przede wszystkim ze zmianą nauczycielskiej siatki płac. Im wyższą kategorię będzie miał nauczyciel, tym więcej będzie zarabiał. Pensja nauczyciela stażysty to – według propozycji MEN – 1/3 pensji profesora oświaty.

Plany i pieniądze

Zgodnie ze znowelizowaną ustawą o systemie oświaty, gminy w dalszym ciągu będą prowadziły przedszkola i podstawówki. Pod ich nadzorem znajdą się również gimnazja. Natomiast szkoły ponadgimnazjalne (licea profilowane i szkoły zawodowe) oraz placówki opiekuńcze znajdą się pod nadzorem powiatów. W gestii województwa będą zaś szkoły o znaczeniu regionalnym, których to wykaz przygotuje rząd oraz ośrodki kształcenia nauczycieli.

Ile będzie kosztowało gruntowne przeprowadzenie reformy oświaty? Jeszcze dokładnie nie wiadomo. Jednak według wstępnych wyliczeń MEN wynika, że aby zrealizować reformę, trzeba będzie do obecnego budżetu oświaty dołożyć już w następnym roku 87 mln zł, w roku 2000 – 73 mln zł, a w roku 2001 – aż 600 mln zł. W tym ostatnim roku samo wprowadzenie trzeciej klasy gimnazjum będzie kosztowało około 400 mln zł. Jednak ministerstwo zapewnia, że ma na ten cel pieniądze.

Zgodnie z założeniami reformy, nasza polska szkoła za kilka lat zmieni się nie do poznania. Plany są bardzo ambitne i dalekosiężne. W radiu, telewizji i na łamach polskich gazet toczą się na ten temat dyskusje i polemiki. Niektórzy na plany Ministerstwa Edukacji Narodowej patrzą z nieufnością, jakby nie dowierzając, że maszyna reformy już naprawdę ruszyła. Inni – jawnie krytykują plany ministra Handkego, uważając, że „cele reformy są niejasne, ogólnikowe i utopijne" i że „minister obiecuje gruszki na wierzbie". Osoby nastawione do planowanych szkolnych przemian negatywnie przewidują, że „ta kompleksowa reforma skończy się kompleksowym krachem".

Na szczęście są też tacy, którzy uważają, że potrzeba reformy jest tak wielka, że należy zaufać ministerstwu edukacji, bo utrzymywanie obecnego stanu polskiego szkolnictwa nie prowadzi do niczego dobrego. Co wyjdzie z wielkich planów oświatowych reformatorów, pokaże czas. Pewne jest jedno: trzeba spróbować, bo – cytując słowa ministra Handkego – dziś uczeń przez kilka godzin poznaje budowę eugleny, o której i tak po tygodniu zapomina, a nie ma pojęcia, jak zachować się w banku...

Dokładnie zaplanowali morderstwo i przygotowali się do niego

Zbrodnia z podziałem ról

Gdy dochodzili do bloku, zdjął z nóg skarpetki i schował do kieszeni. W mieszkaniu, po zadaniu pierwszego ciosu w głowę, gdy kobieta była nieprzytomna, założył skarpetki na ręce. Nie chciał zostawiać odcisków palców na pręcie, którym bił ofiarę w głowę, kablu od grzałki, którym ją dusił ani nożu, którym ją dobił. Przezorność nie na wiele się zdała – policja zatrzymała go wraz ze wspólnikami dwa tygodnie po brutalnym zabójstwie małżonków T. w Bielsku Podlaskim.

JOLANTA GADEK

24 października ubiegłego roku późnym wieczorem dwóch młodych mężczyzn, pod pozorem kupna złota, weszło do mieszkania starszego małżeństwa T. Następnego dnia rano wnuczka zaniepokojona brakiem reakcji na pukanie do drzwi dziadków, wezwała policję i straż pożarną. Przez okno znajdujące się na wysokości pierwszego piętra zauważono zmasakrowane zwłoki Janiny T. Jak się później okazało, ciało jej męża leżało w sąsiednim pokoju. W trakcie śledztwa zebrano dowody wskazujące, że Janinę T. w sposób wyjątkowo brutalny zabił 22-letni Tomasz S., mieszkaniec Bielska, jej męża – 23-letni Białorusin, Aleksander Ś. Na miejsce zbrodni zawiózł ich i zabrał z powrotem 23-letni bielszczanin Eugeniusz S. Zdaniem organów ścigania, pomysłodawczynią zbrodni była 40-letnia Grażyna P.

Jak to jest w Bielsku

W Bielsku Podlaskim, drugim co do wielkości mieście w woj. białostockim, z roku na rok przestępczość wzrasta o około 10 procent. Miasto leży przy ważnych szlakach komunikacyjnych, wiodących do wschodniej granicy oraz do południowo-wschodniej Polski. Często zaglądają tu przestępcy różnej maści z okolicznych województw i obywatele z państw zza wschodniej granicy. W Bielsku trudno jest o pracę, zwłaszcza, jeśli ktoś ma wykształcenie podstawowe.

Tomasz S. utrzymywał się z zasiłków pomocy społecznej. Na swoim koncie dorobił się już kilku kradzieży i włamań. Jesienią ubiegłego roku wpadł ponownie. Sąd wyznaczył kaucję w wysokości tysiąca zł. W zebraniu tej sumy bratu i matce Tomasza S. pomogła Grażyna P., znajoma rodziny oraz Białorusin, Aleksander Ś.

Ten ostatni przebywał w Polsce od dłuższego czasu. Mieszkał w jednym z białostockich hoteli, ale często jeździł do Bielska. Pożyczał pieniądze na procent, handlował złotem. Kupował je na polskich bazarach, potem wywoził za wschodnią granicę i odsprzedawał ze znacznym zyskiem. Na Białorusi miał żonę, w Białymstoku dwie dziewiętnastoletnie „narzeczone". Będąc w Bielsku, poznał Grażynę i stał się częstym gościem u niej w domu. Odwiedzał ją to z żoną, to z którąś z przyjaciółek.

Zabójcza nuda

Grażyna P. to osoba dość dobrze sytuowana. Pracowała kiedyś w Belgii, ostatnio przebywał tam jej mąż. Jeden z synów, już dorosły, wyjechał do szkoły w Gdańsku. Młodszy, 16-letni mieszkał z nią. Grażynie doskwierała nuda. Angażowała się w różne przedsięwzięcia – m.in. w słynną piramidę finansową, pośredniczyła w zawieraniu różnych transakcji.

Jesienią ubiegłego roku Grażyna zaczęła głośno mówić o swoich kłopotach finansowych.

– Nieraz pół żartem, pół serio mówiła do mnie: chodź, zrobimy jakiś skok, ale nie jakieś tam włamanie do garażu czy kiosku, ale coś konkretnego, wielkiego, żeby dobrze się obłowić. Raz powiedziała, że dobrze byłoby załatwić jedną babę, która mieszka w bloku na osiedlu „kaczogród" – zeznał jeden ze świadków. Wcześniej kobieta namawiała go na drobne kradzieże. „Idź, zap... jakieś skrzynki na balkon" – mówiła. Jej syn sprzedał policjantowi audi. Grażyna miała drugi komplet kluczy do auta z pilotem od alarmu. Namawiała go, żeby ukradł pojazd. Dwóch innych młodych mężczyzn namawiała na rozbój. Wskazała im Janinę T., powiedziała, gdzie mieszka i w jaki sposób nosi pieniądze. Odmówili.

Mama była ostrożna

– zeznała córka ofiary. – Nigdy nie wpuszczała do domu obcych osób. Wpuszczała tych, którzy byli wcześniej umówieni, powoływali się na znajomych mamy.

Janina T. od lat handlowała złotem. Kupowała je głównie na białostockich bazarach, potem sprzedawała na rynku w Bielsku Podlaskim.

71-letnia Janina T i jej 77-letni mąż oficjalnie utrzymywali się z niewielkich rent. Handlując złotem, kobieta zgromadziła jednak spory kapitał. Część biżuterii traktowała jako lokatę. Złote zegarki, ciężkie naszyjniki, bransolety, zegarki, sygnety ze szlachetnego kruszcu poukrywała głęboko. Drobniejsze i standardowe wyroby jubilerskie – łańcuszki i bransoletki, obrączki, sygnety ze szklanymi oczkami, krzyżyki przeznaczone na handel trzymała „pod ręką" – w doniczkach od kwiatów, kieszeniach szlafroka, pudełkach na regale. Gdy wybierała się na bazar łańcuszki przymocowane do skórzanych pasków przypinała na wewnętrznej stronie płaszcza, do torebki chowała pudełko z umieszczonymi w gąbce sygnetami.

Grażyna wielokrotnie była w mieszkaniu Janiny T. Poznały się kilka lat temu. Grażyna przyprowadzała do handlarki klientów chcących nabyć wyroby jubilerskie. Znajomym Janina T. sprzedawała biżuterię nawet na raty.

Zabójcy z domu ofiar zabrali ok. pół kilograma złotej biżuterii, co najmniej 3200 zł i 600 USD. Dokładnie nie wiadomo, ile złota zrabowali. Nikt z rodziny państwa T. nie wiedział dokładnie, ile kobieta ma złota. W dniu śmierci Janina T. odwiedziła białostocki bazar i kupiła dużą partię złotych łańcuszków.

Zbrodniarze nie znaleźli wszystkiego. W domu pozostało jeszcze ponad 140 złotych precjozów i duża suma gotówki.

Fakt, że kobieta wpuściła zabójców do domu wskazywał, że znała przynajmniej jednego z nich. Kilka godzin przed zbrodnią wnuczka ofiary podczas wizyty w domu dziadków widziała, że w kuchni Janina T. pokazuje wyroby ze złota kobiecie i mężczyźnie...

Szli, żeby zabić

Przed południem Grażyna dwukrotnie odwiedziła małżonków T. Umówiła się z gospodynią, że wieczorem przyprowadzi do niej Białorusina, który chce kupić większą ilość złotych wyrobów – transakcja miała opiewać na tysiąc dolarów. Sierioża przyjechał autobusem PKS-u do Bielska Podlaskiego o godz. 19. Grażyna P. czekała na niego na dworcu. Potem, udając, że się nie znają, tym samym MPK pojechali do małżonków T. W mieszkaniu Białorusin spośród prezentowanych przez kobietę wyrobów wybrał łańcuszki, bransoletki i sygnety o wartości tysiąca USD. Umówił się, że przyniesie pieniądze i odbierze biżuterię za pół godziny...

Grażyna wróciła do domu, żeby zapewnić sobie alibi. Wcześniej dała Białorusinowi sznur bieliźniany. Eugeniusz S. swoim samochodem marki Renault zawiózł Białorusina pod dom kochanki Tomasza S. Następnie Eugeniusz S. zawiózł Tomasza i Siergieja w pobliże domu małżonków T. i czekał na ich powrót. Kierowca przez cały czas trwania śledztwa utrzymuje, że był przekonany, że chodzi tylko o włamanie. Policja nie znalazła dowodów wskazujących, że było inaczej.

Siergiej miał gumowe rękawiczki. W drodze do mieszkania Janiny i Józefa T. Tomasz S. zdjął skarpety.

– Wiedziałem wchodząc do mieszkania, że idziemy tych ludzi zabić a potem okraść – przyznał się podczas jednego z przesłuchań Tomasz S. – Sierioża chodził po korytarzu, zachodził do pokoju, dziadek chodził za nim. Babcia się niecierpliwiła, pytała, czy kupujemy. Uderzyłem ją w głowę szklanym czajnikiem. Krzyknęła, upadła i straciła przytomność.

Zdaniem biegłych medyków sądowych, zabójca uderzył kobietę także w nos i usta. Następnie zadał jej 16 ciosów metalowym prętem w głowę, dusił przewodem od grzałki elektrycznej, a na koniec zadał jej w szyję cztery ciosy nożem. Biegli uznali też za możliwe, że kopał ofiarę po głowie.

Józef T., słysząc krzyk żony, wybiegł z pokoju z nożem. Udało mu się lekko skaleczyć Białorusina nożem w udo. Ten jednak szybko obezwładnił staruszka i udusił go przyniesionym ze sobą kablem. Następnie oprawcy splądrowali mieszkanie. Zabrali pieniądze i złoto. Starli swoje odciski palców, Tomasz S. zebrał skorupy potłuczonego czajnika z odciskami palców, telefon i nóż do reklamówki. Wyszli z mieszkania, zamykając drzwi znalezionymi kluczami.

Potem podzielili się

złotem i pieniędzmi. Z wyjaśnień Tomasza S. wynika, że wziął on jedynie 300 USD i 1600 zł. Resztę dostał Siergiej. Z wyjaśnień tego ostatniego wynika z kolei, że następnego dnia, po dokonaniu zbrodni, na umówionym wcześniej spotkaniu pod kościołem św. Rocha w Białymstoku przekazał część złota i pieniędzy Grażynie P. Resztę wywiózł ze sobą na Białoruś. Tamtejszym organom ścigania

Nigdy u nas takiego jak teraz bałaganu i złodziejstwa nie było – narzekają mieszkańcy Kostrów Starych w gminie Klukowo

Zlikwidujcie ten małpi gaj

Który ptak swoje gniazdo kala, ten nic nie jest wart. Tak samo między sąsiadami. Ale powiem: zlikwidujcie państwo ten małpi gaj. I jeszcze raz powiem: zlikwidujcie ten małpi gaj, a ja się będę za was modlić. Żyć tu nie można.

BARBARA KLEM

Zmęczona i schorowana 80-letnia staruszka jak zaklęcie powtarza swoją prośbę. Mówi, że jej, u schyłku życia, i innym mieszkańcom wsi Kostry Stare w województwie łomżyńskim przeszkadzają „trunkowi" sąsiedzi.

Zaczęło się od szkoły

Kostry Stare to niewielka, licząca ok. 30 gospodarstw, miejscowość położona w gminie Klukowo. Zdaniem części gospodarzy, od kilku lat źle się we wsi dzieje. Panoszy się złodziejstwo, bałagan, chuligaństwo i pijaństwo. Ludzie cierpieli i robili swoje, ale w końcu mają tego dość. Kiedy miesiąc temu zginęło blisko 300 desek przygotowanych do wykończenia szkoły zdecydowali się mówić.

– Złodzieje są miejscowi – mówią gospodarze na wsi. Ze strachu nic chcą jednak podać nazwisk.

Dwa lata temu postawiono w Kostrach nową szkołę: trzy klasy, zerówka i przedszkole dla dzieci z czterech najbliższych wiosek. Starsi uczniowie dojeżdżają sześć kilometrów do Klukowa.

– Szkoła była tu zawsze – wspomina żona sołtysa.

Starą, zbudowaną tuż po wojnie, pokonał czas. Poprzedni wójt gm. Klukowo – Mieczysław Szepietowski – zgodził się budować nową szkołę.

– To był dobry człowiek, z Solidarności. Ludzie się złożyli i gmina dała trochę pieniędzy na budowę – opowiada obecny sołtys Kostrów Starych.

Jednak następca Szepietowskiego – Ryszard Kasperski – wstrzymał prace, twierdząc, że szkoła jest tu niepotrzebna.

– Dzieci mało – tylko 16, a żeby skończyć ten budynek trzeba 400 tysięcy złotych – mówi Kasperski. – Nie wiadomo, co będzie po reformie oświaty, na razie więc wstrzymaliśmy prace.

Deski, które zostały na wykończenie budynku, leżały u sołtysa. Potem na okres zimy, żeby się nie marnowały pod śniegiem, ludzie przenieśli je do szkoły.

– Topolowe były, więc z dnia na dzień po jednej ginęły – opowiadają na wsi. – A miesiąc temu dwa rzędy sosnowych ktoś naraz wyniósł. Zginęło z pięć fest metrów drzewa (metrów sześciennych – red.), gdzie za jeden płacą 400 zł.

We wsi domyślają się nawet kto to zrobił, ale nikt głośno nie chce mówić. Boją się.

– Jak tylko ktoś parę z ust puści to go spalą. Tak nam powiedzieli – mówią gospodarze. – Powiadomiliśmy policję. Przyjechali i zapytali: kto ukradł? Do dziś nic nie zrobili, a mogli przecież pojechać do warsztatu do Ciechanowca, gdzie wyprawiają deski. Łatwo byłoby je poznać, bo były znaczone farbą olejną.

– To nieprawda, że nic nie robimy – wyjaśnia nadkomisarz Bogdan Rutkowski, pełniący obowiązki zastępcy komendanta Komendy Rejonowej Policji w Wysokiem Mazowieckiem. – Sprawa jest prowadzona nadal. Jest w niej bowiem nieścisłość formalna, trudno jest ustalić właściciela owych desek. Mieszkańcy odsyłają do Urzędu Gminy, gmina z kolei nic nie wie.

„Strategiczna" karczma

Mieszkańcy Kostrów chcą opowiedzieć wszystko, ale w wielkiej tajemnicy. Żeby nikt nie wiedział kto i co mówi. Każdy się boi. Mówią, że we wsi tylko piją i kradną. Kto do tej bandy nie należy, powinien siedzieć cicho. Policja też nie pomoże, bo z nimi tu pije.

– Jak jeden ich oskarżył, to za byle co mandat dostał – mówią.

Miejscem, gdzie omawia się większość spraw jest miejscowa karczma, mieszcząca się w jednym z domów. Tam też, w opinii części gospodarzy, zapadają „strategiczne" decyzję. Interesem rządzi pani Zosia, która cztery lata temu zostawiła męża i z trzema synami przeprowadziła się do starego kawalera – Czesława Kowalskiego. Sama trochę handluje, trochę w polu robi, trochę pije. We wsi mówią, że Royal przywozi i za ćwiartkę bierze dychę. Ale nic dość, że wieś rozpija, to nic umie synów upilnować.

– Ropa w ciągniku ani kombajnie nie ustoi, zboże, czy osypka ginie, wszystko musi być zaperte na kłódkę, bo inaczej jej chłopaki wszystko ukradną – oskarżają rolnicy. – Do kogo iść po sprawiedliwość, kiedy policjanci z Klukowa nocami tu przyjeżdżają i piją razem z nimi. A jak ktoś im podpadnie, to sam przepadł.

Jeden z gospodarzy opowiada, że kiedyś wypił piwo i pojechał do domu. Jest przekonany, że pani Zosia od razu zadzwoniła po policję, bo zaraz go złapali i zabrali prawo jazdy.

We wsi karczma kojarzy się z Sodomą i Gomorą.

– Nago się tam bawią – skarżą się mieszkańcy. – Ale czego innego można się spodziewać po kobiecie, która swoim synom sama „kurki" przywozi. Wiadomo, kto ona jest.

Pani Zofia te oskarżenia tłumaczy zwykłą ludzką zawiścią.

– Ja tak wychowana, że każdego wódką poczęstuję. Jak u mnie kto w polu robi, czy cielaka przywiezie to postawię. U mnie i chłop wypije, i policjant wypije. To wstyd nawet, że od innych z roboty przychodzą do mnie i mówią, że tam wódki nie dali. Ja dam zawsze. A wiadomo, że jak kto wypije, to i magnetofon głośno nastawi i głośniej mówi. Niech się ludzie bawią. A wszystko to w moim domu, więc niech się nie wtrącają, bo to rodzinne sprawy – tłumaczy się pani Zofia.

Zapewnia też, że jej synowie nic kradną.

– Niech język kołem stanie temu kto tak mówi – oburza się. – Jeść mamy co, mój chłopak nas utrzymuje.

Ofiary wódki

Sąsiedzi jednak wiedzą swoje. Mówią, że wszystkiemu winna jest ta wódka, której w „karczmie" nie skąpią.

bm

udało się zabezpieczyć część skradzionej biżuterii. Złota, które miała dostać Grażyna, nie odnaleziono. Tomasz S. w ciągu dwóch tygodni przepuścił swoją dolę. Kupił sobie kurtkę i buty, dał trochę pieniędzy kochance na życie, resztę wydał na alkohol.

Grażynę P., Tomasza S. i Eugeniusza S. policja zatrzymała 7 listopada ub.r. Aleksandra Ś. nie było już wtedy w Polsce. Jeszcze tego samego dnia, kiedy „rozliczył" się z Grażyną, wyjechał z żoną z Polski przez przejście graniczne w Terespolu z pominięciem odprawy granicznej. Twierdził, że kosztowało go to 150 USD, które przekazał tamtejszym służbom granicznym.

Od momentu zatrzymania Grażyna P. płacząc mówiła policjantom, że jest niewinna, o niczym nie wiedziała, że Siergiej straszył, że ją zabije. Tomasz S. zaś twierdził, że był w szoku, działał na rozkaz Białorusina. To Siergiej, według niego, miał dusić Janinę i bić ją prętem. Potem oczerniał Grażynę P., na koniec odmawiał składania wyjaśnień. Białostockie organy ścigania zwróciły się z prośbą o pomoc prawną do białoruskiej prokuratury. Aleksander Ś. został natychmiast zatrzymany i przesłuchany.

– Powiedziałem Grażynie, że zabijać nikogo nie będę. Że kobieta będzie stawiała opór. Ona powiedziała: Dziadek jedną nogą już jest w grobie. Dam ci człowieka, który wszystko zrobi i nas nie wyda nikomu. Zrobi wszystko sam, a ty wyniesiesz złoto – twierdził Aleksander S. podczas przesłuchania.

Stanie przed sądem w swoim rodzinnym kraju. Paradoksalnie może się to dla niego gorzej skończyć, niż gdyby odpowiadał w Polsce – w Białorusi kary są surowe, nadal wykonywana jest kara śmierci.

– Nigdy jeszcze się nie zdarzyło, żeby wyjaśnienia dwóch czy trzech podejrzanych były ze sobą zbieżne – mówi policjant, który prowadził sprawę podwójnego zabójstwa. – Wersja, którą przedstawił Białorusin znajduje największe oparcie w dowodach. Przed białostockim sądem za podwójne zabójstwo odpowiadać będą Tomasz S. i Grażyna P. Bo chociaż ta ostatnia bezpośrednio nie uczestniczyła w zbrodni, to jednak działała z mężczyznami w porozumieniu, z podziałem na role.

W wódce też widzą przyczynę wypadku, do którego doszło w Kostrach Starych w zeszłym tygodniu. Siedem osób wracało dużym fiatem z dyskoteki z sąsiedniej wsi. Kierowca był pijany, jechał za szybko i uderzył w kamień. Jeden pasażer zginął, czterech trafiło do szpitala.

Jednym z poszkodowanych jest mąż pani Gwarowskiej. Żona z dzieckiem miesięcznym na ręku ciągle płacze. Sąsiedzi opowiadają, że jak poszedł do karczmy to trzy dni nie wracał. A teraz leży w szpitalu. Sama bieda.

– Jego chwalić nie ma za co, ale jakby nie było pod nosem tej karczmy, to by nie pił – mówią.

W Komendzie Rejonowej w Wysokiem Mazowieckiem są zaskoczeni informacjami o Klukowie i miejscowych stróżach prawa.

– Komisariat w Klukowie oceniamy jako jeden z najlepszych – mówi nadkomisarz Rutkowski. – Jest to komisariat mały, mało się tam dzieje. Łącznie z komendantem pracują tam trzy osoby, żaden z tych policjantów nie był karany. Do tej pory nie mieliśmy żadnych skarg, a przecież ten komisariat – podobnie jak inne – jest pod kontrolą. Teraz zajmiemy się tą sprawą dokładniej.

Przy okazji komendant zapewnia, że mieszkańcy Kostrów mogą, nawet anonimowo, zgłosić swoje problemy w mazowieckiej komendzie. Wszystkie zostaną potraktowane poważnie i wyjaśnione. Dziwi się, że do tej pory nikt tego nie zrobił.

Imiona i nazwiska osób zostały zmienione

Znajomi uprzedzali, że wymachiwanie nożem może źle się skończyć

PANI ZABIŁA PANA

Do nieszczęścia doszło po wigilijnej kolacji, suto zakrapianej denaturatem. Raczenie się „wynalazkami" przeplatano oglądaniem telewizji i awanturami. Po jednej z nich gospodyni sięgnęła po kuchenny nóż i dźgnęła konkubenta w klatkę piersiową. Mężczyzna pił dalej, a śmierć dopadła go we śnie.

MAREK BRZESKI

Zofia ma 34 lata. Urodziła się jako siódma z ośmiorga rodzeństwa. Już od dzieciństwa los jej nie oszczędzał. Jak sięga pamięcią, zawsze „czuła się gorsza i odrzucana przez innych". Nawet przez rodzinę. Przez podstawówkę przebrnęła z trudem, powtarzając dwie klasy. „Ciężko się było uczyć". Największym utrapieniem był polski i matematyka. Nawet próba dostania się do zawodówki spaliła na panewce.

Jak to dziewczyna...

Nie mając żadnych perspektyw, Zofia musiała zacząć dorosłe życie od siedzenia w domu. I nikomu to właściwie nie było na rękę. – Jeszcze jedna gęba do wykarmienia – powtarzano bez przerwy. Chciała się wyrwać, ale cóż mogło się jej trafić?

Chcąc usprawiedliwić swoją obecność w rodzinie, Zofia postanowiła pójść do jakiejś pracy. Na dobry początek zatrudniła się więc jako pomoc kuchenna, później pracowała w znanej w okolicy spółdzielni. Wyplatała kosze z wikliny. „Ja lubię robić w ciszy i w spokoju". Poznała chłopaka. Były chwile, kiedy czuła, że stanęła już na własnych nogach, że szczęście uśmiechnęło się i do niej. Planowała małżeństwo, marzyła o własnym domu. Jak to dziewczyna...

Rzeczywistość dała o sobie znać w sposób najmniej oczekiwany. Chłopak porzucił Zofię, pozostawiając ją przy nadziei. W rodzinie zawrzało. Ojciec przestał się odzywać do wyrodnej córki, a wnuka zobaczył po raz pierwszy dopiero po dwóch tygodniach. „Atmosfera nie była dobra". Zofię otaczała niechęć. Swoje pięć groszy dorzucili też życzliwi ludzie ze wsi. Jedynie ze strony matki i jednej z sióstr mogła liczyć na jaką taką pomoc. I to wszystko.

Jak ćma

W domu, z rodziną młoda matka męczyła się osiem miesięcy. Za wszelką cenę chciała to zmienić. No i wreszcie udało się. Cena, jaką przyszło jej zapłacić, okazała się jednak bardzo wysoka.

Jana znała Zofia jeszcze z pracy w spółdzielni. Był starszy od niej o cztery lata, a więc w sam raz. Na dodatek jeszcze nadskakiwał. Nie przeszkadzało mu też panieńskie dziecko Zofii. Czegóż chcieć więcej. Może następna taka okazja się nie zdarzyć. Wiedziała, że popija alkohol, ale jak później mówiła „nie, że aż tyle". Rok było dobrze.

Zło zaczęło się od drugiej ciąży, z Janem. Wtedy mężczyzna pokazał swoją drugą naturę, a może nawet pierwszą.

– Pił ciągiem, wynosił różne rzeczy z mieszkania, awanturował się, bił mnie – skarżyła się, już po czasie, kobieta.

Wstydziła się otoczenia i jak mogła ukrywała swoją sytuację. Była tak zdesperowana, iż na jakiś czas postanowiła wrócić do ojca. Matka już wtedy nie żyła.

Od przeprowadzki do przeprowadzki. Jednym z jaśniejszych momentów był przydział na komunalny kąt w Giżycku. Pół roku było względnie spokojnie. Zofia znowu zaczęła marzyć. Po drodze przyszło trzecie dziecko, trzeci chłopak.

W przyjaciela życia znowu wstąpił zły duch. Awantury były coraz głośniejsze i dłuższe. Dochodziło do rękoczynów. Jan nie oszczędzał też dzieci, zwłaszcza najstarszego, Adriana. Groził, że je „powybija, jak psy". Swojego pierworodnego, Józka, wyzywał od psychopatów, tylko dlatego, iż dzieciak chodził do szkoły specjalnej.

– Starałam się zawsze stanąć między nim a dziećmi, żeby nic zrobił im krzywdy. Nie chciałam też już uciekać, bo szkoda mi było mieszkania – tłumaczyła Zofia.

Kobieta czuła się bezradna. Usiłowała podciąć sobie żyły. Czasami próbowała się bronić.

– Jan bał się tylko wtedy, gdy chwytałam za nóż. Znajomi uprzedzali mnie, że wymachując nożem mogę w końcu zabić – mówiła kobieta.

Zofia, jak ćma leciała do ogniska.

W wigilijny wieczór

– Coraz częściej chodziłam taka otumaniona, nic do mnie nie docierało. Czułam się spięta i wszystko leciało mi z rąk. Źle spałam – opisywała swój stan ducha konkubina Jana.

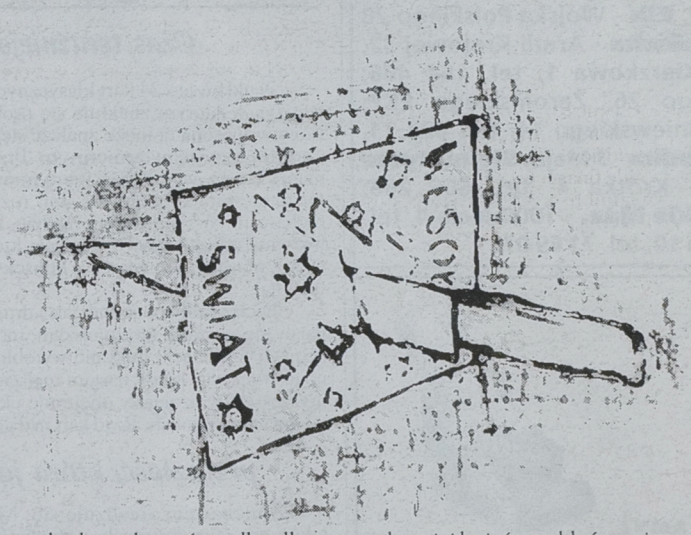
Mimo to trzeba było jakoś żyć, funkcjonować. Choćby na pozór, bo nigdy tak naprawdę. Na tyle, na ile pozwalał Jan i zasiłki MOPS-u.

Zofia też od czasu do czasu pozwalała sobie nie wylewać za kołnierz. Na nerwy, no i ciągłe towarzystwo Jana. To wystarczyło, aby niektórzy zaczęli źle mówić o Zofii jako matce i kobiecie.

– Alkohol piłam dwa, trzy razy w miesiącu, w niewielkich ilościach – przyznała Zofia. – Kiedyś spróbowałam denaturatu, ale czułam wstręt, ze względu na odrażający zapach. Nigdy więcej...

W przygotowaniach do Wigilii pomagała sąsiadka. Jan z Zenonem – kuzynem konkubiny – od rana raczyli się denaturatem. Zapasy zgromadzili spore – aż trzy butelki. Jan pił prawie non stop już cztery miesiące, od lata.

Panowie, nie chcąc przeszkadzać, pili w kuchni. Z biegiem czasu zaczęły z niej lecieć przekleństwa i wyzwiska, głównie pod adresem Zofii – szmato, k... i pro... Oberwało się też Adrianowi, któremu „ojczym" obiecywał złamanie szczęki – w prezencie na ukończenie 18 lat.



Rys. T. Muszyńska

Do wieczerzy wigilijnej zasiedli wszyscy (także konkubina Zenona i pomocna sąsiadka z dzieckiem) o godz. 18. Stół był skromny, ale ważne, że był. Przed 20, Jan zmęczony całodziennym oczekiwaniem na gwiazdkę, legł na posłaniu. Wtedy Zofia rozdała dzieciom, po cichu, jakieś drobne upominki. Żeby tradycji stało się zadość. Prezentów nie dało się jednak ukryć, i jak twierdzi Zofia, konkubent po przebudzeniu wszczął o nie awanturę. – Paczek narobiła, a żyć nie będzie z czego po świętach – miał wykrzykiwać.

– Oskarżył mnie, że rzekomo zabrałam mu z kieszeni pieniądze, a on je wcześniej przepił. Jak zawsze – relacjonowała przebieg zdarzeń Zofia. – Chciał mnie uderzyć, ale nie dał rady, bo był pijany.

W wigilijną noc

Był jeszcze film w telewizji i kilka lampek wina dla kobiet. Jan zasypiał na trochę, by zaraz znowu budzić się, m.in. po to, aby powalczyć z butelką z trupią główką. Sekundował mu dzielnie Zenon. Jan zajmował się też odganianiem dzieci od stołu i telewizora. Za którymś razem zażądał od Zofii papierosa – przed pójściem spać na dobre. Kobieta odmówiła, w rewanżu za wcześniejsze zachowanie konkubenta. Ten wstał z wersalki i sam wziął papierosa, po czym usiadł w fotelu i zaczął wyzywać od k...

– Nic mogłam słuchać tych obelg. Poniosło mnie i zaczęłam krzyczeć. Byłam mocno zdenerwowana. Złapałam za nóż stołowy, leżący na stole. Chciałam go nastraszyć. Zaczął mnie ponownie wyzywać. Nie wytrzymałam i uderzyłam go raz nożem – w korpus klatki piersiowej. Nie celowałam konkretnie, tylko zrobiłam to odruchowo. Uważam, że uderzyłam go lekko – zeznawała Zofia.

Na koszuli ukazała się plama krwi. – Coś ty Zośka zrobiła – odezwał się ranny Jan. Po chwili krew przestała lecieć, zbudził się Zenon. Jan, jakby nigdy nic wypił jeszcze szklankę denaturatu, zapił wodą i zapalił papierosa. Zofia twierdzi, że chciała wezwać pogotowie, ale Jan nie pozwolił.

– Rana była tak mała, że nic mu nie mogło się stać, tym bardziej, iż dał radę dalej pić – wyjaśniała Zofia.

Jan zmarł w czasie snu. Zdaniem lekarzy, mógł wyżyć, gdyby pomoc przyszła w porę. Konkubinę oskarżono o zabójstwo. Przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Zdaniem specjalistów, zareagowała agresywno-obronnie, według wcześniejszego schematu, tłumiąc w sobie emocjonalne napięcia. Osiągnęła też etap pozornego przystosowania się do roli ofiary. Dla zwykłych ludzi Zofia pozostaje taką ćmą, którą zwabiło światło ogniska. Czy już dolecciała. Na to pytanie odpowie sąd. A lot rozpoczął się kilkanaście lat temu, od spotkania z Janem.

Wszystkie imiona zostały zmienione

ECHA PUBLIKACJI

Korzystając z przysługującego mi prawa, uprzejmie proszę o zamieszczenie sprostowania do artykułu z dn. 31 lipca 1998 r. zamieszczonego w waszym dzienniku pod tytułem „Agresywna ochrona".

Odnosząc się do przedstawionego w artykule opisu wydarzeń w Klubie Herkulesy z dnia 13 kwietnia, chciałbym przedstawić prawdziwą wersję.

Istotnie 13 kwietnia miało miejsce zakłócenie porządku w czasie trwania imprezy w Klubie Herkulesy. Doszło do szarpaniny pomiędzy kilkoma osobami bawiącymi się na sali tanecznej. Ochrona zainterweniowała błyskawicznie, rozdzielając strony i usuwając wszystkich uczestników zajścia na zewnątrz klubu. (...)

Oskarżany przez Piotra B. ochroniarz Jarosław K. pracował co prawda na sali, ale nie zdążył wziąć udziału w interwencji. Sala ma 400 mkw., a tego dnia było dużo młodzieży. Zanim dotarł do miejsca zdarzenia, jego dwaj koledzy usunęli sprawców zamieszania na teren przed wejściem do klubu. Drugi ze wskazanych ochroniarzy Dariusz R. pełnił w tym czasie dyżur przy wejściu do klubu.

Po wyprowadzeniu na zewnątrz uczestnicy zajścia prowadzili już tylko słowną utarczkę. Następnie Piotr B. i jeszcze jedna nie znana mi osoba oddalili się w stronę ulicy Akademickiej na zaplecze akademików.

Po kilku minutach wrócił lekko poturbowany adwersarz Piotra B., a sam poszkodowany zjawił się dopiero po około półgodzinie w towarzystwie policji i wskazał jako sprawców pobicia dwóch ochroniarzy, którzy nie brali nawet udziału w interwencji. (...)

Dlaczego redaktor J.G. przedstawił jako faktyczny opis wydarzeń wersję Piotra B., która poza faktem, że doszło do szarpaniny między uczestnikami zabawy ma niewiele wspólnego z prawdziwym przebiegiem wypadków?

Czy podstawą dobrego dziennikarstwa nie jest zasada przedstawiania poglądów i wersji wszystkich zainteresowanych stron konfliktu? (...)

Uważam, że publikacja z dnia 31 lipca jednostronnie oskarża wynajętą ochronę i narusza dobre imię Klubu Herkulesy.

Z poważaniem
Kierownik klubu
Krzysztof Bojarski
(...) skróty od redakcji

Od autora:

Moim zamiarem nie było szkalowanie „Herkulesów", w tekście jedynie znalazła się informacja o miejscu opisywanych zdarzeń, a ponieważ miały one miejsce w tym klubie, czemu pan Bojarski nie zaprzecza, podana została jego nazwa. To dobrze, że dbając o bezpieczeństwo klientów zatrudnia się agencję ochrony, zresztą jedną z bardziej znanych w Białymstoku. W tekście chciałam poruszyć problem budzący ostatnio duże zainteresowanie – czy grupa zawodowa agentów ochrony, która w świetle nowej ustawy uzyskała znacznie większe niż dotychczas uprawnienia, złożona jest z odpowiedzialnych osób? W swojej codziennej pracy (we wspomnianym artykule też) przytaczam pozytywne przykłady interwencji ochroniarzy. Piszę też, że do działań niektórych z nich organy ścigania mają zastrzeżenia.

Twierdzi Pan, że moje informacje są jednostronne. W takim razie powinien się Pan skontaktować z prokuraturą, ponieważ informacje dotyczące zdarzenia we wspomnianym klubie pochodzą z aktu oskarżenia skierowanego do sądu przez Prokuraturę Rejonową dla miasta Białegostoku.

Jolanta Gadek

STIHL®

100% STIHL już w cenie 649 zł.



Nowość

- pilarka spalinowa STIHL 017

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45; **Bielsk Podl.** - Kolejowa 13A, tel. 30 13 39; **Ciechanowiec** - Dworska; **Czyżew** - Mazowiecka WDH; **Ełk** - Wojska Polskiego 28 (Rolnik), tel. 621 23 98; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26, Żeromskiego PKP; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3 Maja; **Siemiatycze** - Wysoka 45A; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666 266; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 75 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

PROMOCJA

kosiarek spalinowych

VIKING®



Atrakcyjne wyposażenie dodatkowe !

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Farm Food

"Farm Food" SA Oddział w Czyżewie

zatrudni od zaraz:

- hydraulików
- spawaczy

(wysokie zarobki)

D1013511

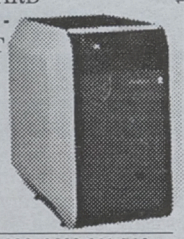
Telefon kontaktowy (0-86) 755 392 lub 755-503

KOTŁY De Dietrich

1013233

DOSTAWA DO KLIENTA, URUCHOMIENIE I SERWIS - TO STANDARD

50 KOTŁÓW W MAGAZYNIE I SIEĆ SERWISU W REGIONIE - TO KOMFORT I WIĘKSZE MOŻLIWOŚCI



I my to zapewniamy

I mamy zadowolonych **KLIENTÓW**

I mamy 1. miejsce w sprzedaży kotłów **DE DIETRICH** do 50 KW

THERMO

Białystok, ul. Hetmańska 40, tel. 651-01-26 w. 320, 0602 611-516

„WSPÓŁCZESNA" SZKOŁA WRÓŻENIA

Poznaj swój los z kart

SEMESTR II

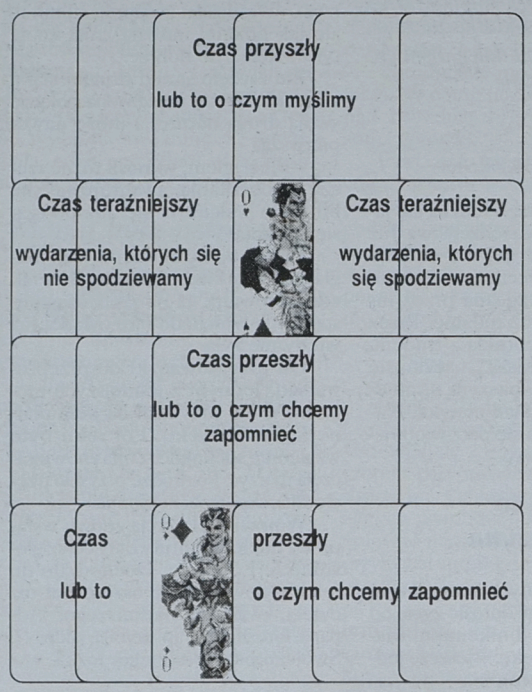
Angelika Szamburska, sławna łódzka wróżka, wyróżniająca się darem jasnowidzenia i trafnością przepowiedni, prowadzi specjalnie dla „Gazety Współczesnej" kurs wróżenia z kart.

Przedstawię teraz podstawową...

regułę trzech czasów

Jak już wspominałam, może ona ulec zmianie zależnie od usytuowania osoby, której wróżymy, jak również od połączenia jej z rzędami „działania".

Rozważmy poniższy układ czasowy:



Czas teraźniejszy...

...w układzie z 24 kart klasycznych jest zawsze w tym rzędzie, w którym znajduje się osoba, której wróżymy. Ponieważ osoba ta może znaleźć się w różnych rzędach, czas ten nazywamy **zmiennym**. Przed twarzą tej osoby mamy zawsze wydarzenia kontynuowane lub te, których może się ona spodziewać. Ich rozwiązanie przyjdzie niebawem. W tym samym rzędzie, lecz za osobą, której wróżymy, odnajdziemy wydarzenia, których się nie spodziewamy, mogące nas zaskoczyć konsekwencjami, jakie spowodują.

Chociaż zarówno jedne, jak i drugie wydarzenia będą działy się w czasie teraźniejszym, mogą przydarzyć się w różnych terminach. Póki nie wyrobimy w sobie intuicyjnego wyczucia, kiedy nastąpi realizacja wróżby przyjmijmy, iż czas teraźniejszy obejmuje okres do 3 miesięcy – od dnia naszej kabały. Rząd kart nad głową Damy Kier, to...

przyszłość, która ją czeka...

...i niebawem zrealizuje się. Mogą to jednak być także przejawy jej myśli, pragnień i dążeń. Opanowanie techniki rozgraniczania tych dwu wariantów to jedno z zadań, które odkładamy na przyszłość. Im więcej rzędów znajduje się nad głową, tym więcej spraw ma do załatwienia w przyszłości bohaterka naszej wróżby. Proszę zauważyć – wynika to z poprzedniego układu – iż osoba ta ma skłonności do umartwiania się, sygnalizują to niższe rzędy.

Przeszłość która wydarzyła się...

...odnajdujemy poniżej Damy Kier. W niektórych przypadkach są to fakty, które istnieją do tej pory, choć na siłę stara się o nich zapomnieć.

W pierwszym momencie to, o czym teraz mowa, wydaje się być może nieco skomplikowane. Zapewniam jednak, iż w trakcie ćwiczeń okaże się to dość prostą i naturalną częścią układu.

Popatrzmy teraz na układ przedstawiony wcześniej oraz na układ związany z czasem i przeanalizujmy, jakie miejsce zajmuje w nich Dama Kier. Im wyżej będzie ona usytuowana, tym więcej znajdzie się przy niej spraw nie mających znaczenia, gdyż należą już do przeszłości.

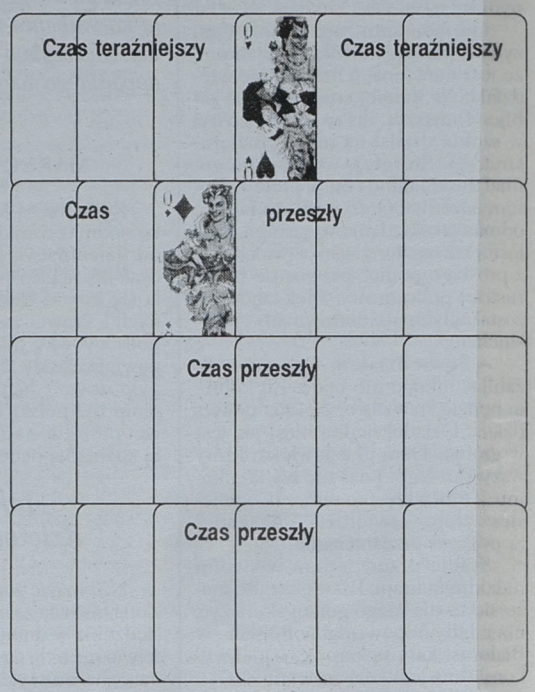
Natomiast im niżej będzie się znajdowała, tym więcej spraw będzie miała na głowie. Zarazem wszystkie wydarzenia będą wywodziły się z przeszłości, zachowując nadal ogromną wagę. Gdy uzyskamy tego rodzaju układ w pełnej wróżbie, należy go dokładnie zapamiętać i... ponownie rozłożyć karty.

Zanim przejdziemy do szczegółowej analizy tej wróżby, wyjaśnienie dla rozwiania wątpliwości.

Co mogłoby się stać, gdyby nasza Dama Kier wystąpiła w I rzędzie, czyli w skrajnym optymizmie? Czy sugerowałoby to, iż nie ma ona już przyszłości?

Odpowiedzi na te i podobne pytania wyłonią się podczas interpretacji układu. Zdobądźmy się więc na odrobinę cierpliwości, niezbędnej przy zgłębianiu jakiejkolwiek dziedziny wiedzy. Wracając do naszego układu czasowego, chcę obecnie ukazać dwa przykłady, które pozwolą nam zrozumieć strukturę przemieszczania się stref czasowych.

Postarajmy się dokładnie zrozumieć i zapamiętać, jaką współzależność ma ten układ z układem poznanym wcześniej. Tym, który dotyczy rzędów pesymistycznych i optymistycznych.



Teraz, gdy mamy już opanowane rozmieszczenie trzech czasów w dużym układzie, możemy przystąpić do następnego etapu wtajemniczenia. Jest nim...

kierunek czytania i łączenia kart

Podobnie, jak przy **czasach**, występuje tu **zmienność**. Kierunek czytania uzależniony jest od usytuowania osoby, której wróżymy oraz od trzech bardzo ważnych kart. Te karty to główne problemy danej osoby. Poznaliśmy je już wcześniej. To te, które wyłoniły się po przełożeniu potasowanej talii na trzy „kupki". Należało je wówczas zapamiętać.

Gdy przystępujemy do czytania układu, zawsze pamiętajmy, iż ustalając kierunek, od którego zaczniemy interpretację, zależny jest od położenia osoby, której wróżymy. Jest to...

jedyny niezmienny czynnik

...rozpoczynający każdą wróżbę. Technika kolejności, dotycząca kierunku, może być zastosowana w każdym układzie, którym będziemy się posługiwać. Jednak dotyczy to wyłącznie kabały, rozłożonej ze wszystkich 24 kart klasycznych.

Nasza nauka oparta będzie na rozkładach kart w układzie „6 na 4". Jednak przy samodzielnych ćwiczeniach doradzam stosowanie w celach porównawczych także innych układów. Gwarantuję, iż zastosowanie właściwej techniki przyniesie oczekiwane efekty.

Waldemar Uchman

(ciąg dalszy za tydzień)

pit

Częstochowa w Pirenejach

Jest maryjną metropolią świata, rocznie przybywa tu ok. sześciu milionów pielgrzymów ze wszystkich kontynentów. Prymas Polski August kardynał Hlond, który w Lourdes spędził trzy lata wojennego wygnania, nazywał je Częstochową w Pirenejach.

Lourdes leży w Górnych Pirenejach, w południowo-zachodniej Francji. Rzymianie zbudowali tutaj twierdzę Mirabel, w której zatrzymywali się przed forsowaniem wysokich gór. Na przełomie VII i VIII wieku zdobyli ją Saraceni, czyniąc bazą wypadową do dalszego podboju Galii. Karol Wielki, chcąc ją odbić, przystąpił do długotrwałego oblężenia.

Legenda głosi, że gdy oblężonym brakowało już żywności, nad twierdzę nadleciał potężny orzeł z wielką rybą w szponach. Na oczach całego wojska zrzucił ją na basztę. Dowódca Saracenów, Mirat, posłał od razu gońca z żywą jeszcze rybą do Karola Wielkiego. Dawał mu w ten sposób do zrozumienia, że nieprędko podda się.

Wtedy to do twierdzy udał się biskup Turpin z Puy, aby w imieniu króla podziękować za rybę. Powiedział też Muratowi, że jeśli nie chce się poddać najsłynniejszemu z chrześcijańskich rycerzy – Karolowi Wielkiemu, może przyjąć wiarę chrześcijańską i uznać się lennikiem Matki Bożej. I tak się stało.

Po chrzcie dowódca otrzymał imię Lorus, tak też zaczęto nazywać twierdzę i całą okolicę. Z czasem zmieniła się ona na Lourdes. A herb miasta przedstawia trzy wieże: na środkowej, najwyższej, widoczny jest orzeł z rybą. Na zamku do dziś pokazuje się turystom „skałę orła", upamiętniającą tamto wydarzenie. Przez wiele pokoleń istniał też zwyczaj opuszczania flagi zamkowej, aby wywieszać niebieski sztandar Matki Bożej – dla podkreślenia, że jest to jej lenno. Ten zwyczaj nabrał szczególnego znaczenia w 1858 roku, po objawieniach, jakie miała Bernadeta.

Śladem objawień

Pielgrzymi, którzy przybywają do Lourdes, wędrują śladami tych objawień. Najważniejsza jest Grota Massabielle, w której między 11 lutego a 16 lipca Bernadecie Soubirous ukazywała się Matka Boża. Grota, otwarta dniem i nocą, jest szczególnie cenionym miejscem modlitwy i skupienia. Stoi tu statua Matki Bożej, wykonana przez rzeźbiarza polskiego pochodzenia – Józefa Fabischa. Pod posągiem umieszczono słowa wypowiedziane do Bernadety: „Ja jestem Niepokalane Poczęcie".

Wewnątrz groty bije cudowne źródło w miejscu, które wskazała Bernadecie Matka Boska. Obecnie woda zbierana jest do kilku zbiorników, a następnie odprowadzana do basenów oraz do wodociągów. Z licznych kranów, w pobliżu których umieszczona jest marmurowa tablica ze słowami Matki Bożej: „Idź, napij się i umyj w źródle", czerpane są setki i tysiące litrów wody. Wywozi się ją do wszystkich zakątków świata, a pojemniki – od maleńkich, do 10-litrowych baniaków, sprzedawane w licznych sklepach i straganach. Tysiące osób zarówno chorych, jak i zdrowych, korzysta też z kąpieli w basenach.



Lourdes: widok na promenadę i zamek



Chrzcielnica, w której ochrzczono Bernadetę Soubirous

Nad grotą zbudowana została Bazylika Niepokalanego Poczęcia, zwana też Bazyliką Wyższą, zgodnie z poleceniem podczas 13. objawienia: „Niech na tym miejscu zostanie wzniesiona kaplica". Witraże górne przedstawiają Zwiastowanie oraz Tajemnicę Niepokalanego Poczęcia, dolne – historię objawień w Lourdes. Jest i marmurowa tablica ze słowami, które wypowiedział ks. Laurence – biskup Tarbes, uznając autentyczność wydarzeń: „Matka Boska rzeczywiście ukazała się Bernadecie".

Poniżej Bazyliki Niepokalanego Poczęcia znajduje się Krypta. Główny jej korytarz wykuty został w skale w ciągu trzech miesięcy, między innymi przez ojca Bernadety. Bp Laurence w obecności Bernadety celebrował w niej pierwszą mszę św. w roku 1866.

W 30 lat po objawieniach skonstruowana została Bazylika Różańcowa, w kształcie krzyża greckiego. Chór otoczony jest piętnastoma kaplicami, poświęconymi Tajemnicom Różańca. Natomiast jako wotum na zakończenie II wojny światowej wybudowana została podziemna Bazylika Piusa X. Poświęcona została w setną rocznicę objawień, 25 marca 1958 roku, przez kardynała Roncalli, późniejszego papieża Jana XXIII.

Bazylika jest jednym z największych kościołów świata, może pomieścić około trzydziestu tysięcy pielgrzymów. Jej ślepe betonowe ściany ozdobiono dziełami sztuki artystycznej, nazywane po francusku gemmail. Technika ta polega na łączeniu kolorowych szkieł w obraz, a następnie podświetleniu go. Jako sztuka sakralna jest to połączenie malarstwa i witraży. Bazylikę Piusa X rozświetla piętnaście dzieł gemmail, zrealizowanych według piętnastu stacji Drogi Krzyżowej. Drugie tyle powstało na życzenie Ojca Świętego Jana Pawła II, wyrażone podczas pielgrzymki do Lourdes; przedstawiają one tajemnice Różańca.

Są też w Lourdes miejsca, które odwiedza się wędrując śladami Bernadety. Młyn Boly – w którym się urodziła i mieszkała dziesięć lat, Le Cachot (dawne więzienie) – izba, którą zajmowała z rodziną w roku 1875. W kościele parafialnym znajduje się chrzcielnica, w której została ochrzczona, w Muzeum Matki Bożej – makieta miasteczka z czasów cudownych objawień. Wielu pielgrzymów wyjeżdża też do Nevers, gdzie w klasztorze św. Gilardy Bernadeta spędziła trzynaście ostatnich lat życia.

Lourdes turystyczne

Lourdes jest miejscem pielgrzymek, do którego przyjeżdżają przede wszystkim ludzie chorzy, z nadzieją na uzdrowienie. Uczestniczą w międzynarodowej mszy św., drodze krzyżowej, procesjach eucharystycznych i maryjnych – z różańcem i świecą w rękach. Piją cudowną wodę, biorą kąpiele w basenach.

Lourdes, malowniczo położone w górach, jest także ośrodkiem turystycznym. Nawet chorym oferuje się wycieczki, aby pokazać im piękno Pirenejów. Przybywają jednak i ludzie zdrowi oraz sprawni, którzy mogą korzystać z wielu innych atrakcji, od jazdy na nartach zimą, po skoki na linie z mostu Napoleona latem.

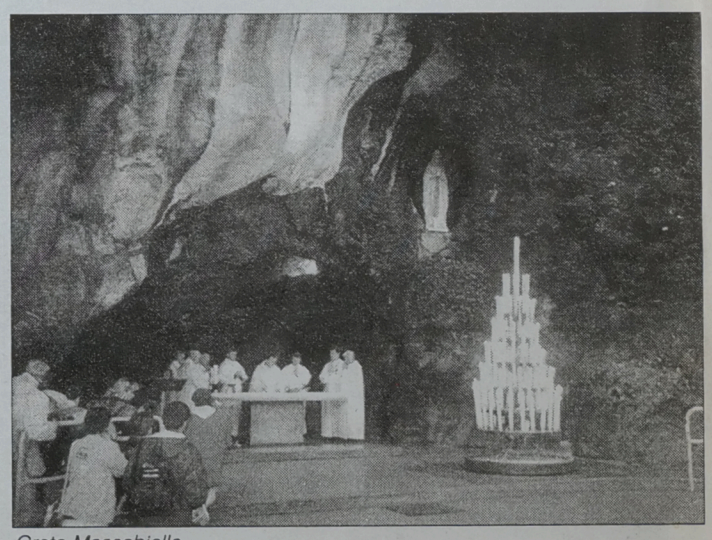
Ogromny napływ pielgrzymów sprawił, że w mieście rozwinęła się baza noclegowa. Lourdes – po Paryżu, ma najwięcej hoteli. Mówi się, że jest ich tyle, ile dni w roku: codziennie można mieszkać w innym. Mają bardzo różny standard, od skromnych pensjonatów po wielogwiazdkowe, ze złoconymi klamkami. Są campingi i pola namiotowe.

Jest też w Lourdes miejsce szczególne: Cite Saint-Pierre – miasteczko św. Piotra, założone w roku 1955 przez ks. Jana Rodhaina, z myślą o ubogich pielgrzymach. Pawilony mogą pomieścić jednorazowo ponad 500 osób. Opłaty są na miarę kieszeni pielgrzymów. Cechą charakterystyczną jest obecność wolontariuszy, ludzi z całego świata, którzy swój czas i swoje pieniądze przeznaczają na to, aby opiekować się przybywającymi tu: obłożnie chorymi, o kulach i na wózkach inwalidzkich.

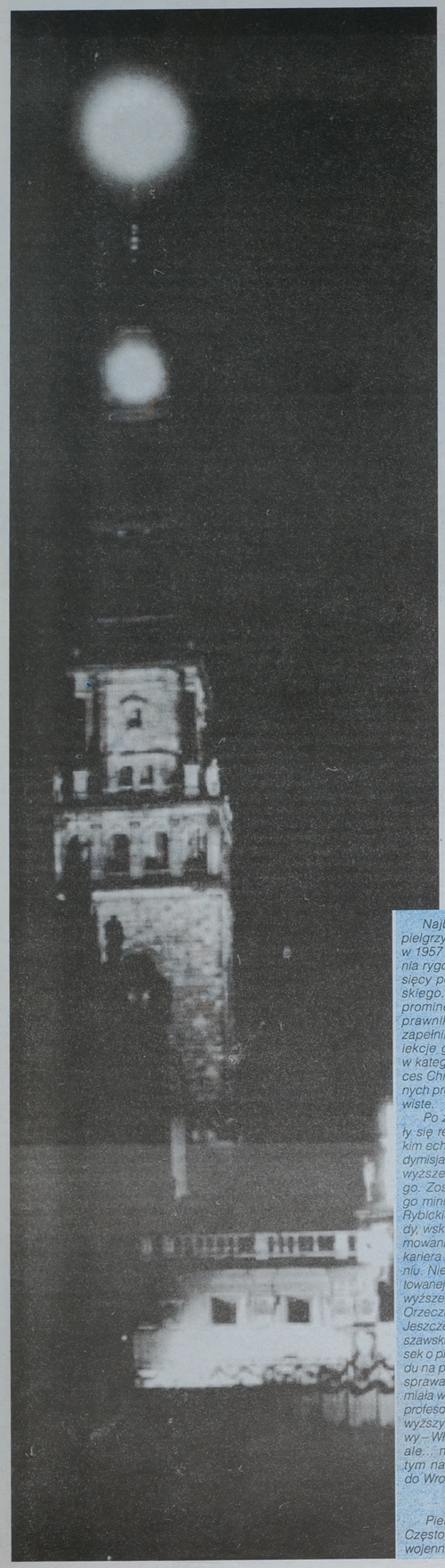
Tekst i fot.
Aniela Łabanow



Bazylika Różańca Świętego



Grota Massabielle



Idą zewsząd od wieków

Białostoccy pątnicy

Ponad 250 tysięcy pątników, idących w przeszło 100 pieszych pielgrzymkach, dotarło na Jasną Górę, by wziąć udział w uroczystościach Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Niektórzy, jak pielgrzymi z archidiecezji kamieńsko-szczecińskiej mieli do pokonania ponad 600 kilometrów, inni – z Piotrkowa Trybunalskiego – powyżej 100. W tej rzeszy była też pokaźna grupa pątników z naszego regionu, która wędrowała do Częstochowy przeszło dwa tygodnie, pokonując dziennie nieraz ponad 40 kilometrów. „Rekolekcje w drodze" – tak najczęściej określa się sierpniowe pielgrzymki, które na całym świecie nie mają podobnego odpowiednika. Idą w nich młodzi i starzy, zdrowi i nieuleczalnie chorzy. Każdy z sobie tylko znanego powodu.

Co roku już od pierwszych dni sierpnia Częstochowa wita pątników przybywających z różnych zakątków kraju. Chociaż wszyscy zmierzają na przypadającą 15 sierpnia uroczystość Maryjną, to niektóre grupy przychodzą wcześniej. Gdyby ćwierć miliona pielgrzymujących miało wejść na Jasną Górę jednego dnia, miasto zostałoby sparaliżowane. Nie byłoby możliwości dotarcia, ani modlitwy w Kaplicy Cudownego Obrazu, noclegu, spożycia posiłku itd.. Zresztą, mimo wysiłków związanych z koordynacją wejść poszczególnych grup, i tak w połowie sierpnia następuje – zdaniem właścicieli sanktuarium ojców Paulinów – „wielkie oblężenie" Jasnej Góry.

Jako pierwsza – 1 sierpnia – do Częstochowy przybywa Rybnicka Pielgrzymka wraz z Tyską Pieszą Pielgrzymką. Jako ostatnia – 14 sierpnia – dociera m.in. jedna z najstarszych – Warszawska Pielgrzymka Piesza.

Obraz cudami słynący

To, co sprawiło, że już pod koniec średniowiecza Częstochowa była znana w świecie, to obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, który już wcześniej zyskał sławę cudownego. Nie wiadomo do końca przez kogo i kiedy obraz został namalowany. Jedna z legend mówi, że jego autorem jest św. Łukasz, którego wierni mieli wielekroć namawiać, aby utrwalił urodę Maryi. W końcu ewangelista miał ulec prośbom i namalował jej portret na desce stołu, przy którym spożywała posiłki i modliła się. Później obraz miał trafić do cesarza Konstantyna i znalazł się w jednej ze świątyń w Konstantynopolu. Według podań, przypadł do gustu służącemu w wojsku cesarskiemu księciu Rusi – Lwowi. Długo prosił cesarza o podarowanie obrazu, który potem umieścił w specjalnie wybudowanej świątyni. Wkrótce poddani księcia Rusi zaczęli darzyć wielką czcią obraz. Zaraz też zasłynął licznymi cudami.

W XIV wieku, obfitującym w najazdy tatarskie, obraz, w obawie przed zniszczeniem, umieszczono w zamku w Bełzie. Tam zobaczył go książę Władysław Opolczyk i, by ustrzec go przed profanowaniem, chciał wywieźć z Rusi. Nie zdążył, gdyż wojska tatarskie i litewskie obległy zamek. Widząc grożące niebezpieczeństwo, książę modlił się do Maryi, prosząc o pomoc. W pewnym momencie jedna ze strzał najeźdźców ugodziła w prawą stronę obrazu. W tej samej chwili mgła otoczyła nieprzyjaciół. Ogarnął ich strach i wybuchła panika, dzięki czemu wojskom księcia udało się pokonać najeźdźców. Książę Opolski chciał wywieźć obraz na Śląsk. Jednak konie z powozem, w którym znajdował się obraz, nie mogły ruszyć z miejsca. Wówczas książę miał złożyć uroczyste śluby, w których przyrzekł budowę kościoła, a w klasztorze obok umieścić zakonników Paulinów. Tak też się stało. Obraz Matki Bożej umieszczono w kościele, w małej wówczas miejscowości zwanej Jasną Górą. Obok kościoła wzniesiony został klasztor dla ojców Paulinów – opiekunów cudownego obrazu. W 1430 r. miał miejsce rabunkowy napad na Jasną Górę. Jeden z najeźdźców cisnął obraz na ziemię, a dwaj inni uderzyli weń mieczami. Na twarzy Maryi powstały dwa długie cięcia. Za podniesienie ręki na cudowny obraz natychmiast spotkała ich kara i w jednej chwili oślepli. Wkrótce ojcowie Paulini udali się z uszkodzonym obrazem do króla Władysława Jagiełły, który zaofiarował schronienie i pomoc przy odnowie obrazu.

W XVII wieku, w czasie potopu szwedzkiego, najeźdźcy dotarli aż do Jasnej Góry i przez kilka tygodni oblegali klasztor. Sytuacja wydawała się beznadziejna, jednak dzięki przeorowi Paulinów – Augustynowi Kordeckiemu – klasztor ocalał. W 1717 r. na głowie Matki Boskiej i Dzieciątka umieszczono korony papieskie. Była to uroczystość szczególna, ponieważ po raz pierwszy w historii koronowano obraz poza granicami kraju.

Kolejne większe zagrożenie przyniosła II wojna światowa, kiedy to przed zniszczeniem przez hitlerowców obraz ukryto, zabudowując go w klasztornej niszy. W ołtarzu ustawiono kopię wykonaną przez ojca Augustyna Jędrzejczyka. Mimo pewnych zniszczeń, obraz szczęśliwie przetrwał ten czas (w 1966 r. w uroczystość Tysiąclecia Chrztu Polski prymas Wyszyński zawierzył naród polski Maryi). Przetrwał też lata stalinizmu, by w 1979 r. zostać ozdobionym papieskim wotum – złotą różą.

Idą od wieków i zewsząd

Dzisiaj nie sposób precyzyjnie określić, kiedy i skąd wyruszyły pierwsze piesze pielgrzymki. W XV- i XVI-wiecznych przekazach są już wzmianki o grupach pątników, udających się na Jasną Górę. Z zachowanych dokumentów wynika też, że pierwsza pielgrzymka wyruszyła z Łodzi już 539 lat temu. Do najstarszych zalicza się również pielgrzymkę kaliską, która nieprzerwanie odbywa się od 1637 r. Wiadomo na pewno, że ruch pielgrzymkowy wzmógł się po obronie sanktuarium przed Szwedami w 1655 r. Z mniej więcej tamtego czasu datują się pielgrzymki mieszkańców Żywca, Gliwic, Sieradza, Pabianic i Łowicza. Przełomową datą wydaje się być rok 1717, kiedy to ukoronowany papieskimi koronami obraz stał się celem masowych wędrówek katolików. Tych czasów sięga też Warszawska Pielgrzymka Piesza, która obecnie należy do najliczniejszej i najbogatszej w tradycje. W tym roku szła po raz 287.

W okresie zaborów wierni również pielgrzymowali na Jasną Górę, a Częstochowa stała się miejscem spotkań Polaków żyjących w różnych cesarstwach. Nie powstrzymały też ruchu pielgrzymkowego wojny, ani inne kataklizmy, choć wpłynęły na ich liczbowe zmniejszenie się. W okresie dwudziestolecia międzywojennego utrwalił się zwyczaj pielgrzymek stanowych i zawodowych. Były więc pielgrzymki m.in. akademickie, nauczycielskie, rzemieślników, lekarzy, mężczyzn i kobiet. Po drugiej wojnie światowej ruch pielgrzymkowy, mimo trudności, rozwijał się żywiołowo. Podążających do Królowej Polski nie był w stanie zatrzymać ani totalitarny terror, ani stan wojenny.



ilustr. T. Mazyńska

By uporządkować myśli i...

Dzisiaj również nikt do końca nie wie, ile naprawdę idzie pielgrzymek i ilu pątników one liczą. W oficjalnych wykazach mówi się o ponad 100 zorganizowanych grupach, z którymi w tym roku na Jasną Górę podążało ćwierć miliona osób. Najdłuższa kamieńsko-szczecińska liczy sobie 623 km i wyruszyła ze Świnoujścia już 26 lipca. Nieco ponad 610 km mieli do pokonania pielgrzymi z archidiecezji gdańskiej, którzy szli w 16. Archidiecezjalnej Pielgrzymce Gdańskiej, w skład której wchodzą 17. Kaszubska Piesza Pielgrzymka oraz 12. Gdyńska Piesza Pielgrzymka. 6 sierpnia wyruszyła 287. Piesza Pielgrzymka Warszawska, w której pielgrzymowało ok. 10 tysięcy pątników. Wchodzi na Jasną Górę w przeddzień uroczystości Wniebowzięcia N.M. Panny.

Z naszego regionu wychodzą trzy pielgrzymki. Najstarsza z nich – Łomżyńska Piesza Pielgrzymka (435 km) – odbyła się w tym roku już po raz 14. Z roku na rok gromadzi ona coraz więcej ludzi, głównie osób młodych. Tym razem w pielgrzymce szło 2,5 tysiąca wiernych. Kolejna 12. Białostocka Pielgrzymka Piesza (480 km) zgromadziła ponad 1000 osób, też przeważnie młodych ludzi. Piesza Pielgrzymka Drohiczyńska (ok. 400 km) wyruszyła w tym roku już po raz 8. W pięciu grupach pielgrzymowało ok. 1000 osób. Najmłodsza z regionu – szósta – to ełcka pielgrzymka, która pokonuje najdłuższą, bo liczącą 530 km, trasę. Z Ełku wyszło ok. 900 osób, po drodze dołączyli pątnicy m.in. z Giżycka.

Zdaniem inicjatora białostockiej pielgrzymki ks. Jana Filewicza, „duch" pielgrzymek ewoluuje. W połowie lat 80. pielgrzymowanie było modne. Niektórzy chodzili tylko po to, by się pokazać... Byli też tacy, którzy chodzili z partyjnego obowiązku. Podążali za innymi, podsłuchiwali, wypytywali, a później donosili.

Początek lat 90. zainicjował zmiany, które trwają do dziś. Obecne białostockie pielgrzymki liczą po 800-900 osób, a więc dwa razy mniej niż w pierwszych latach. Teraz jednak, w głębokim przekonaniu księdza Filewicza, idzie ten, kto chce się modlić, komu ten wysiłek związany z marszem w upał i chłód potrzebny jest, by postawione na głowie życie, sprowadzić do właściwych wymiarów. Ksiądz Jan nie obawia się o przyszłość pielgrzymek: będą zawsze, jak długo będzie żył człowiek ze swoimi kłopotami i radościami. Pielgrzymowanie na Jasną Górę nie ma bowiem tylko charakteru pokuty czy upraszania łask, może też być, i często jest, podziękowaniem. (GP)

Szli 14 dni. Przebyli około 480 kilometrów. Tysiącosobową grupę prowadziło 36 duchownych, bąblami na stopach opiekowało się siedmiu lekarzy i grupa wolontariuszy, „śpiewający nastrój" podtrzymywała diakonia muzyczna. Nie zabrakło żołnierzy z 18. Brygady Zmechanizowanej, pary młodej, która wzięła ślub na trasie pielgrzymki, starszych pań dzielnie dotrzymującym kroku swoim wnukom.

Jednak w dwunastej już pielgrzymce z białostockiej archidiecezji na Jasną Górę dominowała młodzież. Podobnie zresztą jak w ośmiu innych, klękających na podklasztornym błoniu w środę, 12 sierpnia.

„Przeprośna górka"

To jeden z ważniejszych symboli w pątniczym słowniku. Gdy do jasnogórskich wałów pozostaje już tylko kilka kilometrów, pielgrzymi na ostatnim postoju przepraszają siebie wzajemnie za wszystko złe, co mogło się wydarzyć w czasie pielgrzymki. Oczyszczają swoje serca, przygotowują je na spotkanie z Jasnogórską Panią.

Każda pielgrzymka ma swoją „przeprośną górkę". W przypadku białostockiej, jest to niewielki brzozowy zagajnik już w samej Częstochowie, około 10 kilometrów od klasztoru. Stamtąd wychodzi się do ostatniego, najważniejszego etapu.

Szli hucznie, karnie, śpiewająco

Wejściu każdej dużej pielgrzymki zawsze towarzyszy spore zainteresowanie ze strony częstochowian. Białostoczczanie również skupili na sobie dużą uwagę.

– Oni zawsze ładnie idą i pięknie śpiewają – mówi pani sprzedająca na Alei Jasnogórskiej napoje chłodzące. – Aż miło popatrzeć.

Tak było i tym razem. Cztery zwarte różnokolorowe kolumny (amarantowa, zielona, niebieska i fioletowa) tworzyły dobrze skomponowaną całość. Maryjna pieśń brzmiała czysto, radośnie, wspaniale. W pierwszym szeregu kroczył metropolita białostocki, abp Stanisław Szymecki.

Białostoczczan serdecznie witali uczestnicy pielgrzymek, którzy weszli na Jasną Górę wcześniej: Warmińskiej, Gdańskiej, Kaszubskiej. To był dzień pielgrzymów z Polski północnej.

Na Jasnej Górze

Przed wieczorną mszą świętą Białostoczczan można było spotkać wszędzie. Najbardziej oblegani byli nasi żołnierze, bezustannie obdarowywani pątniczymi znaczkami i chustami przez młode Kaszubki i Warmianki. Wszyscy cieszyli się z pomyślnego przejścia pięciusetkilometrowej trasy. Mniej bolały bąble, mniej dokuczało zmęczenie. Przy autokarach i ciężarówkach z pielgrzymim mieniem panował tłok. Omawiano sposoby powrotów do domu, dzielono się wrażeniami, wymieniano telefony i adresy. Jak dobry gospodarz w przyjaznym tłumie krążył arcybiskup Stanisław Szymecki.

– Byliście wspaniali – mówił w swojej homilii białostocki metropolita na wieczornej mszy św. odprawionej w kaplicy z cudownym obrazem. – Dlatego, że tu jesteście, że doszliście razem, że jesteście tacy radośni. Wy radość rozniecacie, wielu synów ciemności ją gasi. Bądźcie tacy zawsze. Bądźcie zawsze wierni Królowej Polski.

■■■

Tuż przed dziewiątą zapalają się lampy oświetlające wyniosłą wieżę klasztoru. To znak, że zbliża się czas Apelu. Wszystkie dziedzińce klasztoru zapełnione są tłumem pątników. Są również na wałach, na podklasztornych błoniach, wszędzie.

Celebrujący Jasnogórski Apel zakonnik intonuje „Bogurodzicę". Majestatyczne tony najstarszej polskiej pieśni maryjnej jednoczą wszystkich zebranych. „Bogiem sławiena Maryja..." śpiewają przemieszani ze sobą Warmiacy, Kaszubowie, weseli studenci z Gdyni, obwieszeni pacyfkami brodacze, wszystkie grupy Białostoczczan.

Później jeszcze „Maryjo, Królowo Polski...", ostatnie modlitwy, ostatnie prośby, podziękowania, intencje.

– Wrócimy tu za rok – to najczęstsze przyrzeczenie nie tylko białostockich pielgrzymów.

Edmund Burel

Najbardziej utkwiła mi w pamięci pielgrzymka prawników na Jasną Górę w 1957 r. Działo się to na fali rozluźnienia rygorów stalinowskich, w kilka miesięcy po uwolnieniu prymasa Wyszyńskiego. W pielgrzymce wzięły udział prominentne postacie ze środowiska prawników. Pielgrzymi z całej Polski zapełnili Bazylikę Jasnogórską. Rekolekcje głosił prymas Wyszyński, który w kategoriach prawnych rozważał proces Chrystusa. Analogie do sfałszowanych procesów stalinowskich były oczywiste.

Po zakończeniu pielgrzymki zaczęły się represje ze strony władz. Szerokim echem odbiła się wśród prawników dymisja prezesa Izby Cywilnej Sądu Najwyższego – Bronisława Dobrzańskiego. Zostałem wezwany do ówczesnego ministra sprawiedliwości – Mariana Rybickiego, który udzielił mi reprymendy, wskazując na szkodliwość pielgrzymowania na Jasną Górę. Wkrótce moja kariera w sądownictwie uległa załamaniu. Nie otrzymałem uprzednio przygotowanej nominacji na sędziego Sądu Najwyższego. Utraciłem też pracę w Biurze Orzecznictwa przy Sądzie Najwyższym. Jeszcze w 1962 r., gdy Uniwersytet Warszawski przekazał Radzie Państwa wniosek o przyznanie mi profesury, ze względu na pamięć o moim pielgrzymowaniu, sprawa utknęła na rok. Rada Państwa miała wątpliwość – czy katolik może być profesorem? Kwestię tę rozstrzygnął najwyższy przywódca partyjny i państwowy – Władysław Gomułka. Orzekł, że tak, ale... nie w Warszawie. W związku z tym na kilka lat przeprowadziłem się do Wrocławia.

Prof. Andrzej Stelmachowski

Pierwszy raz pielgrzymowałam do Częstochowy w trudnym czasie stanu wojennego. Dziś trudno sobie wyobrazić ówczesną sytuację: brak podstawowych rzeczy, kolejki, reglamentacja żywności. Pielgrzymka budziła w ludziach wszystko co najlepsze; była wielkim zbrataniem. Bardzo mnie wzruszała gościnność. W czasie, gdy za każdym produktem żywnościowym trzeba było stać w kolejce, ludzie dzielili się tym, co mieli. Musieli się przez dłuższy czas przygotowywać, by nas tak gościć. Niektórzy klęczeli przed domami i prosili nas o modlitwę. Zapamiętałam pewną rodzinę, która pielgrzymowała z czwórką dzieci. Ojciec zrobił dla nich specjalny wózek i je wiózł. Najmłodsze dziecko wymagało specjalnej troski. Często pielgrzymi nieśli je na rękach. Największą pomoc okazywały tej rodzinie dziewczęta. Myślę, że była to dla nich piękna lekcja i możliwość doświadczenia macierzyństwa. Pielgrzymka była nasycona patriotyzmem. Niesiono transparenty „Solidarności" i wiele mówiono o Ojczyźnie. Myślę, że każdy z nas, pielgrzymów, pamiętał o tym, co najważniejsze – by w duchu modlitwy dojść do Jasnej Góry i tam pokłonić się Matce Bożej.

Maja Komorowska – aktorka

(...) Chodzę w pielgrzymce dwadzieścia kilka lat. Doświadczam, jak ważne zmiany historyczne znajdują oddźwięk w atmosferze pielgrzymek. Szczególnym wydarzeniem była pielgrzymka w czasie stanu wojennego – w 1982 r. Na Jasną Górę szło wtedy 50 tys. pątników. Wszelkie zgromadzenia były surowo zabronione, a tu średniej wielkości miasto przesuwało się przez Polskę dzień po dniu, w niesłychanym skupieniu i powadze. Wchodziliśmy do Częstochowy bez pieśni i muzyki, a jedynie modląc się na różańcu lub odprawiając Drogę Krzyżową. Ci, którzy wyszli na powitanie, a także pielgrzymi, płakali. Atmosferze powagi i rzewności towarzyszyło gorące wołanie do Boga ludzi zmęczonych i utrapionych, którzy przez ręce Matki Bożej składali swą boleść w ofierze Bogu. Niezapomniane zdarzenie.

Dziś nasza pielgrzymka z wielu przyczyn liczebnie się zmniejszyła w porównaniu z latami 80. Liczy 10-12 tys. pielgrzymów. Jednocześnie zauważamy, że ci, którzy idą, chcą się modlić. Pątnicy upominają się o program dnia wypełniony modlitwą, nie chcą „wesołkowatości". Pragną słuchać, modlić się, dyskutować, dowiedzieć się, jak zapatruje się Kościół na aktualne, ważne sprawy. To jest bardzo dobry znak.

O. Kazimierz Lesiak – paulin przeor klasztoru Ojców Paulinów pw. Świętego Ducha w Warszawie i kierownik warszawskiej pielgrzymki

Na pielgrzymce byłem raz – w 1996 r. Szedłem z paulińską warszawską piętnastką srebrną. W grupie była radosna młodzież. Co zapamiętałem? Poranki, wczesne wstawanie – nieraz przed godziną piątą, ziemię pokrytą rosą, snujące się nad nią mgiełki, wschodzące słońce. Codzienną wędrówkę rozpoczynaliśmy rano pacierzem i śpiewem Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Zapamiętałem tę tradycyjną pieśń pochwalną, którą nasi przodkowie chętnie się posługiwali. W marszu, w kontekście budzącego się letniego dnia, wśród pól, ściernisk, drzew – Godzinki śpiewane przez kolejne grupy pielgrzymów wspaniale brzmią. Zdawać się może wtedy, że cała przyroda modli się z pątnikami. Zapamiętałem też konferencje o. Dariusza Cichora. Ludzie słuchali ich w skupieniu, a potem wielu wycofywało się na tyły grupy – szli do spowiedzi.

Tomasz Budzyński – muzyk

(Tygodnik NIEDZIELA nr 32-33)



E. Burel

MODA

Na przekór jesieni

Choć synoptycy zapowiadają jeszcze wiele ciepłych dni, coraz bardziej czuje się zbliżającą się jesień. Nie popadajmy jednak w przygnębienie. Nie chowajmy letnich ciuchów na dnie szafy. Wykorzystajmy słońce do końca. Nie zamierzam więc mówić dzisiaj o wełnianych spódnicach i ciepłych żakietach. Na przekór wszystkiemu chcę zachęcić do rzeczy lekkich, zwiewnych i przejrzystych.

Choć „od Anki zimne wieczory i ranki", to środek dnia może być jeszcze nawet upalny. W późnoletnim słońcu doskonale prezentują się tkaniny miękko otaczające figurę, układające się w delikatne fałdy, poruszające się swobodnie na wietrze. Aby uzyskać efekt „przedjesiennego" wyciszenia młodym, odważnym dziewczynom proponuję wykorzystać letnie sukienki-koszulki. Nic szkodzi, że mają czasem krzyczące kolory. Wystarczy nałożyć tę pstrokatą na spód, a na wierzch drugą, jednobarwną lub z delikatnym wzorem i jak najbardziej przezroczystą (najpierw usuwając z niej podszewkę, jeśli taką ma). Efekt może być zachwycający. A co z odkrytymi ramionami? Do ich okrycia świetnie nadają się delikatne jedwabne lub bawełniane szale. Ważne tylko, żeby były odpowiednio długie i szerokie – wzór i kolor absolutnie dowolny.



T. Muszyńska

Szale są doskonałym dodatkiem także do garderoby pań o bardziej tradycyjnych upodobaniach. Mogą ożywić klasyczny biurowy kostium, prostą sukienkę, czy bawełnianą bluzkę zakładaną do spodni, w razie potrzeby ochronią przed chłodem i wiatrem, osłonią przed słońcem. Jak widać, są bardzo uniwersalne. Długi, szeroki i lekki szal powinien być zamotany na ramionach. Można też nasunąć go luźno na czubek głowy osłaniając fryzurę przed wiatrem. Panie szczupłe mogą owinąć go wokół bioder i spiąć ozdobną broszką. Możliwości jest bardzo wiele, a może być jeszcze więcej, kiedy w szafie mamy nie jeden, a kilka szali. Jeśli są odpowiednio delikatne i miękkie można naraz używać dwóch. Szal to naprawdę bardzo dobra inwestycja. A najbardziej przydaje się późnym latem i wczesną jesienią. Czyli właśnie teraz.

ONA

HOROSKOP

WODNIK 21 I – 19 II

Jednym ruchem wyzwolisz się spod dominacji Raka. A na dodatek skrzętnie zgodzisz się na poparcie jakiejś bliskiej osoby. Pojawią się widoki na nową pracę. Nie oznacza to, że będzie ona lepsza pod każdym względem. Niezłe możliwości do ułożenia materialnych spraw.

RYBY 20 II – 20 III

Wyraźnie potrzebujesz osoby, która mogłaby docenić Twoją inteligencję. Jest obawa, że niezbyt do tego nadaje się Wodnik. Nie próbuj ingerować w drobne nieporozumienia wśród bliskich osób. Jeszcze sam dostaniesz po uszach. W pracy nie tylko więcej operatywności, ale i więcej kompromisu.

BARAN 21 III – 20 IV

Popracuj dłużej, bo możesz okazać się ignorantem. Wybierzesz się gdzieś ze znajomymi. W końcu nie masz zamiaru wpaść ze skrajności w skrajność. Chęć rozpoczęcia nowych planów. I chyba wiele rzeczy jesteś w stanie wykonać. Niezła passa finansowa.

BYK 21 IV – 21 V

Tydzień sprzyja planowaniu urlopu. Nawet jeżeli ma trwać tylko weekend. Spokojnie, masz spory wybór. Postarasz się, by Twoja forma wróciła do normy. Zaczniesz jakieś, od dawna przygotowywane przedsięwzięcie. Nowe wyzwanie losu. Jak Ty znajdujesz na to wszystko czas.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Nieszczególny humor. Bywa. Tyle że zupełnie niepotrzebnie możesz pokłócić się z rodziną. Udane spotkanie z miłym Rakiem. Nowa współpraca w realizacji zawodowych planów. Nie będziesz tego żałować. Ukrócisz wydatki dzieci. Od jesieni życie zawodowe powinno zacząć się układać pomyślniej.

RAK 23 VI – 22 VII

Wakacyjni znajomi, wakacyjne flirty. Okaż rozwagę. Co by nie mówić, stary układ nie jest zły. Szansa zaprezentowania wiedzy i umiejętności. Licz dokładnie pieniądze, które przechodzą przez Twoje ręce. Masz dużo osób, którym możesz zaufać. Co powiesz na Strzelca?

LEW 23 VII – 23 VIII

Pomyślny okres nie tylko dla transakcji handlowych. Skusisz się na pogłębieniu wiedzy w interesującej Cię dziedzinie. Zmiany domowe. Dobrze, że posiadasz bardzo dobrą zdolność adaptacji. Końcówka tygodnia będzie dosyć ruchliwa. Odniesiesz sukces wszędzie tam, gdzie naprawdę liczy się towarzyskie obycie.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Oczywiście, że zajmiesz się różnymi rzeczami. Z właściwą sobie solidnością, niczego nie zaniedbasz. Zarezerwujesz czas na odwiedzenie przyjaciół. A wyjazdu nie będziesz uzależniać od warunków pogodowych. Swoich nastrojów nie ukrywaj przed bliską osobą. W tym tygodniu powinno dojść do zakończenia wcześniej rozpoczętej pracy.

WAGA 24 IX – 23 X

Bez względu na wszystko, nie dasz się przekonać do czegoś, z czym się nie zgadzasz. Powinny wyklarować się Twoje możliwości finansowe. Skorzystaj przynajmniej z części oferowanych propozycji. Jest całkiem prawdopodobne, że stary projekt uwieńczysz sukcesem. Czyżby to oznaczało, że zaczynasz wspinaczkę po drabinie kariery zawodowej?

SKORPION 24 X – 22 XI

Twój wysiłek wcale nie musi przynosić efektów. Pomyśl o tym, gdy spotkasz osobę spod znaku Bliźniąt. Nie ulegaj chwilowym nastrojom. Rozstania raczej nigdy nie są przyjemne, ale czasami konieczne..Nadchodzące tygodnie mogą sprzyjać Twojej twórczości. W podróży uważaj bardziej niż zwykle.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Niezły czas na podejmowanie różnych życiowych decyzji. Do większości problemów będziesz podchodzić z dużym optymizmem. Równowaga w sprawach uczuciowych pozwoli zachować pogodę ducha. Niejeden powód do rozmów w szerszym gronie rodzinnym. Miłe niespodzianki, na które z radością zareagujesz.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Z większą śmiałością sięgaj po to, co należy do Ciebie. Zapowiadają się dni intensywnej pracy. Chociaż jesteś przygotowany, postaraj się odpoczywać. Posłuchaj mądrych rad sprawdzonych przyjaciół. Szerzej popatrzysz na wszystkie swoje sprawy. Dobrze, żebyś doszedł do odpowiednich wniosków.

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Skromny połonicznik

Kolejną rośliną, wykorzystywaną w leczeniu schorzeń nerek i dróg moczowych, jest **POŁONICZNIK NAGI** z rodziny goździkowatych. Zawarte w jego zielu związki biologicznie czynne, głównie flawonoidy, ułatwiają rozpad kamieni moczanowych i fosforanowych na krystaliczny piasek wydalany z moczem. Ponadto rozkurczają pęcherz moczowy, usprawniając oddawanie moczu i „odciągają" mocznik z krwi, a więc zapobiegają odkładaniu się nowych kamieni moczanowych.



Połonicznik nie należy do roślin zachwycających swym wyglądem. Łodygi ma cieniutkie, rozesłane po ziemi, długie na 14 cm, u nasady drewniejące. Liście – podłużnie cliptyczne, naprzeciwległe, z dwoma dłoniastymi przylistkami. Kwitnie niepozornymi, żółtozielonymi kwiatkami, zebranymi w zbite kłębki w pachwinach liści. Połonicznik występuje w całej Europie, północnej Afryce i zachodniej Azji. W Polsce jest rośliną dość pospolitą, najliczniejsze stanowiska ma u nas, czyli w północno-wschodniej części kraju. Lubi gleby piaszczyste i mocno nasłonecznione.

Roślina wchodzi w skład nastepującej mieszanki, polecanej w kamicy moczanowej i fosforanowej:

- ziele połonicznika – 50 g
- liść brzozy – 50 g
- kora wierzby – 30 g
- kwiat wrzosu – 30 g
- ziele fiołka trójbarwnego – 30 g

1 łyżkę stołową ziół zalewa się szklanką wrzątku i gotuje przez 3 minuty. Pije się zawsze po jedzeniu, 3 razy dziennie, za każdym razem świeżo przygotowaną porcję.

Natomiast przy przeziębieniu pęcherza moczowego proponujemy taki zestaw: zmieszać równe części ziela połonicznika, ziela krwawnika, ziela skrzypu, kwiatów rumianku, liści brzozy, liści mącznicy lekarskiej i owoców jałowca. 2 łyżki stołowe ziół wsypujemy do termosu, zalewamy 2 szklankami wrzątku i odstawiamy na godzinę. Zawartość termosu wypijamy w ciągu dnia, zawsze po posiłku.

Połonicznik jest także składnikiem mieszanki polecanej w łagodnym przeroście gruczołu krokowego (prostaty):

- korzeń pokrzywy – 50 g
- ziele połonicznika – 25 g
- kwiaty wiązówki błotnej – 25 g
- kora kasztanowca – 25 g
- kora wierzby – 25 g

2 łyżki ziół zalewamy 1 szklanką wrzątku i gotujemy 3 minuty. Pijemy po pół szklanki 3 razy dziennie, po jedzeniu.

Leng

ZDROWIE DO KONTROLI

Tylko 27 kilokalorii

Sezon na fasolkę szparagową w pełni, warto, aby pamiętały o tym osoby, mające skłonność do nadwagi. Jest to bowiem produkt niskokaloryczny. Ma ponadto właściwości profilaktyczne: zapobiega chorobom, w tym nowotworom.

– 100 g fasoli szparagowej dostarcza organizmowi tylko 27 kilokalorii – mówi Regina Kownacka z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Jest to produkt nie tylko niskokaloryczny, ale również niskotłuszczowy. W 100 g fasoli szparagowej znajduje się zaledwie 0,2 g tłuszczu. Ponadto porcja ta zawiera 2,4 g białka, 7,6 g węglowodanów i 3,9 g błonnika pokarmowego. Dlatego warzywo to jest doskonałym składnikiem niemal każdej diety.

Fasola szparagowa ma w swym składzie zarówno rozpuszczalne, jak i nierozpuszczalne w wodzie frakcje błonnika pokarmowego. Rozpuszczalny w wodzie błonnik obniża poziom cholesterolu we krwi, co zmniejsza ryzyko rozwoju chorób naczyń krwionośnych, cukrzycy, zawału serca. Nierozpuszczalny w wodzie błonnik pokarmowy wzmaga perystaltykę jelit i chroni przed powstawaniem raka jelita grubego i odbytnicy.

Fasola szparagowa jest bogatym źródłem mikroelementów. W 100 g znajduje się 44 mg fosforu, 264 mg potasu, 65 mg wapnia, 1,1 mg żelaza, 22 mg magnezu, 63 mg witaminy A, 378 mg betakarotenu, 23,8 mg witaminy C, 0,110 mg witaminy B2, 0,50 mg witaminy B3, 0,08 mg witaminy B1.

Tak jak wszystkie warzywa strączkowe zawiera też substancję o nazwie izoflawony. Hamują one nadmierne wydzielanie w organizmie człowieka estrogenów, które przyczyniają się do powstawania raka, szczególnie sutka. Izoflawony mogą unieczynnić estrogeny, zanim spowodują wzrost komórek nowotworowych. Tak więc razem ze substancjami balastowymi stanowią one bez wątpienia zespół czynników zapobiegających powstawaniu nowotworów.

Aby uniknąć ewentualnych zanieczyszczeń, strąki fasoli należy dokładnie myć, ponieważ niektóre substancje szkodliwe, np. ołów czy pozostałości środków ochrony roślin, znajdują się głównie na ich powierzchni.

(a)

KOSMETYCZKA RADZI

Liposomy dla mam

Od kilku lat dużo się mówi o kremach z liposomami. Są uważane za rewelacyjne i bardzo skuteczne. Nie powinny ich jednak używać dziewczęta i panie przed trzydziestką.

Liposomami lekarze interesują się od lat. Wykorzystanie ich w kosmetyce to jedno z ich zastosowań. Z naukowego punktu widzenia liposomy są cząsteczkami fosfolipidów, które występują w błonie komórkowej zwierząt i roślin. Mają mikroskopijne rozmiary. Są tak malutkie, że z łatwością przenikają przestrzenie międzykomórkowe. Tę właśnie zdolność wykorzystano w laboratoriach medycznych i kosmetycznych.

Liposomy służą jako przenośniki różnych czynnych substancji, np. witamin, w głąb skóry. Substancje zawarte w zwykłych kremach nie potrafią „wejść" w skórę aż tak głęboko, jak te przenoszone przez liposomy. Liposomy regulują również wilgotność i natłuszczenie skóry. Dzięki temu cera staje się gładsza, młodsza i elastyczna. Zmiany są widoczne po krótkim okresie stosowania.

Kremy z liposomami są silnymi środkami stymulującymi. Dlatego trzeba je stosować ostrożnie i tylko do cery starszej. Skóra osób młodszych – przed trzydziestką – może przy dłuższym stosowaniu się „rozleniwić". Efekt będzie odwrotny od zamierzonego. Trzydziestka jest datą umowną. Są bowiem kobiety w tym wieku, których cera nie potrzebuje silnie działających kosmetyków. W razie wątpliwości lepiej poradzić się kosmetyczki.

Przy wyborze silnie działających kremów trzeba koniecznie dokładnie czytać ulotki informacyjne producenta. Dotyczy to nie tylko kosmetyków z liposomami, ale także z hormonami. Podobnie jak kremy z liposomami, szybko poprawiają wygląd skóry. Ale – powinny ich używać tylko panie co najmniej po czterdziestce, których organizm zaczął się biologicznie starzeć.

Na opakowaniach silnie działających kosmetyków są zawsze informacje, dla osób w jakim wieku są przeznaczone oraz jak je stosować. I trzeba tego przestrzegać. Jeśli nastolatkę skusiła reklama kremu z liposomami i go kupiła, najlepiej niech odda go mamie.

Monika

NA TALERZU

Od melona do pattisona

Przyszła pora na warzywa z rodziny dyniowatych. Jest tego u nas coraz więcej, bo i sprowadza się różności z całego świata, i przekonujemy się do uprawiania pewnych gatunków w swoich ogrodach.

Najbardziej znamy się na dyniach olbrzymich (mamy z nich, oprócz pestek, dobre zupy, marynaty itd.). Do lubianych od dawna należą kuzynki dyń, czyli arbuzy – soczyste, słodkie i aromatyczne porcje delikatnego czerwonego miąższu, ukrytego pod twardą zieloną pasiastą skórką. Przekonaliśmy się do różnych dań, jakie można przyrządzić z kabaczka lub cukinii, ale wciąż jeszcze rzadko jadamy pattisony.

Z jakichś przyczyn są one bardzo drogie. EWĘ (która w swoim ogródku ma tego mnóstwo bez żadnych zabiegów) zamurowała niedawno cena pattisonów na straganie: nie większy od pięści okaz kosztował niemal 2 złote. W dodatku kartonik obok informował, że to... cukinia. Równie dobrze można było napisać: dynia, skoro wszystko to należy do dyniowatych. Tymczasem pattison różni się od cukinii i kabaczka zasadniczo, ma swój szczególny, znakomity smak, nie mówiąc o kształcie, czyli spłaszczonym pofalowanym „dysku" o jasnozielonej skórce.

Najlepsze do konsumpcji są pattisony o średnicy 12-20 cm. Pozornie są one twarde, jednak łatwo można je przekroić, a skórka młodych sztuk jest tak cieniutka, że w ogóle nie trzeba jej obierać. Wystarczy wydrążyć pestki, pokrajać pattison na plastry lub w kostkę i przyrządzać rozmaite dania. Najprostsze jest smażenie kawałków pattisona panierowanych w mące na gorącym oleju. Posolone i z dodatkiem pieprzu wprost pochłania się z talerza. Można dusić je z pomidorami, cebulą i resztką mięsa z sosem z obiadu, można dodawać do bigosu z młodej kapusty lub robić leczo.

A melony? Czysta poezja. Zwłaszcza deser: w wydrążonym owocu układamy porcję dowolnych drobnych lub pokrajanych owoców z dodatkiem cukru oraz łyżki koniaku lub innego alkoholu. Po schłodzeniu w lodówce – na stół.

EWA

skład i opracowanie graficzne M. Żeleźniakowicz

PO STRUNACH

Bez litości

Gdybym nie śpiewała, to pisałabym na pewno książki. Jedna z nich zaczynałaby się tak: „Dawno temu była 18-letnia dziewczyna, która chciała ogromnie śpiewać...". Czyż nie zaczyna się ekscytująco?
Tanita Tikaram

Jeździłem za SBB na wszystkie koncerty. Stałem pod sceną i dostawałem pierdolca. Uważam SBB za najlepsze trio na świecie. Nie Cream, ale SBB.
Jan Borysewicz (LADY PANK)

Na jednym z koncertów, bodaj w Kielcach, kiedy Panasewicz (wokalista LADY PANK – red.) „rozbujał" salę jak prawdziwy frontman, w połowie koncertu został dosłownie fizycznie wypchnięty ze sceny, a resztę występu „dośpiewał" zazdrosny lider (Jan Borysewicz – red.), oczywiście, nie znając dobrze słów.
Andrzej Mogielnicki (tekściarz, współzałożyciel LADY PANK)

Wszystkie cytaty za sierpniowym wydaniem „Machiny"

VENOM „Cast In Stone"

SPV/KOCH International Poland
(3+1/2 $truny)

Albumem „Cast In Stone" powracają – po latach rozłąki i próbach robienia kariery solowej – klasycy black metalu. Pomijając unowocześnione brzmienie (najbardziej jaskrawe, ale też i jedyne takie przykłady to samplerowo-industrialne brzmienia w „Domus Mundi" i „Swarm") robią to w stylu, jakby nadal była pierwsza połowa lat 80., a nie – rok 1998. Konstrukcje kawałków trącą więc czasem anachronizmem, płyta odraża brzydotą, a i do obecnych granic muzycznego ekstremizmu **VENOM** dość daleko. I za to wszystko... chwała mu. Ponieważ o chorobę psychiczną nie podejrzewają mnie teraz zapewne jedynie wychowani na płytach „Black Metal" czy „Possessed", młodszym muszę wytłumaczyć, że po **VENOM** nigdy nie należało oczekiwać wirtuozerii, kompozycyjnego rozmachu czy melodii. **VENOM** to prostota, chropowatość, brud, erupcja jadu, wściekłości i zła. I taka właśnie jest „Cast In Stone". Starych fanów nie muszę więc już przekonywać do tej płyty, pozostałym zaś polecam ją jako uzupełnienie wiedzy o korzeniach blackowych hord, których bez **VENOM** mogłoby dziś nie być. Płyta jest tym bardziej godna polecenia, że na box składa się także krążek z „hitami" Anglików. Jednym słowem: black maniacy do sklepu marsz. Bez gadania. **DJ BĘBEN**



TANITA TIKARAM „The Cappuccino Songs"

Mother Rec./PolyGram Polska
(3 $truny)

Po długiej przerwie wraca na rynek, a przy okazji do Sopotu, Tanita **TIKARAM**. Jej obecność na festiwalu nikogo nie dziwi, gdyż Opera Leśna od lat specjalizuje się w zapraszaniu artystów początkujących lub skończonych. O ile zresztą Chris **REA** może przez całą godzinę grać same wielkie przeboje, o tyle Tanita była gwiazdą jednego sezonu i tylko jednego, choć wspaniałego kawałka „Twist In My Sobriety". „The Cappucino Songs" nie ma finezji debiutanckiej płyty i jest bardziej nastawiony na ogórkową komercję. Wypełniają go lekkie, rzetelnie wyprodukowane numery, w których czuć przywiązanie do tradycyjnego, popowego brzmienia. Akustyczne gitary, trochę latynoskiego nadzienia, kilka wstawek orkiestrowych i niski, oryginalny głos Tanity gwarantują obcowanie z taneczną, bezpretensjonalną, choć momentami zbyt monotonną muzyką „środka". W sam raz do samochodu. **(tola)**



Konkurs z BORSUKIEM

Yanina, czyli Janusz Iwański to – jak można przypuszczać choćby ze względu na jego imię – jest mężczyzną. Z kartek osób, które w ten sposób odpowiedziały na pytanie konkursowe, wychynęły dwie, należące do Wioletty Pińczuk i Ludmiły Kleszczewskiej z Białegostoku. Nagrody czekają u sponsora.

Ze względu na letnią porę Borsuk ufundował tym razem dwa dance owe zestawy, składające się z kompilacyjnych kaset „Bravo" i „Nalot tańca". Aby je wygrać, należy odpowiedzieć na pytanie, z ilu osób składa się zespół 2 UNLIMITED:

a) jednej, b) dwóch, c) siedmiu

Na odpowiedzi czekamy pod adresem redakcji przez dwa tygodnie.

Sponsorem jest Hurtownia Muzyczna BORSUK (prowadząca też sprzedaż detaliczną), która mieści się przy ul. Zwycięstwa 8 (budynek MADRO), IV piętro, pokój 409. BORSUK czynny jest przez 7 dni w tygodniu od godz. 9 do 16.





O lękach, Wschodzie i bardzo subiektywnych krytykach rozmowa z De Coy, wokalistką FADING COLOURS

Odwołując się do tytułu Waszej nowy płyty „I`m Scared Of...", chciałbym się Ciebie zapytać – jako autorki tekstów – czego się obawiasz?

Obawiam się wielu rzeczy. To, czego się obawiam, tkwi we mnie. Są to lęki egzystencjalne, lęki natury emocjonalnej, czyli boję się np. samotności, kłamstwa, zdrady... I boję się głębokiej wody.

W przenośni, czy w rzeczywistości?

W rzeczywistości.

Przejdźmy do muzyki. O ile poprzednie wydawnictwo FADING COLOURS – mini-LP „Time" – było to odejściem od sceny gotyckiej, z którą swego czasu Was łączono, to nowa płyta wydaje mi się już rozwodem z nią.

Ze sceną gotycką – tak.

Czy muzyka, jaka znalazła się na „I`m Scared Of...", czyli nowoczesna elektronika, głównie spod znaku trance i trip hop jest głównie wyrazem fascynacji Leszka (Rakowskiego, kompozytora muzyki FC i członka grupy producenckiej Deep Space Productions – red.)?

Nie można powiedzieć, że to wyraz fascynacji Leszka, ponieważ płyta jest wspólna i są to nasze wspólne fascynacje. To nie jest tak, że ja się nie interesuję tą muzyką. Nikt by sobie nie pozwolił na to, żeby jedna ze stron decydowała o wszystkim. Aczkolwiek przyznam szczerze, że Leszek poszedł w tym wszystkim dalej. Ja jestem odbiorcą, a on jest dodatkowo twórcą tego rodzaju muzyki, ale „cegiełki" do tej płyty układaliśmy wspólnie.

Czy wpływ na muzykę miał również fakt rozstania się z zespołem gitarzysty – Tytusa DE VILLE?

To wszystko odbyło się dość naturalnie. Rozstaliśmy się z Tytusem, bo nie widzieliśmy dla siebie wspólnej drogi rozwoju. Pomysł stworzenia płyty bez angażowania instrumentów elektrycznych dojrzewał już dość dawno. Instrumenty „nieelektryczne", jak je nazywam, choć korzystające z prądu, dawno pojawiały się na naszych płytach jako pewne elementy. To nas coraz bardziej wciągało i stwierdziliśmy w pewnym momencie, że gitara jest nam niepotrzebna, wręcz nas ogranicza. Postanowiliśmy zrobić coś sami i stwierdziliśmy, że bardzo nam to pasuje, pozwala rozwinąć skrzydła. Jestem wdzięczna losowi, że dał nam taką szansę i że dojrzeliśmy do decyzji, żeby zrezygnować z tych instrumentów. Aczkolwiek nie odcinamy się od tego zupełnie. Być może na następnych płytach zaczniemy korzystać z gitary czy innych instrumentów elektrycznych jako smaczków, choć na pewno nie powrócimy do tradycyjnego składu rockowego.

Jak udało się Wam pozyskać do udziału w nagrywaniu płyty gości – Andreasa BRUHNA (eks-gitarzystę SISTERS OF MERCY – red.) i Anne CLARK?

Z Andreasem **BRUHNEM** sytuacja wyglądała następująco: nasz niemiecki wydawca zna tamtejszą scenę dość dobrze i to on polecił nas **BRUHNOWI**, żeby przy „Time" zrobił utwór „Lie", po czym ten wyraził chęć współpracy przy następnych naszych produkcjach. Jakby ośmieleni tą propozycją zaproponowaliśmy mu zrobienie remiksu utworu „In This Garden Of Mine", który to remiks przeszedł nasze wszelkie oczekiwania. Uważam, że jest to jak nie najlepszy, to – jeden z najlepszych utworów na płycie. A jeżeli chodzi o Anne **CLARK**, to jest to już sytuacja – można powiedzieć – troszeczkę rodzinna. Jest ona naszą bardzo bliską przyjaciółką, nawet spędziliśmy wspólnie te wakacje i nie było takiej siły, żeby Anne **CLARK** nie wzięła udziału w nagrywaniu naszej płyty. Lubimy to, co robi, lubimy ją osobiście, ona – mam nadzieję – vice versa i tak musiało być.

Głos CLARK pojawia się w drugiej wersji utworu „Eveline". Chciałbym jednak zapytać o wersję pierwotną tego utworu. Raz dlatego, że Twój sposób śpiewania w nim skojarzył mi się z Siouxsie SIOUX z SIOUXSIE AND THE BANSHEES, a dwa – ze względu na pojawiające się w nim wyraźne elementy world music.

Dla wielu osób zestawienie muzyki etnicznej z graniem elektronicznym było szokujące i długo zastanawialiśmy się, czy zostawić to w takiej wersji. Ostatecznie doszliśmy do wniosku, że takie odważne zestawienia nam przystoją, niech to szokuje i myślę, że wygraliśmy tym. Lubimy muzykę etniczną, słuchamy jej dość dużo, głównie – ogólnie rzecz nazywając – muzyki Wschodu. Zresztą trance, którego słuchamy, zawiera dużo takich elementów. A jeżeli idzie o Siouxsie **SIOUX**, to dla mnie duża niespodzianka. Swego czasu słuchałam **SIOUXSIE AND THE BANSHEES** i jej późniejszych płyt z **THE CREATURES**, ale w życiu nie przypuszczałam, że mój głos może być kojarzony z tą artystką. Ale jest to dla mnie swego rodzaju komplement.

Na Waszej nowej płycie znajdują się dwa covery. O ile „Clean" DEPECHE MODE wydaje się być zrozumiały, to sporym zaskoczeniem jest „Strzeż się tych miejsc" Lecha JANERKI, zwłaszcza że zaśpiewałaś go po polsku.

Po polsku dlatego, że wydaliśmy płytę również w Polsce i zastanawialiśmy się nad utworem polskim. Wybór padł na Lecha **JANERKĘ**, a dokonałam tego wyboru dlatego, że lubię jego teksty. To są po prostu dobre teksty i nie wstydzę się ich śpiewać, nie wstydzę się ich powtarzać, choć nie lubię śpiewać cudzych tekstów. Muzyka jest, jaka jest. Nie będę się na ten temat wypowiadać, natomiast myślę zrobili to w trochę inny sposób. Po upływie jakiegoś czasu stwierdzam, że nie jest to najlepsza wersja tego utworu, aczkolwiek Lech **JANERKA** powiedział, że jest to dokładnie to, co chciał osiągnąć 10 lat temu. (śmiech) A **DEPECHE MODE** to zespół, który lubię. Utwór, który znalazł się na płycie, wydaliśmy swego czasu na składance „Tribute To Depeche Mode", która ukazała się w Niemczech. Stwierdziliśmy jednak, że ten utwór zasługuje na pokazanie szerszej publiczności i zamieściliśmy go na płycie, żeby się nie „zmarnował".

O ile mi wiadomo, płyta „I`m Scared Of..." bardzo wysoko została oceniona w Niemczech. Jaki jest jej odbiór w Polsce?

Jeżeli chodzi o Niemcy, jesteśmy bardzo mile zaskoczeni. Natomiast jeżeli chodzi o Polskę – również. Nie liczyliśmy na żaden szczególny odbiór naszej płyty. Mamy stałe grono swoich słuchaczy, którzy z pewnością również byli zaskoczeni naszą obecną wersją czy formą. Ale prasa muzyczna odebrała tę płytę zaskakująco dobrze, dość obiektywnie. Wcześniej bardzo często spotykałam się z recenzjami bardzo subiektywnymi, świadczącymi o niezrozumieniu profesji krytyka przez ludzi, którzy się tym zajmują. Natomiast w tej chwili okazuje się, że na pewne rzeczy potrafią spojrzeć obiektywnie i potrafią je docenić. Z drugiej strony podejrzewam, że tak pozytywny odbiór w Polsce był jakby napędzany tym, że ludzie, którzy o tym pisali, najpierw dowiedzieli się, że płyta została dobrze przyjęta na Zachodzie i to skłoniło ich do tego, żeby dobrze pisać o niej w Polsce.

FADING COLOURS „I`m Scared Of..."

KOCH International Poland
(3+2/3 $truny)

Nowa płyta niegdyś gotyckiego **FADING COLOURS** jest wyraźnym opowiedzeniem się za ambitną, taneczną elektroniką. Ściślej – dwoma jej nurtami: mrocznym i hipnotycznym, choć z pewnością nie tak ciężkim i „gęstym" jak na „Mezzanine" **MASSIVE ATTACK**, trip hopem oraz bardziej energetycznym, „imprezowym" goa trance, często wzbogacanymi o elementy orientalne albo szerzej – tzw. world music. Gdy dodać do tego wszechobecną na płycie tajemniczą i chłodną atmosferę (coś chyba jednak z „gotyckości" pozostało), propozycja odmienionego **FADING COLOURS** jawi się co najmniej interesująco, a w perspektywie polskiego rynku można chyba mówić o wydarzeniu. Nawet nie powalające oryginalnością – ze względu na gatunkowe ograniczenia – numery goa trance`owe nie są dzięki De Coy jednowymiarowe. Jej głos jest zresztą mocnym punktem płyty, łączącym oddalone od siebie stylistycznie utwory w zwartą całość. Dobrze wkomponowuje się w nią i wypada całkiem naturalnie jeden z zamieszczonych na płycie coverów – „Clean" **DEPECHE MODE**. Nie da się tego jednak powiedzieć o „Strzeż się tych miejsc" Lecha **JANERKI**. Oryginał był bowiem przerażający, a wersja **FADING COLOURS** – jest może i mroczna, ale bardziej – pretensjonalna.

DJ BĘBEN





RÓŻNI WYKONAWCY „Various Artists For The MASSES"

1500 Rec./PolyGram Polska
(3+1/3 $truny)

Niniejsza płyta to jeden z tych pomników, które wystawia się jeszcze za życia. Grupa **DEPECHE MODE** doczekała się albumu z przeróbkami własnych utworów, dokonanymi przez 16 innych podmiotów wykonawczych. Najwięcej wartości mają covery rockowe, którym udało się zachować – często w sposób przewrotny – klimat oryginałów. Naprawdę przepięknie otwiera zestaw **SMASHING PUMPKINS** – ich „Never Let Me Down Again" brzmi jak... „Enter Sandman" **METALLIKI** w wykonaniu Chrisa **ISAAKA**. Dobry jest **FAILURE** z gitarowym „Enjoy The Silence", ciepło, tęsknie i prawie soulowo zaśpiewała „Somebody" Veruca **SALT**. Przegrali ci, którzy postawili na producenckie sztuczki i elektronikę, jakby zapominając o tym, że Martin **GORE** jest przede wszystkim świetnym melodykiem. Pomyłka najbardziej rzuca się w oczy w przypadku **THE CURE**, którzy usypiają monotonnym i anemicznym beatem w „World in My Eyes". W sej grupie do końca bronią chyba jedynie **APOLLO FOUR FORTY** (zbliżony do pierwowzoru „I Feel You") i **LOCUST** (dziewiczo łagodny „Master And Servant"). Album zamyka **RAMMSTEIN** – jakby mniej „tanzmetalowy" niż zwykle.

(tola)

H-BLOCKS „Fly Eyes"

BMG/BMG Poland (3 $truny)

Rzadko zdarzają się płyty, którym zarzucić można eklektyzm i co gorsza – brak oryginalności, a mimo to trudno pisać o nich źle. Trzeci longplay niemieckiego **H-BLOCKX** jest jednak takim właśnie przypadkiem. Na „Fly Eyes" można znaleźć kawałki, prezentujące różne odmiany czadowego grania: od melodyjnego hard core przez grunge po metal, a przy tym wśród 15 utworów znalazło się też miejsce na dwie ballady („9:08 a.m.", „Take Me Home"). Odpowiadając zaś na pytanie o muzyczne wzorce **H-BLOCKX**, należałoby wymienić m.in. **RAGE AGAINST THE MACHINE, SOUNDARDEN, BAD RELIGION** czy **FAITH NO MORE**. Okazuje się jednak, że Niemcy nie tylko wiedzą od kogo zrzynać, ale czynią to z lekkością, wykazując przy tym spory talent do pisania melodyjnych i chwytliwych kawałków. Jak zatem źle oceniać płytę, z której kilka przebojowych kawałków mogłoby stanąć w szranki z radiową p(o)apką, jednocześnie różniąc się od niej na plus?

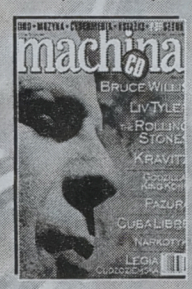
DJ BĘBEN



Rozmawiał: pozytywnie napędzany muzyką DJ BĘBEN

Jak zawsze w przypadku „**Machiny**", również jeśli idzie o jej sierpniowe wydanie, na brak smakowitej, popkulturalnej lektury narzekać nie można. „Machina" rozmawia więc z Tanitą **TIKARAM**, prześwietla życiorys „sentymentalnego pajaca" Lenny`ego **KRAVITZA**, przy okazji publikując informator dla dziewczyn o „towarach do wyhaczenia" z branży muzycznej oraz wypomina narkotykowe (i nie tylko) wpadki **ROLLING STONES**. Nie mniej interesująco wypada rozmowa Jana **BORYSEWICZA** (**LADY PANK**) – z „tym ch..." **BRZOZOWICZEM**. Część filmowa – poza wywiadem z pazernym Parazym Cezurą, czyli Cezarym **PAZURĄ** – zdominowana została przez potwory i asteroidy. Te pierwsze to oczywiście znana para aktorska, czyli King Kong i Godzilla (na marginesie: filmowi „Godzilla" recenzent „Machiny" przyznał... jeden klucz). Latające wielkie głazy, a dokładniej – film „Armageddon", stały się zaś pretekstem do rozmowy z Liv **TYLER**, wyliczenia słabości i osobliwości kina sf, a także analizy wpływu komet na życie na Ziemi od czasów Juliusza Cezara począwszy. Jak wynika z tekstu „Zakazana kultura", mniej znaczącą rolę niż komety (ale tylko trochę) odegrały w dziejach ludzkości narkotyki. Pełne oszołomienie gwarantuje zaś opowieść o pięciu latach, spędzonych w Legii Cudzoziemskiej. Przeżycia zupełnie innej natury zapewnia rzecz na „balangi przy zachodzie Słońca i przypływie oceanu", czyli dołączona do numeru płyta CD „Świat jest pomarańczą zwłaszcza po południu" z gorącymi rytmami w wykonaniu artystów m.in. z Senegalu, Kuby, Brazylii i Kenii. Smakowitości te wygrać można w konkursie telefonicznym. Aby zdobyć jeden z 3 egzemplarzy, należy zadzwonić w najbliższy **wtorek**, 18 sierpnia o godz. 12 pod numer (0–85) 742 77 10 i odpowiedzieć na pytanie: kto jest na sierpniowej okładce „Machiny"? Nie jest to koniec konkursów „Machiny". Płytę CD otrzyma osoba, która odpowie, kto wymyślił Godzillę (odpowiedź w numerze). Kartki z dopiskiem „Gazeta Współczesna" należy wysyłać do końca sierpnia pod adresem: „Machina", ul. Żelazna 69A, lok. 6, 00–871 Warszawa.

DJ BĘBEN



Protest na linii DJ Bębna – (tola) nieustannie się zaostrza. W ubiegłym tygodniu (tola) zawiesił DJ Bębna za niegodne i uwłaczające wypowiedzi na temat twórczości BUDKI SUFLERA, następnie zaś zażądał kontroli w szufladach redaktora, gdzie znajdować się jakoby miały dowody go kompromitujące: płyta „Nic nie boli tak jak życie", koszulka z napisem TAKIE TANGO oraz plakat z Krzysztofem Cugowskim. DJ Bęben nie zgodził się na kontrolę i natychmiast złożył protest na ręce Sierotki Losującej. Sierotka zagroziła niedopuszczeniem (toli) do kolejnego losowania i dała mu czas dokładnie do czwartku, do północy, na zmianę decyzji. W tej sytuacji wczoraj o godz. 23.55 (tola) odwiesił swojego kolegę redakcyjnego, w ramach protestu nie stawił się jednak na losowanie. Odbyło się, czy jak kto woli, obyło się bez niego. Jakby jednak nie było Artur Gadowski jest wokalistą zespołu IRA. Tak odpowiedzieli: Sylwester Łapiński z Białegostoku (płyta CD czeka u naszego sponsora) i Diana Łapińska z Łap (kasety wędrują do Ciebie w torbie listonosza). Dzisiaj pytamy o to, kto będzie jedną z gwiazd tegorocznego festiwalu w Sopocie:

a) The Rolling Stones,
b) Tanita Tikaram
c) Luciano Pavarotti.

Odpowiedzi z naklejonym talonikiem prosimy przysyłać do DJ Bębna lub strajkującego (toli) pod adresem redakcji.

Sponsorem konkursu jest SALON PŁYTOWY „BEMOL", BIAŁYSTOK, ul. NOWY ŚWIAT 13 (za kinem „Pokój").

Nagrodę ufundował „BEMOL" ul. Nowy Świat 13

TALONIK NR 83



Och, jak ten czas leci, zwłaszcza dla wszystkich dzieci. Domyślacie się dlaczego tak smętnie rymuję? Bo - oczywiście - koniec wakacji czuję. Już tylko dwa tygodnie do rozpoczęcia roku szkolnego, ale myślę, że udało Wam sie wypocząć. Bawcie sie dobrze do końca wolnego czasu.

*A tymczasem, jak co tydzień, aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD, musicie bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 252. otrzymują: **Jakub Śleszyński z Białegostoku, Dominika Bodzon z Osowca oraz Krzysztof Ejsmont również z Białegostoku.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.*

Marcin

Kochani, czy pamiętacie o mojej propozycji? Więc przypominam raz jeszcze: Wielu z Was wyjeżdża na kolonie, obozy lub wczasy z rodzicami. Zwiedzacie ciekawe miejsca i z pewnością je fotografujecie. Jeśli zauważycie coś naprawdę ciekawego, śmiesznego, wyjątkowego (np. coś podobnego do fotografii obok) i zrobicie zdjęcie - chętnie zamieszczę je na naszej stronie. Musicie tylko napisać, co przedstawia fotografia, gdzie została zrobiona i oczywiście kto ją zrobił, czyli Wasze imię i nazwisko. Tydzień temu prezentowaliśmy zdjęcie Sylwii Chmielewskiej zrobione na wycieczce w Warszawie.
A więc - czekam na wakacyjne fotki. Przysyłajcie je do redakcji z dopiskiem: CZEŚĆ DZIECIAKI FOTO-PSTRYK



TO I OWO

Tydzień temu przedstawiłem Wam dwa małe tygrysiątka z ogrodu zoologicznego w Buenos Aires, a dziś przedstawiam kolejne przesympatyczne kotki. Są to malutkie pumy. Przyszły one na świat 1 lipca w chorzowskim Zoo. Nie mają jeszcze imion, a opiekuje się nimi... kocica Kudełka. Ciekawe, czy kiedy urosną, będą się bawić ze swoją opiekunką?

Fot. PAP-CAF

WSPÓŁCZESNA 255 DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

KWADRATY magiczne

Aby zaliczyć to zadanie, wystarczy rozwiązać dwa kwadraty.

1	2	3	4
2			
3			
4			

1. Rechocze albo kumka. 2. Zaleta, pozytywna cecha. 3. Postać z Doliny Muminków, od której wieje chłodem. 4. Przeciwieństwo obrony.

5	6	7	8
6			
7			
8			

5. Może być mineralna. 6. Np. mrówka. 7. 16.05.95, albo 12.08.98, albo 3.10.99. 8. Towarzysz biblijnej Ewy. 9. Łączy brzegi rzeki. 10. Ciężka praca rolnicza wykonywana po żniwach. 11. W dal lub o tyczce. 12. Przyzwoite zachowanie się.

KRZYŻÓWKA panoramiczna

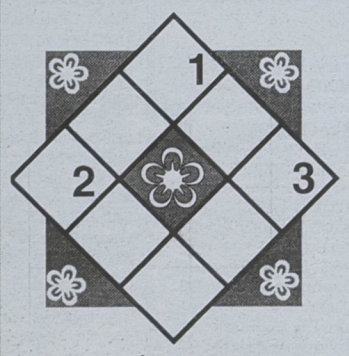
warowna budowla →	skrzydlaty chłopczyk z łukiem i strzałami ↓	wyraz twarzy ↓		na głowie panny młodej niezbędna w sklepie ↓
może być morska →				
złośliwa skarga na kogoś skalęczenie →				

9	10	11	12
10			
11			
12			

ŚCIĄGAWKA

TAKT – umiejętność zachowania się w sposób opanowany, grzeczny i kulturalny; zachowanie zasad przyzwoitości, poczucie umiaru, delikatności.

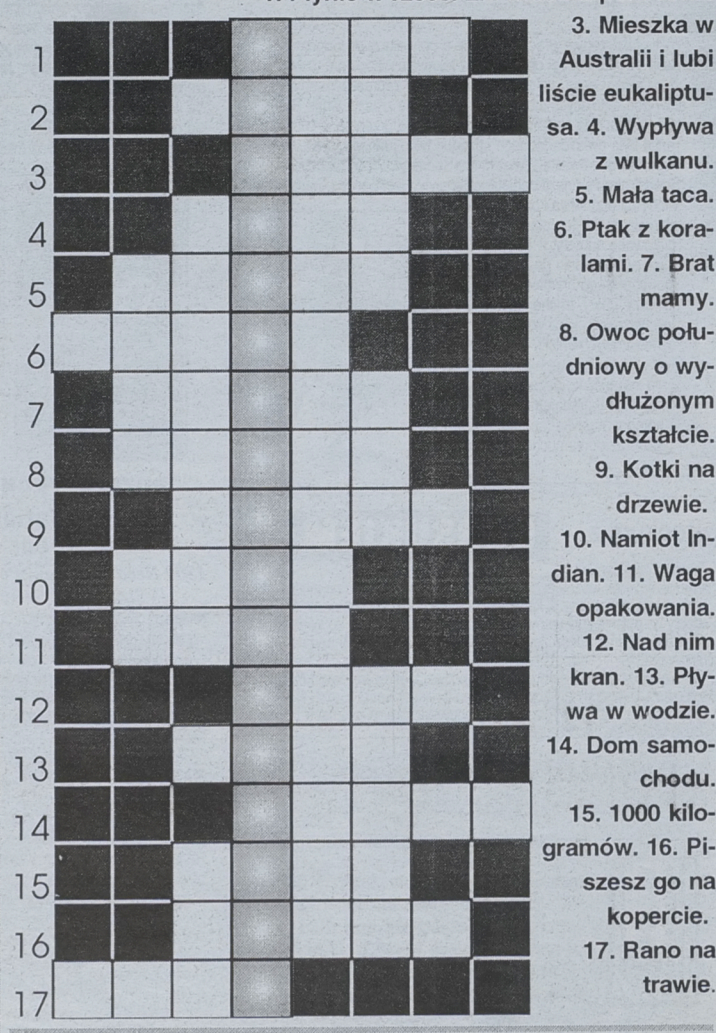
MINIukośnik



PRAWOSKOŚNIE: 1. Po zachodzie słońca. 2. Poczucie straty połączone ze smutkiem. LEWOSKOŚNIE: 1. Przeciwieństwo wyżu. 3. Coś w co trzeba trafić.

TERAZ JA!

Cześć! Nazywam się Agnieszka Modzelewska i mieszkam w Grajewie. Zdałam do VII klasy szkoły podstawowej. Przygotowałam dla Was logogryf. Oto znaczenia wyrazów: 1. Płynie w rzece. 2. Aktualna pora roku. 3. Mieszka w Australii i lubi liście eukaliptusa. 4. Wypływa z wulkanu. 5. Mała taca. 6. Ptak z koralami. 7. Brat mamy. 8. Owoc południowy o wydłużonym kształcie. 9. Kotki na drzewie. 10. Namiot Indian. 11. Waga opakowania. 12. Nad nim kran. 13. Pływa w wodzie. 14. Dom samochodu. 15. 1000 kilogramów. 16. Piszesz go na kopercie. 17. Rano na trawie.



KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

DATEK / KILIMEK	11	SUROWIEC NA OLEJ KOKOSOWY		ŚWIĘTA OPIEKUNKA / OBCE WŁOSY	UŻYWANA DO KRYCIA DACHÓW / WIĄZKA		6		SYNKLINA / MASZYNA ROLNICZA / SZKUNER		BICZ / GOŚĆ NIE Z TEJ ZIEMI	
						RODZAJ BOSAKA / ARTYSTA FRANCUSKI				8		10
NIKCZEMNIK / MENAŻER	21		2		PTAK LEŚNY / TWARDA DROGA		14					
5							19		3	PORĘKA NA WEKSLU LUB CZEKU		WONNY TRUNEK
KRÓL SERBII / MIASTO NA UKRAINIE	12				16	PAŃSTWO ALBO KAPELUSZ / WĄWÓZ						20
						TEREN ŁOWIECKI			17			
POBORY AKTORA		MOŻE BYĆ PANCERNA			4		W WIĘZIENNYM OKNIE	1				
18		13		PIEŚŃ OPEROWA		15			SŁUŻY DO PIECZĘTOWANIA	7		9

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

1. Litery uszeregowane od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – sentencję Karola Bunscha

ZADANIE SZKOLNE	13	POCIĄG Z WOJSKIEM		SPRZECZNOŚĆ / JEZIORO LUB IMIĘ		BEZKRESNY OBSZAR WODY		OCZYSZCZA ŚCIEKI SEROWARSKIE	17	NASYP / CZŁONEK ODŁAMU HUSYTÓW		COŚ PIĘKNEGO	
Z GONDOLAMI / TWARDE WŁÓKNO Z LIŚCI AGAWY / CECHUJE ERUDYTĘ	20				24	WAŻNY W DŁUGOPISIE	7	KOZERA / FELDMARSZAŁEK NIEMIECKI	14		4	DOPŁYW NILU (ANAGRAM RABATY)	
6			12					9	DUSICIEL / RODZAJ BALKONU			15	
IMIĘ LASKOWIKA / NA GŁOWIE MŁODEJ	11					JOSIP BROZ / LIS WORKOWATY					RZEKA W MONGOLII I ROSJI		
19					NP. PSTRĄG / ROŚLINA NA KOSZYKI			16					
GRECKIE WOJEWÓDZTWO			25	MIESZKANIE POD PARTEREM		3			22				
		5		MATERIAŁ NIE PRZEWODZĄCY PRĄDU	8		18			1		10	
KUSA MODA	21	IMIĘ PARTYKI		2				STOLICA JEMENU			23		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26

2. Litery uszeregowane od 1 do 26 utworzą rozwiązanie – aforyzm Aleksandra Kumora

FINISZ PODRÓŻY SAMOLOTEM		WARCHOŁ / PARNE POWIETRZE		GACH / BOHATER POWIEŚCI GOETHEGO		PROSZEK DO PRANIA / GAFA		WĘGLOWODÓR ALIFATYCZNY	CIĘTY OWAD		MOTYL NOCNY / BRAT POLSKI	
	16				1		17	7	SKLEP Z KOSZYKAMI / LENNO	15		20
OTRZEŹWIANIE / PODBURZANIE			12					KOŚCIÓŁ / DOJRZAŁA POSTAĆ OWADA				
		9			10			18		RAKIETA	6	WALUTA BANGLADESZU
PAŃSTWO CHANA / MATKA AFRODYTY							MARSZAŁEK FRANCJI / KROPLE ZMĘCZENIA		11			
	13			3	DUŻA SALA W DAWNEJ PERSJI							
FALE RADIOWE / JELITO			19		CZUPURNY CHŁOPIEC ALBO ŻABAWKA NA DRUCIKU	5			8		2	
	4			RODZAJ TKANINY (SKOJARZ Z SOFĄ)								14

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

3. Litery uszeregowane od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – aforyzm Alfreda Aleksandra Konara

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie wszystkich zadań zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 32, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „ 3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 32". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu nr 30 nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma Mikołaj Taranta z Bielska Podlaskiego

Nagrody po 25 zł wylosowali: Barbara Kopczuk z Białegostoku, Grzegorz Kozłowski z Suwałk oraz Marianna Botwina z Czarnej Białostockiej.

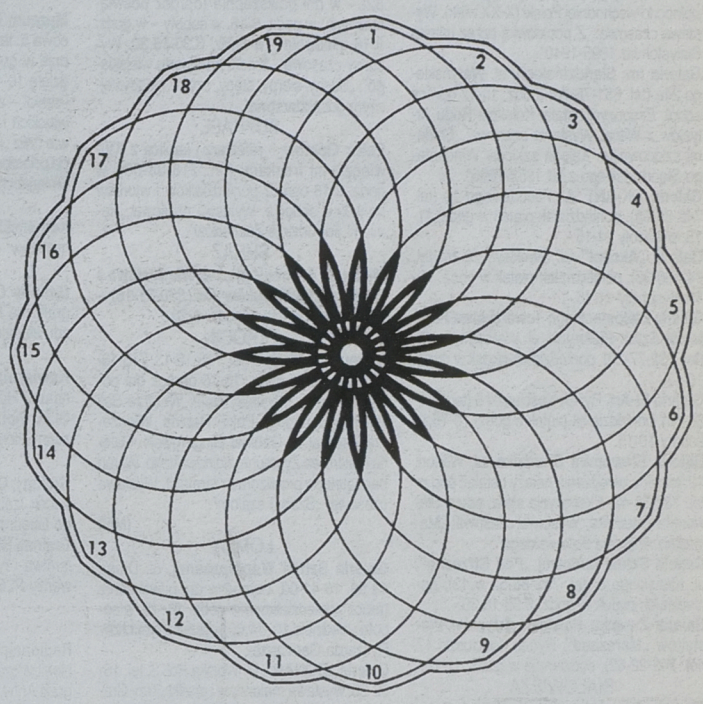
Gratulujemy!

UWAGA

Mieszkańców Białegostoku zapraszamy po odbiór nagród osobiście do Biura Gry, pok. 25 w redakcji „Gazety Współczesnej". Pozostałym nagrody wyślemy pocztą. (jn)

KUPON NR 32 GAZETA współczesna

4. ROZETA



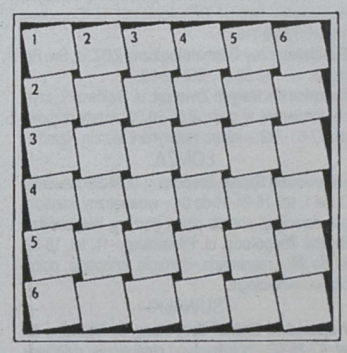
PRAWOSKRĘTNIE:

1) ciasto pieczone na rożnie, 2) stosowany do produkcji farb, kitów itp., 3) promieniotwórczy pierwiastek chemiczny, 4) popłoch, 5) bywa protokołowana, 6) dawny pojazd konny, 7) mały żaglowiosłowiec, 8) linia biegnąca wzdłuż frontu, 9) na drzewie, na zębie lub w portfelu Szweda, 10) świątynia buddyjska, 11) rodzaj zasłony, 12) UW lub ZChN, 13) zarys kształtów jakiejś postaci lub przedmiotu, 14) część czapki, 15) imię starego Boryny, 16) oferma, 17) wzmacnia siłę uderzenia pięścią, 18) „mowa" lasu lub morza, 19) siłacz.

LEWOSKRĘTNIE:

1) ser wyrabiany na Węgrzech z mleka owczego, 2) wiązka rzodkiewek, 3) bywa odpowiedzią fabrykanta na strajk robotniczy, 4) jadło, 5) jezioro na Białorusi, 6) starożytne Kültepe, 7) węgierska złotówka, 8) odpoczynek, 9) bóstwo słowiańskie, 10) chęć zjedzenia zakazanego owocu, 11) duży żaglowiec z XV-XVI w., 12) może być pod psem, 13) twórca węgierskiej tragedii, 14) smaczna ryba morska, 15) werset modlitewny w religiach indyjskich, 16) ruch organów roślin, 17) plemię Indian amerykańskich, 18) listowy, toaletowy albo ścierny, 19) na rzeczce, na zębach lub między żebrami.

5. KWADRAT MAGICZNY



1 – egzotyczne drzewo o obwodzie pnia do 45 m,
2 – państwo ze stolicą w Luandzie,
3 – warzywo – symbol letniego zastoju w życiu kulturalnym,
4 – płyn do chłodzenia silników samochodowych,
5 – dodatek, załącznik,
6 – lud z grupy Bantu, zamieszkujący Afrykę.

HELLES

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 30

1. Powodzenie rodzi niedbalstwo. 2. Poezja robi z łez perły. 3. Nie należy przemilczać racji. 4. Lato w pełni. 5. Przedsięwzięcie, cieszynianka, nadmanganian, kinomanka, poprzedniczka, kaletniczka, galasówka, lanolina, kabareciarz, baletnica, tenisówki, żakinada. 6. Letnik, errata, trokar, Nakano, Itanos, karosz.

bm

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawy czasowe: „Presence/Emptiness" – prezentacja Galerii artists` space z Berlina, „Malarstwo – Owusu – Ankomah – Kusum III".

Państwowe Muzeum, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Wystawa czasowa: „Muszle morskie", „Moje łowy" – fotografie Wiktora Wołkowa.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Jan Bułhak – Polska w krajobrazie i zabytkach".

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 (oprócz dni poświątecznych). Wystawa czasowa: „Portret artystyczny rodziny Sadowskich".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Wystawa czasowa: „Z pocztówką przez miasto Białystok lat 1895-1940".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Śladami szkicownika. Księga szkiców Wincentego Sleńdzińskiego z lat 1852-1896".

Galeria AK-ART, Al. Piłsudskiego 10 (tel. 742-89-08), poniedziałek-piątek w godz. 11-18, w soboty 11-15.

Galeria „Akcent", ul. Sienkiewicza 14 (tel. 743-60-38), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria El-Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 741-60-10), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria Sławomira Chudzika, ul. Wiktorii 12, terminy zwiedzania należy ustalać pod nr tel. 732-58-42. Ekspozycja stała: prace Sławomira Chudzika. Wystawa czasowa: „Malarstwo Andrzeja Bąkowskiego".

Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą", ul. Kilińskiego 8 (tel. 732-86-52 w.43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17 (tel. 742-22-62), codziennie w godz. 11-18.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel.681-22-75), w godz. 9-15 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Motyle dzienne Puszczy Białowieskiej".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Białostocczyzna w fotografii", „Rzemiosło artystyczne", „Rysunki Mirosławy Niewińskiej".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69), w godz. 12-17, wtorek-piątek. Ekspozycja stała: zabytki archeologiczne i etnograficzne pochodzące z Drohiczyna i okolic miasta, malarstwo, rzeźby twórców drohiczyńskich. Wystawy czasowe: „Zygmunt Szmit – pamiątki, praca, zbiory archeologiczne", „Impresje puszczańskie" – obrazy namalowane pod kierunkiem Marka Zalewskiego.

HAJNÓWKA

Muzeum Zabytków Materialnej Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – w dni powszednie (oprócz poświątecznych) w godz. 8-15, w soboty – w godz. 8-16, niedziele – w godz. 8.30-16.30. Wystawy czasowe: „Środki transportu wiejskiego", „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie. Wystawa czasowa: „Pamiątki po rodzinie Zachertów".

SURAŻ

Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 8-20.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Wystawa czasowa: „Szabat szalom".

(MN)

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13 tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (prócz poniedziałków) w godz. 10–18, w sobotę i niedzielę 10–14.00; wystawa rysunków Ryszarda Garncarza.

Galeria „BONAR", ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26: wystawa malarstwa i grafiki „Trzy Gracje" autorstwa: Saszy Drobota, Nadi Kowalec, Natalii Pastuszenko.

Muzeum Północno-Mazowieckie, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9–16 (codziennie prócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10–18. Wystawa czasowa: „Cum privilegio" – z okazji 580-lecia nadania praw miejskich Łomży (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów, Adama Chojnowskiego i Kazimierza Szczechury z Łomży oraz MPM w Łomży).

Klub Garnizonowy – Galeria Sztuki Nieprofesjonalnej, al. Legionów 133: przerwa wakacyjna.

Galeria „Pod Arkadami", Stary Rynek, tel. 16-20-93: połączona ze sprzedażą wystawa prac łomżyńskich plastyków.

Urząd Wojewódzki (hol): „Bobry" wystawa fotografii Janusza Kuleszy.

DROZDOWO

Muzeum Przyrody, tel. 192-081, czynne od wtorku do piątku w godz. 8.30–15.30, w sobotę i niedzielę 9.30–15.30.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-65-62.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka ul. Pałacowa 5. tel. 771-328, otwarte w dni powszednie w godz. 8–16, w sobotę 8–16, w niedzielę 10–18; wystawy czasowe: „Ceramika i szkło" – ze zbiorów Fundacji im. Ciechanowieckich i Zamku Królewskiego w Warszawie oraz „Rośliny przyprawowe" – prezentacja połączona z obchodami 50-lecia „Wiadomości Zielarskich".

KOLNO

Kolneński Dom Kultury: „Rysunki dawnych mistrzów" – wystawa reprodukcji.

BOGUTY PIANKI

Gminny Ośrodek Kultury: wystawa fotograficzna Romana Świerżewskiego z wyjazdu studyjnego do Austrii i Szwajcarii.

SZEPIETOWO

Kawiarnia GOK: wystawa prac (martwa natura) Hanny Borys.

GOK, hol: wystawa prac plastycznych Zuzanny Herman.

CZYŻEW

Gminny Ośrodek Kultury: malarstwo i rysunek Izabeli Steć, uczennicy Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży.

Gminna Biblioteka Publiczna: wystawa malarstwa i rysunku Marzeny Walczuk, absolwentki PLSP w Supraślu.

(nom)

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki," ul. Noniewicza 71 „PAcamera" – wystawa fotografii Anny Beaty Bohdziewicz pt. „Antypocztówki"; Galeria „Chłodna 20", ul. Noniewicza 71 – wystawa grafiki i malarstwa Kjella Pahr-Iversena. Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – stała ekspozycja „Maria Konopnicka 1842–1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu".

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10-14. Ekspozycja stała poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41. Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny".

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, czynne w godz. 8-16, w soboty 10-17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość", „Polskie malarstwo XIX i XX wieku", „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur". Wystawa „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii".

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 – stała ekspozycja etnograficzna.

Miejski Dom Kultury – stała ekspozycja malarstwa i rysunku plastyków amatorów.

RUCIANE-NIDA

LEŚNICZÓWKA PRANIE

W każdą niedzielę aż do końca sierpnia w ramach XV Koncertów Poetycko-Muzycznych „Muzyka u Gałczyńskiego" odbywają się koncerty o godz.11.00.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej" oraz wystawa „Łowiectwo na Ziemi Piskiej".

OGRÓDEK KOŁO ORZYSZA

Muzeum Michała Kajki, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9-16. Ekspozycja stała poświęcona życiu i twórczości mazurskiego poety.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1 – stała ekspozycja „Kultura i sztuka ludowa województwa suwalskiego". Ekspozycja „Magister Georgius Andreas Helwing – życie i praca" – poświęcona najsłynniejszemu węgorzewianinowi, XVIII-wiecznemu uczonemu.

Dworzec kolejowy: wystawa „Historia kolei w Krainie Pojezierzy".

GIŻYCKO

Miejski Dom Kultury – wystawa plastyczna „Potęgi nadprzyrodzone w wierzeniach Mazurów".

WILKASY K.GIŻYCKA

Gminny Ośrodek Kultury zaprasza do galerii „Pod Lipą" na wystawę malarstwa Jadwigi Błaszyk-Jurkonis, pt. „Zauroczenie".

SEJNY

Ośrodek „Pogranicze sztuk, kultur, narodów" – wystawa pocztówek zatytułowana „Stare, dobre Sejny", budynek dawnej jeszywy; galeria „Biała Synagoga" – ekspozycja zatytułowana „Wielokulturowy Spisz".

RYN

Galeria Sztuki, ul. Świerczewskiego 25 – wystawa poplenerowa III Międzynarodowego Pleneru Artystycznego w Rynie.

(m)

TEATRY

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – nieczynny (przerwa urlopowa).

Białostocki Teatr Lalek – nieczynny (przerwa urlopowa).

Państwowa Filharmonia w Białymstoku – niedziela, godz. 21.00 (Kawiarnia „Ratusz") w ramach koncertów „LETNIE DIVERTIMENTO", koncert Zespołu ANDREAS BAND w składzie: Andrzej Pietraszko – trąbka, Czesław Jaźwiński – saksofon, Sławomir Bielski – saksofon, Daniel Ramotowski – puzon, Andrzej Makal – instr. klawiszowe, Dorota Grygo – instr. perkusyjne.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" – piątek, sobota, niedziela „Zabójcza broń 4" (USA, l. 15), godz. 13.30, 16.00, 17.45, 20.30, „Sześć dni i siedem nocy" (USA, l. 15), godz. 14.00, 15.45, 18.30, 20.00.

„TON" – piątek, sobota, niedziela Zestaw bajek dla dzieci prod. USA, godz. 13.45, „Marta i wielbiciele" (ang., l. 12), godz. 14.45, 18.30, „Kod Mercury" (USA, l. 15), godz. 16.20, 20.15.

„FORUM" – nieczynne.

„SYRENA" – piątek Wakacyjne kino dla dzieci „Przygoda na Alasce" (USA, b.o.), godz. 14.30, „Wszyscy mówią kocham Cię" (USA, l. 15), godz. 16.15, „Zagubiona autostrada" (USA, l. 15), godz. 18.00, „Armageddon" (USA, l. 15), godz. 20.00, 22.30, sobota, niedziela Wakacyjne kino dla dzieci „Przygoda na Alasce", godz. 10.00, „Wszyscy mówią kocham Cię", godz. 14.30, „Armageddon", godz. 16.30, 21.15, „Zagubiona autostrada", godz. 19.00.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – piątek, sobota, niedziela „Pan Magoo" (USA, l. 12), „Blues Brothers 2000" (USA, l. 12).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Lekcja przetrwania" (USA, l. 15), „Farba" (pol., l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Kula" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Wielkie nadzieje" (USA, l. 15), „Spona" (pol., l. 12). **Kuźnica Białostocka „Kormoran"** – niedziela „Amistad" (USA, l. 15).

Narewka „Las" – piątek, sobota, niedziela „Buntownik z wyboru" (USA, l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Kasamowa" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Chrobry" – piątek, sobota, niedziela „Mocne uderzenie" (USA, l. 12), sobota, niedziela „Show girls" (USA, l. 18) – seanse nocne.

ŁOMŻYŃSKIM

Ciechanowiec „Meteor" – sobota, niedziela „G. I. Jane" (USA, l. 15).

Zambrów „Polonez" – piątek, sobota, niedziela „Krzyk 2" (USA, l. 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" – piątek, sobota, niedziela „Człowiek w żelaznej masce" (USA, l. 15), „Goło i wesoło" (ang., l. 15).

Augustów „Iskra" – piątek, sobota, niedziela „W akcie desperacji" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Kobiety topless opowiadają o swoim życiu" (nowozel., l. 15).

Ełk „Polonia" – piątek, sobota, niedziela „Gatunek II" (USA, l. 15), „Przeklęty" (USA, l. 15).

Giżycko „Fala" – piątek, sobota, niedziela „Ciemna strona Wenus" (pol., l. 15), godz. 17.00, „Mężczyzna przedmiot pożądania" (niem., l. 15), godz. 19.00.

Gołdap „Sambia" – piątek, sobota, niedziela „Barwy kampanii" (USA, l. 15).

Kowale Oleckie „Pionier" – piątek, sobota „Żołnierze Kosmosu" (USA, l. 15).

Olecko „Mazur" – sobota, niedziela „Dzikie żądze" (USA, l. 15), „Siedem lat w Tybecie" (USA, l. 15).

Mikołajki „Żagiel" – piątek, sobota, niedziela „Dzień zagłady" (USA, l. 12), sobota, niedziela „Mała Syrenka" (USA, b. o.), niedziela „Fakty i akty" (USA, l. 15).

Pisz „Stolica" – piątek „Fakty i akty" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela „Lepiej być nie może" (USA, l. 15).

Stare Juchy „Grunwald" – piątek, sobota, niedziela „Kochaj i... rób co chcesz" (pol., l. 15).

Węgorzewo „Mewa" – piątek „Fakty i akty" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Wydział pościgowy" (USA, l. 15).

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 65-24-192, informacja – 74-22-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 742-59-60.

SZPITALE W BIAŁYMSTOKU

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 14 sierpnia

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952 – **oddział gruźlicy.**

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia, laryngologia, intensywna terapia.**

SOBOTA, 15 sierpnia

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 742-24-31 do 39, 742-36-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel.7327-570, 7327-694, po godz. 15 tel. 7323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.**

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 719-10-91 – **neurologia.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 742-40-31 – **okulistyka dziecięca.**

NIEDZIELA, 16 sierpnia

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952 – **oddział gruźlicy.**

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 73-27-570, 73-27-694, po godz. 15 tel. 73-23-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 73-20-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 742-53-01, 742-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 77-61-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M.Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 do 04 – wewnętrzny, kardiologia, dziecięcy, chorób płuc i gruźlicy; **Wojewódzki Szpital Zespolony**, ul. Piłsudskiego 11, tel. 18-62-81 do 89 – reanimacja, chirurgia, ortopedia, położnictwo, ginekologia.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztucznа nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.

SZPITALE W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

Hajnówka, Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej, tel. 684-30-81 – położniczo-ginekologiczny, chirurgia, ortopedia, dziecięcy, wewnętrzny, intensywna terapia.

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny, chirurgiczny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWALSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Ełk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Gołdap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko, (Szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klemantowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Suraska 2, tel. 742-04-53, ul. Mickiewicza 27 „SALUS", tel. 73-23-024 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Lipowa 45, niedziela (8-15): ul. Malmeda 12, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie", soboty 10-18, niedziele 10-14, ul. Spółdzielcza 8, soboty 8-16.00, ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy), soboty 8.30-15.00, ul. Mickiewicza 11, soboty 8-21, niedziele 9-15.00. We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M.Skłodowskiej-Curie 19, tel. 421-963, ul. Warszawska 13, tel. 74-36-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 74-35-184, ul. Baranowicka 113 (9-16).

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (8-16), ul. Lipowa 45, soboty 11-18, ul. Wesoła 18 (7-20, w. sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w. sob. 7.30-15.30), ul. Malmeda 12, soboty 10-17, ul. Witosa 36 (8-19, w. sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (7-21, w. sob. 8-16), ul. Warszawska 79 (7.30-15.30), ul. Siewna 2 (7.45-19, w. sob. 7.45-15), ul. Broniewskiego 4 (8-16, w. sob. 8-15), ul. Radzymińska 16 (7.30-19.30, w. sob. 8-16), ul. Gen. Berlinga 8 (7.30-19, w. sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15.30).

ŁOMŻA

ul. Dworna 35, tel. 16-32-44.

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Gołdapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008, Mikołajkami – 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Wodn.-Kanal.** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 981, **Pogotowie Opiekuńcze** – 73-25-688, **Pogotowie Weterynaryjne** – 65-11-542, **Straż Miejska** – 65-12-741, **Żandarmeria wojskowa** – 77-53-301, **Straż Graniczna** – 74-21-543, **Informacja PKP** – 910, **Informacja PKS** – 936, **Informacja o usługach** – 951, **Telefon zaufania** – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), **Telefon zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin** – 732-22-22, **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenia do Walki z Rakiem** – 73-22-222, poniedziałki, środy, 15-18, **Telefon zaufania dla dzieci 74-25-640**, wtorki, piątki, 14-17, **Taxi** – 919, **Zakupy na telefon** – 742-14-02, **Informacja o lekach** – 77-52-437, 77-50-292, 77-52-474, 77-50-329, **Zielony telefon** – 742-53-78, **TOnZ** – 742-45-02, 65-12-670, **„Droga"** (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 74-32-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), **Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad dotyczących prawa pracy** (7.30-15), **Klub Abstynentów „Krokus"**, ul. Warszawska 2 – 743-58-43 (17-21, oprócz niedziel), **„Anonimowi Alkoholicy" – Punkt Kontaktowy Regionu AA Białystok** – (085) 65-14-630, wtorek, czwartek, niedziela, 19.00-22.00; **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon"** 742-53-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 742-55-00 czynny w godz. 15.15-7.15 oraz 742-10-75, **Dom Pogrzebowy, ul. Żabia 11, (085) 65-24-911 (całodobowy).** 1018718, **Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej im. Ludwika Zamenhofa** – tel./fax 745-46-00, Telefoniczna Agencja Informacyjna – tel. 744-63-45 (7), 94-77.

ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Pogotowie Telewizyjne** – 959, **Pogotowie Weterynaryjne** – 16-46-47, **Straż Miejska** – 16-45-42, **Informacja PKP** – 16-34-41, **Informacja PKS** – 18-55-54, **Taxi** – 16-37-60, **Ochrona Środowiska** – 16-21-69, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), **Telefon zaufania dla kobiet** – 16-45-53, poniedziałek, czwartek, godz. 21-24, **Informacja handlowo-usługowa** – 957 (czynna 8-18), **Wojewódzkie Centrum Informacji Turystycznej** – 16-64-42, 16-47-18 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne – 66-52-21, **Pogotowie Gazowe** 66-57-23, **Pogotowie Ciepłownicze** – 66-49-13, **Pogotowie Kanalizacyjne** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Straż Miejska** – 66-49-21, **Informacja PKP** – 66-27-63, **Taxi** – 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, **Biuro Zleceń Telefonicznych** – 917, **Telefon zaufania** – codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) – 988, 67-49-41, **Policja Ekologiczna** – 66-44-10 (w razie dużych skażeń), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska** – 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę). W Piszu działa telefon zaufania „Dla ofiar przemocy w rodzinie", czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 17-20, tel. 23-35-60.

EŁK

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01, **Pogotowie Gazowe** – 10-21-87, **Informacja PKP** – 10-26-30, **Informacja PKS** – 0-33-52, **Taxi** – 10-21-01, **Straż Miejska** – 986.



Województwo białostockie

14 sierpnia

▮ Białystok. W cyklu Katedralnych Koncertów Organowych o godz. 19.15 w Katedrze z recitalem organowym wystąpi prof. Leopoldas Digrys z Litwy. W programie koncertu znajdują się cztery utwory Jana Sebastiana Bacha: Preludium i fuga a-moll, dwie arie z kantat oraz Passacaglia c-moll, także Chorał nr 1 E-dur Cezarego Francka.

▮ Białystok. W godz. 10-17 bezpłatny wstęp do Muzeum Państwowego (Rynek Kościuszki 10). Do obejrzenia kolekcje malarstwa polskiego i muszli morskich oraz wystawa fotografii Wiktora Wołkowa pt. „Moje łowy".

▮ Czyżyki koło Hajnówki. Wędrowny zespół teatralny „Żywe Słowo", działający pod kierunkiem Jerzego Czarenki zaprasza na wieczorny spektakl.

▮ Hajnówka. W godz. 9-14 w Muzeum Zabytków Białoruskiej Kultury Materialnej przy ul. 3 Maja 42 obejrzeć można wystawę rękodzieła ludowego.

▮ Hajnówka. W Hajnowskim Domu Kultury przy ul. Białostockiej 2 ostatni dzień czynna jest wystawa rysunków członków grupy plastycznej „Deformacja".

▮ Narew. W Narewskim Ośrodku Kultury nauka gry na gitarze dla zaawansowanych (w godz. 16-18).

15 sierpnia

▮ Dubicze Cerkiewne. O godz. 10 Gminna Biblioteka Publiczna zaprasza dzieci na zajęcia świetlicowe (wykonywanie ilustracji do „Pani Twardowskiej" Adama Mickiewicza", rozwiązywanie krzyżówek) i film video.

▮ Michałowo. Na miejscowym boisku szkolnym turniej piłkarski drużyn dziewczęcych z Warszawy, Sosnowca, Suwałk, Torunia, Konina i Michałowa. Początek o godz. 12. Imprezie towarzyszyć będą występy zespołów artystycznych.

▮ Nowe Berezowo koło Hajnówki. Wieczorem spektakl w wykonaniu białoruskiego wędrownego teatru „Żywe Słowo".

16 sierpnia

▮ Białystok. W godz. 9-17 bezpłatny wstęp do Muzeum Wojska przy ul. Kilińskiego 7. Do obejrzenia wystawy poświęcone wojskowości oraz ekspozycje „Z pocztówką przez miasto Białystok lat 1895-1940" i „Zapomniany świat" (walka i martyrologia Żydów w okresie II wojny światowej).

▮ Białystok O godz. 21 w kawiarni „Ratusz" w cyklu „Letnie Divertimento" wystąpi zespół „Andresa Band" w składzie: Andrzej Pietraszko – trąbka, Czesław Jaźwiński i Sławomir Bielski – saksofon, Daniel Ramotowski – puzon, Andrzej Makal – instrumenty klawiszowe, Dorota Grygo – instrumenty perkusyjne. W programie m.in. Schwarze Engel, Mucho, Mucho, Ave Maria no morro.

▮ Dąbrowa Białostocka. Do kina na filmowy poranek zaprasza Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. Początek o godz. 11. Wstęp kosztuje złotówkę.

▮ Płonka Kościelna. Przy pomniku Sobieskiego odbędzie się festyn. Będą konkursy i występy. Początek o godz. 13.

▮ Chytra i Dubicze Osoczne (gmina Hajnówka). Popołudniowy i wieczorny spektakl białoruskiego teatru wędrownego „Żywe Słowo" z Mińska (Republika Białoruś).

▮ Dubicze Cerkiewne. Przy Ośrodku Wczasowym „Bachmaty" nad zalewem na rzece Orlanka rozgrywki finałowe turniejów o nagrodę wójta: piłki siatkowej (początek imprezy o godz. 10) i piłki nożnej (godz. 14).

▮ Mielnik. Na scenie „Topolina" VII Prezentacje Kultury Polskich Kresów ph. „Nie rzucim ziemi...". Wystąpią zespoły artystyczne: „Troczanie" z Trok i „Gromada" z Jaszun (Litwa) oraz „Jutrzenka" i „Cantalena" z Wołkowyska (Republika Białoruś). Początek imprezy o godz. 15.

Województwo łomżyńskie

14 sierpnia

▮ Łomża. MDK-DŚT (ul. Wojska Pol. 3). W godz. 10-14 gry i zabawy plastyczne dla najmłodszych – prowadzi Anna Bureś.

▮ Kolno. Dom Kultury, w godz. 10-18 gry świetlicowe, tenis stołowy, bilard (udostępnianie stołu bilardowego 1 zł).

▮ Wysokie Mazowieckie. MOK, o godz. 11 konkurs czytelniczy dla dzieci „Czy znasz bajki A. Mickiewicza".

▮ Zambrów. MOK, w godz. 10-15 projekcja filmów animowanych i przyrodniczych; zajęcia muzyczne; wszystko pod hasłem „pustynia".

▮ Szepietowo. GOK, o godz. 16 impreza pn. „Rysujemy, malujemy, bawimy się w plenerze".

15 sierpnia

▮ Zambrów. Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Wyszyńskiego 2a). Godz. 17 przegląd zambrowskiej twórczości plastycznej.

16 sierpnia

▮ Ciechanowiec. W skansenie Muzeum Rolnictwa im. ks. Kluka odbędzie się niedziela dożynkowa. Wśród licznych występów i pokazów będzie można obejrzeć m.in. święcenie zwierząt, pokaz młócenia cepami, robienia masła, kucia w kuźni.

▮ Nowogród. Skansen Kurpiowski. W godz. 10–18 „Niedziela na Świętego Rocha". W programie: występy kapeli góralskiej Lachów Sądeckich z Podgórza, Kapeli Kurpiowskiej oraz Kobiecego Zespołu Śpiewaczego w Nowogrodzie, pokazy twórczości ludowej.

Województwo suwalskie

14 sierpnia

▮ Sejny. Trwa V Międzynarodowy Festiwal Organowy Młodych „Juniores Priores Organorum Sejnensis '98". W Bazylice Mniejszej codziennie, do 16 sierpnia, kursy interpretacji, recitale i koncerty (godz. 10 i 19).

▮ Augustów. Plaża miejska nad jeziorem Necko. Godz. 20 – koncert zespołów: Orkiestra Dni Naszych, Koga i Kadłubki.

Sala MDK. Godz. 18 – Jazz Club Long Play zaprasza na koncert Grażyny Łobaszewskiej i Jarka Śmietany Trio.

▮ Olecko. Rozpoczyna się impreza pn. I Mazurskie Spotkania z Folklorem. Szczegóły na plakatach.

15 sierpnia

▮ Stare Juchy. Stadion, godz. 14 – festyn sportowo-rekreacyjny. W programie m.in. strzał karniaka gumiakiem, rzut wałkiem teściowej (dobrze, że nie w teściową) i ciskanie pieńkiem w dal.

▮ Suwałki. Ul. Zarzecze 26, godz. 18-22.30 – kolejna edycja „Pikniku Muzycznego", na której wystąpią zespoły „Avanti" i „Toples".

Boisko osiedlowe przy ul. Noniewicza 40, godz. 11 – turniej piłki koszykowej o puchar prezesa Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i grawera Wojciecha Uljasza.

16 sierpnia

▮ Augustów. Sala MDK, godz. 14 – aukcja charytatywna na rzecz najbardziej potrzebujących.

▮ Suwałki. Ciąg dalszy turnieju koszykarskiego przy ul. Noniewicza 40 – od godz. 11.

▮ Sejny. Bazylika Mniejsza, godz. 19 – koncert finałowy festiwalu organowego.

▮ Puńsk. Kościół parafialny, godz. 19 – koncert młodych muzyków, biorących udział w „Spotkaniach na Kresach".

▮ Leśniczówka Pranie. Godz. 11 – koncert z cyklu „Muzyka u Gałczyńskiego". (MN, a, jc, nom, m)

Znana Spółka Akcyjna poszukuje osób

mających duże rozeznanie lokalnego rynku nieruchomości ze szczególnym uwzględnieniem lokali na potrzeby handlowe.

Zainteresowanym oferujemy:
możliwość nawiązania wzajemnie korzystnej współpracy w oparciu o stosowną umowę.

Od kandydatów wymagamy bardzo dobrych kontaktów na lokalnym rynku nieruchomości jak i umiejętności negocjowania umów dzierżawy/najmu.

Pisemne oferty zawierające c.v., fotografię, kwestionariusz osobowy prosimy przesłać pod adresem:

"Elektromis" S. A.

61-821 Poznań, ul. Ogrodowa 12,

w terminie 7 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Osoby, współpracą z którymi będziemy zainteresowani, zostaną powiadomione pisemnie lub telefonicznie.
Nadesłanych dokumentów nie zwracamy.
Oferta nie dotyczy biur pośrednictwa w obrocie nieruchomościami.

D1013298

NOWA OFERTA!
OKNA DREWNIANE

Przedsiębiorstwo Handlowe „MIRPOL"
Białystok, ul. Elewatorska 29, tel./fax 651-26-06, 651-40-61

mirpol

typowe i na indywidualne zamówienie

- Dowolne kształty i wymiary
- Szeroka gama kolorów
- Materiał: drewno sosnowe i mahoń
- Okucia Roto
- Doskonała jakość.

EURO OKNA

Nasze okna wyposażone są standardowo w:

■ szyby niskoemisyjne o współczynniku k=1,6W/(m²K) ■ mikrowentylację Roto Centro ■ klamki ośmioskokowe w różnych kolorach ■ okapniki termo zmniejszające przemarzanie ■ uszczelki zapewniające izolacyjność akustyczną R_w=38÷40 dB ■ impregnowane i malowane ekologicznymi farbami wodorozcieńczalnymi.

Świat wraca do naturalnych materiałów!

SUŁTAN®

W miesiącu SIERPNIU ROZDAJE WYKŁADZINY I DYWANY

ZA DARMO

TO NIE ŻART TO PRAWDA

PRZYJDŹ A SAM SIĘ PRZEKONASZ

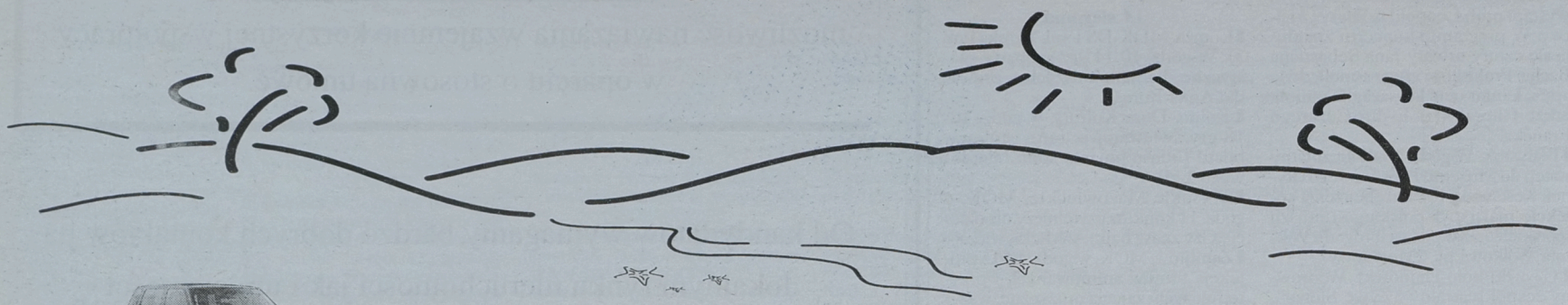
Klient kupujący wykładzinę co najmniej 10m² otrzyma gratis już pierwszy metr kwadr., a za każde kolejne 10m² półtora metra kwadr.

P I-E „SUŁTAN"
Białystok, ul. Jurowiecka 21, tel. (085) 675-48-47
Suwałki, ul. Noniewicza 93, tel. (087) 663-110

KUPON

7013570

Niech żyją WAKACJE!
Niech trwa PROMOCJA!
Letnia SUPEROBNIŻKA!





TICO - 2.500 zł



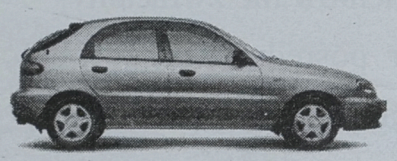
POLONEZ - 3.000 zł



NEXIA - 2.000 zł



ESPERO - 4.500 zł



LANOS - 3.000 zł



NUBIRA - 10%



LEGANZA - 5%

Zapraszamy do największej sieci sprzedaży samochodów w regionie

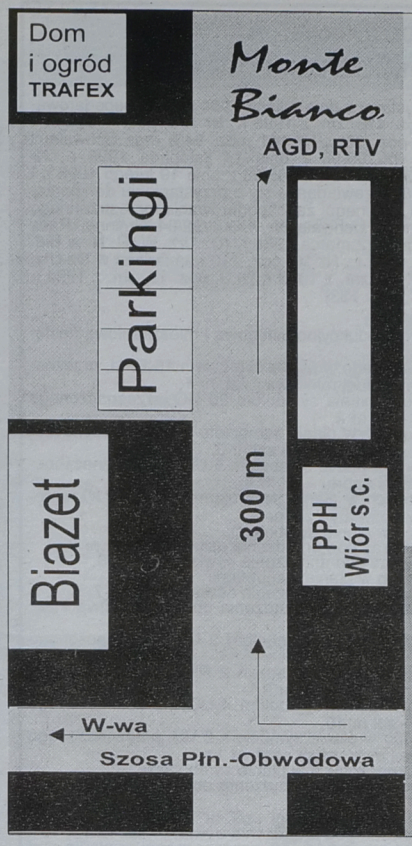
3 lata serwisu gratis

DAEWOO

Dobry wybór

Białystok - BIALMOT, ul. Elewatorska 31, (0-85) 651 41 35
INPOL, ul. Szosa Płn.-Obwodowa 38, (0-85) 653 81 00
POLMOZBYT, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8, (0-85) 675 45 50, ul. Zwycięstwa 10, (0-85) 651 26 01
TECAR, ul. I Armii WP 2A, (0-85) 653 90 72
Ełk - AUTOSALON EUCAR, ul. Kilińskiego 5, (0-87) 621 49 47
ZEM, ul. Bema 2, (0-87) 610 52 41, ul. Wojska Polskiego 59, (0-87) 610 31 52.
Giżycko - AUTOSALON-EUCAR, ul. Kętrzyńskiego 12A, (0-878) 285 544.
Łomża - POLMOZBYT, ul. Szosa do Mężenina 3, (0-86) 189 526., Zambrów - ul. Białostocka 10, (0-86) 716 630.
Suwałki - AUTOSALON EUCAR, ul. Pułaskiego 71, (0-87) 656 140
Augustów - TURMOT, ul. Mazurska 4, (087) 643 28 68

J1013377



Zamieniamy stare na nowe lodówki i pralki

- rabat do 15%

Najniższe ceny w regionie

1.Białystok
ul. Hurtowa 4
tel. 742-53-23
tel. 742-00-42
2.Bielsk Podlaski
ul. Mickiewicza 62
tel. 730-04-01
3.Grajewo
ul. Piłsudskiego 13
tel. (086) 723-140
4.Sokółka
ul. Boh. M. Cassino 12
tel. 711-26-87
5. Łomża
ul. Al. Legionów 54
tel. (0-86) 19-04-55

ZAPRASZAMY

do nowo otwartego salonu AGD i RTV

6. Monte Bianco.

Białystok, ul. Szosa Płn.-Obwodowa 38

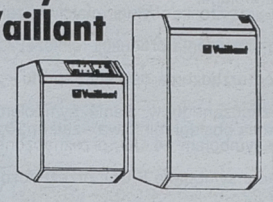
(teren Biazetu) tel. 675-33-83, 653-90-50

1013137b

MARK-BUD **Centrum Techniki Sanitarnej**

Białystok ul.Pałacowa 3
tel. (085) 32-01-06 tel/fax 32-32-46

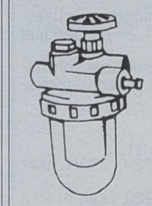
kotły Vaillant



- gazowe 11 - 28 kW
- olejowe 22 - 77 kW
- jedno i dwufunkcyjne
- wiszące
- stojące
- zasobniki ciepłej wody 120, 150, 200l
- podgrzewacze

armatura do instalacji olejowej i c.o.

oventrop



- filtry jedno i dwudrogowe
- korki wlewu paliwa
- flexo-bloc
- kołpaki odpowietrzające

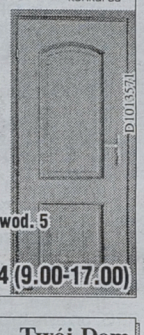
D1013323

HURT - DETAL
pon.-pt. 7.00 - 18.00
sob. 8.00 - 14.00



STOLARKA WOŁOMIN S.A.
TERAZ POLSKA Laureat konkursu

OKNA DRZWI



D1013527

Autoryzowany dealer
JADOM Sp z o.o.
Białystok, Szosa Płn.-Obwod. 5
(wjazd od ul. Traugutta)
tel./fax 539-439 w.4 (9.00-17.00)

Dom Polski - Twój Dom
CENTRUM STOLARKI BUDOWLANEJ

1013503

BRAMY OCYNKOWANE

- garażowe - od 649 zł
- ogrodzeniowe - od 1.160 zł
- rolowane - od 3.250 zł

ceny netto

Stolarka al. • Rolety okienne
MONTAŻ - RABATY - RATY
Dom Polski Sp. z o.o.
15-691 Białystok, Szosa Płn.-Obwodowa 94
tel./fax 654-04-04, tel. 654-23-23

RATY

Oferta specjalna Buderus!

Kotłownia olejowa
już od 7.300 zł netto.
- żeliwny niskotemperaturowy kocioł grzewczy Buderus G115 lub G205
- olejowy palnik DE1.1 V
- cyfrowa sterowanie pogodowe Ecomatic w języku polskim
- magazyn oleju opałowego z polietylenu 1.600 litrów
- podstawowy pakiet łączący kocioł z magazynem oleju opałowego

1013529

Buderus Service Center
PHU .MARS.
Technika Grzewcza i Klimatyzacyjna
Al. 1000-lecia Państwa Polskiego 4,
15-111 Białystok
tel./fax (0-85) 676-11-11
tel. kom. 0-602-284-105

Skup złomu metali kolorowych:

miedź od 4 zł/kg,
mosiądz, brąz 3 zł/kg
chłodnice 2 zł/kg
aluminium 2,20 zł/kg
aluminium elektr. 3 zł/kg
cynk 1 zł/kg

Przy większych ilościach ceny do negocjacji i odbiór własnym transportem. Kolno ul. Konst. 3 Maja 33 A, tel. (086)78-44-14, 090-285-165; od poniedziałku do soboty godz. 9.00-17.00

(101194)

TERAZ DEKORA®

G L A Z U R A

PANELE PODŁOGOWE

NAJLEPSZY WYBÓR

FACHOWA* OBSŁUGA

*Architekt doradza bezpłatnie

DEKORA®
ul. Nowowarszawska 128
tel. 741-44-79

D1013245

Unilever

Unilever, koncern reprezentowany przez Lever, Algida Iglo i Van den Bergh Foods jest jednym z największych na świecie producentów towarów konsumpcyjnych. Lever Polska, producent wiodących na rynku kosmetyków, środków higieny osobistej i chemii gospodarczej wspólnie z dystrybutorami, poprzez van selling rozwija swoją sieć sprzedaży detalicznej i poszukuje młodych, ambitnych kandydatów na stanowiska:

SPRZEDAWCA (VAN SALESMAN) — KIEROWCA - ASYSTENT SPRZEDAWCY (VAN ASSITANT)

na terytorium województwa białostockiego

Osoby będą zatrudnione przez dystrybutora.
Do obowiązków zespołu sprzedaży należeć będą: sprzedaż, dystrybucja (van selling) i promocja produktów Lever w punktach sprzedaży detalicznej, rozwój współpracy z istniejącymi klientami, poszukiwanie nowych.

Od kandydatów oczekujemy:

- minimum średniego wykształcenia,
- wytrwałości, pracowitości, konsekwencji
- w działaniu, skuteczności,
- dynamicznej osobowości, entuzjazmu,
- zaangażowania,
- prawa jazdy minimum kategorii B,
- umiejętności pracy w zespole,
- doświadczenie w sprzedaży będzie dodatkowym atutem.
- minimum średniego wykształcenia,
- prawa jazdy kategorii C,
- wytrwałości, pracowitości, zaangażowania,
- doświadczenia w prowadzeniu pojazdu typu van,
- umiejętności pracy w zespole,
- * doświadczenie w sprzedaży będzie dodatkowym atutem.

Oferujemy:

* ciekawą pracę w młodym, dynamicznym zespole,
* atrakcyjną pracę adekwatną do osiąganych rezultatów,
* możliwość szkoleń i ciągłe podnoszenie kwalifikacji.

Zainteresowanych prosimy o nadsyłanie swoich zgłoszeń (C.V., list motywacyjny, zdjęcie) pod adresem:

Unilever Polska S.A.
DEPOT Białystok
ul. Składowa 10
(budynek PHS-u)

(1013356)

Samochód na raty. Szansa na dobry interes!

Na najbliższe dni Auto System DAEWOO przygotował wyjątkowo atrakcyjną ofertę dla osób zainteresowanych kupnem samochodu. W okresie od 17 do 22 sierpnia każdy, kto przyjdzie do naszych salonów z dowodem osobistym i wpłaci tylko 2% wartości wybranego samochodu będzie mógł podpisać umowę na zakup wybranego auta.

Ofertą objęte są ekonomiczne Tico, rodzinny Polonez oraz nowe modele z rodziny DAEWOO, tj. Lanos, Nubira i Leganza. Koszt usługi dla klientów, którzy właśnie w tym czasie zdecydują się na zawarcie umowy wynosić będzie jedynie 2,8% rocznie.

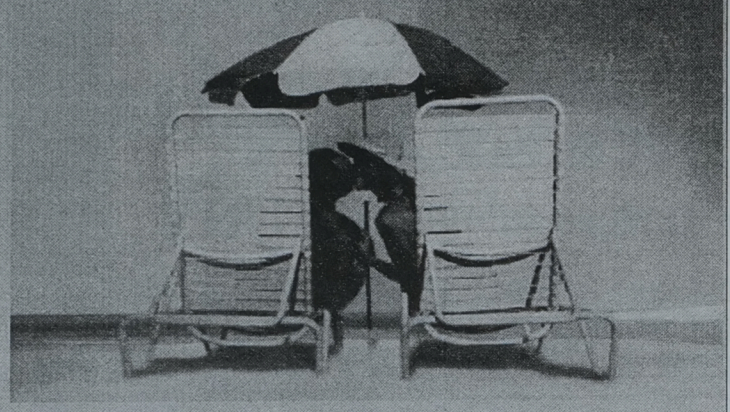
Dodatkową atrakcją dla pierwszych dwudziestu klientów będą raty pomniejszone o prawie 15% przez rok i trzy miesiące. Uwaga!

Oferta ograniczona.

Adresy salonów: Suwałki, ul. Noniewicza 12a, DH "ARKADIA", tel. 653-063. Augustów, Rynek Zygmunta Augusta, tel. 643-29-93.

(1013632)

WAKACJE Z WARTĄ



Już niedługo wymarzone wakacje - z dala od szefa, korków i pośpiechu...

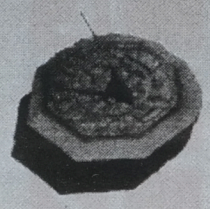
Czy chcesz mieć całkowity spokój i pewność, że wakacje będą udane?

Nasza propozycja to pakiet ubezpieczeniowy

WAKACJE Z WARTĄ

Korzystając z ubezpieczenia **WARTA TRAVEL** /zwrot kosztów leczenia, nagłych zachorowań i następstw nieszczęśliwych wypadków za granicą/ - **otrzymasz 10% zniżkę,**
jeśli jednocześnie wykupisz na okres wyjazdu
KÓTKOTERMINOWE UBEZPIECZENIE MIESZKAŃ*
za jedyne ***20 groszy*** dziennie.

W PAKIECIE TANIEJ,
W PAKIECIE WYGODNIEJ



Skorzystaj z naszej oferty,
a **jeśli dopisze Ci szczęście w KONKURSIE**
- zimowy urlop spędzisz
we Włoskich Dolomitach na nasz koszt.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.
WARTA
ROK ZAŁOŻENIA 1920

OD ŚWITU DO ŚWITU W DOBRYM TOWARZYSTWIE

Oddział w Białymstoku, 15-085 Białystok
ul. J.K. Branickiego 17 B
tel. (085) 732 52 71, 732 57 03, 732 36 20
fax (085) 732 97 26

Filie:
Łomża, ul. M.C. Skłodowskiej 2, tel. (086) 16 41 81
Suwałki, ul. Utrata 2B, tel. (087) 65 09 07

* Przy ubezpieczeniu mieszkań - opłata zryczałtowana, suma ubezpieczenia 5.000 zł
minimalny okres ubezpieczenia - 7 dni.
Oferta ważna w okresie od 1.06.1998 do 30.09.1998.

Zapraszamy do naszych Oddziałów, Filii, Przedstawicielstw i Agentów na terenie całego kraju

D1013628

KOMUNIKAT
ZARZĄDU GMINY BIELSK PODLASKI

Zgodnie z art. 18 ust. 2, pkt. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89, poz. 415, zm. z 1996 r., Nr 106, poz. 496, zm. z 1997 r. Nr 111, poz. 726, Nr 133, poz. 885 i Nr 141, poz. 943) oraz Uchwałami Rady Gminy Bielsk Podlaski Nr XIX/109/96 z dnia 14 listopada 1996 r., Nr XXII/126/97 z dnia 19 kwietnia 1997 r., Nr XXVII/165/98 z dnia 19 lutego 1998 r. i Nr XXIX/179/98 z dnia 25 maja 1998 r. -zawiadamia się o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy Bielsk Podlaski zatwierdzonego Uchwałą Nr XXXIII/92/84 Gminnej Rady Narodowej w Bielsku Podlaskim z dnia 22 marca 1984 r. (Dz.Urz. W. R. N. w Białymstoku Nr 14, poz. 118 ze zm. z 1989 r., Nr 16, poz. 210 i zmianami w Dz.Urz. Woj. Biał.: zm. z 1992 r. Nr 16, poz. 89, zm. z 1993 r. Nr 3, poz. 19, zm. z 1994 r. Nr 16, poz. 79, zm. z 1996 r., Nr 37, poz. 133).

Przedmiotem zmiany planu będzie:

1. Przeznaczenie pod zabudowę produkcyjno-usługową i mieszkaniową następujących terenów:
   a) we wsi AUGUSTOWO, oznaczonego w planie symbolem 15 RPU, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia obsługi rolnictwa - zał. nr 1,
   b) we wsi BANKI, oznaczonego w planie symbolem 20 UO, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia oświaty - zał nr 2,
   c) we wsi CHRABOŁY, oznaczonego w planie symbolem 2 RPU, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia obsługi rolnictwa - zał nr 3,
   d) we wsi DENISKI, oznaczonego w planie symbolem 5 UO, S, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia oświaty i sportu - zał nr 4,
   e) we wsi DUBIAŻYN, oznaczonych w planie symbolem 5 UO i 8 UO, przeznaczonych dotychas pod urządzenia oświaty - zał nr 5,
   f) we wsi HOŁODY, oznaczonych w planie symbolami:
   - 6 AUC, przeznaczonych dotychczas pod urządzenia usługowe - zał. nr 6,
   - 9 UO, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia oświaty - zał nr 6,
   g) we wsi KNOROZY, oznaczonych w planie symbolami:
   - 4 UO, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia oświaty - zał. nr 7,
   - 3 RPU, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia obsługi rolnictwa - zał. nr 7,
   h) we wsi KOTŁY, oznaczonego w planie symbolem 2 UO, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia oświaty - zał. nr 8,
   i) we wsi KOZŁY, oznaczonego w planie symbolem 2 RPU, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia obsługi rolnictwa - zał nr 9,
   j) we wsi LEWKI, oznaczonych w planie symbolem 4 UO, , przeznaczonego dotychczas pod urządzenia oświaty - zał nr 10,
   k) we wsi ŁOKNICA, oznaczonego w planie symbolem 2 US, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia sportowe i inne usługi - zał. nr 11,
   l) we wsi ŁUBIN KOSCIELNY, oznaczonych w planie symbolami:
   - 3 RPU, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia obsługi rolnictwa - zał. nr 12,
   - 9 AUC, przeznaczonego dotychczas pod usługi - zał. nr 12,
   - 10 UO, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia oświaty - zał. nr 12,
   ł) we wsi MALINOWO, działki nr geodezyjny 70, przeznaczonej w planie pod zabudowę zagrodową, oznaczoną symbolem 1 MR - zał. nr 13,
   m) we wsi MOKRE, oznaczonych w planie symbolami:
   - 3 RPU, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia obsługi rolnictwa, zał. nr 14,
   - 6 US, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia sportowe - zał. nr 14,
   n) we wsi NAŁOGI, oznaczonego w planie symbolem 2 RPU, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia obsługi rolnictwa - zał. nr 15,
   o) we wsi ORZECHOWICZE, oznaczonego w planie symbolem 2 P, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia produkcji rolniczej - zał. nr 16,
   p) we wsi PARCEWO, oznaczonych w planie symbolami:
   - 2 RPU, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia obsługi rolnictwa - zał. nr 17,
   - 6 UO, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia oświaty i inne usługi - zał. nr 17,
   r) we wsi PASYNKI, oznaczonych w planie symbolami:
   - 8 UO, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia oświaty - zał. nr 18,
   - 3 RPU i 10 RPU, przeznaczonych dotychczas pod urządzenia obsługi rolnictwa, - zał. nr 18,
   s) we wsi PILIKI, oznaczonych w planie symbolami:
   - 7 RPU, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia obsługi rolnictwa, zał. nr 19,
   - 8 RPO, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia produkcji rolniczej - zał. nr 19,
   - 6 UO, S, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia oświaty i sportu - zał. nr 19,
   t) we wsi PIETRZYKOWO GOŁĄBKI, oznaczonego w planie symbolem 2 RPO, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia obsługi rolnictwa - zał. nr 20,
   u) we wsi PLOSKI, oznaczonego w planie symbolem 14 UO, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia oświaty - zał. nr 21,
   v) we wsi PLUTYCZE, oznaczonego w planie symbolem 5 UO, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia oświaty - zał. nr 22,
   w) we wsi TRUSKI, oznaczonego w planie symbolem 2 UO, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia oświaty - zał. nr 23,
   x) we wsi RAJSK, oznaczonych w planie symbolami:
   - 3 RPU, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia obsługi rolnictwa - zał. nr 24,
   - 8 UO, UK, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia oświaty i kultury - zał. nr 24,
   y) we wsi SAKI, oznaczonego w planie symbolem 3 RPU, przeznaczonego dotychczas pod urządzenia obsługi rolnictwa - zał. nr 25,
   z) we wsi HACKI, działek nr geodezyjny 372 i 373, będących dotychczas w planie terenami rolnymi - zał. nr 26.
2. Przeznaczenie we wsi KOŻYNO pod urządzenia z zakresu kultury terenu oznaczonego w planie symbolem 2 PS, przeznaczonego dotychczas pod przemysł i składy - zał. nr 27.
3. Przeznaczenie pod cmentarze terenów:
   a) we wsi SZASTAŁY, działek oznaczonych numerami geodezyjnymi 69 i 70/2, będących dotychczas w planie terenami rolnymi - zał. nr 28,
   b) we wsi ŁUBIN KOŚCIELNY, działki oznaczonej nr geodezyjnym 124/2 oraz część działki oznaczonej nr geodezyjnym 125/1 - zał. nr 12.
4. Przeznaczenie we wsi KNORYDY pod powierzchniową eksploatację kruszywa działki oznaczonej numerem geodezyjnym 553 o powierzchni 1.29 ha będącej dotychczas w planie terenem rolnym - zał. nr 29.
5. Przeznaczenie pod zalesienie w ramach granic terenów polno-leśnych następujących terenów będących w dotychczasowym planie terenami rolnymi, a mianowicie:
   a) we wsi DUBIAŻYN, działek nr geodezyjny 51 i 62 - zał. nr 5,
   b) we wsi HUSAKI, działki nr geodezyjny 164/2 - zał. nr 30,
   c) we wsi KNORYDY, działek nr geodezyjny 883 i 912 - zał. nr 31,
   d) we wsi MOKRE, działek nr geodezyjny 257, 299/1, 300, 824, 322/1 oraz część działki nr geodezyjny 43 - zał. nr 32,
   e) we wsi PŁOSKI, działek nr geodezyjny 743, 764, 765, 919, 920 - zał. nr 21,
   f) we wsi PRONIEWICZE, działek nr geodezyjny 2/1, 5/1, 5/3 - zał. nr 33,
   g) we wsi ZUBOWO, działek nr geodezyjny 204/1, 634 - zał. nr 34 i 35,
   h) we wsi HRYNIEWICZE DUŻE, działki nr geodezyjny 75/2 - zał. nr 36.
6. Przeznaczenia we wsi CHRABOŁY pod teren usług turystycznych z dopuszczeniem zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej części działek oznaczonych numerami geodezyjnymi 14/1, 15/1, 16 i 17, będących dotychczas w planie terenami rolnymi (RZ) - zał. nr 37.

Wnioski do wyżej wymienionych zmian planu mogą być zgłaszane pod adresm: Urząd Gminy Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 46, 17-100 Bielsk Podlaski, przez zainteresowanych w terminie do dnia 10 września 1998 roku.

Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię (nazwę), adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

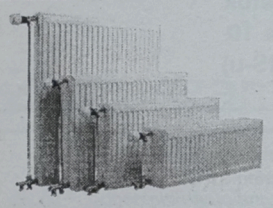
PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU GMINY
mgr Jerzy Ignatiuk.

(1013649)

technika sanitarna
gaz ciepło woda ekologia

grzejniki

Instal projekt PURMO



Bezpłatne:
- **doradztwo techniczne**
- **projekt**
- **transport na terenie miasta**

rudex

Białystok, ul. Hetmańska 10,
tel. (085) 651 87 14, 651 77 34,
fax 651 46 91
Łomża, ul. Sikorskiego 126b,
tel. (086) 162 783,
Suwałki, ul. Kościuszki 80,
tel. (087) 66 52 73

D1013640

Komunikat
Zarządu Gminy Bielsk Podlaski

Stosownie do art. 18 ust. 2, pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89, poz. 415, zm. z 1996 r. Nr 106, poz. 496, zm. z 1997 r. Nr 111, poz. 726, Nr 133, poz. 885 i Nr 141, poz. 943) oraz Uchwały Nr XXVIII/175/98 Rady Gminy Bielsk Podlaski z dnia 25 kwietnia 1998 r.

- zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gruntów wsi Haćki, gm. Bielsk Podlaski, obejmującego działki oznaczone numerami geodezyjnymi 350/3, 337, 350/5, 417/1, 417/3, 348, 343, 416, 414/2, 332, 329, 379/2, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397/1, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 411, 412, 413 oraz w części działki oznaczone numerami geodezyjnymi: 438/3, 327, 324, 330, 331, 333, 334, 335, 336, 338, 340, 341/2, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 350/4, 380, 381 i 382.

Przedmiotem planu jest określenie sposobu zagospodarowania terenu dla ustalonej strefy ochrony archeologicznej i kompleksu przyrodniczo-geologicznego.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu. Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Gminy Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 46, 17-100 Bielsk Podlaski w terminie do dnia 7 września 1998 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości której dotyczy. PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU GMINY mgr Jerzy Ignatiuk.

(1013648)

Zarząd Miasta Białegostoku

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochódw osobowych:

Lp.	Marka i typ	Rok produkcji	Cena wywoławcza
1...	Polonez 1.5	1989	4.000 zł
2...	Polonez 1.6SLE	1991	7.250 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu **26.08.1998 r. o godz. 10.00** w budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Słonimskiej 1, sala 6a. Do przetargu mogą przystąpić osoby, które opłacą w kasie Urzędu Miejskiego wadium 10% wartości pojazdu najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu. Pojazdy można oglądać w dniu 25.08.1998 r. w godz. 8.00-14.00 na parkingu U.M. przy ul. Słonimskiej 1.

Informacje pod nr. tel. 74-12-389. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(1013643)

"FABET-ŁOMŻA" S.C.

FABET

W. Brzostowski & J. Makuszewski

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-BUDOWLANE

Doświadczony producent wyrobów z betonu. Na sezon budowlany 1998 r. proponuje:

- **kostka brukowa, szara i kolorowa**
- **strop TERIVA NOVA!**
- **beton towarowy z transportem**
- **oraz szereg sprawdzonych prefabrykatów z betonu dla budownictwa jednorodzinnego, wielorodzinnego itp.**

101164

18-400 Łomża ul.Wojska Polskiego 176 tel./fax (086) 166 201

LEŚNE GRZYBY, JAGODA, PORZECZKA,TRUSKAWKA OWOCE MIĘKKIE



Skupujemy w każdej ilości

CHŁODNIA W JASTROWIU
ul. Grunwaldzka 9
tel. 067 266 27 80
tel./fax 067 266 37 81
067 256 24 90



J101076

Hurtownia fotograficzna "DOMINIK"

zatrudni

kierownika Oddziału w Łomży

Wymagany przynajmniej 5-letni staż pracy, posiadanie prawa jazdy, znajomość obsługi komputera. CV wraz ze zdjęciem składać w siedzibie firmy, **ul. Sikorskiego 93, tel. 160-941** do 25 sierpnia br.

D101175

ELMIR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

LUSTRO • PŁYTA

ZABUDOWA WNĘTRZ

RATY

DH KORAL
WYSZYŃSKIEGO 2/1
LOK. 107, TEL. 745-16-21

1013177

Ceramika

Hurtownia Materiałów Budowlanych
Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 663-13-89

Oferujemy najlepsze materiały klinkierowe poniżej cen fabrycznych

- ❑ **cegły zwykłe, elewacyjne, klinkierowe**
- ❑ **dachówki**
- ❑ **podokienniki**
- ❑ **płytki elewacyjne**
- ❑ **okna PCV**
- ❑ **wkłady kominowe**
- ❑ **styropian**
- ❑ **cement**
- ❑ **wapno**
- ❑ **siporex**

1013189

PAPY TERMOZGRZEWALNE



NISKIE CENY, WYSOKA JAKOŚĆ

RATY

DJ013244b

ZAPEWNIAMY TRANSPORT

HeBUD
Białystok, Zaścianki,
ul. Szosa Baranowicka 60A
tel./fax 741-84-70
tel. 741-83-61
godz. 7-16, sob. 8-14

Zarząd Miasta Łomży

ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż następujących działek, stanowiących własność Miasta Łomży, położonych na terenie Zakładów Przemysłu Bawełnianego "Narew" w Łomży przy ul. Wojska Polskiego 161, przeznaczonych pod budowę przemysłowo-składowo-magazynową częściowo uzbrojone w infrastrukturę techniczą:

1/ nr 30627/170, o pow. 3432 mkw., cena wywoławcza 85.800,00 zł, - wadium 8.580,00 zł,

2/ nr 30627/148, o pow. 2840 mkw., cena wywoławcza 71.000,00 zł, - wadium 7.100,00 zł,

3/ nr 30627/149, o pow. 2806 mkw. cena wywoławcza 70.150,00 zł, wadium 7.015,00 zł,

4/ nr 30627/150, o pow. 3123 mkw., cena wywoławcza 78.075,00 zł, wadium 7.807,50 zł,

5/ nr 30627/173, o pow. 3018 mkw., cena wywoławcza 75.450,00 zł, wadium 7.545,00 zł,

6/ nr 30627/153, o pow. 2928 mkw., cena wywoławcza 73.200,00, wadium 7.320 zł,

7/ nr 30627/154, o pow. 3212 mkw., cena wywoławcza 80.300,00 zł, wadium 8.030,00 zł,

8/ nr 30627/155, o pow. 3236 mkw., cena wywoławcza 80.900,00 zł, wadium 8.090,00 zł,

9/ nr 30627/156, o pow. 4835 mkw., cena wywoławcza 120.875,00 zł, wadium 12.087,50 zł.

Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu 28 sierpnia 1998 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Łomży, Stary Rynek 14, w sali konferencyjnej Rady Miejskiej Łomży - II piętro.

Zainteresowane osoby przed przystąpieniem do przetargu są zobowiazane do wpłacenia wadium do dnia 24 sierpnia 1998 roku włącznie. Wpłacenie najwyższego wadium upoważnia do uczestnictwa w przetargu na wszystkie działki.

Wadium należy wpłacać na konto Urzędu Miejskiego w Łomży w Powszechnym Banku Kredytowym Oddział Łomża Nr 11101343-967-3620-3-06 lub w kasie Urzędu Miejskiego, Stary Rynek 14 (Ratusz).

Szczczegółową informację o powyższych nieruchomościach można uzyskać w siedzibie Wydziału Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Łomży, Stary Rynek 14 (Ratusz), tel. 16-32-85 w. 316.

(101204)

AgroCast spółka z o.o.

18-400 Łomża, Al. Legionów 147
(dawna siedziba POM)
tel. (0-86) 18-38-13

Szanowni Państwo!

W imieniu naszej Firmy mamy zaszczyt i przyjemność zaproponować Państwu usługi w zakresie:

- przeglądów technicznych pojazdów mechanicznych:
  - samochodów osobowych, ciężarowych do 3,5 tony, przyczep zasilanych gazem, do przewozu materiałów niebezpiecznych, ciągników rolniczych oraz samochodów sprowadzanych z zagranicy.
- usług remontowych i konserwacyjnych oraz gwarancyjnych maszyn i urządzeń rolniczych,
- remontów i napraw maszyn i urządzeń budowlanych, w tym: żurawie samojezdne, koparki, betoniarki, wózki widlaki, podnośniki, pompy wodne itp.
- metalowe, spawalnicze, tokarskie
- wielkie konstrukcje stalowe dachowe, konstrukcje reklamowe, ogrodzenia, balustrady, kraty okienne i drzwiowe, haki, kojce dla zwierząt
- zabezpieczenia antykorozyjne wraz z piaskowaniem

ZAPEWNIAMY:

- dobrą jakość i estetykę naszych wyrobów i usług
- terminowość usług
- wyjątkowo atrakcyjne ceny

Zapraszamy do korzystania z naszej oferty.

101202

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW "SPOŁEM" W GRAJEWIE ogłasza przetarg ofertowe na:

* wynajm Restauracji "JAGIENKA" z warunkiem wykonania remontu kapitalnego,

* wynajem stoiska o pow. 48 mkw. w SDH "LOTOS" (Pkt. 1),

* wynajem rampy przy sklepie "DELIKATESY" (Pkt. 2),

* wykonanie rampy przy sklepie "DELIKATESY",

* wynajem pomieszczeń magazynowych (ogrzewanych, winda) w piwnicach "DELIKATESÓW" (Pkt. 3).

Oferty należy składać do dnia 31.08.1998 r. do godz. 15.00.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2.09.1998 r. o godz. 10.00.

Obowiązuje wadium w wysokości: Pkt. 1 - 3.000 zł, płatne do 25.08.1998 r., Pkt. 2 i 3 - 200 zł, płatne do godz. 9.00 w dniu przetargu.

Szczegóły w biurze Spółdzielni, ul. Piłsudskiego 13, tel. (0-86)72-29-45, w godzinach urzędowania.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(1013636)

KOMUNIKAT

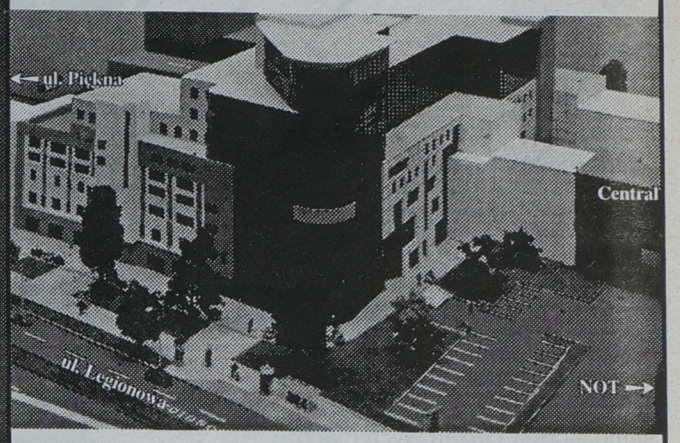
Uprzejmie informuję, że Zarząd Miejski w Grajewie rozpoczął prace nad budżetem miasta na 1999 rok. Instytucje nie powiązane z budżetem oraz komitety i organizacje społeczne mogą składać do Zarządu Miejskiego wnioski dotyczace budżetu do dnia 30 sierpnia 1998 r.

W podanym terminie należy również składać wnioski dotyczące realizacji w 1999 roku inwestycji z udziałem mieszkańców.

Burmistrz Miasta Grajewo
ANTONI CYBULA

(1013611)

WERSAL PODLASKI



Nowoczesny kompleks zabudowy handlowo-usługowo-biurowej
W CENTRUM BIAŁEGOSTOKU

Rejon ulic: Legionowej, M.C. Składowskiej i Suraskiej

Posiadamy jeszcze w sprzedaży na I i II piętrze lokale handlowo-usługowe oraz na wyższych kondygnacjach pomieszczenia biurowe.

Zapraszamy

Szczegółowe informacje:

PB Wersal Podlaski s.j. Rogowski i Piekut
15-282 Białystok, ul. Piękna 3
tel. centrala (0-85) 744 33 44, (0-85) 744 35 11
tel. dział sprzedaży (0-85) 744 30 11, (0-85) 745 51 95

internet strona www. wersalpodlaski.com.pl.

1013576

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Łomży Sp. z o.o.

INFORMUJE

wszystkich odbiorców m. Łomży,
że w okresie **od 17.08.98 do 19.08.98 r.**
nastąpi przerwa w dostawie
ciepłej wody użytkowej.

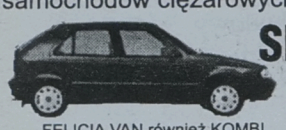
Przerwa spowodowana będzie postojem Ciepłowni Miejskiej w celu przeprowadzenia niezbędnych prac remontowych.

101111

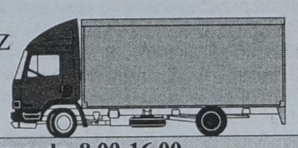
Za spowodowane przerwą utrudnienia -

- PRZEPRASZAMY

GRESY GLAZURA od 15 zł
Centrum Ceramiki CERIM
Białystok, ul. Kolejowa 12, tel. 651-36-52
1013436

SKODA FIMOT EŁK
FIMOT
Prezentuje poszerzoną gamę samochodów ciężarowych marki SKODA
FELICIA VAN od 22.254 zł netto

FELICIA VAN również KOMBI

PICK-UP
Ełk, ul. Łukasiewicza 1C tel. (087) 610 48 40
Suwałki, ul. Woj. Polskiego 2, tel. (087) 66 32 63
1013275a

PH "ROLMOT" S.C. w Łomży
Informuje o zmianie swojej siedziby z Al. Legionów 152 na ul. Wojska Polskiego 161 (przy Zakładach Bawełnianych)
Oferujemy po atrakcyjnych cenach części zamienne:
- LIAZ
- KAMAZ
- JELCZ
- STAR

- PRZYCZEPY
- NACZEPY
- OGUMIENIE
- AKUMULATORY
- ŁOŻYSKA
101192
Zapraszamy w godz. 8.00-16.00
tel. (0-86) 16-45-37, tel./fax (0-86) 16-77-94

1013262
KOMANDOR
SZAFY GARDEROBY
WNĘKI Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI
Zabudowa wnętrz na dowolny wymiar
BIELSK PODLASKI
Spółdzielnia Inwalidów "Przyszłość"
ul. Dąbrowskiego 3, tel. 30 95 53
BIAŁYSTOK
ul. Wyszyńskiego 6a, lok. 12
(pawilon "Kupiec")
tel. 451-581

Pomaturalne i Policealne Studium Zarządzania i Marketingu w Łomży
oraz
Pomaturalne i Policealne Studium Sekretarskie w Łomży
ogłasza nabór na rok szk. 98/99
warunki przyjęcia: 1. ukończenie szkoły średniej 2. złożenie dokumentów (świadectwo i podanie, 2 zdjęcia, wpisowe 60 zł)
Czesne płatne miesięcznie: 120 zł.
Liceum Ekonomiczne dla Dorosłych w Łomży
warunki przyjęcia: 1. ukończenie szkoły podstawowej 2. złożenie dokumentów (świadectwo i podanie, 2 zdjęcia, wpisowe 70 zł)
Czesne płatne miesięcznie: 80 zł.
D101196
Szczegółowe informacje:
Kancelaria Studium w Łomży, ul. Mickiewicza 6, tel. 185-043

SZKOŁY DLA CIEBIE
Oto szczęśliwa szóstka zaocznych szkół policealnych. Jak byś nie mierzył - i tak dobrze trafisz! Każda z nich zapewni Ci bowiem pomyślną przyszłość, dyplom państwowy, ciekawą i dobrze płatną pracę. Wybierz swoją i "zaklep" miejsce: * STUDIUM KOSMETYCZNE (możliwość kontynuowania nauki na Akademii Medycznej), * STUDIUM PRAWA I ADMINISTRACJI * STUDIUM BANKOWOŚCI, PODATKÓW I UBEZPIECZEŃ * STUDIUM REKLAMY I MARKETINGU (m.in. grafika komputerowa) * STUDIUM SOCJOLOGII I PRACY SOCJALNEJ * POLICEALNA SZKOŁA DETEKTYWÓW I PRACOWNIKÓW OCHRONY (absolwenci pracują już w policji, bankach...)
Zgłoszenia do - 31 sierpnia br. Bliższe informacje: sekretariat Stowarzyszenia "STOPKA", 18-400 Łomża, ul. Piłsudskiego 73
tel. 0-86/16-42-61, fax: 0-86/16-34-95
101195

BUDOR
POLECA:
❑ cement ❑ wapno
❑ gips szpachlowy ❑ suche tynki
❑ papa ❑ wełna mineralna i inne
USŁUGI TRANSPORTOWE
❑ wywrotki ❑ koparka
❑ dźwigi samochodowe 6 i 16 ton
❑ samochody o ładowności 25 ton
1013414
Roboty budowlane
BUDOR
Białystok, ul. Wschodnia 4
tel. 750-473, 752-285
tel./fax 754-145

Szanowny Rolniku!
PROMOCJA NIE DO PRZEBICIA!
Zakup ciągników MTZ na KREDYT.
✔ stałe oprocentowanie w stosunku rocznym 4%
✔ okres kredytowania 3 lata
✔ wpłata własna tylko 20% PLN
✔ pakiet ubezpieczeń AC, OC, NW GRATIS
a także: gotówkowa promocyjna sprzedaż do 31.12.98 r.
Upust od 2100 do 5300 PLN
Skorzystaj z okazji - czas ograniczony.
Przekonaj się i wstąp do:
D101201
AgroCast Spółka z o.o.
18-400 Łomża
Aleja Legionów 147 (dawna siedziba POM)
tel./fax (086) 18-38-13

PUH „SPAWTECH"
Białystok, ul. Sowlańska 40
tel. 085 743-73-12
(dealer firmy POLONIT)
PROMOCJA
bezazbestowe:
- płyty "POLONIT" (klingieryt)
- szczeliwa
- sznury termoizolacyjne
- uszczelki typ "ARMET"
oraz:
- artykuły spawalnicze
- sprzęt spawalniczy
- naprawiamy palniki i reduktory POMET-2.
Zapraszamy w godz. 8.00-16.00
D1013594

Lokal 54 m² - sprzedam.
Gołdap-Rynek
Suwalska specjalna strefa ekonomiczna - ulgi podatkowe.
Kontakt:
ssse.com.pl
tel. 060-165-28-08
1013623

Treść ogłoszeń drobnych z pięciu ostatnich numerów GAZETY WSPÓŁCZESNEJ poznasz dzwoniąc:
94-77
Telefoniczna Agencja Informacyjna
http://www.tai.com.pl

PRACA

❑ ZATRUDNIĘ

2.000 zł miesięcznie za reklamę na twoim domu, działce, samochodzie. ZUR "ELZA" Wojciech Szmidt, Przykopka 9, 19-311 Gołubka. Zgłoszenia po przesłaniu znaczka za 5,30.
1071354

ADRESOWANIE kopert- zatrudnimy. Płacimy do 5 zł sztuka. Cały kraj. Informacje gratis, koperta zwrotna. "EUROINWEST", 99-300 Kutno, box 28.
1070832

CHAŁUPNICTWO -4.500 zł. Zaopatrzenie, zbyt, umowa, materiał próbny. PHU "GAMMA", 75-310 Koszalin, Bałtycka 2. Plus znaczek - 5,50.
1071960

CHAŁUPNICTWO. Gwarantowane umową, 2.100 zł miesięcznie. Zapewniony zbyt, zaopatrzenie, urządzenia. Informacje, umowy- "LITHIUM", 87-140 Chełmża, Jana 6. Dołącz znaczek za 4.40,-.
1071534

CHAŁUPNICTWO. ☎(0-85)732-10-11, 19.00-21.00.
1072504

CHAŁUPNIKÓW zatrudnimy, ☎070071738.
1069803

DO 2.000,- możesz zarobić umieszczając reklamę na samochodzie, domu lub działce. Chętnych poszukuje firma "OSKAR", 50-950 Wrocław, skrytka 989. Plus znaczki za 5.30.
1071282

DO 2.000 zł za umieszczenie reklamy- samochód, działka, dom. Oferty plus znaczek -5,30. Agencja Reklamowa "MARK", 75-950 Koszalin, Zwycięstwa 152.
1071961

FIRMA handlowa zatrudni specjalistę ds. reklamy. Wymagane wyższe studia w kierunku plastycznym, znajomość programów komputerowych obrabiających zdjęcia, doświadczenie w zakresie prowadzenia spraw reklamy w firmie. ☎(0-85)663-12-30.
1071225

PPH "AGRIKUR" s.c. w Krypnie
ZATRUDNI Przedstawiciela Handlowego
Wymagania:
- znajomość branży mięsnej
- prawo jazdy, telefon
- obsługa komputera
- dyspozycyjność
Kontakt Telefoniczny: /0-85/ 716-90-03 lub bezpośrednio w siedzibie Firmy
1013494

FIRMA Międzynarodowa zatrudni przedstawicieli handlowych. ☎(0-85)732-94-05, (9.00 - 13.00).
1072525

FRYZJERKI. ☎(0-85)663-34-16.
1071902

"KEY Company" zatrudni spawaczy aluminium w osłonie argonu. Zgłoszenia osobiste 17.08 i 21.08 w godz. 8.00- 15.00. Białystok -Zaścianki, Usługowa 4.
1072516

KSIĘGOWĄ. Suwałki, ☎(0-87)66-22-93.
203553

MECHANIKA samochodowego zatrudnię. ☎(0-85)6-543-927.
1072236

MIESZKAŃCA woj. suwalskiego (najchętniej Ełk lub okolice) operatywnego z samochodem. Praca stała (nie akwizycja). ☎(0-86)184-457, ☎0-602-693-659.
1072320

MŁODEGO mężczyznę na sprzedawcę AGD. ☎(0-85)741-07-04.
1071701

OGÓLNOPOLSKA Agencja Reklamowa poszukuje chętnych osób do umieszczenia płatnej reklamy na swoich samochodach, wynagrodzenie miesięczne do 1500 PLN. Oferty prosimy składać pod adresem firmy: Ogólnopolska Agencja Reklamowa, 91-864 Łódź, Liliowa 1a.
1071209

OSOBĘ z uprawnieniami drogowymi. ☎(0-85)67-61-161 do 15.00.
1071255

PIEKARZA z możliwością zakwaterowania. ☎(0-85)712-17-25.
1071135

POSZUKUJĘ niani z praktyką do trzymiesięcznego dziecka. ☎(0-85)653-06-75.
1072506

PRACA sezonowa, dość ciężka dla osób z samochodem osobowym, 180 zł dziennie. Organizacja Międzynarodowa "INTERREGION", Grunwaldzka 516, 80-320 Gdańsk, ☎(0-58)552-45-82.
1069801

PRACOWAŁEŚ w handlu mrożonkami -super wakacyjna propozycja pracy! ☎(090)291-079.
105311

PRZYJMĘ cieśli -zbrojarzy, ☎(0-85)74-28-477, ☎0602/527-754.
1071317

PRZYJMOWANIE telefonów, adresowanie kopert- zlecimy. Cały kraj. Informacje bezpłatne, koperta zwrotna. Przedsiębiorstwo "TELETOP", 99-300 Kutno, box 85.
1069319

SUPER chałupnictwo. Informacja bezpłatna. Koperta, znaczek. Agencja Usługowa, 64-92 Piła, box 185.
1072310

SUPER pieniądze. Pilnie zatrudnimy panie. ☎0-90-506-465, ☎0-601-624-321.
1072437

WYDAWNICTWO ogólnopolskiego miesięcznika zatrudni przedstawicieli regionalnych w Białymstoku. Wymagania: wykształcenie średnie, wiek do 35 lat, prawo jazdy. Oferty: 60-313 Poznań, ul. Grunwaldzka 150.
1071014

ZAKŁAD SAMOCHODOWY zatrudni lakiernika blacharza, ucznia do przyuczenia zawodu, Bracka 9, ☎(0-85)74-15-482.
1068523

ZLECĘ roboty ciesielsko -zbrojarskie, ☎0602/527-754.
1071316

ZLECĘ wykonanie instalacji co. Suwałki, ☎(0-87)66-22-93.
203555

NIERUCHOMOŚCI

❑ AGENCJE

AGENCJA "KLEPACCY". Augustów. ☎(0-87)643-23-68, ☎643-05-74.
203424

AGENCJA Nieruchomości "PROMENADA". Suwałki, ☎(0-87)65-19-07.
203444

"AGENCJA WSCHODNIA" -mieszkania, domy, lokale, działki. Suraska 1, ☎(0-85)742-17-56.
1065509

"ARDVIL" -kupisz, sprzedasz, wynajmiesz. Branickiego 17A/102, ☎73-22-778.
1071268

AUGUSTÓW. Agencja Obrotu Nieruchomościami, Wierzbna 5, ☎(0-87)644-73-85, ☎643-31-77, ☎090/53-56-00.
203423

BIURO Nieruchomości "OMEGA", telegazeta regionalna, str. 608, ☎(0-85)663-56-57, fax. ☎(0-85)743-61-81, ☎0602/742-161.
1070631

"DOMINIUM" -Nieruchomości -Wynajem -Lipowa 4, ☎(0-85)74-35-185.
1068516

"FORUM"- Nieruchomości, Lipowa 4, ☎(0-85)43-64-83.
1069398

ŁOMŻA, "Tytan", Polowa 45, ☎(086)16-62-26.
105217

SUWAŁKI "TRANSAKCJA". ☎(0-87)66-56-14.
203422

❑ KUPIĘ

4 ha gruntu w obrębie Białegostoku. ☎(0-85)7-42-62-73.
1072148

DZIAŁKĘ lub domek nad jeziorem okolice Augustowa. ☎0601336384.
203478

LAS, ☎0601/82-55-10.
1070819

UWAGA!!! KUPIĘ DOM MIESZKALNO -USŁUGOWY W CENTRUM BIAŁEGOSTOKU. SEJNY, ☎(0-87)162-850.
1072315

ZIEMIĘ blisko Suwałk kupię. ☎(0-87)65-11-02.
203509

❑ SPRZEDAM

1,2 ha nad jeziorem, Ełk. ☎(0-87)610-18-30.
1071265

10 ha ziemi, cegłę z rozbiórki. Milewski, Sobole, 19-404 Wieliczki, suwalskie.
203543

2,5 ha (woda, swiatło) przy trasie Augustów-Suwałki- tanio. ☎(0-87)66-55-88.
203534

39,8 mkw. w Suwałkach. ☎(0-87)67-49-16.
203495

59 mkw. + telefon, + garaż, 85.000 zł. ☎(0-85)661-05-96.
1072013

DOM, Wysokie Mazowieckie. ☎(0-86)760-812, ☎(0-86)750-323.
1071568

DOM murowany piętrowy -centrum Suchowla. ☎(0-85)65-35-841.
1071360

DOM murowany, garaż. Suwałki, ☎(0-87)66-34-09.
203496

DOM na Bacieczkach, działkę budowlaną. ☎(0-85)6-536-311.
1071287

DOM wolno stojący. Ełk, ☎(0-87)610-05-72.
1071917

DOM w zabudowie szeregowej, Łomża, ☎(086)160-242.
105249

DOM w zabudowie szeregowej, do wykończenia w Czarnej Białostockiej. ☎(0-89)76-11-574, po 20.00.
1072142

DOMY szeregowe na os. Wyżyny, 156,4 mkw., p.u. -odbiór X.1998, 187,8 mkw., p.u. -odbiór X.1999, ☎(0-85)651-85-92, ☎651-02-01 wew. 115.
1057177

DZIAŁKA budowlana 600 mkw. w Knyszynie na osiedlu. ☎(0-85)663-40-22.
1072126

DZIAŁKA budowlana w Sokółce, 1223 mkw. ☎(0-85)744-80-62.
1071586

DZIAŁKA pod Kuźnicą. ☎(0-85)722-42-54.
1071371

DZIAŁKA: ul. Mickiewicza, Łomża (1200 m): ☎(086)16-29-45. po 16.00.
105332

DZIAŁKA z rozpoczętą budową. ☎(0-87)67-55-14.
203452

DZIAŁKĘ 1500 mkw. w Starej Łomży przy szosie, dobra lokalizacja. ☎(0-86)716-438.
1071651

DZIAŁKĘ budowlaną 400 mkw. w Kruklankach, blisko woda, prąd. ☎(0-32)234-19-27 od 20.00 -21.00.
1072473

DZIAŁKĘ budowlaną 9 arów: Łomża, ☎160-851.
105334

DZIAŁKĘ nad jeziorem. Pszkowski, Supienie, 16-424 Filipów, suwalskie.
203499

DZIAŁKĘ z rozpoczętą budową 600 mkw- Mała Huta koło Suwałk. ☎(0-87)67-62-38.
203537

DZIAŁKI, Płociczno. ☎(0-85)653-80-45.
1071940

DZIAŁKI handlowo -usługowe w Augustowie. ☎90-87)643-36-64.
1071972

DZIAŁKI na Mazurach (Kwik 15, trasa Pisz - Orzysz).
105329

DZIAŁKI rekreacyjne nad jeziorem Garbaś gm. Bakałarzewo. ☎(0-87)66-63-77, po 18.00.
203435

DZIAŁKI rekreacyjno budowlane, uzbrojone (rzeka, las). Dzikie 19, Słomiński.
1072191

GOSPODARSTWO 12 ha, zabudowania murowane we wsi Daniłowce gm. Giby. ☎(0-87)16-31-48.
203562

GOSPODARSTWO 15 ha, gm. Mrągowo. ☎(0-89)742-32-82.
1072472

GOSPODARSTWO 15 ha lub siedlisko w gm. Filipów. ☎(0-87)67-03-89.
203400

GOSPODARSTWO 15 ha z zabudowaniami: Modzele Stare 13 k.Łomży, ☎(086)19-30-46.
105323

GOSPODARSTWO 16 ha, zabudowania murowane skanalizowane 7 km od Suwałk. ☎(0-87)65-36-16.
203408

GOSPODARSTWO 26 ha zmechanizowane, we wsi Budwiecie blisko Gołdapi. ☎(0-87)15-82-67.
203429

GOSPODARSTWO rolne, 15 ha, gm. Suchowola. ☎(0-85)712-42-34.
1072497

GOSPODARSTWO rolne około 10 ha z zabudowaniami. Trocka Janina, Józefowo gm. Raczki. ☎0602-858-225.
203559

GOSPODARSTWO rolne wraz z zabudowaniami, 12 ha położone w Możnych, gmina Olecko lub zamienię na domek w Suwałkach. ☎(0-116)48-14.
1072288

GOSPODARSTWO z zabudowaniami nad jeziorem Wiżajny. ☎(0-87)68-81-55.
203431

HALA o wym. 9x16 -wys. 4,5 konstrukcja stalowa, płyta ocieplana. ☎(0-52)385-45-25, ☎(0-52)385-19-63.
1071134

KOMFORTOWE 3-pokojowe, 65 mkw., nowe, z garażem. Możliwość odpisu podatkowego. ☎(0-85)654-42-25.
1072515

LUB wydzierżawię (tanio!) budynek na zakład w Grądach Woniecko. ☎(086)163-903.
105321

M-3 (48 mkw.), z telefonem: Łomża, ☎18-28-33.
105354

M-3: Łomża, ☎185-998, 192-735.
105335

M-4, lub zamiana na dom. ☎(0-85)716-34-34.
1072341

M-4 komfortowe- tanio. Suwałki. ☎(0-87)65-05-20, ☎(0-87)67-43-43.
203557

M-4 Łomża, ☎16-30-41.
105297

M-5, centrum Suwałk. ☎(0-87)66-39-68, 66-49-57.
203545

M-5, Kleosin. ☎(0-85)663-22-01.
1066130

M-5. Pilnie, tanio, 24.000,-. ☎(0-86)72-65-50.
1072510

MIESZKANIA 55 i 64 mkw w Suwałkach. ☎(0-87)67-62-65 po 19.00.
203541

MIESZKANIE, 28 mkw. Ełk, ☎(0-87)610-29-26.
1071915

MIESZKANIE, 50 mkw., centrum Olecka, pilnie. Ełk, ☎610-39-57.
1071150

MIESZKANIE, 62-mkw., I piętro, Bielsk Podlaski. ☎(0-85)730-30-91.
1070776

MIESZKANIE 54 mkw w centrum Suwałk. ☎(0-87)66-37-84.
203491

MIESZKANIE 71 mkw. Giżycko, ul. Konarskiego. ☎(0-87)28-40-39.
1072501

MIESZKANIE 86 mkw. w Mońkach. ☎(0-85)663-38-89.
1071969

NOWE, cegła, (85 mkw.) z telefonem, II piętro -Stołeczna, ☎(0-85)742-31-24.
1072160

PÓŁ bliźniaka, 65 mkw., bezczynszowy, garaż, ogród, sad, działka. Nowa Wieś Ełcka, ☎(0-87)620-01-08.
1072322

PÓŁ bliźniaka: Łomża, ☎160-058.
105347

SAJZY k. Ełku -działki budowlane nad jeziorem Łaśmidy, ☎(0-85)675-58-59, ☎090/34-85-14.
1070108

SPRZEDAM M-3 o powierzchni 51 mkw., Grajewo. ☎(0-86) 78-42-71.
1072099

SPRZEDAM pilnie gospodarstwo rolne, 20 ha z budynkami, Organek, Kurejwa 32, k. Grajewa.
1070543

❒ POSZUKUJE

MIESZKANIA w bloku w Suwałkach poszukuję. ☎(0-87)68-55-04.
203547

❒ ZAMIENIĘ

MIESZKANIE 48 mkw. w Olecku, zamienię na podobne w Suwałkach lub sprzedam. ☎(0-86)72-17-15.
1072208

❒ WYNAJMĘ

DWA pokoje do wynajęcia. ☎(0-85)6-513-891 po 19.00.
1072354

DZIEWCZĘTOM od września. ☎(0-85)74-31-946.
1072478

LOKAL- parter w centrum Suwałk do wynajęcia. ☎0603212119.
203552

LOKAL 103 mkw w centrum Kętrzyna do wynajęcia. ☎090562931.
203484

M-3, Białystok. ☎(0-86)755-268.
1071957

M-4 do wynajęcia. Suwałki, ☎(0-87)65-22-96.
203518

NIEUMEBLOWANE 58 mkw. do wynajęcia, ☎(0-85)742-49-10.
1070822

POKÓJ dwóm dziewczynom. ☎(0-85)739-21-31 po 20.00.
1071100

POKÓJ i lokal handlowy w centrum Suwałk do wynajęcia. ☎(0-87)66-26-41.
203556

PRODUKCYJNY 200 mkw wynajm- współpraca. ☎(0-87)66-62-74.
203501

STANCJA uczennicom. ☎(0-85)744-13-53.
1072116

UCZENNICY. ☎(0-85)6-633-693.
1072134

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star", rolety zabezpieczające. ZALUS, ☎511-994.
1065457

AZBUD. Cegła klinkierowa- 1,56 zł/szt (brutto).
1066060

AZBUD. Materiały budowlane. Prowiantowa 12, ☎(0-85)651-10-66.
1066078

AZBUD. Suchy tynk- 5,60 zł/mkw (brutto).
1066052

AZBUD. Szwedzkie blachy dachówkowe- 26,95 zł/mkw (brutto).
1066064

BRAMY, ogrodzenia, kraty. ☎(0-85)718-90-05.
1071172

DRZWI antywłamaniowe, tanio- raty, ☎(0-85)732-90-25.
1067245

KOMINKI. Terakota, klinkier, piaskowiec, granit łupany. VAT. Suwałki, ☎(0-87)65-52-64.
203519

KRYCIE dachów. ☎(0-85)743-69-90, wieczorem.
1072460

OKNA, drzwi, zabudowy balkonów- PCV, aluminium, drewno. ZALUS ☎6511-994.
1065458

OSTRÓWKIEM. ☎(0-85)741-51-39.
1067916

POLBRUK, VAT. ☎(0-85)653-57-51, ☎0-602-719-399.
1070009

POLBRUK, VAT. ☎(0-85)66-33-429.
1070010

ROBOTY ziemne, wykopy, koparka Białoruś. ☎(0-85)676-27-35.
1071069

SAIDING. ☎(0-85)651-03-53.
1056542

STUDNIE. ☎(0-85)744-33-93, ☎0-602-170-725.
1068530

SUCHE TYNKI, roboty remontowo-budowlane, modernizacja wnętrz mieszkaniowych i sklepowych, ☎633-812.
1069687

SUCHE tynki, solidnie. ☎(0-85)66-16-691.
1072452

SZKLARSKIE u klienta. ☎(0-85)652-44-18.
1070698

TYNKI gipsowe agregatem, VAT. ☎(0-85)653-57-51, ☎0-602-719-399.
1070011

USŁUGI hydrauliczne, suchy tynk, szpachlowanie. ☎(0-87)16-40-34.
203486

USŁUGI ogólnobudowlane i stolarskie, ☎(0-85)719-79-21.
1069806

WYKOŃCZENIA remonty mieszkań. Suwałki, ☎(0-87)67-36-83.
203502

1013257
INDECO wygodne mieszkanie
SZAFY, GARDEROBY WNĘKI, BIURA
• KANADYJSKIE DRZWI SUWANE W SYSTEMIE STALOWYM I ALUMINIOWYM
• BOGATA KOLORYSTYKA PŁYT I LUSTER
• DRZWI DO SAMODZIELNEGO MONTAŻU W DOWOLNYM WYMIARZE
• USŁUGI STOLARSKIE
RATY
5 LAT GWARANCJI
LETNIA PROMOCJA 10%
BIAŁYSTOK, ul. Marczukowska 6a (Świat Kuchni), tel. 651-52-01 w. 14
ul. Legionowa 4, tel. 732-91-23 (róg Sienkiewicza)
Bielsk Podlaski, ul. Kazimierzowska 6 tel. 303-512

WYKOPY stawów, rowów i plaż koparkami linowymi i spycharkami. ☎(0-86)72-26-37.
1072102

ZIR MONTER: instalacje elektryczne, szpachlowanie, malowanie; tynk; montaż okien. VAT. ☎0602-530-031, (086)18-63-29.
105346

ZLECĘ wykonanie dużego budynku, ☎0602/527-754.
1071318

ŻALUZJE pionowe, drewniane, rolety antywłamaniowe, moskitiery okienne. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.
1067244

❒ AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.
1072529

AUTOMATYCZNE pralki -naprawa. ☎7-444-610.
1071356

TELENAPRAWA. ☎(0-85)65-20-383.
1071756

❒ TRANSPORT

KOPARKĄ "OSTRÓWEK" TEL.(085)651-55-66.7.00 - 17.00
1069445

ŁOMŻA -Hannover: ☎(086)181-370.
105342

PRZEWÓZ piasku, żwiru. ☎(0-87)643-28-66.
1072151

USŁUGI transportowe do 8 ton (plandeka). Faktura VAT. ☎(086)16-76-21.
105325

WYKOPY, transport: żwir, czarnoziem. ☎(0-85)654-15-90, ☎0-602-48-96-42.
1071176

ŻWIR, piasek, pulpa. ☎(0-85)741-50-55, ☎090-237-397.
1057324

ŻWIR, piasek -kamaz. ☎(0-85)741-99-66.
1070355

❒ INNE

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, UL. SIENKIEWICZA 67. 775-12-18 "ZAMIS".
1068635

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, żaluzji, odbieramy, odwozimy własnym transportem. ☎(0-85)732-60-62.
1072461

GAZOWE, ☎(0-85)741-27-60.
1069498

KPKM, Składowa. Stacja Kontroli Pojazdów CCDTE/ab. ☎(0-85)742-36-03 wew. 2017.
1068584

KPKM, Składowa 11. Badania psychotechniczne kierowców. ☎(0-85)742-36-03 wew. 2109.
1068583

KSEROKOPIE. Pełnokolorowe, A0, 100 A4 -6 zł z VAT. Legionowa 9/1, lok. 9.
1068062

PIECZĄTKI "ECHO", Suraska 1. ☎(0-85)742-01-93.
1065610

POMNIKI, parapety, stoły ogrodowe z marmuru i granitu. ☎(0-85)661-77-69.
1071752

PROWADZIMY skup makulatury. ☎(0-52)581-43-34.
1071133

ZESPÓŁ "QUATRO". ☎(0-85)327-549.
1048114

ŻALUZJE -czyszczenie. ☎(0-85)732-60-62.
1072462

AUTO-MOTO

❒ KUPIĘ

(ABC): Auta do remontu, powypadkowe: ☎(090)267-215.
104967

"AMBIT" Sp. z o.o. AUTO-SZROT, skup samochodów powypadkowych, na części. Sprzedaż części używanych. Dobrzyniewo Duże, ☎(0-85)7197-796, ☎090/273-004.
1067024

AUTA powypadkowe, skorodowane: ☎(090)367-870.
104969

AUTA powypadkowe, uszkodzone ☎(090)553-409.
104970

AUTA powypadkowe do remontu: ☎(090)553-409.
104971

AUTA rozbite, powypadkowe, ☎(090)36-78-70.
104975

AUTA skorodowane, powypadkowe, ☎(090)26-72-15.
104973

AUTO-SZROT, skup aut powypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części. Nowa Wieś Ełcka, ☎(0-87)619-73-84.
1069905

DUŻO części lub cały silnik fiata 1.7D, ☎0-602-626-731.
1071129

KABINĘ do żuka. ☎(0-85)663-25-94.
1071817

OSOBOWY lub dostawczy do naprawy, po wypadku. ☎0-602-626-731.
1071130

❒ SPRZEDAM

******(0-85)7455-284** Autokomis "Twoje Marzenie" Zaprasza: kredyty samodchodowe bez I wpłaty (w ciągu 3 godz.) Ubezpieczenia komunikacyjne na miejscu. Zawsze 50 aut na placu. Centrum Białegostoku Mazowiecka 32.
1071315

*****AUTOKOMIS** "VOYAGER" pod dachem. Sprzedaż, raty, PTS. Myśliwska 2. ☎(085)74-14-718, 74-10-517.
1069832

FIMOT S.C.
oferuje samochody dostawcze i ciężarowe:

AVIA Z ZABUDOWĄ IZOTERMICZNĄ	68.500 zł
LUBLIN II	32.200 zł
POLONEZ TRUCK	21.818,03 zł
CARO PLUS	
POLONEZ ATU PLUS	
POLONEZ truck (wszystkie wersje)	
CITROEN C-15	
CITROEN BERLINGO	(ceny netto)

18 miesięcy bezpłatny serwis za samochód Lublin kupiony w sierpniu
1013278c


EŁK, UL. SŁOWACKIEGO 11
TEL. (0-87) 621-31-03
PROFESJONALNY SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

****AUTOKOMIS, Białystok, ul. Prowiantowa19, ☎/fax(085)65-20-420.**
1069834

126P, (1985). ☎(0-85)7-168-163.
1072144

ATU plus, (1997). ☎(0-85)661-17-81.
1071620

AUDI 80, (1990), stan idealny. ☎(0-85)663-48-64, ☎0-601-80-70-37.
1071643

AUDI 80- uszkodzone. ☎(0-87)67-98-86.
203510

AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno -zamiany, raty. ☎744-55-48. Nowe: Polonezy, Daewoo.
1069667

AUTOKOMIS, Suwałki, Wojska Polskiego 92, ☎(087)653-231, zamiany, skup, raty. Daewoo.
1069666

AUTO KOMIS "TOMCAR", Wierzbowa 10. ☎0602645866.
1069669

BMW 525I, (X 1993), stan dobry, 95.000 km. ☎(0-85)654-44-65.
1072519

CENTRUM Diesla -diagnostyka, naprawy silników, popmy wtryskowe, wtryskiwacze. Białystok, Szczęśliwa 9, ☎(0-85)67-62-075.
1071307

DACIA 1310 TX, (1991). ☎(0-87)16-28-63.
203517

DAEWOO espero 1.5GLX, (1996). Sławomir Duda, Grajewo, Leśna 7. ☎(0-86)72-82-49.
1071152

ETZ-150, (1989), ☎(0-85)7-184-671.
1071491

FIAT 126P, (1985), stan dobry. ☎(0-85)650-43-75.
1072393

FIAT 126P, (1996), czerwony. Hajnówka, ul. Miła 3, ☎(0-85)682-46-96.
1071983

FIAT 126P. ☎(0-85)741-44-08.
1072481

FIAT 126p (1996). ☎(0-87)16-27-71.
203520

FIAT ducato 2,0 benz. + gaz (1991) 9-osobowy, ☎(086)78-55-70.
105238

FIAT marea, (1997/98), kupiony w salonie, rozbity. ☎(0-87)745-24-45.
1071359

Auto Expert 101333
Polonez 1,4 Rover	1994	12.900 zł	szary
CC 700	1997	16.300 zł	czerwony
Brava 1.6	1997	33.000 zł	czerwony
Siena 1.6	1998	27.500 zł	bordo
Siena 1.6	1998	27.500 zł	szary met.
Siena 1.6	1998	27.500 zł	niebieski
Siena 1.4	1998	25.500 zł	bordo met.
Fiat	1993	6.000 zł	czerwony
Fiat 126 EL	1997	10.500 zł	czerwony
UNO 1.0	1993	15.300 zł	biały
Punto 75 ELX 3D	1995	23.500 zł	zielony met.
Brava 1.4	1997	31.000 zł	złoty met.
Brava 1.4	1997	31.000 zł	srebrny met.
W cenie zawarta opłata skarbowa.
Proponujemy pakiet ubezpieczeniowy w PZU - 4,5%.
Możliwość negocjacji cen.
Polmozbyt Plus
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A
tel. (085) 651-25-40, 651-73-32

FORD eskort GHIA 1.8TD, (1996), 35.000 km, bogate wyposażenie, 28.500,-. ☎(0-85)655-56-56.
1072522

FORD fiesta, (1992), 1.1, półkabrio, lub zamienię na młodszy osobowy. ☎(0-85)742-58-58.
1072139

FORD mondeo 1,6 16V, (1993)- tanio. ☎(0-87)15-01-36 po 18.00.
203497

FORD probe, ☎(086)18-28-22.
105349

FORD sierra 1,8 turbo diesel (1990), ☎(0-87)644-76-20.
203506

FORD transit, 2.5D, (12.1995), 38.000,-. ☎(0-85)715-23-12.
1071436

GOLF III 1.8, (1994), 27.500. Tel. (0-87)28-32-62.
1071938

HONDA civic (1992). ☎(0-87)67-46-35.
203549

JELCZ 325 (1983), ☎(086)16-76-21.
105210

JELCZ 3W620. ☎(0-85)716-83-69.
1071795

JELCZ C-620 -ciągnik siodłowy. ☎(0-85)716-40-91.
1071792

JELCZ z przyczepą. ☎(086)160-562.
105310

KAMAZ 53212, (1995), 80.000 przebieg, star A-200, (1990) -wywrot, przyczepa 6 t -wywrotka, (1989), przyczepa 11,5 -sztywna, (1989) - szt. 2. Ceny do uzgodnienia. Informacje, ☎(085)650-13-44.
1071333

KAMAZ 53213, (1985 rok), z przyczepą. ☎(0-86)72-65-50.
1072446

KAMAZ skrzyniowy. Rydzewo gm. Miastkowo (Przychodzeń).
105326

LIAZ, (1987) z przyczepą 11,5 t, koparka Białoruś, typ budowlany, star 200 z wywrotem. ☎(0-85)68-16-000 wew. 68.
1071598

LUBLIN II 2.5TD, kombi, (1997). ☎(0-85)661-17-81.
1071623

ŁADA samara 1500, (1994). ☎(0-85)654-71-93.
1072391

MERCEDES 406D blaszak po remoncie. ☎(0-85)67-55-789.
1072267

MOTORY, SKUTERY, MOTOROWERY, ROWERY. EŁK, Gdańska 9A, ☎(0-87)610-27-97.
1069094

NOWOOTWARTY salon Daewoo, autokomis. Raty, zamiany, skup. Bielsk Podlaski, Mickiewicza 5/1, ☎730-88-23.
1069671

OPEL -części: nowe, używane. Krucza 7, ☎(0-85)745-30-23.
1072419

OPEL kadett 1,8i Frisco (1990); ABS, dodatki. ☎(086)189-880.
105341

OPEL vectra, 2,0i, (1992), automat, ☎(0-86)756-028.
1069786

OPEL vectra 1,6, 16V (1996). ☎(0-87)67-13-01.
203533

PILNIE fiat punto, rozbity, (1995), 1100 pojemność. ☎(0-86)75-27-89, ☎0-602-871-600.
1071782

PILNIE sprzedam Stara 244Rs wywrot; ☎(086)164-393.
105331

POLONEZ 1.6 GLi, (1997), Ryn. ☎(0-87)218-302, po 20.00.
1072346

POLONEZ truck 1,9 diesel (1995). ☎(0-87)66-22-93.
203554

PRZYCZEPA HL-8011, ☎(0-85)716-40-91.
1071796

PRZYCZEPA kempingowa "Wilk", 4.500,-, mercedes 123, 200D, 140000 km, białe tablice, 4.000,-, silnik 200D lub 240D, stan idealny. ☎(0-85)66-19-547.
1072463

PRZYCZEPĘ D-83, (1979), ☎(0-85)744-93-67.
1071157

RENAULT trafic 2.1, benzyna, (1993), osobowo -towarowy. ☎(0-86)72-77-46.
1072189

ROBUR, (1988), szafa, stan bdb., 6.500 zł, ☎(0-86)760-903.
1071332

SKODA favorit, (X 1991). ☎(0-85)653-47-97.
1072490

SKODA favorit (1992). ☎(086)190-527, PO 17.00.
105309

SPRZEDAM dużą ilość kompletów -sprzęgła samochodowe LUK -nowe: Opel, VW, Audi, Ford, BMW. 120 zł/komp. ☎090-210-925.
105304

SPRZEDAM Stara 200, (1988). ☎(0-86)72-32-26.
1071329

STAR 200, (1978) sprzedam lub zamienię. ☎(0-87)66-67-53, ☎0602666373.
203563

STAR 200. ☎(0-85)74-18-715.
1072415

STAR 3W-200. ☎(0-86)70-30-40.
1072061

STAR A 200, 6 ton, oplandekowany, stan bardzo dobry, 12.000 zł. ☎(0-116)24-15, po godz. 17.00.
1071206

STARA 200 z wywrotem (1992) (składak). ☎(086)71-38-41.
105324

KOMIS FIMOT EŁK, tel. 621-31-03
Samochody używane na raty

1. Fiat 126	96	9.100 zł	żółty
2. Skoda Favorit	91	9.600 zł	brązowy
3. Lada Samara	90	7.000 zł	niebieski
4. Skoda Pick-up	92	10.000 zł	brązowy
5. Żuk A17D	94	9.500 zł	beżowy
6. Lublin I kont.	91	21.000 zł	biały
7. PN Truck 1,6	97	19.900 zł +vat	bordo
8. Ford Sierra 2,0	88	14.000 zł	biały

Możliwość negocjacji cen.
Wypożyczalnia samochodów. Holowanie pojazdów.
D1013606

STARA 266 do przewozu drewna dłużycowego, (1982), opel astra, (1994), ☎(0-85)71-09-145, po 20.00 ☎(0-85)71-09-110.
1071132

TAVRIA (1995)- 8800. ☎(0-87)641-0057, ☎(0-87)67-27-01.
203508

TOP AUTO PROPONUJE: USŁUGI SWEGO KOMISU. SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH, UŻYWANYCH, ZAMIANA SAMOCHODU STAREGO NA NOWY, PREFERENCYJNE KREDYTY BANKOWE DO 6 LAT, WYCENA AUT, OCENA STANU TECHNICZNEGO, ZNAKOWANIE POJAZDÓW, ☎661-47-87.
1071184

TOP AUTO PROPONUJE: OPEL VECTRA 2,0 16V (1997), TANIO, OPEL OMEGA MV6, (1998), ☎661-68-02, ☎661-47-87.
1072465

TOYOTA celica 1,6 GTI, (1988), czerwona, 130.000 km. ☎0602101877.
203498

TRANSIT (1991), renault 19 (1993), diesle, zamiana, raty. ☎0602-30-17-10.
1072526

VOLKSWAGEN golf, 1.4, (1996). ☎(0-87)64-478-50.
1071575

VOLKSWAGEN golf, 1500, diesel, (1980). ☎(0-85)712-47-12 po 20.00.
1072004

VOLKSWAGEN passat 1,8GL kombi, (1993). ☎(0-87)643-50-84.
203516

VW golf GTD, (XII.1990). ☎(0-85)721-16-17, (8.00 -9.00).
1072495

VW vento, (1993), -pilnie. ☎(0-86)750-995.
1071589

WARTBURG 353, (1988), ☎(0-85)66-13-130 po 17.00.
1072214

WOŁGA +części. ☎(0-87)610-35-16.
1072423

ŻUKA (1982) sprzedam. ☎(0-87)66-43-47.
203548

AUTOALARMY

ALARMY w budynkach- autoalarmy- immobilisery- centralzamki- radiomontaż - głośniki- anteny-zestawy głośnomówiące- ul. Św. Rocha 4A, ☎(0-85)44-51-30.
1068440

INNE

AMORTYZATORY, tłumiki, świece, pióra wycieraczek. Handlowa 7 ☎(085)42-87-56.
1069446

AUTOSZYBY, AUGUSTÓW, ☎0-602-579-946.
203288

USŁUGI

HAMULCE- serwis- ABS. Toczenie, wymiana tarcz, klocki. Unimot, ☎742-63-58.
1069437

OLEJE, filtry. Bardzo duży wybór. Unimot, ☎745-52-48
1069443

PRODUKCJA izoterm termicznych na każdy samochód osobowy i ciężarowy, indywiwidualne zamówienia. ☎(0-86)75-27-89, ☎0-602-871-600.
1071777

BIZNES

BIURO Rachunkowe w Kleosinie. ☎(0-85)663-22-01.
1071936

CZAPKI, szaliki - 20 wzorów, dziewiarstwo. Łódź, ☎(0-42)640-42-39.
1070823

KANCELARIA Patentowa, Suraska 1, ☎(0-85)73-22-715.
1072513

WSCHODNIE TOWARZYSTWO LEASINGOWE S.A. BIAŁYSTOK, UL. J.K.BRANICKIEGO 17A, ☎732-11-76, 732-89-70. LEASING: OPERACYJNY, KAPITAŁOWY - NIERUCHOMOŚCI; SAMOCHODÓW OSOBOWYCH; RATALNA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI (OSOBY PRYWATNE).
1069787

UBEZPIECZENIA

MIESZKAŃ: (kradzież 0,4%, pożar 0,2%, zalanie 0,3%) = 0,7%. ☎(0-85)732-56-81 -"TUK".
1068650

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, -tanio, Botaniczna. ☎(085)744-55-48.
1069663

NAUKA

DZIEWCZYNA z Francji pomoże w powtórzeniach kursów języka francuskiego. Może również udzielać lekcji. Mówi po francusku, angielsku, niemiecku. ☎0602723915.
203546

JEDNOROCZNE studium: marketingu -reklamy, sekretarki -asystentki, menedżerskie, plastyczne. Al. Solidarności 15, ☎65-13-494.
1071871

KURS kierowców. ☎(0-85)614-926.
1053825

KURS prawa jazdy kategorii ABTCE. Rozpoczęcie 18.08.1998, godz. 16.00, Ośrodek Szkolenia Kierowców "CENTRUM", Lipowa 31/33, lok. 18, ☎74-20-962.
1071319

LEKCJE rysunku i malarstwa. ☎(0-85)7-42-60-66.
1072259

LO dla dorosłych, ☎(0-85)661-47-90, ☎(0-85)730-23-57.
1069866

MATEMATYKA. ☎(0-85)741-44-08.
1072480

OLC -kursy komputerowe (120 zł), księgowości komputerowej (190 zł). ☎(0-85)742-27-97.
1070391

POLICEALNA zaoczna i wieczorowa szkoła-technik architekt. ☎(0-85)661-54-43.
203366

POLICEALNE Studium Ekonomiczne dla Dorosłych Wschodnioeuropejskiego Instytutu Gospodarki prowadzi nabór na rok szkolny 1998/99. Szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej. Informacje: Białystok, ul. Ciepła 40, pokój 4C, ☎675-13-51.
1072311

ZAOCZNE dwuletnie studium: informatyka, turystyka, hotelarstwo. ☎(0-85)742-79-88.
1055271

ZAOCZNE dwuletnie studium: informatyki, turystyki, hotelarstwa. Wesoła 11A, ☎(0-85)742-79-88.
1066668

ZAOCZNE Studium Ekonomiczne przyjmuje zapisy na rok szkolny 1998/99: technik ekonomista, technik informatyk, Jurowiecka 33, ☎(0-85)686-18-62.
1071355

TURYSTYKA

ATRAKCYJNA promocja letnia. Wypoczynek: Hiszpania, Chorwacja, Grecja, Włochy, Korsyka, Lazurowe Wybrzeże- autokar, dojazd własny. Lato 1998 samolotem: Hiszpania, Majorka, Wyspy Kanaryjskie, Turcja, Grecja, Rodos, Kreta, Cypr, Tunezja, Egipt. A.T.Kosmos. ☎(0-85)744-50-39.
1069877

BELGIA, ☎(0-85)711-42-08.
1057875

BELGIA -wtorek. ☎(0-85)663-14-11.
1072502

"BOGUMIŁ" -przewóz osób Hannover -Frankfurt. W soboty. (086)186-313, 0602-18-55-99.
105293

BRUKSELA: wtorek, środa. ☎(0-85)7-167-204.
1069252

CAŁOROCZNE tanie sanatorium, "AS", ☎(0-85)74-36-304.
1071212

LWÓW -wycieczka, 19-23.08.98, "AS", ☎(0-85)74-36-304.
1071211

MAPY, atlasy, przewodniki. Dworzec PKS, ☎(085)745-15-61, Upalna 1A/25, ☎(085)661-82-23.
1070378

MIKROBUSEM -lotnisko -inne, ☎(0-85)6-515-515, ☎0-602/241-566.
1071240

NAJTANIEJ -pełny komfort -Belgia, Holandia, Niemcy, ☎(0-85)715-40-28, ☎(0-85)715-49-61, ☎(0-86)761-570.
1069775

NIEMCY, Belgia -środy, ☎(0-85)716-24-05.
1068494

SZLAKIEM Mickiewicza, 16-19.09.98,"AS", ☎(0-85)74-36-304.
1071213

USA - wizy, wyjazdy, kompleksowo, solidnie, "PROMESSA", Piłsudskiego 11/2 ☎(085)744-59-02, (10,00-16,00).
1071180

USA -Wycieczki, ☎(0-89)527-30-07.
1069800

VOUCHERY- Białoruś, Rosja. A.T. Kosmos. ☎(0-85)651-48-65.
1069878

WCZASY leczniczo- wypoczynkowe: Druskienniki na Litwie- autokarem. A.T. Kosmos ☎(0-85)744-50-41.
1069879

WINDSURFING sprzedam. ☎(0-85)67-55-789.
1072271

WYNAJEM autokaru. Agancja, "AS", ☎(0-85)74-36-304.
1071214

ZAKUPY

SKLEPY

FRANCUSKIE przydomowe oczyszczalnie ścieków łącznie z montażem. "KARST", MARCZUKOWSKA 6, TEL. (0-85)651-55-66 (7.00 - 17.00).
1069444

AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel. 6517-656
ANTENY TV-SAT
TELEFONY, FAKSY
Oferujemy dobre produkty!
www.aval.com.pl
1012872

PHU **solo** Białystok, ul. Wasilkowska 47B (wjazd od Szosy Płn.-Obwodowej) tel. (0-85) 675 20 69
SERWIS • RATY
KOSIARKI
• myjki ciśnieniowe
• pilarki
:013193

HURTOWNIE

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I MAGAZYNÓW, PROJEKTOWANIE WNĘTRZ, MONTAŻ, TRANSPORT. Białystok, ul. Swobodna 25A, ☎654-31-50, tel./fax 654-70-43.
1068418

Białystok, ul. 1 Armii WP 5, ☎ (085) 653 98 48
Siemiatycze, ul. Pałacowa 14
Suwałki, ul. Kościuszki 103
Acer
8% do 14.08.1998 **TANIEJ**
SIDING WINYLOWY
1013231a

BOR - MAZ sc
INSTALACJE AUTO - GAZ
MECHANIKA
BLACHARSTWO - LAKIERNICTWO
AUTO - LAKIERY
EŁK, GDAŃSKA 40
TEL.(087) 610 36 49
D1013288

DOMOCHRON
VIDEOBRAMOFONY
DOMOFONY
najbogatsza oferta
BIAŁYSTOK, UL. TOWAROWA 2B
TEL. 732-43-42, FAX 732-39-74
1013340

Termitech
KLIMATYZATORY
WENTYLATORY
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
D1013342

DALERO
BIAŁYSTOK - ZAŚCIANKI
ul. USŁUGOWA 4
TEL./FAX (085) 741-87-73
KUCHNIE GAZOWE
PRALKI
SPRZĘT CHŁODNICZY
GŁÓWNY DYSTRYBUTOR FIRMY
Mastercook WROZAMET SA
D1013505

„TELEFAN" **WAKACYJNA AKTYWACJA**
autoryzowany dealer
ceny telefonów
już od **250** PLN +Vat
Ericsson GA 628
Simens S10
NOKIA 5110
NOKIA 6110
Aktywacja 99 zł +Vat
Pod wrunkiem zakupu dowolnego aparatu telefonicznego
era GSM
powiedzmy to wyraźnie
Białystok, ul. Wyszyńskiego 2/1, DH Koral, tel. (085) 744 47 47
Suwałki, ul. Noniewicza 48 w Banku PBG tel. (0-87) 653-020
Łomża, al. Legionów 42, tel. (086) 18 70 98
1013645

PRODUCENCI

CIĄGŁA produkcja -sprzedaż fryzów parkietowych -jesion. ☎(0-87)28-72-22 -dom po 20.00. ☎(0-87)21-88-96 -zakład.
1072294

DLA gastronomii gazowe rożna do pieczenia kurczaków: stacjonarne i przenośne -Producent. ☎(0-67)216-30-45.
1067880

KOSTKA brukowa, kompletne nawierzchnie, gwarancja. BRUX Białystok ul. Produkcyjna 102, ☎(085)654-24-54.
1068634

KOSTKA BRUKOWA- PRODUCENT. ELEWATORSKA 13, ☎(0-85)651-88-83, 651-29-96, 651-71- 41.
1069962

BLACHY NA DACHY
DOWOLNA DŁUGOŚĆ
ATRAKCYJNE CENY!
- rynny
- blacha płaska
- trapezowana powlekana
- gwoździe i wkręty
D1013598
ul. Pana Tadeusza 4 **PRODUCENT IKAFI**
tel. (0-85) 74-31-960

MOZAIKA gwiazda. ☎(0-85)686-30-06.
1071945

PARKIET, ☎(0-85)675-36-62.
1069172

PARKIET, ☎(0-85)719-41-54.
1070534

PRODUCENT, czapki, szaliki z dzianiny nawiąże kontakty handlowe. ☎(0-42)695-85-41.
1072043

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej. ☎(0-87)218-397.
1072293

ZDROWIE

* Alergia. Bezbolesne testy i leczenie. Centrum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wykonuje testy na 2500 alergenów oraz odczulanie (metoda S.I.T.) na urządzeniach najnowszej generacji. Rzymowskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: ☎(0-85)745-32-62, 10.00- 19.00.
1057334

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎744-44-19
1067134

BADANIE włosów ☎744-44-19.
1067136

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów ☎744-44-19.
1067137

BIELACTWO, łuszczyca ☎(0-601)21-43-88.
1067141

CUDOWNA TERAPIA SIT. Nerwice- depresje-astma- alergie- choroby układu pokarmowego, krążenia- choroby stawów, kości i mięśni- cukrzyca- prostata. Rzymowskiego 43/28. 745-32-62. 10.00- 19.00.
1057333

GASTROLOGICZNY gabinet, Mickiewicza 27. USG, endoskopia, leczenie, L-4. ☎(0-85)732-30-47.
1071194

GINEKOLOG całą dobę. Kiejstuta 5, ☎0-602-177-906.
1070811

OPERACJE plastyczne, endokrynolog (USG, hormony tarczycy). Instytut, Kleosin, ☎(0-85)663-14-62.
1071372

PRYWATNY Gabinet Onkologiczny i Chirurgiczny ONCO-MEDICA czynny codziennie (16.00 -19.00), sobota (10.00 -14.00). Przyjmują specjaliści z dziedziny chirurgii onkologicznej i ogólnej, radio- i chemioterapii. Zgłoszenia: ☎(0-85)745-46-30, ☎0601/33-12-81, ☎0601/32-13-69, ☎0601/32-13-59.
1069988

PSYCHIATRA -dr Choroszucha przyjmuje codziennie, Świętojańska 17/1. ☎(0-85)73-27-735.
1068368

SOCZEWKI kontaktowe, kolorowe, toryczne. Płyny dezynfekujące. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego, ☎(085) 744-44-19.
1067146

STOMATOLOG. Porcelana. Malmeda 1, róg Lipowej, lok. 112. ☎(0-85)742-22-55, (10.00-18.00).
1069985

USUWAM wszelkie bóle głowy. ☎(0-85)745-40-23.
1070050

VIAGRA, ☎0-602-81-89-85.
1069662

ROLNICTWO

KUPIĘ

CZĘŚCI CLAAS, MF -kupię. ☎(0-86)750-322.
1071199

SPRZEDAM

ABC hodowcy: zbiorniki, dojarki przewodowe, (nowe części). Raty. ☎(0-85)745-30-46.
1071124

BIZONA, (1985), z kabiną. Kupiński Henryk, Zarnowo II, 16-300 Augustów.
1071975

BIZON rekord (1989) sprzedam. ☎(0-87)66-13-22 wew. 199.
203507

C-330, (1986). ☎(0-86)72-65-50.
1072447

C-330M. Raczki, 1 Maja 37.
203540

C-360, Konopki, k.Grajewa. Norkowski.
1071108

C-4011 przerobiony na C-360. ☎(0-87)67-28-99.
203550

CHŁODZIARKI 200, 400, 700, ☎(0-87)629-84-32.
1071350

CIĄGNIK C-330 stan bardzo dobry. ☎(0-87)16-33-86.
203439

CIĄGNIK C-385 w bardzo dobrym stanie, cena 11.000,-. Lidzbark Warmiński, ☎(0-89)767-43-56.
1072020

CIĄGNIK MTZ-82, rok budowy (1980), 850 Mtg. ☎(0-86)752-771.
1071582

CIĄGNIK rolniczy, moc 100 KM z przednim napędem. ☎(0-87)28-78-69.
1072475

CIĄGNIK rolniczy Jumz. ☎(0-85)718-51-51.
1071599

CIĄGNIK T-25, 6.000 zł, kopaczka 2.000 zł. ☎(0-85)711-47-25.
1072499

CIĄGNIK Ursus C-360-3P, (1988), stan techniczny dobry. ☎(0-87)619-66-86.
1072349

CLAAS, 2.7 m, 1050 Mtg, sieczkarnia, stan idealny. ☎(0-85)715-49-30, wieczorem.
1072221

CLAAS compakt 30 z rozdrabniaczem (1981); 30.000 zł. Konopki Koziki 13, k.Zambrowa.
105345

CZĘŚCI ZAMIENNE DO KOMBAJNÓW : BIZON, CLAAS, M-F, ☎730-32-66, 730-96-86.
1069649

CZĘŚCI ZAMIENNE DO KOMBAJNÓW, CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH, PRAS I AKUMULATORÓW. "MOTOZBYT", ELEWATORSKA 52, ☎(0-85)651-85-12.
1069965

DAMFĘ, "Kunę" dwusznurkową. Puchały 3 k.Łomży.
105318

EŁK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, ZIEMNIACZANE, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI. RATY.
1069904

GOSPODARSTWA, 20 ha lub 6 ha oraz zabudowania. Tanio -pilnie. Kędziorowo, gmina Wąsosz. Sawicki.
1070754

GOSPODARSTWO 22 ha, obora 24x11 m, dom, garaż. Przechody 46 k./Grajewa. Maciorowski.
1072206

GOSPODARSTWO rolne 7.5 ha, lub budynki. Zamczyn, gm. Czarna Białostocka. ☎(0-85)710-93-62.
1072426

JAŁÓWKI hodowlane rasy HF, cielne. "AGRO-LEGA", ☎(0-87)621-44-81.
1071263

JAŁÓWKI hodowlane wysokocielne. Szczepanki 4. ☎0-602-496-323.
1072505

KOLUMNĘ parnikową- 2500 zł. ☎(0-87)15-81-74.
203483

KOMBAJN "Claas", rozpiętośc 4 m oraz lawetę. ☎(0-87)642-59-61.
1072199

KOMBAJN fahr trzymetrowy, prasę velger AP-12, siewnik zbożowy. ☎(0-87)641-01-25.
203489

KOMBAJN niemiecki, 2.6 m, 100% -sprawny, 16.000 zł. Raty 0%. ☎(0-85)715-49-30, wieczorem.
1072219

KOMBAJN półzawieszoany, Z-020. ☎(0-87)642-33-48.
1072455

KOMBAJNY, prasy, ciągniki - raty. ☎(0-87)644-93-77.
203409

KOMBAJNY, prasy, wycinaki, przyczepy samozbierające, inne. Części zamienne, do maszyn rolniczych produkcji zachodniej. "FRYCKE" -Maszyny Rolnicze. Mrągowo, Przemysłowa 6, ☎(0-89)741-29-74. 1065243

KOMBAJNY zbożowe, prasy, siewniki, rozsiewacze nawozów i inne- RATY! Bakałarzewo, ☎(0-87)66-13-22 wew. 142. 203313

KOMBAJN zbożowy Droningborg, pilnie. ☎(0-87)644-75-05. 1072274

KOMBAJN zbożowy John Deere, typ 970, szerokość hedera 4,3 m, silnik 6 cylindrów turbo. Atrakcyjna cena. Grajko, Kąty 171, k.Kolna, ☎(0-86)791-394. 1071906

KOMBAJN zbożowy OZ-20, ☎(0-86)70-51-77. 1071352

KOMBAJN zbożowy volvo 950s, ścinacz słomy, kabina, 4.40, opony, dętki 18,4-26, ☎(0-86)71-88-87. 1069698

KOMBAJNY zbożowe (niemieckie), różne ciągniki: ☎(0-52)385-45-25, ☎(0-52)385-19-63. 1071146

KOPACZKA, ☎(0-85)716-44-28. 1071971

KOPACZKĘ. ☎(0-85)653-85-09. 1072017

KOPACZKĘ ciągnikową. Dzikie 19, gm. Choroszcz, Słomiński. 1072193

OPRYSKIWACZ pilmet 2000 litrowy, piłę ramową do metalu. ☎(0-87)67-68-34. 203542

ORKAN- stan bdb. Piecki 30, gmina Filipów. 203493

ORKAN. ☎(0-85)719-27-27. 1072469

PASY klinowe oraz części zamienne do zachodnich kombajnów zbożowych. ☎(0-85)650-15-07, ☎0-602-552-765. 1071926

PRASA Claas Dominant duża, ☎(0-87)629-84-32. 1071351

PRASA kuna, dmuchawa leżąca, siewnik zbożowy poznaniak. Barszczewski Dariusz Zdręby, 16-423 Bakałarzewo. 203485

PRASĘ Z-224, schładzarka konwiowa 160 l, 126p, (1985), wóz -platforma. ☎(0-85)721-17-93. 1071308

PRZYCZEPĘ samozbierającą. ☎(0-116)397-36. 1071920

SCHŁADZARKI do mleka. Białystok, Malmeda 12. ☎(0-85)741-07-04. 1071703

SIECZKARNIĘ samobieżną Z-320, cena do uzgodnienia, ☎(0-85)716-81-39. 1069825

SIECZKARNIĘ Z-320, trzy przyrządy, jedna na części, 25.500 zł, ☎(0-86)705-140 po 20.00. 1070732

SPRZEDAM wagę do skupu żywca i ciągnik C 330. ☎(0-86)73-01-20. 1071328

SPYCHARKI, koparki- ETC-2011. ☎(0-87)66-40-01. 203142

T-25A, (1993), ☎(0-85)716-40-66. 1071154

TANIO T-25, stan bdb. (1992). ☎9086)183-362. 105350

U-1212, MAZUR-5. ☎(0-89)742-32-82. 1072471

ZWIERZĘTA

ROTTWAILERY szczenięta sprzedam. ☎(0-87)66-71-82. 203551

ROTTWEILER 3-miesięczny piesek, ☎(0-85)730-06-23. 1071243

SPRZEDAM kozy. ☎0-603-247-407. 1072476

SPRZEDAM szczenięta owczarki niemieckie: Łomża, ☎(086)18-63-80. 105348

SZCZENIĘTA: owczarki niemieckie, suka rottweiler 5-miesięczna; ☎(086)17-75-78, po 20.00. 105327

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

BARAKOWÓZ. ☎(0-85)661-06-39. 1071910

DŁUŻYCĘ iglastą. ☎(0-87)68-57-69, ☎(0-87)68-54-52 po 20.00. 203063

SKÓRY z nutrii. ☎090-66-44-39. 203103

SOSNĘ, świerk -dłużycę. ☎(0-85)718-59-44, ☎0-602-797-034. 1072454

WIATĘ metalową. ☎(0-87)619-42-87, po 21.00. 1072500

WINDĘ budowlaną kupię. ☎(0-85)742-84-77, wieczorem. 1072235

WÓZEK widłowy 4 t. ☎(0-85)743-19-60. 1072518

❒ SPRZEDAM

AGREGAT tynkarski. ☎0-601-385-373. 1072324

BETONIARKA 150 l. ☎(0-85)686-30-06. 1071946

BRYKIECIARNIĘ. ☎0-602-520-716. 1071049

CHŁODZIARKĘ mleka 200l. ☎(0-85)655-27-53, wieczorem. 1072523

CYKLINIARKĘ, ☎(0-86)71-63-48. 1072022

DACHÓWKĘ holenderkę nową i rozbiórkową, ☎(0-87)274-699. 1071349

DOM, drewniany do przeniesienia: ☎(086)75-20-91. 105352

DREWNO buk, nadające się na mozaikę i parkiet- suche, składowane 17 lat. ☎(0-87)67-54-18 po 20.00. 203461

DUŻĄ ilość szkła z rozbiórki szklarni. ☎0-601-26-26-47. 1072231

FILTRY uzdatniające wodę. Odżelaziacze. ☎(0-86)71-87-86. 1071469

FIRMA "EUROL" sprzeda dźwig samojezdny 9 ton (25.000 +VAT); ☎(086)184-628. 105313

FIRMA "EUROL" sprzeda zwyżkę zał. -rozładunkową 2 tony (4.000 +VAT); ☎(086)184-628. 105314

FIRMA "EUROL" sprzeda wózek widłowy 2,5 tony (16.000 +VAT); ☎(086)184-628. 105315

FREZARKĘ, heblarkę-gróbościówkę. ☎(0-87)27-10-44, ☎27-14-44, ☎27-14-91, ☎27-11-17. 1070824

GARAŻE maetalowe, pawilony, konstrukcje hal, ☎(0-85)655-55-98. 1067895

GRZEJNIKI żeliwne, używane. ☎(0-85)74-31-946. 1072477

JAJKA- hurt. ☎(0-89)741-57-88. 20487

KAMIENIE ogrodzeniowe, dachówka czerwona. Wachowski Andrzej, kol. Maże, gmina Kalinowo. 1072325

KOPARKĘ "Waryński" K-408, silnik Leyland, szerokie gąsienice, 280 mtg od nowości. ☎(086)19-31-91. 105306

KROKWIE, deska kantówka 3 msześć. ☎(0-85)718-07-76. 1072527

MASZYNY: -popkornu (gaz), -prażenia ryżu, słonecznika, overloc. ☎(0-85)653-80-45. 1071942

MOZAIKA -producent ☎718-67-56. 1066886

OKNA, palma (duża). ☎(0-85)732-93-79. 1071348

PIEC "Sidry" centralnego ogrzewania, bojler 150 elektryczny z wężownicą. ☎(0-87)67-96-63. 203538

PSZCZOŁY z ulami lub bez uli. ☎(0-87)644-91-89. 1072314

REGAŁ kuchenny, tanio. ☎(0-85)6-633-693. 1072135

REGAŁ młodzieżowy, stan bdb, możliwość dowozu. ☎(0-85)710-15-17. 1072517

SADZONKI truskawek "SENGA-SENGANA", kwalifikaty od superelity do orginału. ☎(0-85)721-94-18. 1072512

SILNIKI elektryczne różne. ☎0-602-21-00-33 wieczorem. 1071472

SPRZĘT do wyrobu pieczątek. ☎(0-85)711-56-68. 1071228

SUKNIĘ francuską z dodatkami. ☎(0-87)210-397. 1071751

SUKNIĘ ślubną. ☎(0-85)741-44-08. 1072482

TANIO pomniki granitowe bez montażu. ☎(0-85)732-52-91. 1072015

TARCICĘ olchową, brzozową, 50msześć., (250 zł/msześć.). ☎(0-86)741-114. 1071705

TELEFON komórkowy. ☎0-90-29-88-91. 1072443

TOKARKĘ fi 600x2000 z wyjmowanym mostkiem. ☎(0-85)653-27-35 (8.00 -20.00). 1072484

TRAK do papierówki, wielopiła. ☎(0-87)66-62-74. 203500

WIERTARKĘ słupową- bułgarską. ☎(0-87)16-13-77 wieczorem. 203490

WYCIĄGARKĘ budowlaną. ☎(0-85)74-18-509. 1071763

ZAMRAŻARKĘ 500 litrów, 1-fazową- tanio. Ełk, ☎(0-87)610-13-62. 203536

❒ INNE

FOTOGRAFIE. ☎(0-85)675-49-77. 1071770

PIKNIK "Pożegnanie Lata" w Łapach -30.08.98. Możliwość wykupienia stoisk promocyjnych i handlowych. ☎(0-85)715-23-00. 1070448

Runda wstępna Ligi Mistrzów

Nic dobrego

Piłkarski mistrz Polski, zespół ŁKS Łódź, przegrał wyjazdowy mecz rundy wstępnej Ligi Mistrzów z drugą drużyną Premier League ubiegłego sezonu, Manchesterem United 0:2 (0:1).

Szanse łodzian na awans zminimalizowane zostały niemal do zera. Tym bardziej że podopieczni Marka Dziuby na stadionie Old Trafford nie pokazali nic dobrego, przeprowadzając zaledwie jedną akcję (Dzidosław Żuberek) godną odnotowania.

Manchester United (Anglia) – ŁKS Łódź (Polska) 2:0 (1:0). Bramki: Giggs (16), Cole (81). **Żółte kartki:** Butt (Manchester) oraz Darlington (ŁKS). **Sędziował:** A. Uzunow (Bułgaria). **Widzów:** 50 tys.

MANCHESTER: Schmeichel – G. Neville, Stam, Johnsen, Irwin, Butt, Beckham, Keane, Giggs, Scholes (77 Solskjaer), Cole.

ŁKS: Wyparło – Bendkowski, Krysiak, Kos, Pawlak, Żuberek (65 Paszulewicz), Wyciszkiewicz, Wieszczycki, Darlington (84 Jakubowski), Niżnik (46 Rodrigo Carbone), Cebula.

Wyniki gier rundy wstępnej Ligi Mistrzów:

Rosenborg Trondheim (Norwegia) – FC Brugge (Belgia) 2:0 (0:0). Rushfeldt (61), Skammerslud (81).

Liteks Łowecz (Bułgaria) – Spartak Moskwa (Rosja) 0:5 (0:0). Pisariew (55 i 86), Titow (65), Samarone (77), Cymbalar (90).

Galatasaray Stambuł (Turcja) – Grasshoppers Zurych (Szwajcaria) 2:1 (0:0). Hagi (59, karny), Hakan Sukur (67) – Vogel (87, karny).

Celtic Glasgow (Szkocja) – Croatia Zagrzeb (Chorwacja) 1:0 (0:0). Jackson (51).

Branik Maribor (Słowenia) – PSV Eindhoven (Holandia) 2:1 (1:0). Filipovic (11), Breznik (85) – Dos Santos (60).

Dynamo Kijów (Ukraina) – Sparta Praga (Czechy) 0:1 (0:1). Beranec (5).

FC Koszyce (Słowacja) – Broendby IF Kopenhaga (Dania) 0:2 (0:0). Daugaard (54), Thygesen (90).

Inter Mediolan (Włochy) – Skonto Ryga (Łotwa) 4:0 (3:0). Zamorano (4), Simeone (10), Ventola (21), R. Baggio (59).

Olympiakos Pireus (Grecja) – Anorthosis Famagusta (Cypr) 2:1 (2:0). Yiannacopoulos (11), De Souza (32) – Mihajlovic (64).

Benfica Lizbona (Portugalia) – Beitar Jerozolima (Izrael) 6:0 (2:0). Pembridge (24 i 81), Deane (28), Calado (63), Shela (79), Gomes (85).

Dynamo Tbilisi (Gruzja) – Athletic Bilbao (Hiszpania) 2:1 (2:0). Chomeriti (15), Citiszwili (31) – Imaz (46).

HJK Helsinki (Finlandia) – FC Metz (Francja) 1:0 (0:0). Riihilahti (72).

Bayern Monachium (Niemcy) – Obilic Belgrad (Jugosławia) 4:0 (0:0). Effenberg (59), Elber (63), Zickler (65), Fink (76).

Sturm Graz (Austria) – Ujpest Budapeszt (Węgry) 4:0 (1:0). Vastic (7 i 70), Neukirchner (82), Haas (89).

Steaua Bukareszt (Rumunia) – Panathinaikos Ateny (Grecja) 2:2 (1:1). Serban (11), Szekely (70) – Asanovic (7), Limberopoulos (68).

Rewanże – 26 sierpnia.

(paw)

NA RYBY

Tajna broń

Odwiedziłem, z dziennikarskiego obowiązku, kilka sklepów z akcesoriami wędkarskimi. Boże, ileż tam gatunków, odmian, asortymentów, rodzajów tajnej broni.

Bogdan Gruby co ma „wędkarówkę" w Osowcu, pokazał mi łuski z leszczy złowionych ok. Pomki. Średnica łusek to dowód, że ryby były dużego kalibru. On sam opowiadał, że największy leszcz ważył 3,5 kg. Zapytany o skład zanęty na takie okazy odrzekł, że to jego tajna broń. Zanętę wzbogaca atraktorami pochodzącymi z roślin dostępnych nad brzegiem Biebrzy. Ponieważ jest to tajna broń Bogdana, mogę się jedynie domyślać, że są to tatarak i mięta. Ja zdradzę swoją tajną broń. Osobiście do sklejenia zanęty od lat używam mąki żytniej. Wspaniale klei, nawet tapetę do tynku.

Aby złowić rybę muszą zaistnieć dwa zdarzenia: w łowisku musi być minimum jedna ryba, która – po drugie – musi chcieć otworzyć pyszczek i zakosztować robaczka.

Na rzece Narew na odcinku Bronowo–Krzewo codziennie można spotkać wędkujących. O łowności i rybostanie łomżyńskiej Narwi pisałem w reportażu o X Zawodach PSS „Społem". Dwa tygodnie po jubileuszowym maratonie Wizna `98 szykuje się kolejna dwudniowa impreza. Ponieważ, jak mało która w naszym regionie, ma oprawę ekologiczną podam garść szczegółów.

Zgłoszenia przyjmowane są do 17.08. w siedzibie firmy WMW Białystok, ul. Krakowska 1/1.

Program zawodów jest urozmaicony: 22.08. godz. 13 zbiórka zawodników w m. Krzewo nad Narwią. Rozpoczęcie pierwszej tury, oczywiście po losowaniu stanowisk, o godz. 15.30. W godz. 18.30–19.30 ważenie ryb. Od godz. 20 grylowanie i biesiadne łowisko z dowcipami. Następnego dnia o godz. 7 rozpoczęcie drugiej tury. Wspomniane działanie ekologiczne to to, m.in. zapowiedź, że wszystkie ryby złowione podczas zawodów zostaną „w stanie żywym" wypuszczone do swojego środowiska. A według szacunku będzie tego ponad 250 kg.

Udział w imprezie zapowiedział Edmund Gutkiewicz, trzykrotny mistrz Polski w łowieniu spławikowym.

Jeżeli nadmienię, że zwycięzcy uhonorowani zostaną wartościowymi nagrodami (główna 600 zł), warto więc zastartować, by sprawdzić swoją tajną broń i umiejętności wędkarsko-grillowe.

Coraz częściej mówi się, że nowa era łowienia ryb dużych wiąże się z winklepikkerem. To odmiana drgającej szczytówki, która jest spokrewniona z gruntówką. Na rynku aktualnie jest bardzo bogaty asortyment wędzisk, które reklamują się jako druga, obok zanęt, tajna broń na taaakie ryby. W czasie trwania X Maratonu PSS drgające szczytówki, pikkerami zwane, okazały się bardziej łowne niż laski.

REMIESZ

RELAKS NA SPORTOWO

Piłka nożna

III liga: Wigry Suwałki – Błękitni Orneta (sobota, 15 sierpnia o godz. 16.00 na stadionie przy ul. Zarzecze 26).

IV liga: Jagiellonia Białystok – Warfama Rolimpex Dobre Miasto (sobota, 15 sierpnia o godz. 17.00 na stadionie przy ul. Jurowieckiej 21); Olimpia Zambrów – Marymont Warszawa (sobota, 15 sierpnia o godz. 17.00 na stadionie przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 8); Warmia Grajewo – MKS Ciechanów (sobota, 15 sierpnia o godz. 16.00 na stadionie przy ul. Piłsudskiego 32); KP Wersal Podlaski Wasilków – Hetman Białystok (sobota, 15 sierpnia o godz. 11.00 na stadionie przy ul. Supraślskiej 21); Sparta Augustów – Pater Firma-Cresovia Siemiatycze (niedziela, 16 sierpnia o godz. 16.00 na stadionie przy ul. Tytoniowej 1); STP Adidas Suwałki – Mazur Karczew (niedziela, 16 sierpnia o godz. 16.00).

Klasa okręgowa – Białystok (wszystkie mecze w niedzielę, 16 sierpnia): Włókniarz Białystok – Tur Bielsk Podlaski (godz. 11.00 na stadionie przy ul. Antoniukowskiej 60), KP Wersal Podlaski II Wasilków – Pogoń Łapy (15.00), Skra Czarna Białostocka – Kolejarz Czeremcha (14.00), Hellena-Genticus Białystok – Hetman II Białystok (16.00), OSiR Hajnówka – Sokół Sokółka (14.00), LZS Narewka – Iskra Narew (13.00), LZS Krynki – Magnat Juchnowiec (14.00).

Klasa okręgowa (Suwałki): Mazur Wydminy – Polonia Raczki – pierwszy mecz barażowy o brakujące miejsce po wycofaniu się Poloneza Nowa Wieś Ełcka (niedziela, 16 sierpnia o godz. 17.00).

Klasa M juniorów starszych: Hetman Białystok – Wigry Suwałki (sobota, 15 sierpnia o godz. 16.00 na stadionie przy ul. Słonecznej 1); KP Wersal Podlaski MOSP Białystok – Agrykola Warszawa (sobota, 15 sierpnia o godz. 14.30 na stadionie w Wasilkowie przy ul. Supraślskiej 21); Mamry Giżycko – Polonia Warszawa (sobota, 15 sierpnia o godz. 16.00).

Klasa M juniorów młodszych: Włókniarz-Hetman Białystok – Wigry Suwałki (sobota, 15 sierpnia o godz. 16.00 na stadionie przy ul. Antoniukowskiej 60); KP Wersal Podlaski MOSP Piast Białystok – Agrykola Warszawa (niedziela, 16 sierpnia o godz. 13.00 na stadionie przy ul. Antoniukowskiej 60). **(paw)**

Z kalendarza

14 sierpnia

ŚWIAT

14.08.1920 Uroczyste otwarcie VII Igrzysk Olimpijskich w Antwerpii. Po raz pierwszy została złożona przysięga, a na maszt główny wciągnięto flagę olimpijską. Start Polaków był niemożliwy ze względu na wojnę z Rosją.

KRAJ

14.08.1983 Na zakończenie I mistrzostw świata w lekkoatletyce Bogusław Mamiński zostaje wicemistrzem świata w biegu na 3 tys. metrów z przeszkodami. W ten sposób uczczona zostaje pamięć tragicznie zmarłego jego wielkiego poprzednika Bronisława Malinowskiego.

REGION

14.08.1966 Nowo zorganizowana liga międzywojewódzka w piłce nożnej zainaugurowała swe rozgrywki. Obie drużyny z naszego regionu przegrały swe mecze: Włókniarz Białystok z Czarnymi Radom, a ŁKS Łomża z rezerwami łódzkiego ŁKS-u. **(jw)**

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres**: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 852-106, fax 742-32-45. **Internet**: http://www.wspolczesna.com.pl, e-mail: web@wspolczesna.com.pl. **Wydawca**: „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostrzewski** – tel. 742-09-35; **sekretarz – zastępca redaktora naczelnego** – Janusz Dubrawski, **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **zastępcy sekretarza redakcji** – Jarosław Jabłoński, Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; **kierownicy działów**: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Rafał Rudnicki (informacji), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół**: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Józef Biegański, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jan Ciełuszecki, Jolanta Gadek, Zbigniew Gołębiewski, Janusz Grysin, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Adam Kardasz, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Alicja Konopka, Anna Kwiatkowska, Rafał Malinowski, Tomasz Markowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Lidka Nerkowska, Małgorzata Nietupska, Kazimierz Radzajewski, Mariusz A. Ramotowski, Sławomir Raube, Ireneusz Sewastianowicz, Maciej Sulima, Paweł Wołosik, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero. **Sekretarze redakcji** – tel. 742-23-77. **Dział informacji** – tel. 742-11-18, 744-17-62, 742-32-40. **Dział ekonomiczny** – tel. 742-53-66. **Dział społeczny** – 744-17-46, **Dział sportowy** – tel. 742-23-17. **Magazyn Tydzień** – tel. 744-17-46. **Studio komputerowe i korekta** – tel. 742-26-23. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 742-32-42, 742-32-44. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel./fax 742-51-16, kierownik – tel. 742-02-11. **Oddziały**: Ełk, ul. Małeckich 2 – tel./fax (087) 610-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; Hajnówka, ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Mońki, ul. Kolejowa 2, tel./fax 165 757; Olecko, pl. Wolności 22 – tel./fax (0116) 37-84; Pisz, plac Daszyńskiego 7a, tel./fax (087) 250 011; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 663-000, fax 665-726. **Druk**: SPP „Pogoń". **Konto**: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA - GRUPA PEKAO S.A. O/Regionalny w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województw: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego do 14 każdego miesiąca. Cena prenumeraty kwartalnej na IV kwartał 1998 r. wynosi 36,00 zł. Informacje dział kolportażu – 745-52-57. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktorzy wydania: GRAŻYNA PAWELEC MIROSŁAW PIONTKOWSKI



M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYSŁY

Ogłoszenia drobne

„Gazeta Wyborcza": **Zioła uwolnią Cię od problemów natury osobistej** – Tylko tyle? Bez dołącz znaczek i kopertę?

Mówią politycy

Stało się źle, że się znaleźli na listach, bo było jasne, czego można oczekiwać po Słomce, Łopuszańskim, po Konopczynie. Wiadomo było, że z tymi ludźmi niczego się nie zbuduje – **Stefan Niesiołowski**, ZChN.

Zrealizowaliśmy plan marzeń. Od 1 stycznia ludzie zaczną to odczuwać – **Marian Krzaklewski**, przewodniczący AWS.

W gazetach piszą

Sejm opustoszał, parlamentarzyści wyjechali na wakacje. Nie wszyscy jednak na nie zasłużyli. Aż 15 razy na głosowanie nie przyszedł Andrzej Słomski, poseł SLD. Najliczniejsza reprezentacja parlamentarzystów, mających ciekawsze zajęcia niż głosowania jest jednak w AWS. 13 dni posiedzeń parlamentu opuścił były wicemarszałek Sejmu Dariusz Wójcik, zaś 14 razy głosowania poranne odbyły się bez Adama Jerzego Bielana, rekomendowanego na posła przez Niezależne Zrzeszenie Studentów. Jeśli jedno posiedzenie Sejmu trwa przeciętnie 3 dni, to poseł-student nie pokazywał się na Wiejskiej przez prawie 5 posiedzeń – mniej więcej dwa miesiące. 11 sejmowych dni opuścił bez usprawiedliwienia Mariusz Kamiński z Ligi Republikańskiej. Czyżby pan poseł ćwiczył się w rzucaniu jajami do celu?

Trwający właśnie w kulturze sezon, nazywany Ogórkowym, daje dobrą podstawę do stwierdzenia, że w dziedzinie tej liczą się tylko powiązania rodzinne. Ministrem jest Wnuk-Nazarowa. Kto to był ten Nazarow, że ma takiego wnuka? W tej sytuacji trudno się dziwić, że Zosią z „Pana Tadeusza" został ktoś z rodziny Bachledów – osoba, której na pierwszy rzut oka daleko do matury – mianowicie Curuś – **Michał Ogórek**, „Gazeta Wyborcza".

Sejmowi, który uchwalał ustawę o radiofonii i telewizji, i prezydentowi, który ją podpisał, przyświecała – obok reflektora dobrych chęci – bardzo nikła lampeczka wyobraźni. Świat eteru wydawał się prosty: to będzie radio a to telewizja; „na odcinku" telewizji będzie jeden wielki nadawca publiczny i kilku prywatnych. Ustawodawca ledwo zdawał sobie sprawę z tego, czym naprawdę jest telewizja satelitarna, nie miał pojęcia o technice cyfrowej, przekazie multimedialnym, procesach koncentracji nadawczej, budowie platform cyfrowych. Za to politycy, strojąc poważne miny, twierdzili, że apolityczność mediom publicznym zapewniają oni sami. Dlatego sugestie, aby rozwiązać KRRiTV, a TVP przekształcić w firmę kierowaną jednoosobowo przez fachowca z konkursu, traktowane są jak dowcip z komedii – **Jerzy Sławomir Mac**, „Wprost".

Zdaniem byłych

Gdybym ja znów miał coś do powiedzenia, to nie byłby ten pan premierem, w pierwszym rzucie oczywiście. Po roku, po dwóch latach, kiedy byłby na stanowisku wicepremiera i gdzieś tam przygotowałby się, wcale niewykluczone, że dużo by zrobił – **Lech Wałęsa**, były prezydent RP o Jerzym Buzku, premierze RP.

Artyści dywagują

Ilekroć jesteśmy z mężem gdzieś w świecie i w miejscu publicznym, błagam, żebyśmy nie rozmawiali po polsku. Znam życie. Powiesz człowiekowi jedno zdanie po polsku u Maxima, Ritza albo McDonalda w Paryżu, Brighton czy Kuala Lumpur, a zaraz rozlegnie się radosny głos kelnerki, sprzątaczki, łoziebnej w saunie, obojętnie, ale zwykle kobiety: „Państwo z Polski? Bo ja też, ja spod Rzeszowa". I opowie nam baba historię swojego życia tudzież historię życia ostatniej dziwki swojego męża – **Anna Bojarska**, pisarka.

CHORA SPRAWA

Czemuś biedny

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Dobrze słuchać, znaczy nie szczególnie.

– Eeee...

– Yyyy. Nie rozumie, że take cóś jest czasem możliwe?

– Szczerze mówiąc...

– Nu to lepiej niech nic nie mówi i słucha. Czytał ja w Gazecie, że bojarsko dzielnice w Białystoku likwidujo.

– Niezupełnie to tak wygląda.

– Zupełnie, zupełnie... miał nic nie mówić. Nie od razu dawastacja idzie, tylko pomalutku sie posuwa. A to blombe jakoś wstawio domowo, a to uliczke dzie druge puszczo, dzienki czemu starożytny Białystok zanika. Zreszto nie tam tylko, też tak samo tutej u nas.

– To znaczy, gdzie?

– Nu sie o Młynowo rozchodzi dla mnie ulice oraz o te różne mniejsze druge.

– Bardzo pan żałuje tych swoich starych hanajek?

– Żałowanie nic do rzeczy tutej nie ma. Powiem tak dla jego, żep on choć trochu zrozumiał: kiedyść miasto nadzwyczajnie dziwne było, ten nasz Białystok. Niby prawie metropolja, tyle że wioskowa, jak to mówio. Weźnie nawet terez wejdzie w Angielske ulice, czy tam Kijoske dopuśćmy, nu to jak by w druge jake wszed apoke, prawie przedchrystuśne. Nie wiem, czy dzie take druge miasto w świacie było... w Polsce znaczysie, a terez każde jedne sie z każdym drugim zrównuje. Zamknij oczy, trochu przysnij, niech zawiozo ciebie dzie nad morze albo w góry, puszczo w nowoczesnosć i nakażo, żep ty dzie jest zgadywał. Nie zgadniesz za Chiny! Wszystke domy... znaczy wszystke bloki wszendzie prawie take same, charakteru w ich wogle nie ma. A my tutej nasz charakter niszczym.

– To prawda, ale niech pan porozmawia z ludźmi, którzy muszą mieszkać w tym charakterze, przy uliczkach bez bruku, w walących się ruderach...

– Co mnie gadać, sam ja w takim charakterze pomieszkuje i sie dla mnie czasem marzy, że wsiadam do windy, guzika naciskam, a w chacie mam kibla... łazienke znaczysie i nie musze zimo gonić na podwórze, w mróz wystawiać swojo...

– Oj!

– Czego ojka, ja już dawno sie nie rugam i na dupe zadnia potylica mówie.

– No nie, no!

– Mniejsze z tym. To jest ważne, że ja sam by chciałby w luksusowych żyć warunkach, ciepłe wode w kranie całe dobre trzymać, wengla do ogrzania chaty nie używać, tylko cóś sie dla mnie zdaje, że pogodzić by razem można to wszystko.

– A to w jaki sposób?

– W zwykły. Zamiast co i rusz tam cóś wyburzać, możnop dać dla ludzi jakeś długoletnie pożyczki na remonty i co tam jeszcze potrzebne do życia. I kanalizacje możnop zrobić, ciepłe wode, gaz i wszystko. A tu take pod rozbiórke poszli cuda, że za głowe sie trzeba chwytać. Sam ja widział, musi dzieś przy Starobojarskiej ulicy, jedne cud – drzewianne kamieniczke, ze dwa pientra musi u jej byli, wszendzie jakeś pienkne balkoniki, wykuszy, wieżyczki. Każdy jeden detal rencznie wyrobiony, żadne by muzeum we swiacie takie cóś nie mogło postydzić... nie ma. Z dnia na dzień bez szladu znikła.

– To głównie kwestia pieniędzy, a miasto biedne.

– Take jest przysłowie: Czemuś biedny? Boś głupi. Nu i prawda to jest najprawdziwsza. Żep Bojary albo nawet i Młynowe, znaczy Sienny Rynek czy Skorupy wzionć odremontować, charakteru nie niszczonc, wtenczas by to cud był w całej Eluropie arfitektoniczny. Za piniendzy by dla obcych take cóś by można pokazywać, a za nocleg w starej chacie cienżke brać gotówke. Tylko żep nikogo pluskwy nie gryźli, ma sie rozumieć. Białystok wycieczko w zamierchłwe przeszłość! – taka by lekrama była i by ludzi dźwiami i oknami do nas walili. Tylko co tu gadać, kiedy prawie nic ma o czym mówić. Nasze władzy i wczesniejsze i obecne chco, żep miasto było zwyczajne, podobne do drugich. A wie czemu?

– Nooo... szczerze mówiąc, nie wiem.

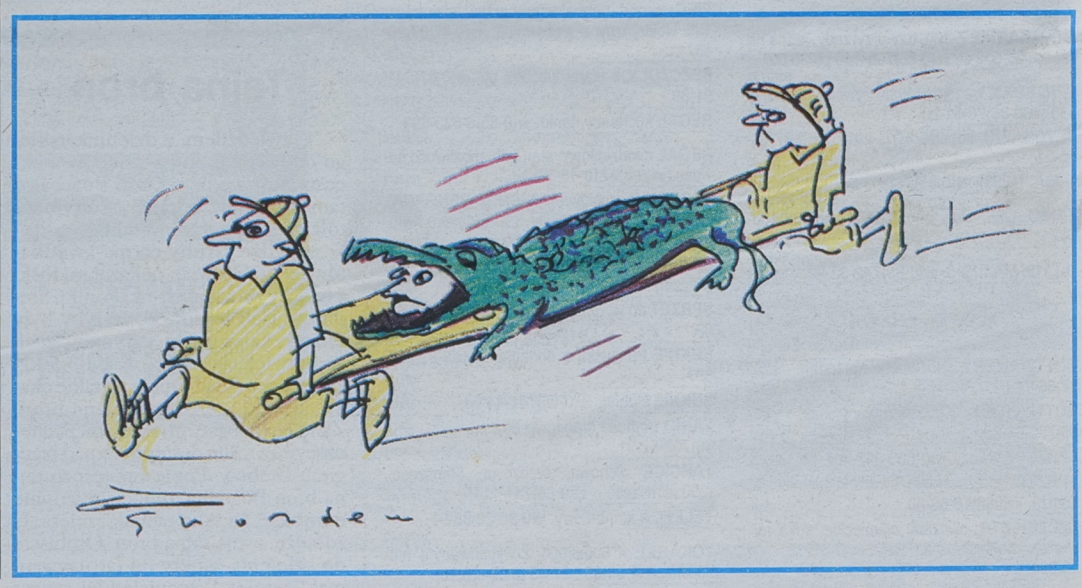
– Bo wienkszość naszych rzondców, a zawsze tak było, ź wioski sie rodem wywodzi, nu a na wsi stary kredens z dembu na rozpałke idzie, ludzi wolo nowy mebel z pazdzierzowej płyty, choć tendeta on jest oczewista.

– Niech pan nie przesadza.

– Tak on mówi? To on sam tak samo chiba z jakejść Dolnej Wólki...

– A gdyby nawet?

– Że co mówi.... dobra, widze, że sie nie dogadamy w tej sprawie, lepiej idziem na jake piwo.



KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Na łyso

Policjanci łatwo nie mają. Grożą im różne niebezpieczeństwa. Antoni B. groził ze swojego mieszkania na ulicy Kazimierza Sprawiedliwego w Krakowie, że „łby im pourywa". A jak nie on sam, to ma do tej roboty przygotowanych znajomych Ukraińców. Żeby ułatwić zadanie Ukraińcom, Antoni B. wyciągnął z szuflady zdezelowany aparat marki „Smiena" i z okna fotografował interweniujących funkcjonariuszy w celu okazania wschodnim braciom ich wizerunków. Skoro już mieli łby urywać, to niech przynajmniej wiedzą komu.

A policjanci przybyli na Kazimierza Sprawiedliwego w celu odratowania małżonki Antoniego B.

Nie ma co ukrywać, zanim w mieszkaniu państwa B. nie pojawili się mundurowi, małżonkom nie układało się najlepiej. Antoni normalnie lał swoją ślubną czym popadło. Zwłaszcza po pijaku. Kobieta jakoś to znosiła, a nawet się przyzwyczaiła. Ale kiedy pewnego razu Antoni zamiast normalnie przylać z prawej i lewej ogolił jej głowę na łyso, nie wytrzymała i poszła z tą łysą głową do sądu po rozwód.

Feralnego dnia Antoni otrzymał wezwanie. Nawet nie pomyślał, że to może chodzić o rozwód. Według niego, małżeństwo miał normalne. Sądził, że chcą od niego wyegzekwować jakieś zaległe rachunki za wytrzeźwiałkę.

Najpierw się zdziwił, a potem tak wnerwił, że w drodze powrotnej do domu ubzdryngolił się niemożliwie. A jak się ubzdryngolił, to zaczął myśleć... Co by tu szanownej małżonce za taki wstyd zrobić? No bo wstyd był rzeczywiście niemożliwy. W jego rodzinie nikt do tej pory się nie rozwiódł.

Myślał, myślał... i wymyślił. Jak tylko wrócił do domu, podłączył klamkę u drzwi wejściowych do prądu. Żeby połowicę elektrowstrząsami z głupot wyleczyć.

Faktycznie, jak tylko dotknęła, fajtnęło nią o ścianę i straciła przytomność. Tak, że już na żadne głupoty ochoty mieć nie mogła.

Następnie Antoni poszedł do garażu i podpalił małego fiata, co go małżonka w posagu wniosła. Za to, że mu ciągle przypominała, że dzięki małżeństwu z nią jest zmotoryzowany. A jaki on jest zmotoryzowany, skoro prawo jazdy za częste przejażdżki w stanie nie za bardzo trzeźwym odebrali mu tak dawno, że nawet już nie pamięta kiedy.

A jak zaczęło się hajcować, to oczywiście pojawiła się straż pożarna, a za nią policja. No to postanowił się bronić; bo to w końcu jego posiadłość i jego pożar.

Nawet nieźle mu szło, bo jak tylko zaczął policjantów wyzywać i straszyć Ukraińcami do przytomności doszła małżonka Teresa. Widać elektrowstrząsy jej pomogły, bo sama przyłączyła się do wyzwisk, a następnie wzięła również udział w czynnej obronie. Wspólnie udało się im pobić do nieprzytomności jednego z funkcjonariuszy.

Na tym, niestety, ich przewagi się skończyły. Policja wezwała posiłki. Na dwójkę rozwścieczonych małżonków wyruszyły cztery radiowozy z pełną obsługą i wyposażeniem.

Szans już nie mieli. Skuci, zamknięci w radiowozie, jeszcze próbowali ten radiowóz ze sobą w środku podpalić, ale Antoniemu zamokły zapałki, kiedy strażacy polali go sikawką, aby ochłonął.

Prokuratura zastosowała wobec małżonków B. dozór policyjny. Za napaść na funkcjonariuszy grozi im do pięciu lat więzienia. Ale za to Antoni dowiedział się, że elektrowstrząsy są skuteczne, a wspólne przeżycia bojowe bardzo ludzi zbliżają. Teresa bowiem wycofała pozew o rozwód.

(kk)

ISSN 0137-9488